

CZWARTEK, 11 MARCA 2010

PRZEWODNICZY: RODI KRATSA-TSAGAROPOULOU

Wiceprzewodnicząca

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 09.05)

2. Inwestowanie w technologie o niskiej emisji związków węgla (debata)

Przewodnicząca. – Kolejnym punktem porządku obrad jest pytanie ustne do Rady i Komisji (O-0015/2010 – B7-0011/2010) skierowane przez Herberta Reula w sprawie inwestowania w technologie o niskiej emisji związków węgla.

Herbert Reul, autor. – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie urzędujący przewodniczący Rady! Pytanie to dotyczy faktu, iż w 2007 roku Komisja przedstawiła plan obiektywnego promowania technologii o niskiej emisji związków węgla, aby szybko można było zacząć ich stosowanie. Propozycje dotyczyły bardzo konkretnych działań: europejskich inicjatyw przemysłowych, przede wszystkim w obszarze energii wiatrowej, energii słonecznej, bioenergii, wychwytywania i składowania dwutlenku węgla, sieci elektrycznych i rozszczepiania jądrowego, utworzenia Europejskiego Stowarzyszenia Badań nad Energią (EERA), zrównoważonego przekształcenia europejskich infrastruktur sieci energetycznych, stale aktualizowanych europejskich systemów technologii energetycznych oraz utworzenia grupy sterującej ds. strategicznych technologii energetycznych.

Na tym etapie nie odpowiedziano na jedno kluczowe pytanie, a mianowicie kwestię finansowania. Siódmy program ramowy w zakresie badań i rozwoju technologicznego zapewnia kwotę 886 milionów euro rocznie na badania nad energią. Dla wszystkich jest jednak jasne, iż to nie wystarczy. W 2009 roku Komisja wydała komunikat w sprawie finansowania technologii niskoemisyjnych, w którym opisuje potrzebę potrojenia nakładów na badania nad energią w okresie kolejnych 10 lat. Oznaczałoby to konieczność zainwestowania 50 miliardów euro. W komunikacie tym opisano w jaki sposób należałoby podzielić środki na najważniejsze technologie niskoemisyjne, aby Europa mogła uniezależnić się od paliw kopalnych i pójść w kierunku poważnego zmniejszenia emisji CO₂. W ostatecznym planie założono przeznaczenie kwoty 6 miliardów euro na badania nad energią wiatrową, która, zdaniem Komisji, może stanowić jedną piątą dostaw energii w UE do 2020 roku; kwotę 16 miliardów euro na badania nad energią słoneczną, w celu opracowania nowych koncepcji systemów fotowoltaicznych oraz utworzenia większej liczby zakładów przemysłowych ukierunkowanych na energię słoneczną; kwotę 9 miliardów euro na badania nad bioenergią, w celu zaspokojenia 14 % zapotrzebowania UE na energię. W celu zintegrowania odnawialnych źródeł energii na rynku energetycznym sieci elektryczne otrzymałyby 2 miliardy euro, aby połowa sieci mogła pracować na zasadzie „sieci inteligentnej”. Oprócz odnawialnych źródeł energii, kolejne 13 miliardów euro przewiduje się na maksymalnie 12 projektów w dziedzinie wychwytywania i składowania dwutlenku węgla, podczas gdy na badania nad energetyką jądrową przeznaczone zostanie 7 miliardów euro. Propozycja finansowania przewiduje również dalsze 11 miliardów euro na program „inteligentnych miast”, aby w tej dziedzinie także można było znaleźć stosowne odpowiedzi.

Komisja zasugerowała wtedy, że partnerstwo publiczno-prywatne jest najbardziej wiarygodnym sposobem finansowania badań nad energią, jednak nie była w stanie dokładnie określić w jaki sposób w takich umowach rozdzielony byłby ciężar finansowania między takimi dwiema stronami. W chwili obecnej rozdział w dziedzinie badań nad energią wynosi 70 % dla sektora prywatnego i 30 % dla sektora publicznego, z wyłączeniem badań nad energetyką jądrową. UE argumentuje, że istnieje potrzeba znacznego wzrostu finansowania ze środków publicznych. Komisja stwierdziła, iż w przypadku projektów o większym ryzyku finansowanie ze środków publicznych powinno odgrywać główną rolę. W celu optymalizacji poziomu interwencji, Komisja wezwała do utworzenia programów europejskich, zwłaszcza na obszarach, gdzie istnieje wyraźna wartość dodana na szczeblu UE, jak na przykład w przypadkach, gdzie programy są zbyt kosztowne dla poszczególnych państw członkowskich. W chwili obecnej 80 % inwestycji publicznych na badania nad energią inną niż jądrowa jest finansowanych na szczeblu krajowym. Komunikat ten również ostatecznie pozostawia otwarte pytanie, skąd mają pochodzić środki. Komisja oblicza, że istnieje potrzeba dodatkowych 75-80 miliardów euro.

Z tego właśnie powodu w naszej komisji skupiliśmy się na uzyskaniu odrobinę większej jasności w kilku sprawach dotyczących finansowania. Chciałbym tylko przypomnieć państwu pytania. Po pierwsze, w jaki sposób Komisja zamierza ustalić priorytety planu działań na lata 2010-2020, aby wspierać finansowanie technologii niskoemisyjnych? Kiedy Komisja rzeczywiście uruchomi inicjatywy przemysłowe? Po drugie, w jaki sposób Komisja zamierza udostępnić dodatkowe środki z budżetu UE? Dokładniej mówiąc, w jaki sposób Komisja zagwarantuje, że fundusze zostaną uruchomione przed środkami z ósmego programu ramowego? Czy Komisja zapewni przestrzeganie budżetu określonego każdorazowo dla poszczególnych inicjatyw przemysłowych? Wreszcie, w jaki sposób Komisja – a oczywiście to też zawsze będzie dotyczyć Rady – zamierza udostępnić dodatkowe środki z budżetu UE na finansowanie innych możliwości technologicznych niż określone w komunikacie, włączając w to technologie składowania, energię oceanów i tak dalej. Nie ma potrzeby, abym czytał całość pytań. Przedłożyliśmy tu pytania i prosimy o odpowiedzi ze strony Rady i Komisji.

Pedro Luis Marín Uribe, urzędujący przewodniczący Rady. – (ES) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Chciałbym rozpocząć przemówienie od podkreślenia wagi strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych oraz koniecznego wkładu, jaki wniesie on w przyspieszenie rozwoju i stosowania technologii zapewniających czystą, zrównoważoną i wydajną energię.

Bez tego planu nie byłoby możliwe osiągnięcie celów, jakie ustaliliśmy dla siebie na 2020 rok, ani przeprowadzenie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną na skalę, jakiej życzylibyśmy sobie w 2050 roku.

Cieszę się z szerokiego konsensusu między Parlamentem a Radą co do wagi i konieczności realizacji zarówno celów planu, jak i środków, jakie muszą zostać udostępnione.

Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii zamierza przyjąć konkluzje w sprawie europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (EPSTE) na posiedzeniu w najbliższy piątek, 12 marca. Konkluzje te będą stanowiły ważne odniesienie dla zaplanowanego na wiosnę posiedzenia Rady Europejskiej, które ma się odbyć 25 marca, gdyż w programie zaplanowano temat zmian klimatycznych.

Projekty konkluzji, nad którymi odbędzie się dyskusja na posiedzeniu Rady, będzie obejmować temat finansowania, chociaż ta kwestia będzie traktowana z należytą ostrożnością. Nie chcemy tu zastępować negocjacji, jakie będą musiały mieć miejsce na ten temat w kontekście kolejnej perspektywy finansowej.

Przedstawię teraz główne elementy projektów konkluzji. Po pierwsze, nadszedł czas, by przejść od technologicznych map drogowych do wdrożenia operacyjnego europejskich inicjatyw przemysłowych. Powinniśmy to robić krok po kroku, lecz możliwie szybko.

Po drugie, nasze podejście do przyszłej współpracy w badaniach nad energią w Europie powinno skupić się na efektywnym wykorzystaniu środków publicznych i budowaniu elastycznych partnerstw publiczno-prywatnych z przemysłem. Dlatego też wzywamy Komisję do stworzenia platformy, która obejmowałaby wszystkie zainteresowane organizacje finansowe, aby mogły one wymieniać się informacjami i dobrymi praktykami, a jednocześnie koordynować działania w miarę potrzeb.

Po trzecie, ze względu na skalę średnioterminowego finansowania publiczno-prywatnego koniecznego w celu wsparcia w szczególności dużych projektów demonstracyjnych, może zachodzić konieczność zwiększenia udziału inwestycji publicznych na szczeblu europejskim. Będziemy więc musieli to uwzględnić przy rewizji budżetu oraz w trakcie negocjacji kolejnej perspektywy finansowej.

Po czwarte, powinniśmy wspierać rządy państw członkowskich i zachęcać je do zapewniania odpowiednich zachęt i wysyłania spójnych sygnałów w celu wdrożenia tej polityki. Jeżeli zachodzi taka konieczność, powinny one również znacznie zwiększyć finansowanie rozwoju technologii niskoemisyjnych ze środków publicznych.

Piątym punktem, o którym należy wspomnieć, jest to, że Komisja Europejska oraz Europejski Bank Inwestycyjny już współpracują nad poprawą koordynacji i ciągłości finansowania projektów demonstracyjnych w sektorze energetycznym, gdzie występuje wysokie ryzyko technologiczne. Pracują też nad mobilizacją i udostępnieniem innych źródeł finansowania, zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Wreszcie, Komisja i Europejski Bank Inwestycyjny badają optymalne pakiety finansowania dużych projektów demonstracyjnych, wzywamy więc Komisję do przeanalizowania nowych sposobów łączenia środków z różnych źródeł oraz tworzenia narzędzi *ad hoc* w celu finansowania komercyjnego uruchomienia technologii niskoemisyjnych.

Panie i panowie! Wszystkie te elementy stanowią wyraźny komunikat w sprawie przyszłych inwestycji w rozwój technologii niskoemisyjnych. Pomimo poważnych ograniczeń budżetowych, w jakim obliczu obecnie стоимy, przesłanie, jakie Rada wyśle na posiedzeniu w piątek, będzie dotyczyło zobowiązania, przy czym w pozytywnych słowach zostanie podkreślone znaczenie tej sprawy na szczeblu europejskim, jak i ogromna waga inwestowania wszystkich państw członkowskich w technologie niskoemisyjne.

Janez Potočnik, *komisarz*. – Pani przewodnicząca! Chociaż jedynie zastępuję dziś mojego kolegę, Günthera Oettingera, mam prawdziwą przyjemność omawiania z państwem przyszłości technologii niskoemisyjnych.

Byłem osobiście ściśle zaangażowany w opracowywanie europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (planu EPSTE) podczas ubiegłej kadencji Komisji i mocno wierzę, że rozwój tych technologii stanowi jeden z kamieni węgielnych polityki energetycznej, którą powinniśmy wspólnie rozwijać w najbliższych latach.

Sprawozdanie Parlamentu w sprawie planu EPSTE z czerwca 2008 roku zawierało wyraźne, odpowiednio ambitne propozycje. Nie powinniśmy obniżać tego poziomu ambicji. Dzisiaj zadał pan trzy wyraźne pytania i odpowiem na nie po kolei.

Po pierwsze, odnośnie do naszych priorytetów na lata 2010-2020 i uruchomienia europejskich inicjatyw przemysłowych, sześć tych inicjatyw jest naprawdę zgodnych z naszymi priorytetami – energia wiatrowa, słoneczna, bioenergia, rozszczepienie jądrowe, inteligentne sieci, a także wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla, stanowią priorytety wyraźnie popierane przez Parlament i Radę.

Na pańskie życzenie ustaliliśmy też priorytety wydajności energetycznej przez stworzenie nowej dedykowanej inicjatywy – „Inteligentne Miasta” – w celu uwolnienia potencjału rynkowego technologii wydajnych energetycznie w miastach i regionach. Aby ustalić priorytety w ramach przedmiotowej inicjatywy, Komisja, wraz z zainteresowanymi stronami, opracowała technologiczne plany działania na lata 2010-2020. Owe plany działania zawierają konkretne cele, a także działania konieczne do ich osiągnięcia. Inicjatywy są gotowe do uruchomienia w bieżącym roku 2010. Uruchomienie inicjatywy „Inteligentne Miasta” planuje się na kolejny rok.

Pańskie drugie pytanie dotyczyło potrzeby przewidywalnych, stabilnych i adekwatnych budżetów dla planu EPSTE w bieżącym okresie finansowania oraz po roku 2014. Nasze szacunki inwestycji publicznych i prywatnych koniecznych do rozwoju technologii niskoemisyjnych zawarte w planie EPSTE wynoszą 8 miliardów euro rocznie. Obecnie w Unii Europejskiej inwestuje się około 3 miliardów euro rocznie, co oznacza potrzebę dalszych 50 miliardów euro na lata 2010-2020. Wypełnienie tej luki powinno stanowić przedmiot kluczowych rozmów instytucjonalnych w nadchodzących latach. Należy skupić działania na obszarach, gdzie interwencja jest najskuteczniejsza, unikając duplikowania wysiłków i powodując największy potencjalny wpływ na rynek.

Oczywistym faktem jest, że inwestycje na szczeblu UE – pochodzące z siódmego programu ramowego lub europejskiego programu energetycznego na rzecz naprawy gospodarczej – nie wystarczą. Podobnie nie wystarczą potencjalne środki z 300 milionów alokacji uprawnień do emisji dwutlenku węgla w ramach programu ETS odkładane na demonstrację wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz innych innowacyjnych technologii energii ze źródeł odnawialnych. W bieżących cenach jest to około 4 miliardów euro. Konieczne więc będą znaczne wysiłki, zarówno po stronie sektora prywatnego, jak i publicznego; sektor publiczny obejmuje zarówno Unię Europejską, jak i oczywiście państwa członkowskie. Mówiąc prosto, większość pieniędzy musi pochodzić ze źródeł, gdzie znajduje się najwięcej pieniędzy.

Po trzecie, pytał pan, czy Komisja zamierza finansować inne możliwości technologiczne i proponuje dodatkowe inicjatywy przemysłowe. Inne technologie zasługujące na interwencję na szczeblu europejskim na pewno pojawią się z czasem, tak więc plan EPSTE musi pozostać elastyczny, jak już wykazaliśmy to w przypadku nowej inicjatywy w sprawie wydajności energetycznej – „Inteligentne Miasta” – którą, jak już mówiłem, zamierzamy uruchomić w 2011 roku. Będziemy ściśle monitorować najbardziej obiecujące technologie poprzez system informacyjny planu EPSTE. SETIS, jak ten system się nazywa, już pracuje nad składowaniem dwutlenku węgla i technologiami oceanicznymi w celu oceny ich potencjału i określenia najlepszych możliwości do interwencji na szczeblu europejskim. Zachęcaliśmy również do stworzenia nowej platformy technologicznej dotyczącej energii ze źródeł odnawialnych, ogrzewania i chłodzenia, która powinna pomóc zaangażowanym sektorom w lepszym zdefiniowaniu transferu technologii.

Bardzo mnie cieszy, że projekt ten otrzymuje należycie poparcie. Jest to projekt kluczowy do osiągnięcia celów naszej polityki energetycznej, kluczowy dla Europy i dla naszej przyszłości.

Jean-Pierre Audy, w imieniu grupy PPE. – (FR) Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komisarzu! Bardzo się cieszę, że jest pan dzisiaj z nami, panie komisarzu Potochnik, w funkcji komisarza ds. środowiska. Zastępuje pan komisarza ds. przemysłu – bardzo za to dziękuję, dziękuję również za pana wystąpienie.

Cieszy mnie pytanie mojego kolegi, pana posła Reula, który – tu zwracam się do pana komisarza – ma rację pytając, jak Komisja postrzega kluczową sprawę technologii niskoemisyjnych oraz finansowania nowych technologii. Liczba ludności na świecie rośnie. W 2030 roku będziemy potrzebować o 40 % więcej energii, a ja dodałbym, że 80 % tego popytu konsumenckiego będzie pochodzić z krajów spoza OECD.

W obliczu tych ogromnych wyzwań rozwiązaniem nie jest przyjęcie ideologii zmniejszenia zużycia energii, czy też uciekanie się do myśli o przeszłości. Unia Europejska ma więc obowiązek podjęcia interwencji, i tu chciałbym powiedzieć słowo na temat sprawy, która może nas dzielić w ramach naszych grup politycznych, a mianowicie energii jądrowej.

Odnosnie do energii jądrowej, mamy państwa członkowskie o długiej tradycji w tych sprawach. To nie sprawia, że Unia Europejska jest uprzywilejowana, ale oznacza też, że mamy obowiązek wniesienia wkładu w debatę i finansowanie. Jak wiemy, energia jądrowa jest energią niskoemisyjną, a potrzebujemy finansowania, panie komisarzu, szczególnie z środków pochodzących z uprawnień do emisji CO₂, na inwestycje w badania, rozwój i szkolenia we wszystkich tych obszarach.

Proponujemy pewne poprawki ukierunkowane konkretnie na poprawę przedłożonej rezolucji, i zakończę mówiąc na temat jądrowych produktów ubocznych, które stanowią źródło poważnych rozterek naszych obywateli. Na świecie są dostępne dwa rozwiązania: długoterminowe magazynowanie, którą to opcję wybrały Stany Zjednoczone, natomiast my, Unia Europejska, musimy wybrać inne podejście, a mianowicie odzysk przez recykling. Tę opcję wybrały Rosja, Japonia i Francja.

Właśnie w tym kontekście my – osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo – musimy uwierzyć w naukę i wiedzę na wszystkich przedmiotowych obszarach.

Teresa Riera Madurell, w imieniu grupy S&D. – (ES) Pani przewodnicząca, panie sekretarzu stanu, panie urzędujący przewodniczący Rady, panie komisarzu! Wszyscy jesteśmy świadomi, że już osiągnęliśmy wyraźny konsensus w sprawie tego, iż im szybciej wprowadzimy zieloną gospodarkę, tym szybciej wyjdziemy z kryzysu gospodarczego.

W wielu badaniach obliczono, iż jeżeli osiągniemy cel dwudziestoprocentowego udziału energii ze źródeł odnawialnych, będzie to oznaczać, że 2,8 miliona pracowników w Europie znajdzie zatrudnienie w tym sektorze do 2020 roku. Ponadto szacuje się, że dwie trzecie nowych miejsc pracy zostanie utworzonych w małych i średnich przedsiębiorstwach. Panie i panowie! Klucz do tego znajduje się w rozwoju zielonych technologii.

By to osiągnąć moja grupa popiera trzy główne cele. Po pierwsze, potrzeba nam realnego zaangażowania w organizowanie środków na realizację strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (planu EPSTE). Nie wystarczy po prostu przegrupować i inaczej nazwać programy wsparcia, jakie już mamy. Zgadza się, że musimy przełożyć nasz cel na faktyczny wzrost środków przeznaczonych na badania nad energią odnawialną i wydajnością energetyczną. Powinniśmy to zrobić od razu, w ramach kolejnej rewizji perspektyw finansowych, a także, oczywiście, w trakcie negocjacji dotyczących nowych perspektyw finansowych.

Po drugie, jeżeli chcemy stworzyć miejsca pracy, jakich nasza gospodarka potrzebuje do wyjścia z kryzysu, konieczne jest uruchomienie etapu demonstracyjnego technologii innowacyjnych i ułatwienie ich wprowadzenia na rynek.

Wreszcie, możliwego utworzenia zielonych miejsc pracy nie da się pokierować we właściwym kierunku, jeżeli nie będziemy mieć wysoko wykwalifikowanych pracowników. Musimy inwestować w edukację i świadomość społeczną w celu wzmocnienia więzi między światem biznesu a światem akademickim, a także powinniśmy promować kwalifikacje w dziedzinie badań i rozwoju oraz innowacji, aby móc wypełnić możliwe luki na rynkach pracy związanych z energią ze źródeł odnawialnych.

Fiona Hall, w imieniu grupy ALDE. – Pani przewodnicząca! Możemy ustalać wszystkie możliwe cele związane z zapobieganiem zmianom klimatycznym, ale nie osiągniemy ich, zwłaszcza długoterminowych celów do roku 2050, o ile nie będziemy poważnie i systematycznie inwestować w rozwój i poprawę technologii niskoemisyjnych.

Słusznie krytykuje się USA za brak zaangażowania się w cele związane ze zmniejszeniem poziomu gazów cieplarnianych, lecz UE nawet nie zbliża się do obecnego poziomu inwestycji w USA. Bez należytych inwestycji europejski program inwestycyjny w technologie niskoemisyjne popadnie w stagnację, a to oznacza, że setki tysięcy miejsc pracy, jakie mogłyby być utworzone tutaj w UE, w regionach takich jak mój, w północno-wschodniej Anglii, które już rozpoczynają przechodzenie na gospodarkę niskoemisyjną, przy braku inwestycji przeniesie się w inne miejsca, do USA i Chin.

Jestem rozczarowana, że Komisja wycofała się z poprzedniego projektu planu EPSTE, gdzie wyraźnie wskazano źródła koniecznych inwestycji. Czy Komisja zajmie tym razem bardziej wyraźne stanowisko, zwłaszcza w sprawie brakującego 1 miliarda euro rocznie, o którym właśnie wspominał pan komisarz?

Wreszcie, oczywiście ważne są postępy technologii jądrowej, zwłaszcza w odniesieniu do bezpieczeństwa pracy i zarządzania odpadami, lecz moja grupa jest zdania, iż termin „zrównoważone rozszczepianie jądrowe” jest sprzeczny sam sobie. Czy pan komisarz zmieni nazwę szóstej europejskiej inicjatywy przemysłowej na po prostu „inicjatywa w dziedzinie energii jądrowej”?

Claude Turmes, w imieniu grupy Verts/ALE. – Pani przewodnicząca! Myślę, że ten plan EPSTE to tak naprawdę puste pudełko, gdyż nie idą za nim żadne pieniądze. Naprawdę musimy pomyśleć, skąd mogłyby pochodzić środki. Co gorsza, instrumenty do dyspozycji Komisji – fundusz NER 300, plan naprawy gospodarczej oraz niektóre fundusze dostępne dziś w Europejskim Banku Inwestycyjnym – większy priorytet nadają tzw. technologiom niskoemisyjnym, które są najmniej wydajne i przedstawiają najwyższe ryzyko.

W latach 2008 i 2009 ponad 70 % wszystkich inwestycji na rynku w Europie już miało miejsce w technologie oparte na energii ze źródeł odnawialnych: wiatrowej, słonecznej, z biomasy. A więc, jak to możliwe, że projektujemy plan EPSTE – i przeznaczamy na to środki na szczeblu europejskim – który zasadniczo w mniejszym stopniu uwzględnia energię ze źródeł odnawialnych niż obecnie wykorzystuje się na rynku, jednocześnie kierując środki na sekwestrację dwutlenku węgla i fuzję jądrową, o których nie ma mowy w przedmiotowym dokumencie, lecz na które przeznacza się zdecydowanie największy udział środków europejskich?

Nasz problem polega na tym, że – ze względu na pewne lobby – nie mamy odwagi ustalić odpowiednich priorytetów, a wręcz uważam, że nawet IEA, niebędąca społeczną organizacją ekologiczną, bardzo wyraźnie określa priorytety. 55 % całej redukcji CO₂ będzie pochodzić z wydajności energetycznej. Dlaczego przeznaczylismy zero euro na wydajność energetyczną w pakiecie dotyczącym naprawy gospodarczej UE? 30–35 % redukcji gazu cieplarnianego CO₂ będzie pochodzić z źródeł odnawialnych, natomiast w najlepszym wypadku zaledwie 10 % będzie pochodzić z sekwestracji dwutlenku węgla i 10 % z energii jądrowej. Te dane pochodzą z IEA, niebędącej organizacją społeczną organizacją ekologiczną. Tak więc nawet w Europie, w aspekcie alokacji środków, nie nadążamy za tym, co IEA mówi rządowi.

Jedyny sposób to ustalenie wyraźnych priorytetów. Na pierwszym miejscu wydajność energetyczna, na drugim energia ze źródeł odnawialnych, gdyż zmniejsza ona poziom dwutlenku węgla bez ryzyka; a następnie inne technologie.

Giles Chichester, w imieniu grupy ECR. – Pani przewodnicząca! Muszę wyrazić pewien żal z jednej strony związany z obsesją lewej strony Parlamentu dotyczącą energii jądrowej, co oznacza, że mamy dzisiaj w Izbie dwie rezolucje, których treść w większości jest taka sama z wyjątkiem kwestii energii jądrowej, chociaż jest to jedyna sprawdzona technologia dostarczająca dużych ilości wyjątkowo niskoemisyjnej energii elektrycznej w Europie.

Jeżeli mamy odzwyczaić się od paliw kopalnych – zwłaszcza ropy naftowej i węgla – będziemy potrzebować wszystkich dostępnych technologii niskoemisyjnych. Wiele z nich nadal stanowi bardziej potencjał niż prezentuje możliwości produkcyjne, stąd musimy realistycznie podchodzić do kwestii sukcesów w spełnianiu celów dotyczących energii ze źródeł odnawialnych. UE posiada tradycję stawiania sobie bardzo ambitnych celów oraz tradycję co do stuprocentowej niemożności ich osiągnięcia. Stać nas na więcej.

W międzyczasie nie możemy tracić czasu na zwiększenie udziału energii jądrowej w europejskiej energii elektrycznej. Ten sektor już produkuje największą ilość energii elektrycznej, lecz w miarę przestawiania się i opracowywania alternatywnych i nowych technologii będziemy potrzebować obciążenia podstawowego, aby mieć włączone światła i np. móc naładować samochody elektryczne.

Ogromny potencjał leży w nowych zielonych technologiach, jak np. energia słoneczna z Sahary i energia z farm wiatrowych na Morzu Północnym, nie wspominając już o wychwytywaniu i składowaniu dwutlenku

węgla oraz podstawowej poprawie w dziedzinie wydajności energetycznej – przynajmniej w tym punkcie zgadzam się z moim kolegą z Zielonych po przeciwnej stronie sali – jednakże wszystko to wymaga ogromnych inwestycji, a to stanowi podstawowy punkt w odniesieniu do dzisiejszych pytań.

Marisa Matias, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie urzędujący przewodniczący Rady! Mamy tu omówić przekształcenie europejskiego systemu energetycznego poprzez inwestycje w technologie niskoemisyjne.

Myślę, że jest to jedno z najważniejszych wyzwań, jak wspomniano w komunikacie. Jest to jedno z wyzwań, na którym musimy się skupić, ale brak tu wyjaśnienia, a więc ważne jest, by zadawać te pytania i prosić o wyjaśnienia. Wydaje się, że nie tylko brakuje tu wyjaśnienia dotyczącego finansów, ale też polityki.

Mówimy o wydajności energetycznej, sekwestracji dwutlenku węgla, energii jądrowej, biopaliwach, energii słonecznej, a także o wydajności energetycznej jako najtańszym sposobie redukcji emisji. Uderza mnie fakt, że istnieją inne, o wiele tańsze sposoby zmniejszenia emisji dwutlenku węgla, o których nawet nie wspomniano w przedmiotowym komunikacie, jak np. zmniejszenie zużycia energii, mikrogeneracja, dystrybucja oraz inne formy dystrybucji, a także inne projekty, które nie muszą być dużymi konstrukcjami, jak również dostęp do energii. Moim zdaniem na pewno przyczynilibyśmy się do lepszego wyjaśnienia kwestii finansowych w celu wybrania najtańszego planu.

Dlatego też, w ramach wyjaśnienia politycznego oraz niniejszego wyjaśnienia finansowego, musimy omówić to, co w mojej opinii jest szczególnie ważne, a mianowicie, że zawsze kładzie się nacisk na partnerstwo publiczno-prywatne jak gdyby stanowiło ono rozwiązanie wszystkich problemów.

Kiedy zadajemy pytanie, skąd mają znaleźć się pieniądze, Komisja mówi nam, że stąd, gdzie są. Wyznam szczerze, że nie czuję się bardziej oświecona stwierdzeniem, że pieniądze będą pochodzić stąd, gdzie są, bez wyraźnego wskazania, gdzie tak naprawdę są.

Dlatego też, jeśli liczymy na partnerstwa publiczno-prywatne, co ma miejsce systematycznie, kiedy mówimy o technologiach niskoemisyjnych, mamy tak naprawdę jedną pewność: nie wiedząc, skąd mają pochodzić pieniądze, a wiedząc, że istnieją partnerstwa publiczno-prywatne, tak naprawdę od początku wiemy, kto za to zapłaci. Zapłacą za to w pierwszym rzędzie podatnicy, konsumenci, którzy – tak się składa – są ostatecznie również podatnikami. Wiemy też, że mniej zapłacą instytucje i organizacje prywatne – to one właśnie dokonują inwestycji i otrzymują na to środki, ale ostatecznie zatrzymują zyski dla siebie.

Bez tego wyjaśnienia wydaje mi się, że znów systematycznie wystawiamy przyszłym pokoleniom rachunek za zmianę europejskiego modelu energetycznego.

Christian Ehler (PPE). – (DE) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Z zasady wszyscy zgadzamy się, że należy cieszyć się z istnienia planu EPSTE. Zgadzamy się w znacznej części co do treści, lecz mamy tu dwa problemy. Z jednej strony, nie będziemy w stanie – tu zwracam się do pana posła Turmesa – wyrzucić wspólnie nacisku na państwa członkowskie i na Komisję jeżeli nadal będziemy prowadzić debatę ideologiczną, której tematem jest zawsze energia jądrowa. W tym punkcie grzęźnie dzisiejsze głosowanie. Osiągnęliśmy kompromis w sprawie planu EPSTE, a kompromis ten polega na tym, że określiliśmy kryteria, według których chcemy wesprzeć ten plan, przy czym kryteria te zostały wyraźnie zdefiniowane. Są to mianowicie: zrównoważony charakter, konkurencyjność i bezpieczeństwo dostaw. Powiedzieliśmy też, że chcemy pracować bez ograniczeń nad poszczególnymi technologiami, lecz znów prowadzimy debatę ideologiczną na temat energii jądrowej, którą to dyskusję możemy prowadzić, ale która ostatecznie nie ma sensu w kontekście planu EPSTE.

Zgadzam się z państwa wątpliwościami dotyczącymi tego, co w ramach planu EPSTE można tak naprawdę osiągnąć. A czy tak naprawdę odpowiedziano na pytanie, w jakim stopniu państwa członkowskie są przygotowane na znalezienie spójnej polityki energetycznej? To, co przedstawiła dziś Rada, jest stekiem frazesów. Problem tak naprawdę nie leży tak bardzo w tym, co zamieścimy w planie EPSTE, lecz w tym, jak przydzielone pieniądze na badania, innowacje oraz środki z planu EPSTE, kwestia projektów demonstracyjnych, kwestia transpozycji dyrektyw europejskich na poziomie narodowym – jak wszystko to z sobą współpracuje. Obecnie znajdujemy się w punkcie, w którym musimy naprawdę wyraźnie powiedzieć, że możemy przygotować inny plan EPSTE i przyjąć inny plan EPSTE, ale to, czego teraz potrzebujemy to wymierne działania. W takim przypadku nie powinniśmy stale kłócić się o szczegóły. Powinniśmy wywrzeć większy wpływ na Komisję i państwa członkowskie, aby coś wreszcie zaczęło się dziać w kwestii wdrożenia.

Marita Ulvskog (S&D). – (SV) Pani przewodnicząca! Pobożne życzenie nie wystarczy, aby doprowadzić do przestawienia się na korzystanie ze zrównoważonych, odnawialnych źródeł energii oraz na społeczeństwo przyjazne dla klimatu. Konieczne są do tego poważne inwestycje. Sektor prywatny musi w większym stopniu ponosić odpowiedzialność za finansowanie badań podstawowych, a państwa członkowskie muszą również wnieść tu większy wkład. Ponadto, należy udostępnić większe środki z budżetu UE.

Budżet należy po prostu zaadaptować, aby był zgodny z priorytetami politycznymi związanymi z energią słoneczną i wiatrową, wydajnością energetyczną i tak dalej. Musimy ponownie określić priorytety i zmienić alokację środków w ramach budżetu UE. Jedynie w ten sposób plan EPSTE i posłowie tej Izby mogą zachować swoją wiarygodność.

Chris Davies (ALDE). – Pani przewodnicząca! Minęły już trzy lata od chwili, gdy Rada postawiła sobie za cel posiadanie do 12 działających projektów demonstracyjnych sekwestracji dwutlenku węgla do 2015 roku, a do tej pory nie za bardzo mamy co pokazać.

Owszem, wskazaliśmy źródło finansowania i mamy już projekt decyzji Komisji, który oczekuje potwierdzenia przez Parlament, dotyczącej sposobu wykorzystania tego finansowania, jednakże dopiero pod koniec przyszłego roku będziemy mogli wskazać projekt, który kwalifikuje się do tego finansowania. Tak więc harmonogram jest bardzo napięty, a dotrzymanie terminu 2015 roku staje się coraz trudniejsze. Na każdym etapie mamy poślizg.

Chciałbym prosić Komisję o uwzględnienie tych kwestii. Po pierwsze, należy przeanalizować harmonogram. Czy można z niego w ogóle usunąć dni i tygodnie? A w szczególności, czy możemy wywrzeć możliwie duży nacisk na Europejski Bank Inwestycyjny, by trzymał się alokacji przyznanych w projekcie decyzji?

Po drugie, po zakończeniu procedury komitologii w Parlamencie, Komisja powinna wydać obwieszczenie w sprawie harmonogramu. Należy je opublikować. To pomoże zapewnić utrzymanie poślizgów na minimalnym poziomie. To sprawi, że wszyscy będą się starać dotrzymać poszczególnych ustalonych terminów.

Wreszcie, należy pamiętać, że najpoważniejszym indywidualnym czynnikiem opóźniającym pracę jest najprawdopodobniej procedura składania wniosków, którą muszą przejść podmioty przygotowujące projekty, aby uzyskać zezwolenie na budowę rurociągów i innych urządzeń do wychwytywania dwutlenku węgla. Procedury te mogą być bardzo czasochłonne. Mogą one sprawić, że termin realizacji zupełnie odwlecze się w czasie.

Tak więc prosiłbym o oświadczenie Komisji nalegające, by autorzy projektów ubiegający się o środki unijne już rozpoczynali składanie wniosków o pozwolenia na budowę. Niech wyłożą pieniądze na to, o czym mówią.

Konrad Szymański (ECR). – (PL) Pani przewodnicząca! Przedstawiona rezolucja bardzo dobrze obrazuje przewagę polityki klimatycznej nad bezpieczeństwem energetycznym w Unii Europejskiej. Obrazuje też dobrze antynuklearne uprzedzenia części tej sali. Energia jądrowa, tak się złożyło, jest jedynym komercyjnie sprawdzonym źródłem energii o niskiej emisji CO₂, jest mimo to poddawana w tej rezolucji bardzo silnej krytyce. Ograniczone zasoby finansowe Unii Europejskiej mają być lokowane w wybrane źródła energii, tylko dlatego, że są odnawialne, bardzo silnie ingerując w rynek. Taka polityka z całą pewnością ograniczy wydatki potrzebne już dziś na realizację strategicznych dużych projektów infrastrukturalnych czy też wsparcia dla interkonektorów. Tych pieniędzy po prostu zabraknie na bezpieczeństwo energetyczne. Dlatego nie możemy dzisiaj poprzeć tej rezolucji.

Arturs Krišjānis Kariņš (PPE). – (LV) Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komisarzu! Wszyscy dobrze wiemy, że narkomani są bardzo niebezpieczni, gdyż nie zawahają się przed niczym, żeby dostać swoją dawkę. Tak naprawdę wiemy, że każda forma uzależnienia jest zjawiskiem niepożądanym, które należy tępić. W Unii Europejskiej uzależniona jest nasza gospodarka, a uzależnienie to jest zaspokajane przez importowaną ropę naftową i gaz. Tę sytuację należy zmienić. Musimy zwiększyć inwestycje w technologie, które w sposób bezpośredni przyczynią się do wykorzystania i eksploatacji energii słonecznej, wiatrowej i biomasy w Unii Europejskiej. Co więcej, istnieje wiele potężnych argumentów na rzecz wyboru tych konkretnych technologii. Po pierwsze, jeżeli nie będziemy inwestować w te technologie, nasze uzależnienie od ropy naftowej i gazu jedynie wzrośnie, a sytuacja ulegnie pogorszeniu, gdyż zasoby te zaczną się wyczerpywać na całym świecie, a ceny jeszcze bardziej wzrosną. Po drugie, dokonując tych inwestycji możemy jednocześnie zachęcać do działania w szczególności małe i średnie przedsiębiorstwa, jeżeli zapewnimy im pewne korzyści z wnioskowania o środki finansowe i fundusze. Po trzecie, poprzez inwestycje

w nowe technologie w sposób bezpośredni pokonamy obecne przeszkody w bilansowaniu sieci elektrycznych zmiennymi ilościami energii elektrycznej generowanymi z energii słonecznej i wiatrowej. Panie i panowie! Nadszedł czas na działanie. Musimy zmniejszyć nasze uzależnienie od importowanej ropy naftowej i gazu, musimy także wesprzeć inwestycje i promować większe wykorzystanie energii słonecznej, wiatrowej i biomasy.

Dziękuję za uwagę.

Britta Thomsen (S&D). – (DA) Pani przewodnicząca! Mamy powód do zadowolenia z planu EPSTE. Bez tych 59 miliardów euro inwestowanych obecnie w poważne projekty energetyczne nie osiągniemy naszego celu dotyczącego dwudziestoprocentowego udziału energii z źródeł odnawialnych do 2020 roku. Inwestycje w realne i zrównoważone technologie wykorzystywania energii z źródeł odnawialnych składają się na dwie trzecie środków planu EPSTE. Dotyczy to np. fotowoltaiki, turbin wiatrowych i biomasy. Jednakże plan EPSTE jest ważny i słuszny nie tylko dlatego, że zapewnia nam czystsza energię. Plan EPSTE ma również kluczowe znaczenie dla naszych starań ukierunkowanych na wyjście z kryzysu społecznego i gospodarczego. Dzięki tym ogromnym inwestycjom w nowoczesne technologie energetyczne będziemy w stanie stworzyć setki tysięcy nowych zielonych miejsc pracy. Będziemy też mogli sprawić, że UE stanie się ośrodkiem wiedzy na temat zielonych i zrównoważonych technologii. Nie zapominajmy jednak, że z tymi inwestycjami wiąże się pewien obowiązek: obowiązek zapewnienia, by wiele z osób obecnie zatrudnionych w sektorze energetycznym miało możliwość przeszkolenia i doszkolenia się. Dlatego właśnie inwestycje w technologię muszą iść równocześnie z inwestowaniem w ludzi.

Liam Aylward (ALDE). – Pani przewodnicząca! Chciałbym pokrótce nakreślić dwie sprawy. Pierwsza dotyczy wagi inwestycji w technologie niskoemisyjne, a druga – sekwestracji dwutlenku węgla w rolnictwie.

Po pierwsze, patrząc realistycznie, UE musi koniecznie skupić uwagę i zorientować budżet na europejski strategiczny plan w dziedzinie technologii energetycznych. Bez wątplenia, aby UE mogła osiągnąć swój cel na rok 2020, konieczne są zwiększone celowe inwestycje w technologie niskoemisyjne.

Po drugie, muszą nastąpić zwiększone badania i inwestycje w wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla jako praktyczny sposób zwalczania zmian klimatycznych. Tutaj rolnictwo może odegrać kluczową rolę w sekwestracji dwutlenku węgla i może się przyczynić do osiągnięcia celów na 2020 rok.

Biomasy w glebie i naturalne wychwytywanie związków węglowych – w glebie – mogłyby przynieść dodatkowe korzyści dla rolników, poprzez zmniejszenie erozji i nakładów na nawozy. Konieczne są dalsze badania i inwestycje w celu pełnego wykorzystania rolnictwa i ziemi rolnej do wychwytywania związków węglowych i przyczynienia się do osiągnięcia celów na 2020 rok.

Aby można było odnotować wymierne rezultaty, należy adekwatnie i skutecznie wspierać innowacje i badania nad technologiami niskoemisyjnymi.

Vicky Ford (ECR). – Pani przewodnicząca! Przyjmuję z zadowoleniem inicjatywę rozmowy o inwestycjach w technologie niskoemisyjne, a konkretniej o oszczędności energii i zapewnieniu bezpieczniejszych i bardziej zróżnicowanych dostaw energii. Chciałabym się w szczególności przyjrzeć wykorzystaniu środków unijnych.

Region, który reprezentuję, już otrzymał środki unijne rzędu ponad 250 milionów euro na rozwój gospodarczy związany z technologiami niskoemisyjnymi. Chociaż ambicje z nim związane są cenne, wyniki tego funduszu w zakresie dokonywania faktycznie znaczących inwestycji pozostają znacznie poniżej oczekiwań.

Wschodnia Anglia, w tym Uniwersytet w Cambridge, to również siedziba wiodących zakładów badawczych, przy czym w moim regionie podpisano ponad 250 umów na granty w ramach siódmego programu ramowego. Widziałam pewne wspaniałe innowacyjne badania, lecz pojawiają się tu uzasadnione pytania o złożoność, zwłaszcza w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, o biurokrację i małą elastyczność przy adaptacji do wynalazków i nauki. W niektórych przypadkach słyszałam przerażające historie o spóźnionych płatnościach ze strony samej Unii.

Rozważając przyszłe sposoby inwestowania pieniędzy podatników, powinniśmy się przyjrzeć wnioskom płynącym z tego, co już miało miejsce, i upewnić się, że w przyszłości wydamy te pieniądze lepiej.

Marian-Jean Marinescu (PPE). – (RO) Osiągnięcie celów ustalonych przez Unię Europejską zależy od przygotowania strategii wsparcia dla stopniowego przejścia na przemysł niskoemisyjny i wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych.

Wykorzystanie nowych technologii może spowodować spadek zużycia energii w budynkach nawet o 17 % oraz spadek emisji dwutlenku węgla ze środków transportu nawet o 27 %, podczas gdy wprowadzenie inteligentnego rozliczania energii mogłoby zmniejszyć zużycie energii nawet o 10 %. Konieczna jest standardowa metodologia pomiaru zużycia energii i emisji dwutlenku węgla, abyśmy mogli osiągnąć optymalne zużycie energii przez użytkowników publicznych i prywatnych. Mając to na uwadze, musimy opracować wspólne minimalne specyfikacje operacyjne oraz interoperacyjne inteligentne sieci na szczeblu europejskim.

Komisja musi dofinansować możliwie wiele projektów na dużą skalę, aby ułatwić wykorzystanie inteligentnego rozliczania energii oraz sieci inteligentnych jako standardu, włączając w to państwa członkowskie, które jeszcze nie posiadają tych technologii.

Chciałbym zapytać, czy Komisja zamierza w chwili obecnej zapewnić dodatkowe środki z budżetu UE na wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, by mogły one rozwijać technologie produkcji niskoemisyjnej i zrównoważonej energii.

Dziękuję.

Silvia-Adriana Țicău (S&D). – (RO) Potrzebna nam jest ambitna i inteligentna polityka przemysłowa, umożliwiająca Unii Europejskiej utrzymanie zarówno konkurencyjnej pozycji na świecie, jak i stanowisk pracy i produkcji w ramach UE. Inwestycje w rozwój technologii niskoemisyjnych pomogą Unii Europejskiej pokonać kryzys gospodarczy i mogą przyczynić się do stworzenia około 2,7 milionów miejsc pracy do 2020 roku.

Unia Europejska musi inwestować w inicjatywy europejskie, upowszechniając odnawialne źródła energii oraz ich wprowadzenie w europejską sieć elektryczną, a także w biopaliwa i transport ekologiczny. Szybkie rezultaty można osiągnąć inwestując w inteligentne miasta oraz efektywność energetyczną budynków, zwłaszcza domów jednorodzinnych.

Wzywam Komisję i państwa członkowskie do zwiększenia budżetów przeznaczonych na poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych, a przy przeprowadzaniu średniookresowej rewizji wykorzystania funduszy strukturalnych, do podjęcia działań wymaganych dla zapewnienia lepszej absorpcji 4 % funduszy EFRR na efektywność energetyczną budynków mieszkalnych. Umożliwi to zwiększenie tego współczynnika w latach 2014-2020.

Dziękuję.

Zbigniew Ziobro (ECR). – (PL) Dyskusja o inwestowaniu w technologie o niskiej emisji związków węgla jest dyskusją o metodach adaptacji gospodarek państw członkowskich do warunków ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Jakkolwiek warunki klimatyczne i pogodowe przez ostatnie miesiące na naszym kontynencie nie tylko dają argumenty raczej tym naukowcom, którzy poddają w wątpliwość wpływ człowieka poprzez emisję CO₂ na zmiany klimatu, tym niemniej gdy rozmawiamy o technologiach niskoemisyjnych należy w tym kontekście postawić pytanie: w jaki sposób zapewnić środki niezbędne rozwojowi czystych technologii, aby osiągnąć maksymalne efekty w możliwie najkrótszym czasie?

Uważam, że tworzony system wsparcia badań i rozwoju powinien być jak najbardziej elastyczny, tak aby umożliwić zarządzanie środkami odpowiadające dynamice badań naukowych. Rodzi się pytanie: czy, i w jaki sposób zamierza się stworzyć odpowiednie mechanizmy wsparcia inwestycji w technologie niskoemisyjne.

Na koniec, chciałbym również dodać, że jakkolwiek można znajdować istotne argumenty przemawiające za inwestycjami w rozwój technologii niskoemisyjnych, to nie powinno to się dziać kosztem polityki spójności.

Bogdan Kazimierz Marcinkiewicz (PPE). – (PL) Pani przewodnicząca! W komunikacie Komisji z dnia 23 stycznia 2008 roku zatytułowanym „Wspieranie podejmowania na wczesnym etapie działań demonstracyjnych w dziedzinie zrównoważonej produkcji energii z paliw kopalnych” będącym elementem pakietu klimatyczno-energetycznego stwierdzono, że Unia Europejska wesprze budowę 10 do 12 jednostek demonstracyjnych z CCS. Pod koniec 2008 roku Parlament Europejski w drodze rezolucji również zajął się tą kwestią. Punkt 11 owego dokumentu określił, że środki przedstawione przez Komisję są niewystarczające do zapewnienia pożądanych zachęt do stworzenia co najmniej 12 instalacji demonstracyjnych do 2015 roku. Natomiast w punkcie 18 uznano za absolutnie konieczne, aby co najmniej 12 instalacji

demonstracyjnych, dla których przewidywane jest udzielenie wsparcia, obejmowało możliwe kombinacje 3 technologii CCS.

Środki finansowe powinny natomiast pochodzić ze sprzedaży 300 milionów pozwoleń na emisję CO₂ w ramach rezerwy dla nowych jednostek, tzw. NER300. Zatem kwota przeznaczona na wsparcie budowy zakładów demonstracyjnych będzie zależeć od ceny rynkowej uprawnień. Szacuje się, że wyniesie ona od 7 do 12 miliardów euro. Z proponowanych decyzji Komisji tego projektu można wywnioskować, że wsparcie w NER300 będzie dotyczyć 6 projektów CCS w energetyce i 2 w przemyśle.

Czy i ewentualnie w jaki sposób Rada w porozumieniu z Komisją chce wspierać budowę kolejnych 2 do 4 jednostek?

Roger Helmer (ECR). – Pani przewodnicząca! Słyszeliśmy dzisiaj wiele bezsensownych wypowiedzi na temat zielonych miejsc pracy. Faktem jest, że nasza obsesja na temat odnawialnych źródeł energii już powoduje wzrost cen energii elektrycznej i wypycha obywateli Europy w ubóstwo energetyczne. Wyższe ceny energii oznaczają, że przedsiębiorstwa intensywnie korzystające z energii w Europie po prostu zrezygnują i odejdą do bardziej przychylnych jurysdykcji. Wyższe ceny energii oznaczają mniejszy rozwój i wyższe bezrobocie, a więc dzieje się to kosztem stanowisk pracy. Widziałem do tej pory jedno formalne badanie na temat zagadnienia zielonych miejsc pracy. Było to w Hiszpanii i wykazywało, że na każde jedno stanowisko pracy utworzone w sektorze zielonym w innych miejscach tracono 2,2 stanowiska pracy.

Jeżeli poważnie myślimy o niskoemisyjnej energii elektrycznej, istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie energia jądrowa. W całej Europie zaczynamy mówić o nowych elektrowniach jądrowych – i to dobrze. Jeżeli nadal chcemy mieć włączone światła, potrzebujemy odrodzenia w dziedzinie energii jądrowej – i to szybko.

Maria Da Graça Carvalho (PPE). – (PT) Badania i technologia odgrywają fundamentalną rolę w rozwoju społeczeństwa niskoemisyjnego. Kluczowe jest inwestowanie w radykalną zmianę społeczną, opartą na zrównoważonym charakterze miast, zdecentralizowanej produkcji energii oraz konkurencyjności przemysłu. Jest to zasadnicza polityka umożliwiająca osiągnięcie zamożnego i zrównoważonego społeczeństwa przygotowanego na wyzwania związane ze zmianą klimatu, bezpieczeństwem energetycznym i globalizacją, będącego światowym liderem w sferze czystych technologii.

Europejski strategiczny plan w dziedzinie technologii energetycznych ma przyczynić się do osiągnięcia tego celu. Z zadowoleniem przyjmuję zasadnicze wytyczne zaprezentowane w komunikacie na temat sposobu organizacji logiki interwencji między sektorem prywatnym i publicznym, między finansowaniem wspólnotowym, krajowym i regionalnym.

Konieczne jest jednak zwiększenie finansowania publicznego na badania naukowe w dziedzinie czystych technologii. Europa musi też stworzyć warunki sprzyjające większym inwestycjom prywatnym na tym polu. Musimy pilnie przejść od słów do czynów.

Priorytety dla przyszłych perspektyw finansowych UE oraz ósmy program ramowy Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji, będą musiały obejmować bezpieczeństwo energetyczne, zwalczanie zmian klimatycznych oraz ochronę środowiska. Jest to jedyny sposób utrzymania konkurencyjności naszego przemysłu, promowania rozwoju gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy.

Patrizia Toia (S&D). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! To nie jest tylko rutynowa debata, ale ma ona dotyczyć bardzo konkretnych spraw i postawić jasne, precyzyjne pytania – jakie mamy środki i skąd je zdobyć – mam przy tym nadzieję, że Parlament oczekuje równie jasnych i precyzyjnych odpowiedzi, zarówno dzisiaj, jak i na nadchodzących posiedzeniach Rady 12 i 25 marca.

Chcemy zdecydowanie powiedzieć Komisji i Radzie, że Unia Europejska, która przed całym światem rozpostarła flagę zwalczania emisji do atmosfery oraz zmian klimatycznych, musi być teraz konsekwentna, jeżeli nie chce stracić wiarygodności. Musi zrobić wszystko, co w jej mocy, by osiągnąć te cele. Musimy mieć świadomość, że mówienie o gospodarce niskoemisyjnej oznacza pewnego rodzaju rewolucję kopernikańską w systemie produkcji; oznacza to zmianę wielu rzeczy, posiadanie jasnych priorytetów i woli politycznej, a przede wszystkim wystarczających środków i instrumentów.

Wiemy też, że ta kopernikańska rewolucja jest szczególnie ważna dla naszego systemu produkcyjnego, przemysłu europejskiego, aby mógł on nadal być konkurencyjny. W wielu krajach, w wielu ośrodkach badawczych i na wielu uczelniach gotowe są zasoby intelektualne, są tam możliwości i jest wola – teraz nadszedł czas, by wprawić to wszystko w ruch. Wszyscy muszą to zrobić – jak powiedzieli pan komisarz i

Rada: państwa członkowskie, przedsiębiorcy i sektor prywatny. Jestem jednak przekonana, że kluczowe zadanie utworzenia tego złożonego partnerstwa należy do Unii Europejskiej.

Mairead McGuinness (PPE). – Pani przewodnicząca! Wszyscy zgadzamy się, że większa wydajność energetyczna stanowi pierwsze ogniwo łańcucha, jednakże w moim wystąpieniu chciałabym zwrócić państwa uwagę na zamęt polityczny i niepokój dotyczący bioenergii.

Myślę, że w szczególności ta Izba, a także Komisja, a ogólnie Europa, odeszły częściowo od bioenergii, kiedy wystąpiły fluktuacje cen żywności w latach 2007 i 2008. Niewielu z nas mówi o rzeczywistości większości rolników w całej Europie, gdzie mamy do czynienia z kryzysem zaufania ze względu na spadek cen. Jednakże brak spójnego przesłania politycznego dla nich, dotyczącego wykorzystania gruntu i wykorzystania go do uprawy zbóż energetycznych.

W szczególności w Irlandii mamy rząd, który ucieka od tych zagadnień. Proszę państwa! Tym, czego przemysłowi potrzeba, jest pewność polityczna. Właśnie tej pewności politycy nie zapewniają, i już zebraliśmy tego plon.

Jeżeli mówimy o inwestycjach w badania, a nie wykorzystujemy badań ze względu na niepodejmowanie właściwych decyzji politycznych, to tylko tracimy czas.

Csaba Sándor Tabajdi (S&D). – (HU) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Finansowanie przedstawiania się na zielone technologie niskoemisyjne będzie szczególnie trudne w przypadku nowych państw członkowskich. Jednym z potencjalnych i bardzo ważnych źródeł dla krajów Europy Środkowej i krajów bałtyckich mogłoby być wykorzystanie przydziałów emisji CO₂ w ramach systemu ETS zgodnie z protokołem z Kioto, a tym samym czerpanie zysków z zasobów klimatycznych tych państw. Warunkiem dla takiego rozwoju rzeczy byłoby, oczywiście, stworzenie systemu post-Kioto lub wsparcia ze strony Rady Europejskiej i Komisji dla naszych starań o uzyskanie właściwej wartości naszych pozostałych zasobów klimatycznych. Jako sprawozdawca w sprawie biogazu, jestem świadomy kosztu nowych technologii, jak i ogromnej wagi rozwoju technologicznego. Bardzo ważne jest pamiętanie o tej kwestii w ramach wspólnej polityki rolnej, np. poprzez zmianę składu karmy dla inwentarza żywego, wprowadzenie metod orki innych niż z użyciem głębokiego pługu, jak i wprowadzenie nowych, innowacyjnych technologii.

Bogusław Sonik (PPE). – (PL) Jednym z najważniejszych priorytetów wpisanych w długoterminową strategię Unii Europejskiej powinno być stworzenie innowacyjnej gospodarki, m.in. poprzez transformację obecnego systemu energetycznego, w oparciu o model niskoemisyjny, w szczególności o technologie czystego węgla. Nadal bowiem ok. 80 % zaopatrzenia w źródło energii pierwotnej w Unii Europejskiej to paliwa kopalne. W minionych dziesięcioleciach sieci, łańcuchy dostaw udoskonalano pod kątem zaopatrywania społeczeństwa w energię pochodzącą z tych właśnie źródeł. Wzrost gospodarczy i dobrobyt budowano na ropie, węglu i gazie, stąd trudności by zmienić to z dnia na dzień.

Europejski strategiczny plan w dziedzinie technologii energetycznej, będący filarem polityki Unii Europejskiej w zakresie energii i klimatu, jest dobrym krokiem w kierunku przedstawienia Unii Europejskiej na gospodarkę innowacyjną, pod warunkiem oczywiście, że weźmie się pod uwagę finansowanie technologii czystego węgla. Jeżeli Europa chce w oszczędny sposób osiągnąć ambitne cele redukcyjne, koniecznym warunkiem jest zwiększenie nakładów na badania w dziedzinie czystych, zrównoważonych i wydajnych technologii energetycznych, skoordynowanie połączenia sił, potencjału i zasobów sektora publicznego oraz prywatnego.

Rewolucje przemysłowe w przeszłości pokazywały, że technologia może trwale zmienić sposób naszego życia. Obecnie mamy niepowtarzalną i realną możliwość zmiany modeli produkcji energii. Inwestycje na rzecz rozwoju i promocji źródeł czystej, odnawialnej energii mogą zostać zrealizowane jednak tylko wtedy, kiedy Wspólnota zapewni odpowiedni poziom finansowania oraz wpisze te inwestycje w listę strategicznych celów Unii Europejskiej.

Fiorello Provera, w imieniu grupy EFD. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! W debacie na temat wyborów energetycznych Unii Europejskiej jedno jest pewne: najważniejszym, najtańszym i najbardziej zrównoważonym dostępnym nam źródłem energii jest energia zaoszczędzona. Z przyczyn naturalnych, historycznych, kulturowych i gospodarczych regiony górskie stanowią model zmniejszania zużycia energii, co idzie w parze z popytem na nowoczesny styl życia, odbywają się tam również eksperymenty na dużą skalę związane z wykorzystaniem niskoemisyjnych odnawialnych źródeł energii.

Regiony górskie produkują prawie całą energię wodną w Europie. Dla przykładu, prowincja, z której pochodzę we Włoszech, sama produkuje 12 % energii wodnej w całym kraju. Ponadto, na obszarach górskich istnieje

doświadczenie historyczne budowy domów, które są bardziej wydajne pod względem oszczędności energii. Udało nam się zbudować domy zupełnie samowystarczalne zarówno pod względem energii elektrycznej, jak i ogrzewania, a nawet dostarczające więcej energii niż same zużywają, oczywiście z wykorzystaniem zaawansowanych technologii. Góry są często obszarem testowym, a więc stanowią idealne środowisko do eksperymentowania z lepszym wykorzystaniem biomasy, energii słonecznej, energii geotermalnej, pomp ciepła, a przede wszystkim do dokładnego badania systemów dystrybucji energii.

Panie komisarzu! Góry są pełne energii, czystej energii: musimy tylko po nią sięgnąć. Z tego powodu prosimy Komisję o włączenie w swoją strategię regionów górskich, o dokładne przyjrzenie się ich doświadczeniom i uznania prawa do otrzymania uczciwej rekompensaty za całość energii ze źródeł odnawialnych już dostarczanej przez te regiony. W art. 174 traktatu lizbońskiego uznano rolę gór, dlatego też z niecierpliwością oczekujemy na inicjatywę ze strony Komisji dotyczącą wdrożenia tego artykułu i na europejską politykę uwzględnienia gór również na polu energetyki.

Tak więc wzywam Komisję do wypełnienia zaleceń sprawozdania Durnwaldera w Komitecie Regionów, jak i do ujęcia w ocenie terytoriów europejskich zagadnień energetycznych i zdolności produkcyjnych regionów górskich w dziedzinie energii ze źródeł odnawialnych oraz budowy domów pasywnych.

Góry, stanowiące 40 % obszaru Europy i będące domem dla 90 milionów ludzi, dotychczas były postrzegane jako obszary borykające się z poważnymi problemami społecznymi. Dzięki wdrożeniu innowacyjnej i spójnej polityki energetycznej regiony te mogą pokonać te problemy i stanowić ważny bodziec do osiągnięcia celów ustalonych w strategii 20-20-20, udowadniając, że samowystarczalność energetyczna jest możliwa, przy możliwych do zaakceptowania kosztach, jeżeli istnieje zdecydowana wola polityczna.

Rareș-Lucian Niculescu (PPE). – (RO) Europejskie rolnictwo często obwiniane jest jako główne źródło globalnego ocieplenia. Oczywiście, takie postrzeganie rzeczy nie jest zupełnie zgodne z prawdą. Z drugiej strony, nie możemy ignorować wkładu rolnictwa w możliwość redukcji emisji dwutlenku węgla.

Temat ten był już poruszany przez innych mówców. Sekwestracja dwutlenku węgla, biomasa, a także inwestycje w zmniejszenie ilości wykorzystywanych nawozów – to tylko kilka przykładów, jak bardzo ten problem dotyczy rolnictwa. Dlatego też, w kontekście dyskusji na temat inwestycji w technologie niskoemisyjne, moim zdaniem rolnictwo należy umieścić wśród priorytetów, a nie zupełnie zaniedbywać, jak to miało miejsce np. w innej strategii europejskiej. Mówię tu o strategii EU 2020.

Dziękuję.

Karin Kadenbach (S&D). – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie urzędujący przewodniczący Rady! Występuję tu w imieniu własnym i chciałabym powiedzieć mojemu odpowiednikowi: moim zdaniem technologia jądrowa nie jest żadnym rozwiązaniem i, moim zdaniem, nie stanowi odnawialnego źródła energii.

Naszym zadaniem tutaj jest wprowadzenie działań korzystnych dla naszych dzieci i naszej przyszłości w długiej perspektywie czasowej. Dlatego też bardzo ważne jest dla nas zmniejszenie emisji CO₂, chociaż redukcje te nie mogą się odbywać kosztem środowiska – innymi słowy – musimy bardzo uważać na to, jakie działania są finansowane i w które działania inwestujemy. Nie możemy oszczędzać CO₂ i jednocześnie rujnować naszego środowiska.

Rok 2010 to Rok Bioróżnorodności, tak więc bardzo ważne jest, byśmy w tych dokumentach odnotowali, że wszelkie inwestycje, wszelkie działania, muszą też być postrzegane w świetle ochrony środowiska dla naszych dzieci, naszej przyszłości i dla bioróżnorodności.

João Ferreira (GUE/NGL). – (PT) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Debata na temat przedstawiania się na gospodarkę niskoemisyjną nie może pozwolić nam zapomnieć o jednym fakcie. Przejście to nie będzie toczącym się gładko procesem. Za kilka lat będziemy musieli stawić czoła skutkom braków i stopniowego wyczerpywania się głównego źródła energii, od którego zależymy: paliw kopalnych. Paliwa te służą też jako surowce dla wielu niesłychanie ważnych sektorów przemysłu, jak przemysł chemiczny i farmaceutyczny.

Dla ludzkości bezwzględnie konieczne jest mądre zarządzanie pozostałymi na świecie zasobami ropy naftowej, co przede wszystkim oznacza bardzo oszczędne ich wykorzystanie.

Właśnie w tym kontekście kluczowe będzie przyjęcie planu zwanego Oil Depletion Protocol (porozumienie w sprawie wyczerpania się zasobów ropy naftowej), zaprezentowanego w Uppsali w 2002 roku oraz w Lizbonie w 2005 roku przez grupę naukowców i specjalistów z różnych krajów, należących do

Stowarzyszenia ASPO (Association for the Study of Peak Oil and Gas), poprzez wprowadzenie planu ustalającego priorytety dla dobrego i sprawiedliwego zarządzania tymi zasobami, łagodzenia skutków ich niedoborów oraz kontrolowanego przejścia na wykorzystanie energii z innych źródeł pierwotnych.

Alajos Mészáros (PPE). – (HU) Moim zdaniem, energii jądrowej nie przeznaczono w tym sprawozdaniu należnego jej miejsca. Rozwiązania ukierunkowane na rozwój alternatywnych źródeł energii, bioenergii, energii wiatrową i słoneczną są czasochłonne i tak naprawdę nie ma pewności czy ostatecznie się opłaca. My natomiast musimy podejmować szybkie działania w naszej strategii energetycznej, jak wskazują na to skutki zeszłorocznego kryzysu gazowego i zagrożenie zmian klimatycznych. Energia jądrowa jest największym bezwęglowym źródłem energii w ramach Unii Europejskiej i zaspokaja obecnie jedną trzecią naszego zapotrzebowania na energię elektryczną. Jej dalszy bezpieczny rozwój jest po prostu nie do uniknięcia. Pomocne byłoby, gdybyśmy wszyscy zdawali sobie z tego sprawę.

Seán Kelly (PPE). – (GA) Pani przewodnicząca! Przysłuchiwałem się debacie i była ona bardzo interesująca. Przeczytałem wszystko, co mogłem, na omawiany temat.

Chcę tylko poruszyć dwie sprawy. Po pierwsze: postawiono pytanie: skąd mają pochodzić środki? Po drugie: jak mają być koordynowane badania i rozwój?

Wyda mi się, że trzy instytucje Unii Europejskiej – eksperci z Parlamentu, z Rady, z Komisji – mają tu możliwość utworzenia grupy sterującej. Po pierwsze: w celu znalezienia źródeł finansowania wymaganego do partnerstwa publiczno-prywatnego, z możliwymi celami dla każdego kraju; a po drugie: w celu nadzorowania i koordynowania badań. Powinny to być badania typu B+D+R – badania, demonstracja i realizacja – przy czym część finansowania powinna zdecydowanie zależeć od ich pozytywnego wyniku, gdyż w przeciwnym wypadku każdy profesor w Europie będzie starać się prowadzić badania, które w ogóle ostatecznie nie będą koordynowane.

Zoltán Balczó (NI). – (HU) Usłyszeliśmy tu piękne słowa ze strony przedstawiciela Rady i Komisji na temat technologii niskoemisyjnych, lecz nie odpowiedział on na kluczowe pytanie: skąd będą na to środki? Pewna grupa państw członkowskich już ma źródło: były kraje socjalistyczne znacznie przekroczyły już zobowiązania z Kioto. Dlatego właśnie Unia Europejska mogła dumnie podnosić czoło na konferencji w Kopenhadze. Kraje te mają prawo do zebrania nagrody za swój wkład we wskaźniki poziomu dwutlenku węgla. Jednakże Komisja i 15 pierwotnych państw członkowskich nie chce im na to pozwolić. W przypadku Węgier chodzi o kilkaset miliardów forintów. W Kopenhadze Węgry i Polska zgodziły się na wykorzystanie tych kwot na inwestycje w zieloną infrastrukturę. Tak więc to są te środki. Jak dotąd propozycja ta w ogóle nie znalazła odzewu, co wskazuje, że to jednak jest prawda: nowe państwa członkowskie faktycznie uważane są za członków Unii Europejskiej drugiej klasy.

Elena Băsescu (PPE). – (RO) Jednym z głównych celów Unii Europejskiej jest stworzenie gospodarki niskoemisyjnej. Intencja jest taka, by do 2020 roku 20 % łącznej wytwarzanej energii pochodziło z źródeł odnawialnych.

Rumunia postawiła sobie bardziej ambitny cel: 24 %. Badania wskazują, że region Dobrogea w południowo-wschodniej Rumunii to drugi obszar w Europie pod względem potencjału energii wiatrowej po północnych Niemczech. W chwili obecnej tworzy się tu największy europejski park wiatrowy na lądzie, który będzie liczyć 240 turbin wiatrowych i generować 600 MW energii ze źródeł odnawialnych. Pierwszy etap tego projektu zostanie ukończony w tym roku, co będzie obejmować uruchomienie 139 instalacji. Cały projekt ma zostać ukończony w 2011 roku na obszarach Fântânele i Cogălniceanu powiatu Konstanca.

Realizacja tego projektu jest ważna dla bezpieczeństwa energetycznego Rumunii, gdyż pozwoli on na zmniejszenie importu zasobów energii.

Dziękuję.

Antonio Cancian (PPE). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Wnioskując z tego, co usłyszałem tu dziś rano uważam, że w pełni zgadzamy się w kilku punktach, co do efektywności, oszczędności, odnawialnych źródeł energii oraz nowych technologii. Panie i panowie! To nie wystarczy, jeżeli w sposób zdecydowany nie rozwiążemy innych dwóch zagadnień.

Pierwsze z nich dotyczy energii jądrowej: samo to słowo, samo dotknięcie tego tematu, już nas przeraża. Przeprowadźmy badania i starajmy się być w nich odpowiedzialni. Drugie dotyczy finansowania: jak usłyszałem rano, boimy się mówić o partnerstwie publiczno-prywatnym. Sama myśl, że sektor prywatny

mógłby odgrywać rolę w jakiejś inicjatywie wraz z sektorem publicznym jest postrzegana jako coś obcego, wstydliwego i podejrzanego.

Panie i panowie! Jest to nieuniknione przy środkach finansowych, do których musimy się odnosić. Ponadto ważne jest, by sektor publiczny współdziałał z prywatnym, gdyż sektor publiczny musi się nauczyć działać w sposób bardziej biznesowy, a także zgodny z polityką zrównoważonego rozwoju.

Christian Ehler (PPE). – (DE) Pani przewodnicząca! Moje pytanie będzie bardzo krótkie. W grupach prowadziliśmy banalne dyskusje – chociaż usprawiedliwione – na temat spraw ideologicznych w kontekście technologii. Proszę nam jednak pozwolić choć raz wspólnie zadać pytanie, na które muszą odpowiedzieć Rada i Komisja. Przez dłuższy czas omawialiśmy plan EPSTE. Jakie są instrumenty do jego wdrażania? Jakie są ramy czasowe? Jakie zobowiązania podejmują państwa członkowskie?

Claude Turmes (Verts/ALE). – (DE) Pani przewodnicząca! W tym punkcie nie będę się rozwodzić nad kwestią ideologii – możemy to zrobić innym razem – jednakże uważam, że ideolodzy tak naprawdę znajdują się po drugiej stronie tej Izby.

W ciągu kilku tygodni Komisja będzie mieć do dyspozycji dwa wymierne instrumenty. Pierwszy z nich to mechanizm finansowania oparty na podziale ryzyka, który nadal posiada pewne środki. Można je teraz wykorzystać w celu nowego wsparcia dla energii z źródeł odnawialnych oraz wydajności energetycznej. Powiedziano mi, że Dyrekcja Generalna ds. Badań Naukowych Komisji blokuje pieniądze – nie chce ich wydawać na energię, ale raczej na ICT i inne obszary. Być może pan komisarz ma coś do powiedzenia w tej sprawie?

Drugi instrument obejmuje przynajmniej 15 % środków, jakie najwyraźniej nadal pozostały do wykorzystania w ramach europejskiego planu naprawy gospodarczej, przy czym my, jako Parlament, ustaliliśmy, że środki te należy wydatkować na działania związane z poprawą efektywności energetycznej, w szczególności na „Inteligentne Miasta”. Czy pan, panie komisarzu, mógłby mi coś więcej na ten temat powiedzieć?

Iosif Matula (PPE). – (RO) Fakt, że dziś prowadzimy debatę w Parlamencie Europejskim na temat inwestycji w technologie niskoemisyjne podkreśla chęć potwierdzenia przez Unię Europejską jej wiodącej roli nie tylko w aspekcie zmniejszenia zużycia energii i jej wydajniejszego wykorzystania, ale też pod względem zapewnienia zdrowego środowiska. Uważam, że naszą rolą jest teraz promowanie obszarów takich jak badania i innowacyjność, abyśmy mogli wskazać rozwiązania, które będą stanowić podstawy dla zrównoważonego europejskiego systemu energetycznego. Musimy więc określić wymogi finansowania na tym obszarze w celu poprawy globalnej konkurencyjności Unii Europejskiej.

Moim zdaniem, istotne jest, abyśmy skupili uwagę na szczególnym potencjale zielonej energii na szczeblu regionalnym i lokalnym. Region, z którego pochodzę w Rumunii, posiada znaczny potencjał energii geotermalnej, która nie jest obecnie wykorzystywana w wystarczającym stopniu. Jest ku temu wiele powodów, jednakże myślę, że powinniśmy tu pozwolić władzom lokalnym odegrać ważną rolę i zachęcać je do tworzenia partnerstw publiczno-prywatnych.

Dziękuję.

Pedro Luis Marín Uribe, urzędujący przewodniczący Rady. – (ES) Pani przewodnicząca! Z uwagą obserwowałem dzisiejszą debatę i miło mi potwierdzić, że wiele uwag zgłaszanych dzisiaj przez Parlament jest podzielanych przez Radę. Ufam, że wnioski, jakie jutro przyjmujemy, pozwolą nam stworzyć solidne podstawy, które odpowiedzą na wyrażane tu obawy i umożliwią nam dokonanie natychmiastowych postępów w uruchamianiu inicjatyw przemysłowych.

Myślę, że wyraźnie zgadzamy się, iż inicjatywy te mają zasadnicze znaczenie jeżeli mamy zmniejszyć naszą zależność od dostaw energii, zwiększyć naszą efektywność, jak i kontynuować postępy technologiczne – tym samym dalej stymulując technologię europejską – a także, oczywiście, odpowiedzieć na wyzwanie zmian klimatycznych.

Inicjatywy te są też konieczne dla utrzymania konkurencyjności Europy i tworzenia miejsc pracy. Myślę, że mogę tu pocieszyć pana posła Helmera: są też inne badania oprócz tego, które czytał, przy czym niektóre z nich prowadziła sama Komisja. Wskazują one na pozytywny wpływ na zatrudnienie – wpływ, który będzie nawet większy w dłuższej perspektywie czasowej.

Dlatego też proponujemy zestaw wspólnych zasad i praktyk, nadający kierunek obecnym inicjatywom przemysłowym. Oczywiście, będzie to wymagać, między innymi, stworzenia narzędzi finansowych i kryteriów interwencji sektora publicznego, koniecznych dla wspierania rozwoju przedmiotowych technologii.

Duży nacisk położono na aspekty finansowe, o które troszczy się również Rada. Mimo tego Rada nie może zobowiązać się do realokacji funduszy bez poszanowania prawa Komisji do podjęcia inicjatywy oraz praw Parlamentu w tym obszarze. Dlatego też, w międzyczasie, trzeba będzie stosować bieżące ustalenia dotyczące finansowania.

Musimy jednakże podkreślać wagę koniecznego zwiększenia naszych budżetów w celu rozwoju tych nowych technologii, a także fakt, iż ustalenie priorytetów dla takich podwyżek musi stanowić podstawowy element przyszłych rozmów w ramach instytucji europejskich, szczególnie w Parlamencie.

Zapewniam też państwa, że Rada zrobiła i będzie nadal robić wszystko, co w jej mocy, aby zagwarantować odpowiednie środki dla europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (EPSTE), w kontekście zarówno bieżących, jak i przyszłych ram finansowych.

Jak powiedział już pan komisarz, chciałbym przypomnieć, że – generalnie – inicjatywy prywatne, prywatne źródła finansowania, mają również ważną rolę do odegrania. Jest to obszar, w którym musimy pracować ręką w rękę w celu zmaksymalizowania wpływu publicznych środków finansowych. Musimy osiągnąć efekt na wielką skalę, dający się zwielokrotnić, aby skutecznie wdrożyć te inicjatywy, tak ważne dla przyszłości Europy.

Janez Potočnik, komisarz. – Pani przewodnicząca! Przede wszystkim, chciałbym podziękować za tę dyskusję. Bardzo uważnie ją śledziłem i wiele spraw będziemy na pewno musieli uwzględnić w naszych dalszych pracach.

Pozwolę sobie rozpocząć krótką opowieścią. Po kryzysie naftowym z lat 70. XX wieku pojawił się entuzjazm dla innowacji o charakterze konkurencyjnym, nawet z poszanowaniem środowiska, na niespotykaną wcześniej skalę, jednakże był on bardzo krótkotrwały. Gdy ceny ropy naftowej przez długi okres stale spadały, zarzucono inwestycje w badania i rozwój oraz środki na to przeznaczone, zanikło zapotrzebowanie rynkowe na nowe technologie, zmieniając wzorce konsumpcyjne, tak więc zostaliśmy wepchnięci w okres podstępного komfortu, kiedy byliśmy uzależnieni od taniej energii z importu. Był to okres iluzji zrównoważonego rozwoju.

Przy okazji chcę powiedzieć, że tuż po kryzysie naftowym nakłady inwestycyjne na badania i rozwój w dziedzinie energetyki były około czterokrotnie wyższe niż obecnie lub kilka lat temu.

Tak więc, gdzie teraz jesteśmy, po tym okresie niechętnego i nieodpowiedzialnego rozwoju bez podejścia proaktywnego? Reagujemy na zagrożenie zmianami klimatycznymi i próbujemy rozwiązać problem bezpieczeństwa energetycznego, a więc jestem przekonany, że wizja proaktywnego podejścia jest realistyczna i stanowi konieczne rozwiązanie – nie są to tylko marzenia.

W tym kontekście – spraw podkreślonych w dokumencie przyjętym kilka dni temu: strategii „Unia Europejska 2020” – nie widzimy alternatywy dla rozwoju zielonej energii. Potrzeba nam więcej czystych gałęzi przemysłu, a nie więcej branż oczyszczających. Potrzeba nam środków motywacyjnych, cen, kosztów i właściwych sygnałów. Musimy skupić się na efektywności energetycznej. Musimy skupić się raczej na efektywności zasobów, co stanowi jedno z głównych zagadnień ujętych w strategii „UE 2020”.

Przejdę teraz do drugiego zagadnienia, a mianowicie planu EPSTE, który omawiamy. Wszystkie dane szacunkowe prezentowane w planie EPSTE, dotyczące wymaganego finansowania oparto na mapach drogowych dla technologii. Dokument ten odzwierciedla poważną pracę. Gdyby przyjrzeć się propozycjom, naszym przewidywaniom, naszym ocenom finansowania potrzebnego w przyszłości, znajdziemy następujące dane: energia wiatrowa: 6; słoneczna: 16; bio: 19; sekwestracja CO₂: 13; energia jądrowa: 7; małe sieci: 2; ogniwa paliwowe i wodór: 5; „Inteligentne Miasta”: 11; europejskie stowarzyszenie badań nad energią: 5, a także badania podstawowe: 1. Jeżeli to podsumujemy, otrzymamy wynik 75.

Przypomnę państwu, że dla energii jądrowej mamy tu liczbę 7. Muszę tu być uczciwy. Fuzji tu nie ujęto, a fuzja to znowu poważna pozycja, która powinna się tu pojawić, jednakże jeżeli popatrzymy na ten obraz to myślę, że nasze przesłanie ze strony Komisji dotyczące tego, na co należy przeznaczyć nasze główne inwestycje, jest dość jasne.

Kolejne zagadnienie dotyczy źródeł finansowania i planów działania. Główne źródła, jak mówiłem na wstępie, muszą pochodzić stąd, gdzie znajdują się główne źródła, czyli z przemysłu i państw członkowskich. To oznacza – z budżetu Unii Europejskiej, z bieżącej i przyszłych perspektyw finansowych, z europejskiego planu naprawy gospodarczej, z system handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych Unii Europejskiej, a także, oczywiście, z wykorzystania innych istniejących instrumentów, jak i z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który musi tu być brany pod uwagę.

Powstaje poważne pytanie dotyczące struktury inwestycji różnych proponowanych inicjatyw. Myślę, że oczywistą sprawą jest, iż struktura wewnętrzna inwestycji publicznych i prywatnych nie będzie taka sama ze względu na bliskość rynku, zawodność rynku w przypadku różnych rodzajów technologii, któryj trzeba zaradzić, jednak uważam, że mają państwo przed sobą poważną sprawę, zwłaszcza kiedy rozpoczyna się dyskusja dotycząca kolejnej perspektywy finansowej, co sprawia, że musimy ponownie przemyśleć nasze priorytety i sposób inwestowania w przyszłości.

Kolejną sprawą, o której chciałem wspomnieć, jest to, że w 2010 roku rozpoczniemy wszystkie inicjatywy oprócz jednej – „Inteligentne Miasta” – która będzie realizowana później, z państwa inicjatywy, a która dotyczy głównie efektywności zasobów, ale nie uważam, by sprawy, o których tu mówimy, nie miały miejsca już teraz: owszem, projekty są już realizowane, zwłaszcza w zakresie badań naukowych. Stowarzyszenie badań nad energią pracuje nad tym już od kilku lat.

Ostatnim zagadnieniem, o którym chciałem wspomnieć, jest fakt, iż przy pomocy planu EPSTE de facto rozpoczynamy coś bardzo szczególnego na szczeblu Unii Europejskiej. Wiedzą państwo, że w trakcie mojego poprzedniego mandatu bardzo mocno walczyłem o europejski obszar badań naukowych. Na szczeblu europejskim mamy do czynienia z około 5 % środków na badania naukowe, a więc o ile nie połączymy sił na szczeblu UE – czyli na szczeblu europejskim – i nie będziemy unikać dublowania wysiłków, nie możemy liczyć na prawdziwy sukces. Nie należy patrzeć wyłącznie na budżet europejski. Powinniśmy łączyć środki, aby posunąć naprzód możliwości badawcze.

Plan EPSTE stanowi obecnie najlepszy przykład wspólnego programowania na szczeblu UE. Pojawiają się też inne działania – i słusznie, jednak uważam, że nie powinniśmy nie doceniać tego, co się tutaj dzieje. Mówimy tu o partnerstwach publiczno-prywatnych, które są konieczne i są jedną ze spraw, na które chciałbym zwrócić państwa uwagę w przyszłości. Istnieje również rozporządzenie finansowe, kiedy będą państwo omawiać tę sprawę. Należy umożliwić podejmowanie ryzyka, jeżeli chcemy poważnie podejść do tych zagadnień.

Myślę, że mamy za sobą jedno z poważnych wydarzeń w Europie, gdy mówimy o planie EPSTE, o wspólnym programowaniu, które się za nim kryje. Mamy europejskie stowarzyszenie badań nad energią – najlepszą otwartą organizację badawczą – która już pracuje nad wszystkimi tymi poważnymi zagadnieniami.

Moje końcowe przesłanie jest takie, że – moim zdaniem – naszym głównym obowiązkiem jest nadanie temu programowi wagi politycznej.

Przewodnicząca. – Otrzymałam dwa projekty rezolucji⁽¹⁾ zgodnie z art. 115 ust. 5 Regulaminu w celu zakończenia debaty.

Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się o godz. 12.00 we czwartek, 11 marca 2010 r.

Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)

Luís Paulo Alves (S&D), na piśmie. – (PT) Chociaż jestem świadom, że przedmiotowy komunikat Komisji ma na celu przyspieszenie rozwoju nowych technologii o większym potencjale niskoemisyjnym dzięki większej efektywności energetycznej i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, żałuję, że regiony Europy nadal nie mają bardziej określonej roli w tej strategii.

Konieczne jest zagwarantowanie władzom regionalnym właściwego finansowania, np. zapewniając finansowanie w fazie testowania projektów pilotażowych, albo inwestycje w trakcie fazy badawczej i testowej projektów z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

⁽¹⁾ Patrz protokół.

Uważam, że ważne jest włączenie np. energii geotermalnej. Jest to odnawialne źródło energii o ogromnym potencjale rozwojowym w regionach wulkanicznych, co jest szczególnie ważne dla regionów oddalonych i wysp w Unii, dla których nie określono żadnych celów.

W tym kontekście uważam, że należy zwiększyć inwestycje publiczne i prywatne poprzez rozwój technologii energetycznych umożliwiających osiągnięcie pożądaných celów gospodarki niskoemisyjnej, a także pomóc pokonać niedoskonałość rynku, o czym mowa w pakiecie klimatyczno-energetycznym.

András Gyürk (PPE), na piśmie. – (HU) Moim zdaniem znaczące jest to, że Komisja Europejska, sporządzając europejski strategiczny plan w dziedzinie technologii energetycznych, wzięła pod uwagę kwotę wsparcia koniecznego dla badań naukowych i rozwoju zielonych technologii. Jest to tym bardziej prawdziwe, gdyż na obecnym etapie energia słoneczna, bioenergia i technologia wodorowa w większości przypadków nie są jeszcze opłacalne ekonomicznie. Jak słusznie podkreślił Steven Chu, amerykański sekretarz ds. energii, konieczne są postępy w badaniach kalibru Nagrody Nobla, aby zielone technologie mogły konkurować z tradycyjnymi technologiami opartymi na paliwach kopalnych. Mimo tego, poważną wadą planu dotyczącego zielonych technologii jest to, że nie mamy pojęcia, jakie fundusze UE będą wykorzystywane do jego realizacji. Gdy spojrzeć na koszt 16 miliardów euro, jaki uznaje się za konieczny dla badań nad energią słoneczną, czy 5 miliardów euro na technologie wodorowe, widać, że jest to niemały problem. W tym momencie nic nie wskazuje, by ramy finansowe na kolejne siedem lat zapewniały zwiększone środki na badania nad zielonymi technologiami. Jesteśmy świadomi, że wsparcie ze strony funduszy publicznych nie zastępuje wysiłków inwestorów prywatnych. Mimo tego, Unia Europejska i państwa członkowskie muszą zwiększyć nakłady na badania nad zielonymi technologiami. Przychody z systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych mogą tu stanowić dobrą podstawę. Pieniądze są tu naprawdę istotne. Nie możemy pozwolić, by plany polityki energetycznej i ochrony klimatu czekał taki sam los, jak strategię lizbońską, która przyniosła sprzeczne rezultaty.

Jim Higgins (PPE), na piśmie. – Aby technologia niskoemisyjna stała się faktem, musimy odpowiedzieć na brak inżynierów i innych dobrze wykwalifikowanych pracowników projektujących i produkujących zaawansowane technologie. Możemy to zrobić wprowadzając lub intensyfikując programy szkoleniowe lub stypendialne, by zapewnić doskonalenie umiejętności pracowników w oczekiwaniu na ożywienie gospodarcze. Musimy zapewnić obecność wysoko wykwalifikowanych i dobrze wykształconych pracowników, posiadających odpowiednią wiedzę i praktyczne umiejętności. Musimy też znieść utrzymujące się przeszkody dla mobilności wewnątrz UE, szczególnie w przypadku naukowców i osób wysoko wykwalifikowanych, oraz rozwiązać problem wzajemnego uznawania kwalifikacji inżynierów w całej UE. Rynki i instytucje finansowe zazwyczaj z ostrożnością podchodzą do inwestycji w projekty w dziedzinie BRT, zwłaszcza w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw. Szereg programów UE wspiera innowacje, ale należy je lepiej zsynchronizować i skoordynować, biorąc pod uwagę zarówno podaż, jak i popyt. Musimy ułatwić współpracę między MŚP a instytucjami badawczymi, promować prawa własności intelektualnej i transfer technologii. Same przedsiębiorstwa przemysłu elektronicznego muszą być bardziej aktywne we wspieraniu inicjatyw w zakresie klastrów i łączenia się w klastry. Badania i innowacje można również wspierać instrumentami finansowymi np. poprzez ulgi podatkowe lub kupony innowacyjności oraz poprzez poprawę warunków inwestowania kapitału podwyższonego ryzyka, np. w przypadku aniołów biznesu lub transgranicznych funduszy typu *venture capital*.

Wojciech Michał Olejniczak (S&D), na piśmie. – (PL) Globalne ocieplenie klimatu spowodowane działalnością człowieka jest faktem. Przeciwdziałanie temu procesowi i jego negatywnym skutkom jest potrzebą chwili. Sposobem na radzenie sobie z tymi problemami są źródła czystej i odnawialnej energii. Aby jednak mogły one odgrywać znaczącą rolę w europejskim systemie energetycznym muszą zostać spełnione dwa warunki. Po pierwsze, zwiększanie środków na badania dotyczące ich rozwoju. Po drugie, zwiększenie środków na inwestycje wprowadzające w życie najnowocześniejsze technologie niskoemisyjne. Inwestowanie w rozwój technologii niskoemisyjnych zawartych w planie EPSTE jest ważne z punktu widzenia całej UE. W szczególności jest jednak ważne dla państw, których energetyka – z przyczyn historycznych – emituje duże ilości CO₂. Jednym z takich państw jest Polska. Udoskonalanie i rozwój technologii wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (CSS) jest sprawą o żywotnym znaczeniu dla całej polskiej gospodarki.

3. Skutki huraganu Xynthia w Europie (debata)

Przewodnicząca. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest oświadczenie Komisji w sprawie skutków huraganu Xynthia w Europie.

Janez Potočnik, *komisarz*. – Pani przewodnicząca! Zaledwie dwa tygodnie po straszliwej klęsce na Maderze Komisję znowu poraziła i zasmuciła informacja o śmiertelnych ofiarach i zniszczeniach spowodowanych przez huragan Xynthia we Francji i innych europejskich krajach.

Chcę wyrazić współczucie dla wszystkich cierpiących z powodu konsekwencji tej klęski. Komisja kieruje wyrazy współczucia zwłaszcza do rodzin i przyjaciół tych, którzy ponieśli śmierć.

Komisja bacznie monitorowała wydarzenia związane z nawałnicą Xynthia za pośrednictwem centrum monitorowania i informacji na rzecz ochrony ludności oraz zaproponowała utworzenie mechanizmu na potrzeby pomocy UE w działaniach. Na szczęście francuskie służby ratownicze były w stanie zareagować na klęskę przy pomocy własnych środków i nie wniosowały o uruchomienie tego mechanizmu.

We współpracy z właściwymi organami państw członkowskich Komisja obecnie analizuje wszystkie możliwości oraz instrumenty, które byłyby dostępne na szczeblu UE w celu zapewnienia pomocy finansowej na opisanie skutków klęski i możliwie najszybszego przywrócenia normalnych warunków życia.

Dwa dni temu Przewodniczący Komisji pan Barroso spotkał się z francuskim prezydentem panem Sarkozy, by omówić sytuację. Wczoraj spotkał się również z wieloma posłami do tej Izby z różnych krajów. Tydzień temu mój kolega – pan Hahn, komisarz odpowiedzialny za politykę regionalną i Fundusz Solidarności, odwiedził najbardziej dotknięte regiony we Francji – La Rochelle i l'Aiguillon-sur-Mer – oraz spotkał się tam z władzami krajowymi i regionalnymi.

Na Maderze, którą kataklizm dotknął dwa tygodnie wcześniej, władze i służby ratunkowe zdołały osiągnąć ogromny postęp w walce ze skutkami klęski powodziowej. Komisarz Hahn odwiedził Maderę w zeszły weekend, aby wysłuchać opinii z pierwszej ręki oraz omówić z lokalnymi władzami dalsze postępowanie.

Fundusz Solidarności Unii Europejskiej utworzono specjalnie w 2002 roku jako instrument na szczeblu UE służący zapewnianiu pomocy państwom członkowskim dotkniętym rozległymi klęskami żywiołowymi, z zastrzeżeniem spełnienia określonych warunków. Francja zadeklarowała już zamiar wnioskowania o pomoc z Funduszu Solidarności. Powinienem zaznaczyć, że na podstawie rozporządzenia regulującego Fundusz Solidarności, środki z niego można zazwyczaj uruchomić tylko w przypadku „poważnych klęsk”, kiedy szkody na szczeblu krajowym ocenia się powyżej progu w wysokości 0,6 % dochodu narodowego brutto lub 3 miliardów euro w cenach z 2002 roku. W przypadku Francji oznacza to, że szkody musiałyby zostać ocenione na około 3,4747 miliardów euro w cenach obecnie obowiązujących.

Jednak w wyjątkowych okolicznościach oraz pod warunkiem spełnienia określonych kryteriów, fundusz można wykorzystać na potrzeby mniejszych „nadzwyczajnych klęsk o wymiarze regionalnym”, zwłaszcza w przypadku, gdy dotyczą one najbardziej oddalonych regionów takich jak Madera.

Władze francuskie dokonują właśnie oceny strat i ich konsekwencji dla gospodarki oraz warunków życia ludności.

Są to zasadnicze elementy uwzględniane we wniosku, który Komisja musi otrzymać w ciągu 10 tygodni od wystąpienia klęski, czyli przed 9 maja. Następnie Komisja podda go możliwie najszybciej ocenie. Służby Komisji, zwłaszcza DG ds. Polityki Regionalnej, przyznają wszelką możliwą pomoc, udzielając wskazówek na potrzeby sporządzenia wniosku. Utrzymuje się dobry kontakt z władzami francuskimi na poziomie eksperckim, umożliwiając tym samym skuteczny postęp.

Proszę mieć jednak świadomość, że pomocy z Funduszu Solidarności nie można udzielać w trybie natychmiastowym. Funduszu Solidarności nie można mylić z instrumentem awaryjnym. Jest to instrument finansowy, który ma pomóc sprostać finansowym obciążeniom działań prowadzonych w sytuacjach kryzysowych. W tej formie ewentualną dotację można wykorzystać wstecznie na działania prowadzone w trybie nagłym od pierwszego dnia klęski.

Kwotę Funduszu Solidarności zwiększa się przez dodatkowy wkład państw członkowskich niezależnie od normalnego budżetu Unii Europejskiej. Musi ją zatwierdzić Parlament i Rada w drodze procedury zmiany budżetu.

Jak państwu wiadomo, cała procedura – od chwili złożenia wniosku do wypłacenia dotacji – nieuchronnie trwa kilka miesięcy. Komisja podejmuje jednak wszelkie działania, aby ten czas skrócić do minimum.

Jeśli chodzi o fundusze strukturalne, zwłaszcza Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, to oczywiście nie można ich wykorzystać na bezpośrednie działania prowadzone w trybie nagłym. Francja i Komisja

zaczęły jednak omawiać opcje oraz możliwe konieczne zmiany programu, które mogą przyczynić się do długoterminowej odbudowy i inwestycji w przedsiębiorstwa dotknięte powodzią.

Na koniec jeszcze jedna sprawa, o której posłowie do tej Izby już wspominali dwa tygodnie temu przy okazji debaty na temat Madery. Komisja wykorzysta aktualny impet polityczny i będzie dążyła do odblokowania w Radzie wniosku dotyczącego rozporządzenia w sprawie zmiany Funduszu Solidarności. Wniosek ten zyskał szerokie poparcie Parlamentu i uważam, że to odpowiedni moment, by ponownie podjąć wspólne działania wobec Rady.

Elisabeth Morin-Chartier, w imieniu grupy PPE. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! W nocy z 27 na 28 lutego huragan Xynthia uderzył ze szczególną mocą w wybrzeża Charente-Maritime i Vendée w moim regionie. Pięćdziesiąt trzy osoby straciły życie, los dwunastu osób jest nieznany, a setki ludzi straciło domy.

To znaczne straty, potęgowane poważnymi problemami z infrastrukturą. Mam tu na myśli przede wszystkim zapory, linie kolejowe, sieci kanalizacyjne, telekomunikacyjne oraz cały system małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza w sektorze morskim, akwakultury oraz w rolnym, w którym 45 tysięcy hektarów znalazło się pod słoną wodą, gdyż powódź miała swoje źródło w morzu.

To straty na ogromną skalę. Straty, których konsekwencje będą długo odczuwalne, gdyż niektóre grunty nie będą się teraz nadawały pod uprawy przez kilka lat.

W związku z tym apeluję do Unii Europejskiej o solidarność, wzywając oczywiście do udostępnienia Funduszu Solidarności na możliwie najlepszych warunkach i jak najszybciej, ponieważ nie możemy powiedzieć naszym obywatelom, że muszą poczekać na fundusze i nie ma możliwości rozwiązania problemów tu i teraz. Po wizycie pana komisarza, któremu bardzo dziękuję, że się wybrał, aby osobiście zobaczyć skalę klęski, i wiem, że również był nią bardzo poruszony, musimy razem zjednoczyć wysiłki i dążyć do lepszego wykorzystania tego funduszu, aby zapewnić szybszy postęp. Wiecznie narzekamy, że Europa jest zbyt oddalona od swoich obywateli; pokażmy im dzisiaj, że możemy reagować szybko. Żałuję, że nie ma tu Rady, by pomóc nam dokonać tej regulacyjnej zmiany. W każdym razie pozostaniemy przekonani, że potrzebujemy tej zmiany, a nasi obywatele na nią czekają.

PRZEWODNICZY: LIBOR ROUČEK

Wiceprzewodniczący

Edite Estrela, w imieniu grupy S&D. – (PT) Panie przewodniczący! W imieniu Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim chciałabym przekazać nasze szczere wyrazy współczucia rodzinom ofiar klęsk żywiołowych, które dotknęły Portugalie, Maderę, Francję i Hiszpanię.

W ubiegłym tygodniu delegacja mojej grupy wybrała się na Maderę, aby odwiedzić obszary najbardziej dotknięte katastrofą oraz spotkać się z władzami regionalnymi i lokalnymi, stowarzyszeniami przedsiębiorstw, podmiotów przemysłowych, handlowymi i rolników.

Cały czas jesteśmy poruszeni obrazami i informacjami, które mieliśmy okazję tam zobaczyć i usłyszeć. Dowiedzieliśmy się o całych rodzinach, które zginęły we własnych domach; wysłuchaliśmy dramatycznych opowieści o ludziach, którzy zostali porwani przez wodę i nigdy się już nie wynurzyli. Huragan poprzeczował z jednej strony ulicy na drugą całe domy, a samochody z pasażerami w środku były zmywane z ulic do morza.

Równie poruszająca była jednak odwaga obywateli Madery w przezwyciężaniu tego nieszczęścia. Nigdy nie zapomnę determinacji, z jaką nie poddawali się oni losowi, mimo że potracili swoje przedsiębiorstwa, domy i majątek. Wręcz przeciwnie, wzięli się natychmiast do pracy, gotowi zaczynać od zera. Tony kamieni, ziemi i gruzu zniknęły z centrum Funchal zaledwie w kilka dni.

Władze krajowe, regionalne i lokalne połączyły siły, aby przywrócić do normalności życie na wyspie. Dlatego bardzo ważne jest, aby zapowiedzieć możliwość powrotu turystów na Maderę. Jej naturalne piękno i życzliwość ludzi czekają tam na nas.

Obywatele Madery oczekują teraz również solidarności ze strony europejskich instytucji, aby móc odbudować zniszczone drogi, mosty i obiekty użyteczności publicznej. Handlowcy, przemysłowcy i rolnicy również potrzebują naszego wsparcia w odbudowie własnego życia, aby mogli zapewnić wkład w gospodarczy rozwój regionu.

Panie komisarzu! Ogromnie cieszy mnie, że zgodnie z nową propozycją przyjętą już przez Parlament, Komisja, Parlament i Rada są zdecydowane odblokować Fundusz Spójności, aby można było wdrożyć nowe przepisy, lepiej dostosowane do faktycznych potrzeb ogółu społeczeństwa.

Panie komisarzu! Jak panu wiadomo, konieczna jest również restrukturyzacja innych funduszy strukturalnych, które trzeba przeznaczyć dla najbardziej dotkniętych obszarów, ponieważ szczególne sytuacje wymagają szczególnych rozwiązań.

Giommaria Uggias, w imieniu grupy ALDE. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy chciałaby się przyłączyć do wyrazów współczucia dla ofiar nawałnicy Xynthia, która dotknęła kilka obszarów Europy. Musimy podjąć działania i doceniam dzisiejsze poważne deklaracje komisarza Potočnika, którego cenię za fachową wiedzę i którego zaangażowanie muszę potwierdzić. W tym miejscu wzywam go do wprowadzenia koniecznych zmian do Funduszu Solidarności, przypominając panu komisarzowi, że Parlament przyjął już dany środek większością głosów w 2006 roku. Mając na uwadze te sytuacje oraz ofiary śmiertelne, możemy jedynie ponownie potwierdzić decydujące znaczenie przyjęcia środków takich jak ten.

Panie przewodniczący! Musimy jednak działać jednocześnie na kilku frontach, dokonując najpierw przeglądu wszystkich programów rozwoju i planowania w wymiarze regionalnym oraz aktualizując je w związku z ich oddziaływaniem na środowisko, dokonując też u podstaw oceny skutków. Musimy również zainwestować znaczne kwoty w ustanowienie długoterminowych działań ukierunkowanych na wdrożenie strategii zapobiegania klęskom. To nie jest żaden wybór ani kaprys, lecz konieczność, jeżeli chcemy uniknąć tak tragicznych skutków klęsk jak ta, o której dzisiaj rozmawiamy.

Jeżeli jednak chcielibyśmy się ograniczyć tylko do tego aspektu, to są jeszcze powody gospodarcze, które zobowiązywałyby instytucje do podjęcia działań zapobiegawczych. Chociaż w rezolucji uwypatniamy konieczność przeznaczenia znacznych kwot na naprawę szkód, to musimy zwrócić uwagę i ukierunkować nasze działania na inwestycje oraz inicjatywy mające na celu ochronę środowiska, ponowne zalesianie i ochronę roślinności, gdyż zmniejszy to koszty naprawy szkód wyrządzonych na środowisku.

Z takich klęsk jak ta musimy wyciągnąć wnioski, które musi wyciągnąć każdy nowoczesny człowiek, a mianowicie, że nie wszystko da się kontrolować, ale wszystko można ograniczyć, podejmując odpowiednie środki ostrożności. Panie przewodniczący! Musimy to zrobić również ku czci tych, którzy w ostatnich dniach i tygodniach padli nieszczęśliwie ofiarami rzeczywistości w regionach całej Europy.

Raül Romeva i Rueda, w imieniu grupy VERTS/ALE. – (IT) Panie przewodniczący! Ja również chcę wyrazić najgłębsze wyrazy współczucia zarówno w moim własnym imieniu, jak i w imieniu mojej grupy, deklarując solidarność z dotkniętymi regionami, ubolewając z powodu poważnych konsekwencji gospodarczych tych klęsk oraz składając szczególne kondolencje rodzinom ofiar. Konieczne należy podkreślić, że krajowe, regionalne i lokalne władze powinny teraz skoncentrować się na skutecznej polityce prewencyjnej, przywiązując większą uwagę do odpowiednich praktyk i prawodawstwa w odniesieniu do użytkowania gruntów.

Dokładnie dlatego nasza grupa złożyła dwie poprawki, gdyż naszym zdaniem brakowało takich zapisów we wspólnej rezolucji. Pierwszy z nich brzmi: mając na uwadze, że we Francji zezwolono na budowę na obszarach powodziowych i podmokłych; mając na uwadze, że spekulacje w budownictwie zachęcały do wznoszenia budynków na obszarach zagrożonych. Naszym zdaniem ten zapis ma decydujące znaczenie dla zapewnienia postępu.

Druga poprawka zawiera zapis wzywający do współfinansowania realizacji tych planów z funduszy Wspólnoty, zwłaszcza z funduszy strukturalnych, EFRROW, Funduszu Spójności oraz z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, aby plany te można było objąć środkami na rzecz zrównoważonego rozwoju. Bardzo ważne jest, abyśmy ostatecznie zdecydowali, czy mamy głosować za przyjęciem rezolucji czy za jej odrzuceniem.

João Ferreira, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Panie przewodniczący! W pierwszych słowach możemy jedynie złożyć wyrazy współczucia i wyrazić solidarność z rodzinami ofiar tej katastrofy. Przyłączamy się do wyrazów solidarności z dotkniętymi regionami i miastami ze strony Unii Europejskiej. Teraz bardzo ważne jest, aby tę solidarność urzeczywistnić, uruchamiając szybko konieczne środki i zasoby na rzecz wyeliminowania szkód spowodowanych złymi warunkami pogodowymi.

W ubiegłych latach państwa członkowskie dotknęło bardzo wiele katastrof, czego dowodzą 62 wnioski o uruchomienie Funduszu Solidarności, złożone w sumie przez 21 krajów już w pierwszych sześciu latach istnienia tego funduszu.

Cieężko jest ocenić straty powodowane przez te katastrofy, zwłaszcza w obliczu śmierci. W każdym razie jednak, koszty gospodarcze i społeczne są prawie zawsze bardzo znaczne.

To w tym kontekście prewencja będzie musiała odegrać bardziej istotną rolę społeczną, stanowiąc coraz ważniejszy etap w procesie zarządzania na wypadek katastrof. Koniecznie należy rozwijać w tym obszarze współpracę i budować solidarność w Unii Europejskiej. Przede wszystkim należy stworzyć ramy finansowe sprzyjające działaniom zapobiegawczym i wspierające wdrażanie środków ochrony ogółu obywateli, środowiska oraz klimatu przez państwa członkowskie.

Specjalną pomoc trzeba kierować między innymi na takie działania jak wyeliminowanie potencjalnie niebezpiecznych sytuacji, ochrona obszarów najbardziej podatnych na zagrożenia, wzmocnienie systemów wczesnego ostrzegania w państwach członkowskich oraz utworzenie i wzmocnienie istniejących połączeń między różnymi systemami wczesnego ostrzegania.

Jak już tu dzisiaj powiedziano, rozsądne użytkowanie gruntów, rozwój gospodarczy i społeczny harmonizujący z przyrodą oraz większa spójność w Unii Europejskiej to również ważne czynniki zapobiegania katastrofom.

Bruno Gollnisch (NI). – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Kilka europejskich regionów dotknęły wyjątkowe zjawiska meteorologiczne, które doprowadziły do ogromnych strat materialnych, gospodarczych, strat w rolnictwie oraz środowisku, niestety, pochłaniając również wiele ludzkich istnień.

Panie komisarzu! Ośmielam się mieć nadzieję, że oprócz należnych wyrazów współczucia z pańskiej strony, będzie istniała również możliwość szybkiego i elastycznego uruchomienia na rzecz Francji i Madery tak przydatnego w tym przypadku europejskiego instrumentu, jakim jest Fundusz Solidarności Unii Europejskiej, w ten sam sposób jak to zrobiono w innych krajach europejskich, o czym już ktoś wspominał, zapewniając tym samym pomoc moim rodakom z Vendée i Charente-Maritime w odbudowaniu najważniejszej infrastruktury i przywróceniu usług.

Z pańskich słów wnioskuję, że rząd francuski nie skierował jeszcze do pana tej sprawy, co mnie bardzo dziwi. Muszę jednak przyznać, że pod niektórymi względami niektórzy ludzie wykorzystują te wydarzenia w sposób dla mnie nie do przyjęcia.

Po pierwsze to nagminna potrzeba łączenia klęsk żywiołowych, których doświadczamy, z tak zwanym globalnym ociepleniem. Żadne polityczne czy pseudonaukowe opinie, które się nam przekazuje, nie będą miały wpływu na pogodę czy przypływy, tak jak nie zapobiegają trzęsieniom ziemi.

Druga sprawa to systematyczne poszukiwanie winnych i kosztów ofiarnych. Klęska żywiołowa w postaci nawałnicy Xynthia na zachodzie Francji to wynik bardzo rzadkiego połączenia dwóch zjawisk: samego huraganu, co jest oczywiste, oraz niezwykle wysokich przypływów, które doprowadziły do runięcia zapór.

Wybuchły spory wokół zezwoleń na budowę wydawanych przez burmistrzów, których się osobiście obwinia za śmierć ludzi w ich gminach. Nikt jednak – w departamencie, w regionie czy w służbach publicznych ani nikt spośród planistów czy architektów miejskich nie zakwestionował postawy jednostek, które wnioskowały o te zezwolenia.

Wybrani przedstawiciele z regionu, zwłaszcza z małych gmin, całkiem słusznie cieszą się wysokim uznaniem wśród swoich obywateli. Biorą na swoje barki jedynie pozorną odpowiedzialność, mają nadzwyczajne poczucie ogólnego interesu, radzą sobie z jeszcze bardziej złożonymi zadaniami niż te, za które Europa częściowo odpowiada i zostali całkowicie porzuceni przez władze publiczne, co szczególnie chcę zaznaczyć w tym miejscu.

Lambert van Nistelrooij (PPE). – (NL) Panie przewodniczący! Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) popiera przedmiotową rezolucję i wyraża współczucie oraz solidarność, opowiadając się za podjęciem właściwych działań. Do tego chciałbym dodać kilka punktów. Przede wszystkim uważam, że to bardzo dobrze, iż Komisja przejmuje pałeczkę, a pan Hahn rozważa również możliwe sposoby zmiany swoich programów operacyjnych. To dobre oznaki na najbliższy czas.

Prawdziwy problem jednak tkwi w Funduszu Solidarności. W jaki sposób Rada zdołała przez lata dystansować się od wniosków Parlamentu, aby uelastyczyć Fundusz Solidarności? Sądzę, że to bardzo dobrze, iż komisarz Potochnik tak jednoznacznie ustosunkował się do przejęcia inicjatywy przez Komisję. Prezydencja hiszpańska naprawdę powinna tu dzisiaj być, aby to potwierdzić. Najwyższy czas, aby działać, a Parlament jest bardzo niezadowolony ze wstrzymywania tej sprawy.

Sprawa ma jednak jeszcze inny wymiar. Pochodzę z Holandii. Większa część tego kraju położona jest poniżej poziomu morza. Mając na uwadze wciąż żywe wspomnienie wiosennej powodzi z 1953 roku, wiemy, jak bardzo ważne jest, by patrzeć w przyszłość. Wiemy, że środki bezpieczeństwa i zapobiegawcze muszą iść ręką w rękę z rozwojem w tych regionach, z rozwojem wszelkich form działalności mającej wpływ na przybrzeżne obszary. Cel ten jest zdecydowanie możliwy do realizacji. Obecnie w Holandii stworzyliśmy plan „delta” mający umocnić naszą przybrzeżną ochronę, jak również analizujemy inne sprawy, w których zachodzi konieczność połączenia bezpieczeństwa z rozwojem gospodarczym.

Na koniec chciałbym dodać, że w 2008 roku francuskie przybrzeżne miasto Saint Malo podjęło inicjatywę zgromadzenia wszystkich przybrzeżnych regionów pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych przy współpracy z OECD. Organizacja Narodów Zjednoczonych posiada obecnie plan zapobiegania klęskom w regionach przybrzeżnych, który jest tak bardzo ważny w ujęciu ogólnosiwiatowym. Parlament Europejski ma projekt pilotażowy na okres 2009-2010 i poparliśmy udział naszych regionów w tym projekcie, zapewniając między innymi finansowanie. Wymiar ogólnosiwiatowy to coś, co powinniśmy wprowadzić do naszej strategii na nadchodzące lata.

Bernadette Vergnaud (S&D). – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Na wstępie chciałabym wyrazić moje najgłębsze wyrazy współczucia i solidarności z ofiarami powodzi na Maderze oraz nawałnicy Xynthia.

Konieczne należy zadać pytania o niepokojące nasilenie się tych niszczących zjawisk meteorologicznych, o rolę zmiany klimatu oraz pilną potrzebę wypracowania rozwiązań. W tej chwili należy pilnie znaleźć rozwiązania dla ludności dotkniętej omawianymi klęskami. Publiczni i prywatni ubezpieczyciele muszą oczywiście zareagować, ale zniszczona infrastruktura i odbudowa tych obszarów wymagają europejskiej solidarności.

Dlatego właśnie rząd francuski wystąpił o przyznanie pomocy z Funduszu Solidarności UE utworzonego w 2002 roku, który – mam nadzieję – zostanie uruchomiony szybko i w znacznej kwocie. To siła dwóch pism, które wysłałam Komisji od dnia 1 marca w ramach moich kompetencji jako wybranego przedstawiciela zachodniego regionu Francji i które miałam okazję omówić w ostatni czwartek w La Rochelle z komisarzem Hahnem, któremu bardzo dziękuję za tak żywą reakcję.

Komisarz Hahn przyznał, że mechanizm był złożony i trudny do wdrożenia. Dobrze, ale musimy powiedzieć, że mógłby on być bardziej elastyczny, jeżeli Rada nie blokowałaby w niezrozumiały sposób przegląd funkcjonowania tego funduszu, co posłowie do PE uchwalili większością głosów w maju 2006 roku. W związku z tym mam nadzieję, że hiszpańska prezydencja przełamie impas, jeśli chodzi o ten tekst, umożliwiając tym samym większą skuteczność całego systemu.

Jeśli chodzi o szybsze działania, to wzywam Komisję do jednorazowego zwiększenia współfinansowania projektów w dotkniętych regionach z regionalnych funduszy EFRR i EFS, w terminie umożliwiającym ożywienie gospodarek w tych regionach do lata.

Na koniec chcę powiedzieć, że tej pomocy na odbudowę nie można wykorzystać, popełniając ponownie równie tragiczne błędy w planowaniu środowiska i urbanistyce; błędy te trzeba raczej przemyśleć, aby w możliwie największym stopniu zapobiec kolejnym takim tragediom.

François Alfonsi (Verts/ALE). – (FR) Panie przewodniczący! Po klęsce, która dotknęła wybrzeże Francji zaledwie kilka tygodni po wydarzeniach na Maderze, moja grupa złożyła poprawki mające na celu potępienie przez nasz Parlament winnych w ramach okazywanej solidarności. Europejczycy, którzy nie zginęli lub nie stracili wszystkiego w tych kataklizmach, zawdzięczają to tylko temu, że nie zaniedbano pewnych elementów. Skutki kataklizmu to także wynik bardzo poważnych błędów wskutek zezwolenia na zabudowę linii brzegowej mórz i rzek. Błędy te popełniły państwa członkowskie, stanowiąc bardzo nieodpowiednie prawo, dając zbyt dużą swobodę organom oraz nie obarczając odpowiedzialnością rządów.

Zezwalanie na budowę na obszarach powodziowych jest tak samo niepoważne jak zezwalanie i zachęcanie do używania tytoniu czy azbestu przez całe lata, nawet jeżeli ludzie od tego umierają i powszechnie wiadomo,

z jakiego powodu. Przed Xynthią była Madera, a przed Maderą Sycylia; jutro będą miały miejsce kolejne klęski. Jeżeli Parlament Europejski nie podniesie głosu, to spocznie na nim odpowiedzialność za przyszłe klęski żywiołowe. Unia Europejska musi okazać solidarność, wykazując się jednak przy tym odpowiedzialnością.

Patrick Le Hyaric (GUE/NGL). – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Tak samo jak wszyscy tu zebrani, myślami jesteśmy przede wszystkim z ludnością, z pogrążonymi w żałobie rodzinami oraz z tymi, którym nawałnica Xynthia odebrała wszystko.

Jednym z doświadczeń wyniesionych z tej klęski będzie ponownie użyteczność służb państw członkowskich, gmin, departamentów i regionów, w tym służb publicznych i służb odpowiedzialnych za ochronę ludności, które wykazały się skutecznością. Wszyscy się zgadzamy, że teraz musimy pilnie pomóc rodzinom w naprawach szkód i odbudowie, w której trzeba jednak uwzględnić przyrodę i istoty ludzkie. Aby to uczynić, musimy zachęcić pławiące się w zyskach towarzystwa ubezpieczeniowe, aby wypłaciły obywatelom odszkodowania za poniesione straty.

Z drugiej strony, mając na uwadze wyjątkowy charakter klęski, która dotknęła te regiony, Unia Europejska we współpracy z państwami członkowskimi musi szybciej i na większą skalę podjąć działania, wykorzystując ponadto Fundusz Solidarności Unii Europejskiej i postępując przy tym w bardziej elastyczny sposób niż pan to przed chwilą przedstawił, panie komisarzu. Prawdopodobnie nie ma możliwości ilościowego oszacowania zniszczonych domów i przedsiębiorstw oraz wyjąłowanych gruntów uprawnych przy pomocy tradycyjnych kryteriów.

Z drugiej strony będziemy musieli również połączyć fundusze regionalne i EFS, aby pomóc regionom ponownie stanąć na nogi. Poza tym należy koniecznie wyciągnąć wnioski z tego, co właśnie miało miejsce, podejmując działania mające na celu zapobieganie takim klęskom lub ograniczenie szkód powodowanych takimi zjawiskami klimatycznymi. Należy dokładnie przeanalizować sprawę zezwoleń na budowę na obszarach powodziowych i zwalczania spekulacji w odniesieniu do nieruchomości wzdłuż linii brzegowej, uwzględniając przy tym równowagę w przyrodzie, gospodarkę rolną, akwakulturę, hodowlę ostryg i rybołówstwo, które są często niszczone wskutek realizowanej polityki europejskiej.

W związku z tym proponuję, aby Unia Europejska we współpracy z państwami członkowskimi i regionami stworzyła spójny zrównoważony plan odbudowy i rozwoju, uwzględniając uwarunkowania geograficzne, środowiskowe, różnorodność biologiczną oraz działalność wzdłuż linii brzegowej.

Na koniec chcę powiedzieć, że musi być możliwość stworzenia wspólnego systemu zapobiegania, monitorowania i ostrzegania, umożliwiającego udzielanie ludności szybkiej i solidarnej pomocy.

Maurice Ponga (PPE). – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Jak powiedziała moja koleżanka – pani Morin-Chartier oraz inni posłowie, w dniach 27 i 28 lutego gwałtowna nawałnica Xynthia uderzyła w kilka francuskich regionów, odbierając życie 53 osobom i powodując ogromne straty materialne.

Nawałnica była wyjątkowo silna; spowodowała niszczące powodzie wzdłuż wybrzeża Francji. Po Maderze, Europę znowu dotknęło nieszczęście. Poważnie ucierpiała Bretania, region mojego kolegi i przyjaciela – pana posła Cadeca. Stan klęski żywiołowej ogłoszono w trzech francuskich regionach: w Bretanii, Poitou-Charentes i w Kraju Loary.

W obliczu tych klęsk Unia Europejska musi zareagować, wyrażając też solidarność. Samymi słowami i rezolucją nie pomożemy ofiarom tych klęsk; przede wszystkim musimy zapewnić pomoc finansową.

W związku z tym apeluję do Komisji Europejskiej – i tu mam poparcie mojego kolegi, pana Béchu – aby szybko uruchomiła Fundusz Solidarności UE w celu zapewnienia obszarom dotkniętym klęską pomocy w eliminowaniu szkód.

Ta klęska dowodzi słuszności propozycji pana Barniera, dotyczącej utworzenia europejskich sił ochrony ludności. Europejczycy muszą wspólnie podejmować działania z uwagi na coraz liczniejsze klęski żywiołowe, które dotyczą terytorium Europy, zwłaszcza regiony najbardziej odizolowane i podatne na zagrożenia, takie jak wyspy na Oceanie Indyjskim i Karaibach.

Ricardo Cortés Lastra (S&D). – (ES) Panie przewodniczący, panie i panowie! Przede wszystkim chcę wyrazić moją solidarność z rodzinami ofiar nawałnicy Xynthia.

W ubiegłym tygodniu miałem sposobność odwiedzić Maderę wraz z delegacją Komisji Rozwoju Regionalnego, w skład której wchodził posłowie z Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim. Po raz pierwszy delegacja europejska miała możliwość odwiedzić dotknięte tereny i spotkać się z władzami oraz obywatelami wyspy.

Huragany na Maderze zabiły 40 osób, a kilkaset więcej zraniły lub pozbawiły domostw. Straty gospodarcze, które szacuje się na około 100 milionów euro, dotknęły bezpośrednio 900 przedsiębiorstw i 3 500 pracowników.

Pierwszorzędne znaczenie ma teraz odbudowa infrastruktury, przywrócenie normalności i przede wszystkim odbudowanie wizerunku Madery za granicą oraz odzyskanie zaufania turystów, co z kolei będzie stymulowało gospodarkę i rozwój.

Wiele niekorzystnych zjawisk pogodowych, zwłaszcza nawałnica Xynthia, dotknęło również Hiszpanię, zwłaszcza w Andaluzji i na Wyspach Kanaryjskich, jak również zachodnią Francję i inne kraje.

Te poważne klęski żywiołowe spowodowały ogromne straty gospodarcze i wymagają pilnej, szybkiej oraz skutecznej reakcji ze strony Unii Europejskiej; dlatego musimy uruchomić niezbędne narzędzia, aby móc stawić czoło tego rodzaju klęsce.

Panie komisarzu! To wyjątkowa sytuacja, która wymaga wyjątkowych środków.

Marian-Jean Marinescu (PPE). – (RO) Zasięg i rozmiar nieszczęść i klęsk żywiołowych, których aktualnie doświadczamy, jest alarmujący. Przyszedł czas, aby urzeczywistnić propozycję, którą w 2006 roku złożył Michel Barnier, dotyczącą utworzenia europejskich sił ochrony ludności.

Zachodzi również pilna potrzeba, aby znaleźć rozwiązanie umożliwiające zapoczątkowanie przeglądu rozporządzenia w sprawie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. Na podstawie swojego stanowiska z 2006 roku, Parlament Europejski zatwierdził zmianę rozporządzenia w celu umożliwienia szybkiej i skutecznej reakcji na wnioski składane przez państwa członkowskie. Obniżenie progu dla uruchomienia Funduszu Solidarności oraz szybka wypłata na podstawie wstępnej oceny to niezwykle ważne środki, które uwzględniono w zmienionym rozporządzeniu.

W związku z tym wzywam Komisję do odblokowania dokumentacji dotyczącej przeglądu rozporządzenia w sprawie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, do wystąpienia z wnioskiem o jego bezzwłoczny przegląd oraz do nieodrzućcia nowego rozporządzenia.

Dziękuję państwu.

Karin Kadenbach (S&D). – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu! W październiku ubiegłego roku miałam sposobność, by w ramach delegacji Komisji Rozwoju Regionalnego zobaczyć wspaniałe efekty spożytkowania funduszy UE na Maderze, w związku z czym ja także czuję się osobiście bardzo poruszona tą klęską. Chcę złożyć wyrazy współczucia rodzinom ofiar oraz wszystkim tym, którzy w kilka godzin stracili dorobek całego swojego życia.

W tym konkretnym czasie Unia Europejska jest pod obserwacją, natomiast Fundusz Solidarności utworzono dokładnie na potrzeby tego rodzaju trudnych sytuacji, a obywatele Madery i Francji potrzebują teraz nie tylko naszego współczucia, ale przede wszystkim naszej pomocy finansowej.

Klęski we Francji i na Maderze spotęgowały prawdopodobnie wygórowane ambicje ludzi, którzy usiłowali kontrolować świat natury i starali się wieść życie, lekceważąc prawa natury. W bardzo bolesny sposób okazało się, że nie ma takiej możliwości w perspektywie długoterminowej.

Oznacza to, że wszystkie fundusze trzeba wykorzystać w sposób gwarantujący bezpieczeństwo, zapobieganie i zrównoważony rozwój, przywiązując do tego szczególną uwagę.

Agustín Díaz de Mera García Consuegra (PPE). – (ES) Panie przewodniczący! Po pierwsze chciałbym wyrazić moją solidarność i wyrazy współczucia dla Francji i Portugalii, zwłaszcza dla La Rochelle i Madery; po drugie chcę wyrazić solidarność z moją ojczyzną, zwłaszcza z Andaluzją i Wyspami Kanaryjskimi, które ucierpiały wskutek tych wielkich nawałnic. Muszę jednak poważnie skrytykować Fundusz Solidarności Unii Europejskiej.

Fundusz Solidarności jest przestarzały i nie uwzględniono w nim rezolucji przyjętej przez ten Parlament w 2006 roku. Nie ma on już żadnej wartości. Podane wartości liczbowe – 0,6 % PKB i 3 miliardy euro nie

zaspokajają potrzeb w tej sytuacji, w której konieczna jest nie tylko pomoc awaryjna, ale też działania mające na celu odbudowę. Mamy zaufanie do hiszpańskiej prezydencji i dlatego wzywamy ją do nadania koniecznego impetu reformie Funduszu Solidarności.

Nuno Teixeira (PPE). – (PT) Panie przewodniczący! Na wstępie chcę przekazać szczerze wyrazy współczucia wszystkim rodzinom ofiar nawałnicy Xynthia, zwłaszcza we Francji i Hiszpanii. Nikt by się nie spodziewał, że zaledwie tydzień po wydarzeniach na Maderze, nawałnica uderzy z taką siłą w wybrzeże Francji, Hiszpanii, a zwłaszcza w Wyspy Kanaryjskie.

W ostatnią sobotę miałem okazję towarzyszyć panu komisarzowi Hahnowi, który odwiedził najbardziej dotknięte obszary na Maderze i mógł osobiście przekonać się o rozmiarze zniszczeń na miejscu. Jutro Przewodniczący Komisji – pan Barroso uczyni to samo. Fakt, że to robią, osobiście sprawdzając rozmiar zniszczeń, daje im przywilej naocznego przekonania się o tym, co tam zaszło, jak również koncentruje uwagę ludzi na tym, co teraz najważniejsze, czyli na pilnej pomocy.

Bardzo ważne jest, by Parlament mógł zobowiązać się do szybkiego przeglądu struktury Funduszu Solidarności, upraszczając go i szybciej wysyłając pomoc, abyśmy mogli przynieść ulgę ludziom, od których nie możemy wymagać dłuższego oczekiwania.

Petru Constantin Luhan (PPE). – (RO) Popieram inicjatywę poparcia rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie poważnej klęski żywiołowej w autonomicznym regionie Madery i skutków nawałnicy Xynthia w Europie. Proszę pozwolić, że przekażę wyrazy współczucia wszystkim dotkniętym tragedią oraz uznanie dla wszystkich, którzy pomagali prowadzić działania po tych klęskach.

Uważam, że regionom europejskim należy koniecznie zapewnić większe wsparcie finansowe, aby pomóc im wdrożyć środki mające na celu zapobieganie tym klęskom. Unia Europejska może zapewnić poprawę oraz opracować złożone systemy analizowania przyczyn klęsk w celu wynalezienia najskuteczniejszych środków zapobiegania tym klęskom. Sądzę, że tak specjalnie ukierunkowane środki można uwzględnić w odniesieniu do każdego makroregionu w Europie. Chociaż w rezolucji nie ma szczególnego odniesienia, to myślę w tej chwili o strategii UE na rzecz Dunaju, gdyż rzeka ta była w przeszłości źródłem klęsk żywiołowych, o czym mogliśmy się przekonać w 2002 i 2004 roku.

Ponadto dodatkowe wykorzystanie wszystkich dostępnych zasobów w możliwie najłatwiejszy sposób ułatwi urzeczywistnienie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, zapewniając tym samym platformę dla aktów solidarności na wypadek takich klęsk żywiołowych.

Dziękuję państwu.

Janez Potočnik, komisarz. – Panie przewodniczący! Pochodzę z małego miasteczka, liczącego około 500 mieszkańców, które zaledwie dwa lata temu doświadczyło ciężkich powodzi. To był prawdziwy cud, czy jak państwo sobie życzą – szczęście, że nie było ofiar w ludziach. Skorzystaliśmy wówczas w dużej mierze z tego samego Funduszu Solidarności, o którym teraz rozmawiamy. W pełni rozumiem odczucia ludzi dotkniętych kataklizmem. Oni także oczekują solidarności ze wszystkich stron Unii Europejskiej – solidarności szybkiej i skutecznej.

Dlatego sądzę, że to sprawa najwyższej wagi, abyśmy skoncentrowali się na rozporządzeniu w sprawie Funduszu Solidarności. Jak państwu wiadomo, wniosek Komisji dotyczący zmiany rozporządzenia w sprawie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej powstał w 2005 roku. Dotyczy on przede wszystkim rozszerzenia funduszu na klęski inne niż żywiołowe. Obejmuje on jednak również elementy, które mogą mieć znaczenie w przypadku nawałnicy Xynthia – propozycję obniżenia progów oraz możliwość wypłaty zaliczek na poczet planowanej pomocy.

Ostatnio z niektórych państw członkowskich – w tym z Francji – dochodziły sygnały, że mogą rozważyć przyjęcie negatywnego stanowiska w tej kwestii. Wraz z Parlamentem Komisja zamierza podjąć na dniach nową inicjatywę skierowaną do Rady i prezydencji Hiszpańskiej, mającą na celu odblokowanie przedmiotowej dokumentacji.

Zgadzam się również z uwagą, że powinniśmy uczynić wszystko, aby zwiększyć naszą gotowość. Częstotliwość i natężenie katastrofalnych wydarzeń wyraźnie rosną i jest to bardzo niepokojące. Uważam zatem, że zwiększenie gotowości to sprawa najwyższej wagi. W tym kontekście swoją rolę powinny odegrać też Fundusz Spójności oraz fundusze strukturalne. Można przeanalizować również inne możliwości. Wspomniałem już o Funduszu Spójności i funduszach strukturalnych. Można też zmienić kierunek Funduszu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, ale oczywiście wyłącznie na wniosek państwa członkowskiego.

Chciałbym podziękować państwu za wsparcie, również w imieniu mojego kolegi – Johannes Hahna, który odpowiada za ten obszar.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)

Alain Cadec (PPE), na piśmie. – (FR) W dniach 27 i 28 lutego w kilka regionów Francji uderzyła z gwałtowną siłą nawałnica Xynthia. Pozbawiła życia 53 osoby i spowodowała ogromne straty materialne, w szczególności skutkując poważną powodzią. Po klęsce żywiołowej na Maderze, Europa ponownie doświadczyła kataklizmu. Szczególnie ciężko został doświadczony mój region – Bretania, natomiast w trzech departamentach ogłoszono stan klęski żywiołowej, tak samo jak w regionie Poitou-Charentes i w Kraju Loary. Chciałbym wyrazić całkowitą solidarność z dotkniętymi rodzinami oraz z ofiarami klęski. Cała Unia Europejska musi wykazać się reakcją oraz okazać solidarność w postaci pakietu pomocy finansowej oraz środków wsparcia na rzecz odbudowy. Do mojego wniosku o przyznanie pomocy na sytuację kryzysową przyłącza się pan Béchu. Okazuje się, że trudno jest dzisiaj uruchomić środki z Funduszu Solidarności. Trzeba przyznać, że Parlament wzywa do skuteczniejszego i szybszego wykorzystania Funduszu Solidarności UE od 2005 roku. Komisja i Rada muszą ułatwić szybkie uruchomienie tego funduszu na rzecz regionów dotkniętych klęską. Klęska ta idealnie potwierdza sens sprawozdania Barniera w sprawie utworzenia europejskich sił ochrony ludności cywilnej – EuropeAid, co umożliwiłoby nam wypracowanie skuteczniejszej reakcji na klęski.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) W ostatnich tygodniach Europę i państwa członkowskie dotknęły dwie klęski żywiołowe o tragicznych rozmiarach, pozostawiając po sobie śmierć, zniszczenia i straty warte dziesiątek tysięcy euro.

Nie zapomnimy dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce pod koniec lutego na Maderze – obserwowałem je ze szczególnym smutkiem, ponieważ tragedia ta dotknęła wyspy, którą dobrze znam – czy równie dramatycznych doniesień o nawałnicy Xynthia, która przeszła przez kilka obszarów w Europie.

Korzystając z okazji, chciałbym nie tylko przekazać szczerze wyrazy współczucia wszystkim doświadczonym przez tę tragedię, ale też chciałbym wezwać Komisję do szybkiego działania na rzecz zapewnienia pomocy regionom najbardziej dotkniętym tą klęską. Dotyczy to nie tylko możliwie najszybszego i elastycznego uruchomienia środków z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, ale też wykorzystania wszystkich instrumentów oraz mechanizmów udostępnionych przez Fundusz Spójności, aby pomóc dotkniętym regionom przezwyciężyć skutki tej potwornej tragedii.

Chciałbym skorzystać z okazji i wyrazić poparcie dla wszystkich działań podejmowanych przez lokalne władze i obywateli Madery.

Veronica Lope Fontagné (PPE), na piśmie. – (ES) Panie przewodniczący, panie i panowie! Niestety, ale ponownie musimy uporać się z tą smutną i już zwyczajową sprawą. Chciałabym złożyć wyrazy szacunku i wdzięczności dla wszystkich fachowców i ochotników, którzy brali udział w akcji ratunkowej oraz w odbudowie na dotkniętych obszarach, jak również chcę przekazać szczególne wyrazy współczucia rodzinom ofiar. Musimy udzielić pomocy ofiarom oraz utorować drogę do szybkiej odbudowy na obszarach dotkniętych klęską. Musimy też nadal prowadzić wzmożone prace w obszarze zapobiegania. Na koniec, co najważniejsze, chciałabym wezwać hiszpański rząd, by wykorzystał fakt przewodniczenia Unii Europejskiej w danej chwili i nadał impetu koniecznego do zmiany aktualnego rozporządzenia w sprawie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, zgodnie z wielokrotnie wyrażanym życzeniem Parlamentu Europejskiego, by w ten sposób zapewnić szybszy, elastyczniejszy i skuteczniejszy dostęp do środków z tego funduszu.

Iosif Matula (PPE), na piśmie. – (RO) Częstotliwość i zakres klęsk żywiołowych na świecie są alarmujące. Dzisiaj możemy obserwować konsekwencje naszego nieodpowiedzialnego postępowania w przeszłości, stojąc w obliczu nowego wyzwania, jakim jest walka ze skutkami zmiany klimatu.

Nie ulega wątpliwości, że koszty działań związanych z odbudową na obszarach dotkniętych klęskami żywiołowymi są nieporównywalnie wyższe niż koszty wymaganych działań prewencyjnych. Na szczeblu UE dysponujemy instrumentami na wypadek takich sytuacji, uzupełniającymi projekty realizowane przez regiony. Przykładowo w Regionie Zachodnim Rumunii, który reprezentuję, propaguje się projekt mający na celu zwiększenie potencjału i jakości systemu interwencji stosowanego w sytuacjach kryzysowych. Trzeba dokonać przeglądu dostępnych instrumentów finansowych, w tym funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności oraz Funduszu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, aby zagwarantować ich większą elastyczność w sytuacjach kryzysowych.

Jeśli chodzi o Fundusz Solidarności, to obniżenie progu dla uruchomienia środków z tego funduszu oraz możliwość wypłaty zaliczek w odpowiednich kwotach przyspieszyłyby działania interwencyjne i odbudowę, zwiększając również ich skuteczność.

Na koniec chcę dodać, że będziemy musieli zwrócić należytą uwagę na starszą inicjatywę, a mianowicie na siły szybkiego reagowania dla terytorium całej Unii Europejskiej, ponieważ sąsiednie regiony też doświadczają klęsk żywiołowych, a to stwarza warunki dla solidarności i działań w wymiarze transgranicznym.

Maria do Céu Patrão Neves (PPE), na piśmie. – (PT) Chcę przyłączyć się do wyrazów współczucia dla ofiar gwałtownej nawałnicy, która 20 lutego uderzyła w Maderę, oraz dla tych, którzy są w żałobie po swoich bliskich i przyjaciółach, jak również dla wszystkich, którzy stracili swój dobytek. Chciałabym też podkreślić nieustającą potrzebę konsolidacji potencjału całej Unii Europejskiej na rzecz zapewnienia pomocy ludności poszkodowanej wskutek klęsk żywiołowych. Tracąc osobisty dobytek, taki jak domy, źródła utrzymania i pracę, ludność ta może znaleźć się w rozpaczliwej sytuacji. W takich przypadkach jedyną drogą do społecznej sprawiedliwości jest solidarność, w której nie można zapominać, że godne warunki życia każdego obywatela przynoszą korzyść całemu społeczeństwu. Dlatego nie jest przesadą naleganie na zwiększenie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej i jego uelastycznienie. W tym kontekście chciałabym zadeklarować moje całkowite poparcie dla rezolucji w sprawie Madery, którą Parlament Europejski dzisiaj przyjął.

Richard Seeber (PPE), na piśmie. – (DE) Ostatnie nawałnice na Maderze, w części Hiszpanii i Francji przyniosły 40 ofiar śmiertelnych na Maderze, 60 we Francji, wielu zaginionych oraz ogromne straty materialne. Europa może dowieść swojej wartości dodanej, zarządzając w sytuacjach klęsk żywiołowych. Przeciwstawienie się konsekwencjom nawałnicy Xynthia i niszczących gwałtownych ulew wymaga szybkiej i nieskomplikowanej współpracy europejskich partnerów. Fundusz Solidarności i inne instrumenty finansowe UE mogą przynajmniej umożliwić szybsze wyeliminowanie poniesionych w wyniku klęski strat gospodarczych. Organizacją działań prewencyjnych muszą się jednak zajmować państwa członkowskie, które są najlepiej zorientowane w uwarunkowaniach krajowych, w związku z czym mogą szybciej reagować w sytuacjach kryzysowych. Aby zapobiec przyszłym szkodom wskutek huraganów, Komisja powinna wspierać państwa członkowskie w opracowaniu skutecznych planów na wypadek sytuacji kryzysowych i sporządzaniu wykazów zagrożeń. Wraz ze zmianą klimatu i przemieszczaniem się cykli wódnych nie będzie możliwości całkowicie wyeliminować nawet gwałtowniejszych nawałnic w przyszłości. Za sprawą uprzedniego lepszego planowania można jednak niewątpliwie ograniczyć szkody powodowane przez te nawałnice.

Dominique Vlasto (PPE), na piśmie. – (FR) Nawałnica Xynthia to kolejna tragiczna i bolesna demonstracja zaburzeń klimatycznych, które potęgują siłę i częstotliwość czegoś, co mimo wszystko jest zjawiskiem naturalnym. W dzisiejszych czasach Unia Europejska zbyt często staje w obliczu takich klęsk żywiołowych, aby poradzić sobie z nimi przy pomocy realizowanej polityki, zatem uważam, że w celu zapewnienia swoim obywatelom lepszej ochrony powinna wzmocnić trzy obszary interwencji: prewencję, o której mowa w białej księdze z 2009 roku w sprawie dostosowania do zmiany klimatu, w odniesieniu do której byłam sprawozdawcą i w której uwydatnia się podatność obszarów przybrzeżnych i górskich na zagrożenia; szybką interwencję w drodze ostatecznego stworzenia europejskich sił ochrony ludności cywilnej, o których jedynie rozmawiamy, a jest to propozycja wymagająca urzeczywistnienia; oraz naprawę, przez umożliwienie awaryjnego uruchomienia funduszy strukturalnych – w razie konieczności poza regionalnymi ramami planowanych obszarów interwencji – oraz Funduszu Solidarności, w przypadku którego trzeba zmienić rozporządzenie w taki sposób, aby przyspieszyć i uprościć jego uruchomienie. W tej sytuacji oczywiście popieram przedmiotową rezolucję, ale żałuję, że nasza Izba jest ponownie zmuszona apelować o środki, które należało zaproponować po jednej ze zbyt licznych klęsk żywiołowych, które w ostatnich latach pogrążyły Europę w żałobie.

4. Poważna klęska żywiołowa w autonomicznym regionie Madery i skutki huraganu Xynthia w Europie (złożone projekty rezolucji): patrz protokół

5. Sytuacja w Chile i unijna strategia pomocy humanitarnej (debata)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest oświadczenie Komisji w sprawie sytuacji w Chile i unijnej strategii pomocy humanitarnej.

Janez Potočnik, komisarz. – Panie przewodniczący! Oświadczenie to składam w imieniu mojej koleżanki –Kristaliny Georgiev, która pełni funkcję komisarza ds. współpracy międzynarodowej, pomocy humanitarnej i reagowania kryzysowego. Dlaczego w jej imieniu? To proste i oczywiste. Wczoraj, 10 marca, komisarz

Georgieva przybyła do Chile, by odwiedzić obszary dotknięte ostatnim trzęsieniem ziemi i skontrolować na miejscu prace europejskich ekspertów do spraw pomocy humanitarnej i ochrony ludności cywilnej.

Niezwłocznie po przybyciu do stolicy Chile – Santiago, komisarz Georgieva udała się na obszary, które zostały najdotkliwiej poszkodowane w wyniku trzęsienia ziemi i tsunami, w tym na wybrzeże w okolicach miejscowości Constitución, Talca i Concepción.

W trakcie wizyty spotkała się z przedstawicielami partnerów DG ECHO prowadzących prace na tym obszarze, odwiedziła obóz centrum monitorowania i informacji w Penco oraz prowadziła dwustronne rozmowy z chilijskimi władzami w regionie.

Komisarz Georgieva będzie również reprezentowała dzisiaj Przewodniczącego Barroso podczas inauguracji prezydenta Sebastián Piñera w Valparaíso.

Wielkie trzęsienie ziemi i tsunami, które uderzyło w Chile w wyniku tego trzęsienia w porannych godzinach 27 lutego to straszna tragedia. Według najnowszych oficjalnych danych liczbowych, śmierć poniosło co najmniej 528 osób, ale spodziewany jest wzrost tej liczby. Poszkodowanych jest ponad dwa miliony ludzi. Straty w infrastrukturze są ogromne, a pół miliona domów zostało poważnie uszkodzonych.

Wysoka przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa oraz wiceprzewodnicząca Komisji – Cathy Ashton skontaktowała się tego samego dnia z Ministrem Spraw Zagranicznych Chile – Mariano Fernándezem, by przekazać w naszym imieniu wyrazy współczucia rodzinom ofiar i zapewnić go o naszej gotowości do niesienia pomocy i wsparcia.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o trzęsieniu ziemi uruchomiono system reagowania kryzysowego DG ECHO. W ramach mechanizmu ochrony ludności cywilnej UE natychmiast przekazano informację o stanie gotowości państw objętym tym mechanizmem. W pomieszczeniu kryzysowym centrum monitorowania i informacji (MIC) przez cały ten pierwszy weekend odbierano zgłoszenia dotyczące skali i skutków trzęsienia ziemi, ustalając, które środki ochrony ludności cywilnej można szybko uruchomić. Pani komisarz Georgieva odwiedzała w ciągu dnia pomieszczenie kryzysowe, by kierować działaniami.

W pomieszczeniu kryzysowym odebrano od państw członkowskich Unii Europejskiej szereg zgłoszeń dotyczących udzielonej bądź oferowanej pomocy. Obejmuje ona zasoby ludzkie lub sprzęt, które już wysłano do Concepción z Hiszpanii, Niemiec, Francji i Zjednoczonego Królestwa, obietnice finansowania złożone przez Finlandię, Zjednoczone Królestwo i Niemcy, jak również oferty dotyczące przekazania mostów, namiotów, kuchni polowych i generatorów z Bułgarii, Słowacji, Szwecji i Austrii.

Władze chilijskie zasygnalizowały przyjęcie ofert pomocy złożonych przez państwa członkowskie Unii Europejskiej.

System pomocy humanitarnej w sytuacjach kryzysowych uruchomiono jednocześnie w Komisji Europejskiej w Brukseli oraz w regionalnym biurze w Managua, które obejmuje swym zasięgiem całą Amerykę Łacińską.

Skontaktowano się z potencjalnymi partnerami mogącymi zapewnić natychmiastową pomoc finansową, a eksperci DG ECHO otrzymali dyspozycję wyjazdu do strefy objętej trzęsieniem przy pierwszej nadarzającej się sposobności. W niedzielę rano podjęto trzy miliony podstawowych decyzji w związku z tą kryzysową sytuacją. Zawarto umowy o udzielenie pomocy humanitarnej z czterema partnerskimi agencjami: z Telecom Sans Frontières z Francji, która ma świadczyć doraźne usługi telekomunikacyjne, z Panamerykańską Organizacją Zdrowia oraz z hiszpańskim Czerwonym Krzyżem, które mają pomóc przywrócić opiekę zdrowotną, jak również z niemieckim Czerwonym krzyżem, który ma dostarczyć schronienia, bezpieczną wodę oraz podstawowe artykuły gospodarstwa domowego.

DG ECHO zaangażowała zespół dwóch ekspertów w dziedzinie pomocy humanitarnej, którzy 1 marca w poniedziałek przybyli rano do Chile, by ocenić potrzeby oraz spotkać się z władzami i potencjalnymi partnerami do spraw realizacji zadań na miejscu. Następnego dnia dojechało tam dwóch ekspertów, natomiast pięciu kolejnych dołączyło do nich po kilku dniach.

Obecnie przebywa w Chile również zespół sześciu ekspertów w ramach mechanizmu ochrony ludności cywilnej UE. Czterech z nich pracuje w strefie trzęsienia ziemi w okolicach Concepción, natomiast dwóch przebywa aktualnie w Santiago, by utrzymywać kontakt z władzami i koordynować działania państw członkowskich Unii Europejskiej.

Eksperci ds. pomocy humanitarnej z ramienia DG ECHO oraz zespół UE ds. ochrony ludności cywilnej dokonują oceny sytuacji na obszarach najbardziej dotkniętych, współpracując przy tym z OCHA i kilkoma agencjami ONZ.

Michèle Striffler, w imieniu grupy PPE. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Jak już zostało powiedziane, trzęsienie ziemi w Chile, o dużo większym natężeniu niż to, którego doświadczyli Haitańczycy, oraz tsunami wywołane przez to trzęsienie, dzięki funkcjonowaniu systemu wczesnego ostrzegania było mimo wszystko mniej śmiertelne dla ludności, która była lepiej przygotowana na klęskę, oraz dla silnego państwa, które było w stanie zareagować.

Cieszy mnie szybka reakcja ze strony Komisji Europejskiej i państw członkowskich. Natychmiast uruchomiono centrum monitorowania i informacji przy Komisji Europejskiej, przyjęto decyzję o udzieleniu pomocy humanitarnej w kwocie 3 milionów euro na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb, a ekspertem z Dyrekcji Generalnej ds. Pomocy Humanitarnej (DG ECHO) powierzono zadanie oceny potrzeb na obszarach dotkniętych klęską.

Szczególnie chciałabym pochwalić natychmiastową reakcję pani komisarz Georgievy, która wczoraj przybyła do Santiago, by odwiedzić poszkodowane obszary.

Klęsk żywiołowych na ogół nie można przewidzieć. Aby chronić życie na obszarach podatnych na zagrożenia należy bezwzględnie ograniczyć ryzyko, lepiej się przygotowywać i odpowiednio dostosowując konstrukcję budynków. Ważne jest również, by we współpracy na rzecz rozwoju uwzględnić ograniczenie ryzyka wystąpienia klęski, czyli przygotowanie na klęski, złagodzenie ich skutków i przede wszystkim zapobieganie im.

María Muñoz De Urquiza, w imieniu grupy S&D. – (ES) Panie przewodniczący! Przede wszystkim, w imieniu delegacji wspólnej komisji parlamentarnej UE-Chile chcę wyrazić naszą solidarność z obywatelami Chile, chilijskim parlamentem i rządem w związku z katastrofalnym trzęsieniem ziemi, które miało miejsce 27 lutego i ponad dwustoma wstrząsami wtórnymi, które wystąpiły do tej pory.

Śmierć poniosło co najmniej 500 osób, w tym dwóch Europejczyków, a zgubnych skutków trzęsienia doświadczyło 2 miliony Chilijczyków. Najciężiej doświadczona została ludność Mapuche, której grunty są położone w trzech z czterech południowych regionów kraju.

Chcę wyrazić również naszą wdzięczność dla wszystkich tych, którzy bezinteresownie nieśli pomoc oraz dla służb, które pomagały ofiarom. Obywatele Chile dowiedli, że są w stanie sprostać wyzwaniom w związku z bardzo złożoną sytuacją. Chcę pogratulować pani prezydent Bachelet natychmiastowych działań ratunkowych, które jej rząd podjął w celu opanowania sytuacji wywołanej strasliwym trzęsieniem ziemi skutkującym zniszczeniem domostw i infrastruktury.

Rząd chilijski działał szybko i wykazał się powagą oraz odpowiedzialnością przy określaniu obszarów wymagających wsparcia; był to również pokaz solidarności ze strony społeczności międzynarodowej, dowodzącej wspaniałych stosunków Chile z sąsiadami i strategicznymi partnerami.

Chcę także pogratulować nowemu rządowi Sebastián Piñery, który dzisiaj obejmuje urząd, jak również chcę go zachęcić do podjęcia działań na rzecz odbudowy i mam nadzieję, że tu może liczyć na całkowite wsparcie ze strony Unii Europejskiej.

Chile – zaprzyjaźniony kraj i partner Unii Europejskiej, to kraj rozwinięty, będący członkiem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju; koszty odbudowy będą jednak znaczne: według szacunków wyniosą one aż 20 milionów dolarów, co stanowi 15 % chilijskiego PKB. Dlatego apeluję do Unii Europejskiej, by udostępniła chilijskim władzom wszelkie narzędzia mające im pomóc w odbudowie. Kraj ten będzie potrzebował międzynarodowych kredytów, natomiast pomocy w finansowaniu projektów odbudowy powinien udzielić Europejski Bank Inwestycyjny, z którym Chile niedawno podpisało umowę.

Unia Europejska pod przewodnictwem Hiszpanii stworzyła mechanizm koordynowania pomocy z Organizacją Narodów Zjednoczonych oraz grupę zadaniową ds. skutków klęsk żywiołowych; oczekuje się, że za kilka dni na miejsce przybędzie również europejska komisarz do spraw współpracy międzynarodowej, pomocy humanitarnej i reagowania kryzysowego. Mamy nadzieję, że nie zaniedbując innych równie ważnych zobowiązań, takich jak te związane z sytuacją na Haiti, Komisja Europejska również postara się spełnić oczekiwania obywateli Chile.

Izaskun Bilbao Barandica, w imieniu grupy ALDE. – (ES) Panie przewodniczący! Poza słowami winni jesteśmy uczynić coś więcej, aby okazać naszą solidarność z takim krajem jak Chile, który ucierpiał z powodu klęski. Potwierdził to dzisiaj swoją wypowiedzią przedstawiciel Komisji.

Chile to nasze źródło ochrony i azylu w przeszłości. Żyje w nim na przykład wielu Basków, którzy w XIX wieku emigrowali tam z przyczyn ekonomicznych, natomiast w XX wieku z powodów politycznych.

Dlatego w tym przypadku słowa trzeba uzupełnić czynami i cieszą mnie szybkie działania podejmowane przez Unię Europejską, która natychmiast wysłała pomoc w kwocie 3 milionów euro na finansowanie działań; cieszy mnie również reakcja wysokiego przedstawiciela – pani Ashton, jak również gratuluję pani komisarz Georgievie, która podjęła tak szybko działania i która od wczoraj przebywa w Chile, dodając na miejscu otuchy i ustalając potrzeby.

Cieszy mnie sposób, w jaki funkcjonuje nowy system ochrony ludności cywilnej wprowadzony przez DG ds. Pomocy Humanitarnej, cieszy mnie pomoc zapewniana przez instytucje europejskie oraz współpraca, jaką nawiązały różne agencje.

W takich czasach jak dzisiejsze Europa musi i będzie musiała mieć możliwość skonsolidowania swojej głównej roli na arenie międzynarodowej, współpracując bezpośrednio z poszkodowanymi i pomagając koordynować pomoc napływającą z państw członkowskich i regionów.

Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na działania pani prezydent Bachelet, która ponownie pokazała, jak można uprawiać politykę, wykazując się wyjątkowym humanitaryzmem i ściśle współpracując z panem Piñerą, który obejmuje dzisiaj urząd prezydenta; chcę mu również pogratulować sposobu, w jaki zdystansował się do polityki, by stawić czoło wyzwaniu, jakim są potrzeby własnego kraju.

W imieniu Grupy Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy chciałabym wyrazić solidarność, poparcie dla wszystkich realizowanych działań oraz wyrazić współczucia dla rodzin 528 ofiar śmiertelnych i wszystkich zaginionych, jak również dla tych, którzy zostali pozbawieni domów.

Odwiedziliśmy ostatnio ten obszar z ramienia wspólnej komisji parlamentarnej UE-Chile w ramach przedwyborczej misji obserwacyjnej. Mielśmy okazję przyjrzeć się realizowanym tam projektom i przekonaliśmy się, że Chile to wzór gospodarczego i społecznego rozwoju w regionie Stożka Południowego.

Musimy zapewnić, aby to trzęsienie ziemi nie zakłóciło postępu w kierunku rozwoju gospodarczego i społecznego.

Raül Romeva i Rueda, w imieniu grupy Verts/ALE. – (ES) Panie przewodniczący! Na wstępie chciałbym powtórzyć to, co powiedziały panie Muñiz i Bilbao, ponieważ uważam, że pierwsze, co powinniśmy uczynić, to okazać solidarność Unii Europejskiej z obywatelami i instytucjami Chile, tak dobrze reprezentowanymi przez panią prezydent Bachelet i prezydenta-elektę Piñerę.

Po drugie uważam, że koniecznie należy przypomnieć, iż zazwyczaj w takich sytuacjach klęski żywiołowe bezwzględnie i nieświadomie uderzają tak w bogatych, jak i w biednych, nie oszczędzając nikogo. Oczywiście jest jednak, że najbardziej cierpią ubodzy i wyjątkowo trudno jest odbudować biedne obszary.

W związku z tym uważam, że bardzo ważne jest, abyśmy rozważyli nie tylko konieczne środki ukierunkowane na odbudowę i naprawę po klęsce, ale też abyśmy w wielu przypadkach ponownie przeanalizowali niektóre elementy strukturalne. I w tej kwestii mam pytanie. Panie komisarzu! Jeżeli mogę, to chciałbym zapytać o bardzo konkretną sprawę dotyczącą strategii krajowej Unii Europejskiej dla Chile.

Jaka kwota z 41 milionów euro przeznaczonych na okres 2007-2013 zostanie wykorzystana konkretnie na wzmocnienie infrastruktury drogowej i transportowej? Jaka kwota zostanie spożytkowana na udoskonalenie budownictwa mieszkaniowego, aby lepiej przygotować ludzi na tego rodzaju sytuacje w razie tak przykrych klęsk? I na koniec, jaką część tych środków zarezerwowano już na te cele?

Tomasz Piotr Poręba, w imieniu grupy ECR. – (PL) Trzęsienie ziemi w Chile pochłonęło kilkaset ofiar śmiertelnych, ponad pół miliona osób pozostało bez dachu nad głową. Jednak wykazując solidarność dzisiaj z Chile, pamiętajmy, że ludność wciąż cierpi na brak środków czystości, brak dostępu do wody pitnej, jak również jedzenia, lekarstw i koców. Na dodatek, obywatele prześladowują grupy przestępcze, które rabują opuszczone sklepy i domy.

Musimy, jako Unia Europejska dołożyć wszelkich starań, aby ludzie, którzy stracili cały swój dobytek oraz nierzadko członków swoich rodzin, nie padli ofiarą szabrowników żerujących na ich cierpieniu.

To dobrze, że podjęliśmy decyzję o przekazaniu trzech milionów euro na najpotrzebniejsze środki. Należy jednak pamiętać, że wciąż są w Chile miejsca, do których na skutek zniszczonych dróg i mostów pomoc wciąż nie dotarła. Niedawne wydarzenia w Chile i na Haiti pokazują, że oprócz wsparcia finansowego Unii Europejskiej, poprawy wymagają jeszcze mechanizmy pomocowe dla krajów dotkniętych kataklizmem.

Solidarność z Chile to rzecz bardzo piękna i dobrze, że Unia Europejska tę solidarność wykazuje. Pamiętajmy jednak, aby nie skończyło się tylko na solidarności i żebyśmy wspierali Chile również w przyszłości.

Fiorello Provera, w imieniu grupy EFD. – (IT) Panie przewodniczący! Życzę panu szybkiego powrotu do zdrowia. Przede wszystkim chciałbym wyrazić moją solidarność ze wszystkimi, którzy ucierpieli na skutek tej klęski żywiołowej. Niestety, ale wciąż mają miejsce tragedie powodowane silnymi trzęsieniami ziemi. W sytuacjach takich jak ta, kiedy zniszczeniu ulega znaczna część budynków i infrastruktury oraz są tysiące ofiar śmiertelnych, bardzo ważne jest, by cały czas dążyć do lepszej koordynacji ochrony ludności cywilnej i unikać powielania działań służb kryzysowych oraz marnowania zasobów. Interwencja Unii Europejskiej w Chile była prawidłowa, ale musi ona współpracować w lokalnymi władzami w celu określenia potrzeb i skutecznego koordynowania pomocy.

Dzisiejszego ranka prasa doniosła, że połowa pomocy udzielonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych Somalii została rozkradziona przez lokalnych partnerów, niektórych urzędników ONZ i bojowników islamskich. Trzeba więc rozważyć jeden aspekt, a mianowicie przejrzystość w odbieraniu publicznych i prywatnych dotacji oraz skuteczność podziału środków pomocowych przekazywanych dla ludności. Nie można ujawniać szczodrości i trzeba wprowadzić surowy system kontroli, aby zapobiec trwonieniu czy kradzieży pieniędzy, zwłaszcza w przypadku wysyłania pomocy do bardzo odległych krajów, których instytucje mogą być osłabione wskutek kryzysów.

Diane Dodds (NI). – Panie przewodniczący! Wiadomość o pozytywnych działaniach na rzecz pomocy obywatelom Chile doda otuchy naszym narodom. Wszyscy jesteśmy poruszeni ich ciężką sytuacją.

Dzisiaj jednak chciałbym wygłosić uwagi w bardziej ogólnych kwestiach dotyczących strategii pomocy humanitarnej. Komisja Europejska jest bardzo dumna, ogłaszając się jednym z największych donatorów pomocy humanitarnej na świecie. Oświadczam, że jej zadaniem jest strzec i chronić życie, znaleźć schronienie wysiedlonym i pomagać światu osiągnąć gotowość na wypadek klęsk żywiołowych. To naprawdę znaczne aspiracje. Dotacje jednak nie pochodzą z pieniędzy Komisji. Są to pieniądze Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji – w rzeczywistości są to pieniądze 27 państw narodowych. W czasach kryzysu gospodarczego każde jedno z tych państw zasługuje na uznanie w związku z tak szlachetnym postępowaniem. Być może Komisja powinna to odzwierciedlić w dokumentacji tych państw, potwierdzając wysiłki tych, którzy faktycznie się poświęcają. To nie jest żadna polityczna elita ani aparaczkę z Berlemont, ale zwykli ludzie ze zwykłych społeczności.

Chociaż to prawda, że rozwijające się kraje potrzebują pomocy, to prawdą jest też, że potrzebują one naszego wsparcia w ustanowieniu i utrzymaniu wiarygodnych struktur demokratycznych. Potrzebują naszej pomocy w budowaniu silnego i nieskrępowanego społeczeństwa obywatelskiego. Potrzebują również naszej pomocy – i co najważniejsze – naszej prawości we wskazaniu błędów popełnianych przez reżimy polityczne, skutkujące dalszym ubóstwem i pogłębiającymi się potrzebami zwykłych ludzi.

Georgios Papanikolaou (PPE). – (EL) Panie przewodniczący! Ostatnie potężne i katastroficzne trzęsienie ziemi w Chile, niebawem po klęsce na Haiti, kosztowało życie setek ludzi i spowodowało masowe uszkodzenie budowli tego kraju, zwłaszcza w okolicach Concepción.

Nie możemy opuszczać ofiar i ich rodzin oraz musimy złożyć szczerą deklarację solidarności. Musimy wspierać kraj, z którym łączą nas bliskie i przyjacielskie więzy i który jest jedną z najmocniejszych gospodarek w regionie oraz wzorem rozwoju dla krajów z nim sąsiadujących. Takie ustalenia poczyniono we wspólnej komisji parlamentarnej.

Chciałbym państwu przypomnieć, że Unia Europejska i Chile podpisały układ o stowarzyszeniu, który wszedł w życie w 2005 roku i w którym przewidziano polityczną i gospodarczą współpracę oraz wspólne działania na skalę ogólnosiątkową. Ponadto, jak już powiedziano, Komisja Europejska przyjęła sześciolletni strategiczny plan rozwoju dla Chile na okres 2007-2013, w którym przewiduje się przejęcie przez ten kraj Ameryki Łacińskiej środków wspólnotowych na regionalne i sektorowe programy wdrażane przez wybrany ostatnio rząd tego kraju.

Natychmiastowa zapowiedź wsparcia finansowego i wszystkie inne sprawy, o których Komisja dzisiaj wspominała, działają zachęcająco. Chcę jednak zaznaczyć, że musimy możliwie najszybciej ułatwić procedurę uruchamiania środków przeznaczonych w ramach wspomnianych ram strategicznych UE–Chile, aby można było dokładnie wyeliminować przykre konsekwencje ostatniego trzęsienia ziemi dla infrastruktury tego kraju oraz jego dalszego rozwoju.

Enrique Guerrero Salom (S&D). – (ES) Panie przewodniczący! Na wstępie chcę wyrazić moją solidarność z obywatelami Chile, tak jak wyrażano ją wobec obywateli Haiti, Turcji i Peru, którzy także ucierpieli wskutek niedawnych klęsk żywiołowych.

Solidarność to jedna z cech charakterystycznych Unii Europejskiej i musimy ją umacniać z myślą o przyszłości.

Na szczęście Chile to kraj o rozbudowanym potencjale reagowania w obecnych czasach klęsk żywiołowych; wiele obszarów na świecie nie dysponuje jednak takim potencjałem.

W związku z tym chciałbym wspomnieć o europejskiej strategii na rzecz pomocy humanitarnej. Nasza reakcja mogłaby być skuteczniejsza; mogłaby być szybsza i skuteczniejsza, jeżeli obralibyśmy właściwy kierunek. Jaki jest ten właściwy kierunek? Po pierwsze uważam, że potrzebujemy lepszej koordynacji działań poszczególnych państw członkowskich, ich odpowiednich agencji humanitarnych oraz instytucji Unii Europejskiej.

Po drugie potrzebujemy lepszej koordynacji działań Unii Europejskiej z działaniami międzynarodowych organizacji pomocy humanitarnej, zwłaszcza Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po trzecie potrzebujemy lepszej koordynacji działań podmiotów wojskowych i organizacji humanitarnych. Musimy zapewnić bezpieczeństwo ludności cywilnej i grup humanitarnych, utrzymując niezależność, obiektywizm i bezstronność pomocy humanitarnej, przestrzegając przy tym prawa międzynarodowego.

W kwestii dotyczącej samej Unii Europejskiej, to potrzebujemy większych zasobów ludzkich i środków finansowych, aby pomoc humanitarna i reagowanie kryzysowe mogły stanowić podstawowy element naszych działań zewnętrznych.

Możemy skorzystać z raportu Barniera w celu utworzenia europejskich korpusów wolontariuszy, a korzystając z dzisiejszej obecności komisarza Piebalgsa dodałbym, że również w celu umocnienia i lepszej koordynacji powiązań między pomocą humanitarną a polityką odbudowy i rozwoju.

Jim Higgins (PPE). – Panie przewodniczący! Zgadzam się ze wszystkim, co powiedział pan Guerrero Salom w kwestii naszej reakcji. Muszę przyznać, że początkowo byłem zszokowany, kiedy usłyszałem, że Unia Europejska, a konkretnie baronessa Ashton, zamierzała przekazać kwotę oscylującą wokół 3 milionów euro. 3 miliony euro to nic w kategoriach konsekwencji i zniszczeń.

Kiedy ostatni raz tu byliśmy cztery tygodnie temu, omawialiśmy sprawę Haiti. Dzisiejszego przedpołudnia rozmawiamy na temat nawałnicy Xynthia w Europie oraz o konsekwencjach trzęsienia ziemi w Chile, które miało miejsce zaledwie dwa tygodnie temu. Następnie były wstrząsy wtórne o sile 6,6 w skali Richtera, całkowicie druzgocące.

Są tego konsekwencje i są statystyki. Rozmawiamy o około 500 tysiącach – pół miliona – zniszczonych domów. Trzeba je odbudować i tu możemy zapewnić praktyczną pomoc. Około 540 osób poniosło śmierć i z ruin nadal wydobywa się ciała. To samo w sobie jest klęską żywiołową. Rozmawiamy jednak o ogólnej kwocie 22 miliardów euro. Naprawdę musimy zwiększyć nasz konkretny wkład.

Jedną z zalet traktatu lizbońskiego – a wiemy, że Irlandia początkowo go odrzuciła – był zamiar zapewnienia przez nas natychmiastowej reakcji humanitarnej na klęski żywiołowe. Muszę powiedzieć, że nie zareagowaliśmy zarówno w przypadku Haiti, jak i południowej Europy czy z punktu widzenia sytuacji w Chile. Wiem, że jeszcze za wcześnie, ale naprawdę musimy podjąć wspólne działania. Przede wszystkim musimy zapewnić pomoc praktyczną: pieniądze, czystą wodę, przywrócić dostawy energii oraz możliwie najszybciej uzdrowić i uruchomić gospodarkę.

Agustín Díaz de Mera García Consuegra (PPE). – (ES) Panie przewodniczący! Wczoraj rozmawiałem z senatorem Pizarro, który kilka godzin wcześniej został przewodniczącym Senatu Chile. Dzisiaj pan Pizarro założy prezydentowi Piñerze wstęgę prezydencką. Mam nadzieję, że prezydent Piñera podejmie się skutecznej odbudowy i chciałbym pogratulować prezydent Bachelet sposobu zarządzania w tej kryzysowej sytuacji.

Panie przewodniczący! Chciałbym wyrazić moją solidarność i braterskie uczucia wobec obywateli Chile po tych strasznych trzęsieniach ziemi i tsunami, które miały miejsce w Concepción, Biobío, Temuco i Valparaíso. Jestem przekonany, że bohaterskie społeczeństwo Chile będzie w stanie przezwyciężyć tę katastrofalną sytuację, tak jak udawało mu się to wcześniej. Chciałbym jeszcze raz powtórzyć, że jestem niezmiernie poruszony i łączę się w bólu z obywatelami Chile.

Andreas Mölzer (NI). – (DE) Panie przewodniczący! Mając na uwadze niszczycielskie konsekwencje trzęsienia ziemi w Chile o sile 8,8 w skali Richtera, musi pan przyznać burmistrzowi Concepción, że 24 godziny to wieczność dla kogoś przygniecione gozami. Chociaż władze i służby ratunkowe w tym kraju Ameryki Łacińskiej są bez wątpienia dobrze przygotowane na ewentualne trzęsienia ziemi, to pomoc dla ponad 2 milionów poszkodowanych nie dotarła do wszystkich obszarów wystarczająco szybko z powodu problemów logistycznych. I tak już spóźnione oddziały nie dotarły na miejsce z uwagi na panujący chaos. Ludność była zmuszona uciekać na dachy i ustawiać blokady na drogach nie tylko z obawy przed wstrząsami wtórnymi, ale też ze strachu przed przestępcami. Chile może prosperować wystarczająco dobrze, aby samodzielnie zająć się poszkodowanymi w wyniku trzęsienia ziemi, ale dzięki Bogu kraj ten schował swoją dumę do kieszeni i zwrócił się o pomoc, w tym do UE.

My jednak też musimy wyciągnąć z tego wnioski i mieć na uwadze, że w tak kryzysowych sytuacjach warstwa cywilizacji pęka i 24 godziny okazują się być wiecznością. W tym duchu należy wypracować większą skuteczność planów awaryjnych oraz koordynacji pomocy w sytuacjach kryzysowych, również w UE.

Janez Potočnik, komisarz. – Panie przewodniczący! Wszyscy byliśmy zszokowani skalą tej klęski żywiołowej i ludzkiej tragedii. Za sprawą szybkiego uruchomienia systemu reagowania kryzysowego DG ECHO oraz mechanizmu ochrony ludności cywilnej UE byliśmy w stanie zaoferować skoordynowaną i praktyczną pomoc szybko po trzęsieniu.

Jak już wspominałem, ważna była również pomoc udzielona i zaoferowana przez państwa członkowskie UE.

Oprócz przedstawionych przeze mnie działań humanitarnych i innych warto wspomnieć, że w czwartek Europejski Bank Inwestycyjny i Chile podpisały w Luksemburgu umowę ramową umożliwiającą działalność banku w Chile, o czym wspominał już kolega poseł.

Wydarzenie to uwydatnia wspaniałe wzajemne relacje Unii Europejskiej i Chile oraz nasze wspólne zobowiązanie do dalszego pogłębiania tego partnerstwa. Jest to również najlepszy czas, gdyż EBI może stanowić dla Unii Europejskiej dodatkowe narzędzie do współpracy z Chile w średnio- i długoterminowej odbudowie, do której już przystąpiono.

Jeśli chodzi o konkretne pytanie dotyczące krajowej strategii dla Chile i przyjętego zobowiązania w kwocie 41 milionów euro, to 25 milionów euro wydano w ramach pierwszej transzy, natomiast 15,6 milionów euro pozostaje na drugą transzę. Normalnie kwota ta powinna być podzielona, gdzie 50 % przeznaczono by na społeczną spójność, a drugie 50 % na innowacje i konkurencję. Zaproponowaliśmy przeniesienie tych kwot na poczet odbudowy. Nie otrzymaliśmy jeszcze żadnych wniosków od władz chilijskich, ale oczywiście kwoty z obu pozycji można przeznaczyć na odbudowę.

Władze Chile nie wystąpiły jeszcze do Unii Europejskiej z żadnymi konkretnymi wnioskami o udzielenie pomocy w odbudowie. Jak już wspominałem, prezydent Piñera obejmuje dzisiaj urząd. Bez wątpienia nada on priorytetowe znaczenie oszacowaniu i ilościowej ocenie szkód, jak również zaplanowaniu masowych działań, które trzeba będzie podjąć.

Komisja jest gotowa rozważyć wszystkie wnioski, które mogą wpłynąć. Jak już wcześniej powiedziałem, fakt, że Europejski Bank Inwestycyjny będzie teraz mógł prowadzić działalność w Chile zapewnia nam dodatkowy instrument, który możemy wybrać spośród wszystkich tych, jakimi już dysponujemy.

Warto również przypomnieć coś, o czym niektórzy z państwa wspominali, a mianowicie, że Chile to dobry przykład rozwoju. W przeciwieństwie do wielu krajów Ameryki Łacińskiej, jest to w rzeczywistości wierzyciel netto. Odchodzący Minister Finansów w ostatni piątek podkreślił fakt, że w przeciwieństwie do czasów innych tragedii, których doświadczał naród chilijski, tym razem państwo to dysponuje również własnymi środkami.

Na zakończenie chcę podkreślić, że Unia Europejska – ludzie, regiony i państwa członkowskie – stoją ramię w ramię z Chile w obliczu tej klęski, tak jak powinno to mieć miejsce w cywilizowanym i ludzkim świecie.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Oświadczenia pisemne (artykuł 149 Regulaminu)

António Fernando Correia De Campos (S&D), na piśmie. – (PT) Po trzęsieniu ziemi na Haiti, ponownie stanęliśmy w obliczu straszliwej katastrofy, w której poniosło śmierć 800 osób, a szkody sięgają około 15 % PKB Chile. Według chilijskiej prezydent, pani Bachelet, ucierpiało 80 % ludności, a infrastruktura kraju została poważnie uszkodzona.

UE ponownie dała dowód swojej odpowiedzialności jako uprzywilejowanego partnera handlowego tego kraju, dla którego jest podstawowym partnerem handlowym i podstawowym rynkiem eksportowym. UE zareagowała, przekazując 3 miliony euro pomocy kryzysowej, natomiast europejscy eksperci od ochrony ludności cywilnej dokonują na miejscu oceny najpilniejszych potrzeb.

Kłęski żywiołowe niszczące świat, takie jak trzęsienia ziemi i śmiertelne nawałnice, których doświadczyliśmy ostatnio w UE, wywołują u nas przemyślenia nad paradygmatem pomocy humanitarnej i kryzysowej, wymagającej szybkiej, sprawnej oraz wspólnej reakcji.

UE dowiodła swojej skuteczności i zdolności do reagowania. Przekazując Chile szczere wyrazy współczucia, a za sprawą tej debaty Parlament również dowodzi swojego zaangażowania w pomoc w odbudowie tego kraju, który poniósł tak ogromne straty wskutek trzęsienia ziemi w dniu 27 lutego.

(Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 11.40 i wznowione o godz. 12.00.)

PRZEWODNICZY: GIANNI PITTELLA

Wiceprzewodniczący

6. Oświadczenia przewodniczącego

Przewodniczący. – Panie i panowie! Zanim przystąpimy do głosowania, chciałbym wygłosić krótkie oświadczenie, ponieważ dzisiaj po raz szósty obchodzimy Europejski Dzień Ofiar Terroryzmu.

Dzisiaj składamy hołd ponad 5 tysiącom ofiar w Europie oraz wyrażamy naszą solidarność z niezliczoną liczbą zranionych, którzy ucierpieli z powodu barbarzyństwa, jakim jest terroryzm.

Zamachy bombowe przeprowadzone w Madrycie sześć lat temu, 11 marca 2004 roku, w których wyniku śmierć poniosło 191 osób z 17 krajów, jak również bomby zdetonowane 7 lipca 2005 roku w Londynie, można zaliczyć do najgorszych aktów terroryzmu, jakich kiedykolwiek doświadczyła Europa.

Terroryzm to atak wymierzony w nas wszystkich: to atak w strukturę naszego demokratycznego społeczeństwa.

Dlatego Europa będzie zawsze zjednoczona w walce z terroryzmem bez względu na to, jakie będzie jego podłoże – separatystyczne, religijne czy polityczne.

Terroryzmu nie da się w żaden sposób uzasadnić. Ten europejski dzień to dla nas sposobność, by wykazać, że żaden terrorysta czy akt terrorystyczny nigdy nie zdoła podważyć ani zniszczyć naszej wiary w podstawowe wartości, jakimi są prawa człowieka i demokracja.

(Oklaski)

7. Harmonogram okresów sesyjnych: patrz protokół

8. Głosowanie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest głosowanie.

(Wyniki i inne szczegóły głosowania: patrz protokół)

Robert Goebbels (S&D). – (FR) Panie przewodniczący! Chciałbym prosić, by poczekał pan jeszcze chwilę, ponieważ wielu posłów utknęło w windach. Ktoś wpadł na wspaniały pomysł, by naprawiać windy akurat

w tym tygodniu miesiąca, w którym spotykamy się w Strasburgu, jakby nie można było tego zrobić w pozostałych trzech tygodniach.

Przewodniczący. – Panie Goebbels! Jest już po 12.00. Czekaliśmy już pięć minut. Myślę, że powinniśmy przystąpić do głosowania.

(Oklaski)

8.1. Kuba (B7-0169/2010) (głosowanie)

8.2. Inwestowanie w technologie o niskiej emisji związków węgla (głosowanie)

8.3. Poważna klęska żywiołowa w autonomicznym regionie Madery i skutki huraganu Xynthia w Europie (B7-0139/2010) (głosowanie)

9. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Projekt rezolucji RC-B7-0169/2010

Miroslav Mikolášik (PPE). – (SK) Według rządowych archiwów, za czasów komunistycznego reżimu w Słowacji, w latach 1948 – 1989 skazano 71 168 osób za domniemane przestępstwa polityczne.

Nie ma lepszego sposobu, by uczcić pamięć tych więźniów politycznych i więźniów sumienia, jak prowadzić aktywną działalność na rzecz propagowania wolności i demokracji w miejscach, w których uważa się je za nieosiągalny luksus. Dotychczasowe wezwania Unii Europejskiej nie spotkały się z żadną reakcją. Jestem jednak głęboko zaniepokojony sytuacją więźniów politycznych na Kubie i dlatego namawiam Radę i Komisję do podjęcia skutecznych środków na rzecz uwolnienia więźniów politycznych oraz do wspierania i zabezpieczania ich działań jako orędowników praw człowieka. Dla obywateli Kuby...

(przewodniczący wyłączył mikrofon)

Filip Kaczmarek (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie Kuby. Szczerze mówiąc nie mogę zrozumieć, dlaczego europejscy przyjaciele Fidela Castro tak zawzięcie bronią idei zbankrutowanej i zdemoralizowanej rewolucji. Czy dopiero śmiertelne ofiary postępowego we własnym mniemaniu reżimu muszą uświadamiać konieczność zmian na Kubie? Czasami indywidualne ofiary przyczyniają się do historycznych zmian. Mam nadzieję, że i tym razem tak się stanie. Jednocześnie chciałbym, aby nie było więcej ofiar wynikających z pryncypialności władz czy ich niezdolności do autoanalizy i przemiany.

Nie mogę też się pogodzić z tym, że wiele krajów AKP zupełnie bezkrytycznie ocenia istotę i znaczenie systemu społeczno-politycznego zbudowanego na Kubie. Jestem głęboko przekonany, że to fałszywie rozumiana solidarność. Uczciwiej byłoby uznawać to, co na Kubie się udało, ale jednocześnie potępiać to, co się nie udało, co jest antyspołeczne, nieludzkie i szkodliwe.

Ramón Jáuregui Atondo (S&D). – (ES) Panie przewodniczący! Chciałbym się wypowiedzieć w imieniu pani Muñiz i wyjaśnić, dlaczego hiszpańska delegacja z Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim głosowała przeciwko przyjęciu poprawki 2 złożonej przez Konfederacyjną Grupę Zjednoczonej Lewicy Europejskiej / Nordycką Zieloną Lewicę, pomimo że w poprawce tej wnioskowano o wspieranie hiszpańskiej prezydencji w jej stosunkach z Kubą.

Po pierwsze chcę przypomnieć, że nie możemy popierać poprawek złożonych przez grupę, która zdystansowała się od całej rezolucji, natomiast nasze zobowiązanie wobec wszystkich grup politycznych, które podpisały się pod przedmiotową rezolucją nie pozwoliło nam opowiedzieć się za częściową zmianą tego dokumentu.

Po drugie, poprawka 2 złożona przez Konfederacyjną Grupę Zjednoczonej Lewicy Europejskiej / Nordycką Zieloną Lewicę jest niezgodna ze stanowiskiem przyjętym przez hiszpańską prezydencję, która stara się wypracować w Unii Europejskiej konsensus w celu odnowienia naszych ram dla stosunków z Kubą, ale nie dla całkowitego zerwania wspólnego stanowiska, do czego wzywa się w przedmiotowej poprawce.

Z tego powodu odrzuciliśmy tę poprawkę.

Zuzana Roithová (PPE). – (CS) To był dla mnie zaszczyt poprzeć dzisiaj rezolucję w sprawie więźniów sumienia na Kubie, nie tylko dlatego, że jestem posłanką z byłego totalitarnego państwa komunistycznego, ale też dlatego, że w przeszłości osobiście poznałam dysydentów kubańskich, przede wszystkim dr Darsí Ferrerę, który jest więziony razem z innymi od lipca ubiegłego roku.

Po powrocie poinformowałam Parlament o smutnej sytuacji w sektorze opieki zdrowotnej i chcę ponownie podkreślić, że osoby, które nie należą do komunistycznej partii i które nie mają dolarów, nie mają dostępu do leków. Dr Darsí Ferrer był w Hawanie kimś ważnym, kto pomagał dysydentom zdobyć lekarstwa. Teraz jest za kratkami.

Cieszę się, że przyjęliśmy tę rezolucję, która jest bardzo zdecydowana i w której wzywa się też wyraźnie władze europejskie do kontynuowania wysiłków na rzecz demokratycznych zmian na Kubie.

Daniel Hannan (ECR). – Panie przewodniczący! Kto by pomyślał 20 lat temu, kiedy w powietrzu w Europie unosił się pył z gruzów upadających murów i słyszał było okrzyki wolności, że po 20 latach nad Hawanę nadal będzie się unosiła czerwona flaga, a Fidel Castro będzie spokojnie umierał w łóżku na tej parnej karaibskiej wyspie.

Sola mors tyrannicida est, jak mawia mój rodak – Sir Thomas More: tylko śmierć może wyzwolić nas spod tyranii.

Są dwie przyczyny zachowania komunistycznego reżimu na Kubie. Pierwsza to źle ukierunkowana amerykańska blokada, która umożliwiła Castro i jego reżimowi obarczyć winą za całe ubóstwo jego rodaków zagraniczny imperializm, a nie marnotrawstwo komunizmu; druga przyczyna natomiast tkwi w pobłażaniu ze strony niektórych w Europie, w tym niektórych z tej Izby, którzy w odrażający sposób stosują podwójne standardy, usprawiedliwiając przypadki naruszania praw człowieka na Kubie oraz odrzucenie demokracji faktem, że kraj ten przygotowuje dobrych lekarzy i baleriny.

Mam nadzieję, że posłowie do tej Izby dorosną i spojrzą na świat innym okiem niż studenci w podkoszulkach z wizerunkiem Che Guevary. Nadszedł czas, aby konstruktywnie zaangażować się w demokratyczne zmiany na Kubie. Historia nas rozgrzeszy.

Philip Claey's (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie Kuby, ponieważ w ujęciu ogólnym wyraża ona uczciwą krytykę totalitarnego reżimu w Hawanie. Jednocześnie chciałbym skorzystać z okazji i wezwać Radę, by przestała dążyć do normalizacji stosunków z Kubą, kiedy cały czas mamy do czynienia z komunistyczną dyktaturą, która w skandaliczny sposób łamie prawa człowieka.

Apelowałbym również do wysokiej przedstawiciel, aby nie podążała w kierunku, jaki obrała Komisja w poprzednim prawodawstwie. Nawiązuję tu przykładowo do pana Louisa Michela, który wielokrotnie odwiedzał Kubę, nie wygłaszając żadnej krytyki pod adresem podejścia do praw człowieka i demokracji w tym kraju. To niedopuszczalne, aby Unia Europejska starała się przypodobać komunistycznemu reżimowi na Kubie.

Projekt rezolucji B7-0148/2010

Jarosław Kalinowski (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Głosując za rezolucją chciałem wyrazić poparcie dla inwestowania w rozwój technologii niskoemisyjnych. Skuteczność i wiarygodność planu EPSTE jest możliwa jedynie przy jego właściwym finansowaniu, także ze źródeł prywatnych. Argumentami przemawiającymi za koniecznością podejmowania takich działań są przede wszystkim obecna sytuacja gospodarcza, w której znajduje się Europa, niebezpieczne zmiany klimatyczne oraz zagrożone bezpieczeństwo energetyczne. Dzięki nowoczesnym badaniom i technologiom pojawia się możliwość przezwyciężenia kryzysu przy jednoczesnym wsparciu działań związanych ze zmianami klimatycznymi. Jest to także szansa dla europejskiego rolnictwa, sposób na tworzenie nowych miejsc pracy na terenach wiejskich, w sektorze pozarolniczym, zwłaszcza w obszarze tworzenia źródeł energii odnawialnej.

Jan Březina (PPE). – (CS) Ja również głosowałem za przyjęciem projektu rezolucji w sprawie inwestowania w rozwój technologii niskoemisyjnych (plan EPSTE), ponieważ uważam, że jest to kluczowy instrument do przekształcenia Unii w gospodarkę innowacyjną, zdolną do realizacji wymagających celów. Uważam, że w tej kwestii bardzo ważne jest, by Komisja, w ścisłej współpracy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, do 2011 roku przedstawiła ogólny wniosek dotyczący instrumentu do celów inwestowania w energię ze źródeł odnawialnych, projektów w zakresie efektywności energetycznej oraz rozwoju inteligentnych sieci. Działaniu

temu powinno towarzyszyć umocnienie roli Europejskiego Banku Inwestycyjnego w finansowaniu projektów w dziedzinie energii, zwłaszcza projektów o wyższym poziomie ryzyka.

Kategorycznie odrzucam wykorzystywanie tematu technologii niskoemisyjnych do ataków poniżej pasa w stosunku do energii jądrowej, jakie w swoich wystąpieniach stosują posłowie z lewej strony politycznego spektrum. Utrzymuję, że energia jądrowa jest energią czystą, która przyczynia się do zrównoważonego rozwoju.

Marek Józef Gróbarczyk (ECR). – (PL) Nie mogłem poprzeć tej rezolucji, chociaż jest ona niezwykle istotna dla gospodarki europejskiej, ale trzeba zwrócić uwagę na to, iż rezolucja ta zakłada ogromną koncentrację pieniędzy tylko w pewnych branżach, tylko w pewnych gałęziach energetycznych – zielonych gałęziach energetycznych. Klóci się to z solidarnością energetyczną krajów, które opierają się przede wszystkim na węglu. Polska bazuje na węglu, więc niezwykle istotnym jest dla nas płynne przejście na gospodarkę zieloną. W wyniku takiego działania w Polsce zamiast tworzyć miejsca pracy będziemy musieli je likwidować. W dobie kryzysu jest to niezwykle trudne i szkodliwe dla Polski.

Projekt rezolucji RC-B7-0139/2010

Sophie Auconie (PPE). – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! W dniach 27 i 28 lutego Francję zaatakowała nawałnica Xynthia. Prawie 60 osób zginęło, a setki tysięcy poniosło poważne straty.

Unia Europejska musi służyć przykładem w obliczu tej tragedii. Dlatego osobiście przyłożyłam rękę do sporządzenia tej rezolucji, w której wzywa się Komisję Europejską do nadzwyczajnej reakcji. Oczekujemy, że zapewni ona pomoc finansową obszarom dotkniętym klęską ze środków Funduszu Solidarności UE.

Jeżeli w wyniku tej tragedii regiony Poitou-Charentes, Charente-Maritime, Kraj Loary i Bretania wystąpią o zmianę alokacji ich wydatków współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego, Komisja Europejska będzie musiała rozpatrzyć te wnioski jak najkorzystniej i bardzo szybko.

Abstrahując od rezolucji, to tak samo jak moi koledzy z Unii na rzecz Ruchu Ludowego jestem przekonana, że czas utworzyć europejskie siły ochrony ludności cywilnej z prawdziwego zdarzenia. Będą one w stanie zapewnić samodzielnie konieczną dodatkową pomoc w razie takich klęsk jak ta.

Przewodniczący. – Pani Kelly! Chociaż nie zarejestrowała się pani przed pierwszym wyjaśnieniem dotyczącym sposobu głosowania, może pani zabrać głos w drodze wyjątku. Następnym razem proszę pamiętać, by się zarejestrować.

Projekt rezolucji B7-0148/2010

Seán Kelly (PPE). – Panie przewodniczący! Chcę tylko powiedzieć, że uważam, iż nadszedł czas, abyśmy mieli stanowczy dokument w sprawie energii jądrowej, przedstawiający w zarysie postęp i środki bezpieczeństwa, które podjęto w stosunku do tej energii, jak również sposób prowadzenia w przyszłości badań nad nią, aby obywatele mogli podjąć decyzję.

Sprawę otacza aura dużego sceptycyzmu – wiele wątpliwości – i należy to wyjaśnić, a zniknie wiele problemów, które pojawiają się w tej debacie na temat technologii niskoemisyjnych.

Na koniec chcę pogratulować Litwie i Estonii z okazji dwudziestej rocznicy ich niepodległości.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Projekt rezolucji RC-B7-0169/2010

John Stuart Agnew, Marta Andreasen, Gerard Batten, John Bufton i Mike Nattrass (EFD), na piśmie. – Chociaż przyznajemy, że Kuba znajduje się pod rządami komunistycznej tyranii i chcemy jej przekształcenia w pokojowe demokratyczne państwo, to nie uznajemy udziału UE w tym procesie.

Charalampos Angourakis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Rezolucja Parlamentu Europejskiego, dla której pretekstem była śmierć kubańskiego więźnia Orlando Zapata Tamayo, zmarłego w wyniku strajku głodowego pomimo wysiłków kubańskich służb medycznych, które starały się uratować mu życie, to prowokacyjny i niedopuszczalny atak na socjalistyczny rząd i naród Kuby, stanowiący element antykomunistycznej strategii realizowanej przez UE pod przewodnictwem Parlamentu Europejskiego i ukierunkowanej na obalenie

socjalistycznego systemu. Potępiamy hipokryzję i prowokacyjne dążenia centroprawicy, centrolewicy i zielonych przedstawicieli kapitału w Parlamencie Europejskim, którzy chcą wykorzystać to wydarzenie.

Komunistyczna Partia Grecji potępia rezolucję Parlamentu Europejskiego i głosowała przeciwko jej przyjęciu. Wzywa narody do wyrażenia solidarności z rządem i obywatelami Kuby. Apeluje o wycofanie się ze wspólnego stanowiska ukierunkowanego przeciwko Kubie. Potępia dążenia UE, która wykorzystuje prawa człowieka jako pretekst do wywierania imperialistycznej presji i nacisków na naród kubański i jego rząd. Apeluje o natychmiastowe zniesienie przez USA zbrodniczego embarga wymierzonego przeciwko Kubie. Żąda natychmiastowego uwolnienia 5 Kubańczyków przetrzymywanych w więzieniach w USA. Wzywa do obrony socjalistycznej Kuby.

Sebastian Valentin Bodu (PPE), na piśmie. – (RO) Unia Europejska to najbardziej demokratyczna struktura na świecie, a podstawową wartością tej struktury jest poszanowanie praw człowieka. Dlatego uważam za chwalebny i napawający otuchą fakt zjednoczenia się wszystkich grup w Parlamencie w celu potępienia naruszania praw człowieka przez władze kubańskie, nie wspominając już o konstruktywnym i otwartym na dialog podejściu, które UE zdecydowała się przyjąć wobec Kuby.

Żyjemy w XXI wieku i przestępstwa polegające na wyrażaniu opinii oraz wolności sumienia należy wymazać z wartości każdego jednego państwa na świecie, bez względu na to, jak długa jest jego historia totalitaryzmu i dyktatury. W celu zmiany postaw należy raczej prowadzić międzynarodowy dialog, a nie nakładać sankcje, aby każdy, kto nie zgadza się ze swoimi własnymi władzami nie doświadczał zniewag i niesprawiedliwości typowej dla reżimów pozbawionych poszanowania praw człowieka.

Już nigdy nie mogą się powtarzać takie tragedie jak ta, która przytrafiła się kubańskiemu dysydentowi Orlando Zapacie Tamayo, uznanemu winnym za wolność sumienia. Są jeszcze na Kubie inni więźniowie polityczni, którym grozi niebezpieczeństwo. Jako orędownik przestrzegania praw człowieka, UE musi się zaangażować w tę sprawę, podejmując natychmiast działania dyplomatyczne, aby losu Zapaty nie podzielił już nikt na Kubie ani nigdzie indziej na świecie.

Andrew Henry William Brons (NI), na piśmie. – Całkowicie potępiam chore traktowanie obywateli na Kubie czy gdziekolwiek indziej na świecie. Wstrzymałem się jednak od głosu w odniesieniu do całej rezolucji wymierzonej przeciwko Kubie. Jeden z powodów to taki, że w rezolucji uprawnia się Unię Europejską i jej urzędników do przemawiania i działania w imieniu państw członkowskich. Drugi powód to taki, że w wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej ściga się i więzi ludzi za spokojne wyrażanie opinii, za herezję czy udział w rozłamowych działaniach. To całkowita hipokryzja ze strony partii, które popierają polityczne prześladowania w Europie, wytykając palcem takie państwa jak Kuba, która podziela ich represyjne i antydemokratyczne opinie oraz działania.

Edite Estrela (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem projektu rezolucji w sprawie sytuacji więźniów politycznych i więźniów sumienia na Kubie. Potwierdzamy konieczność natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i więźniów sumienia. Uważamy, że przetrzymywanie kubańskich dysydentów za ich ideały i pokojową działalność polityczną to pogwałcenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Göran Färm, Anna Hedh, Olle Ludvigsson, Marita Ulvskog i Åsa Westlund (S&D), na piśmie. – (SV) My, Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, podzielamy opinię zawartą w poprawce opowiadającej się za zniesieniem blokady wobec Kuby. Nie uważamy jednak, że oświadczenie takie powinno znaleźć się w tym projekcie rezolucji, gdyż dotyczy on więźniów sumienia.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) Orlando Zapata Tamayo zmarł z głodu, ponieważ żądał, aby go odpowiednio traktowano: jako więźnia politycznego prześladowanego przez reżim, który mimo zmiany przywódcy nadal wydaje mierne wyroki na swoich obywateli, zakazując im zrzeszania się czy swobodnego wyrażania opinii.

Tragiczne okoliczności tej śmierci powinny nas wszystkich zawstydzić. Powinny zawstydzić przede wszystkim decydentów politycznych, którzy pod wodzą panów Zapatero i ambasadora Moratinosa zmienili europejską politykę wobec Kuby.

Cała Unia Europejska poszła na próbne ustępstwa, by zwiększyć poczucie bezkarności Kuby i poczucie wyizolowania wśród demokratów, którzy zasługiwali na coś więcej z naszej strony.

Mam nadzieję na powrót do stanowczej demokratycznej polityki, którą ostatnio złagodzano. Chcę ostatecznego potwierdzenia ze strony Unii Europejskiej, że ta zmiana polityki była całkowitą porażką. Chcę

również, by Oswaldo Payá i Kobiety w Bieli mogli swobodnie przyjeżdżać do Europy i ujawniać okoliczności wydarzeń mających miejsce na Kubie.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy przeciwko przyjęciu tej rezolucji z powodu politycznego wykorzystania przez większość w tym Parlamencie głodowej śmierci Zapaty Tamayo, pomimo że otrzymał on pomoc lekarską. Większość ta chce udaremnić publicznie wyrażane intencje hiszpańskiej prezydencji, by położyć kres wspólnemu stanowisku wobec Kuby. Chce ponownie zaatakować Kubę i jej naród, usiłując ingerować w jej niezależność i suwerenność, jej gospodarcze i społeczne sukcesy oraz jej przykładową międzynarodalistyczną solidarność.

Kapitalizm nie jest przyszłością ludzkości. Kuba nieustająco dowodzi, że można stworzyć społeczeństwo pozbawione wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, społeczeństwo socjalistyczne. Przedstawiciele kapitalizmu w Parlamencie Europejskim nie przyjmują tego faktu do wiadomości. Usiłują zapobiec wszechstronnemu dialogowi politycznemu z kubańskim rządem na podstawie takich samych kryteriów jakie UE stosuje wobec wszystkich krajów, z którymi utrzymuje stosunki.

Nie potępiają nałożonego przez USA na Kubę embarga, którego natychmiastowego zniesienia domagało się Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 18 razy. Nic nie mówią na temat sytuacji pięciu obywateli kubańskich więzionych bez rzetelnego procesu sądowego w Stanach Zjednoczonych od 1998 roku, ignorując również fakt, że USA nadal udziela schronienia obywatelowi kubańskiemu, który był prowokatorem zamachu bombowego w samolocie pasażerskim, w którym zginęło 76 osób.

Jacek Olgierd Kurski (ECR), na piśmie. – (PL) Poparłem dziś w głosowaniu rezolucję w sprawie sytuacji więźniów politycznych i więźniów sumienia na Kubie. Jako Parlament Europejski musimy jednoznacznie potępiać praktyki reżimu w Hawanie i upominać się o prawa niezależnych dziennikarzy, dysydentów prowadzących działalność pokojową oraz obrońców praw człowieka. W przyjętej rezolucji wyraziliśmy głęboką solidarność ze wszystkimi Kubańczykami i poparliśmy ich dążenia do demokracji oraz do poszanowania i obrony podstawowych wolności. Pochodzę z kraju, w którym powstał społeczny ruch przeciwko komunistycznemu reżimowi, ruch Solidarność. I choć Polska i inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej dziś należące do Unii Europejskiej mają już bolesne doświadczenia reżimu komunistycznego za sobą, to tym bardziej nie możemy zapominać o tych, którzy są więzieni i prześladowani za to, że tak bardzo pragną demokracji, wolności i swobody słowa.

Nuno Melo (PPE), na piśmie. – (PT) UE nie może mieć romantycznej wizji politycznego reżimu na Kubie, który przejawia się w prawdziwej komunistycznej dyktaturze opartej na logice jedynej partii naruszającej prawa człowieka, gnębiącej swoich obywateli, prześladowającej i eliminującej politycznych przeciwników i przetrzymującej w więzieniach niezliczoną liczbę ludzi, których jedynym przestępstwem jest posiadanie własnej opinii.

Śmierć Orlando Zapaty to jeszcze jeden przypadek, który zaszokował świat i który Parlament Europejski musi stanowczo potępić, nie wahając się i nie formułując fałszywych uzasadnień. Dlatego odrzucam dążenia niektórych posłów ze skrajnej lewicy, by ustroić to okrutne przestępstwo politycznymi uwarunkowaniami, których jedynym celem jest zalegalizowanie reżimu, którego nie można tolerować ani z jakim nie można się pogodzić.

Willy Meyer (GUE/NGL), na piśmie. – (ES) Głosowałem przeciwko przyjęciu rezolucji RC-B7-0169/2010 w sprawie Kuby, ponieważ uważam, że stanowi ona akt ingerencji naruszający prawo międzynarodowe. Głosem tym wyraziłem moje potępienie dla tej manipulacji politycznej, której jedynym celem jest wyrażenie dezaprobaty wobec rządu Kuby. Za przyjęciem tego tekstu głosowali posłowie, którzy wielokrotnie odmawiali przedłożenia w tym Parlamencie rezolucji potępiającej zamach stanu w Hondurasie. W rezolucji tej zachęca się Unię Europejską do okazania całkowitego poparcia dla zmiany politycznego systemu w Republice Kuby, proponując też wykorzystanie europejskich mechanizmów współpracy dla realizacji tego celu, co stanowi niedopuszczalny akt ingerencji naruszający prawo międzynarodowe. Przez ponad 50 lat Stany Zjednoczone utrzymywały gospodarcze, handlowe i finansowe embargo wobec Kuby, naruszając w skandaliczny sposób prawo międzynarodowe i prowadząc do poważnych następstw dla gospodarki i warunków życia Kubańczyków. Poza tym, to rząd kubański nadal zapewniał swoim obywatelom powszechny dostęp do opieki zdrowotnej i edukacji.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Głosowałem za przyjęciem wspólnego projektu rezolucji w sprawie Kuby, gdyż bardzo ważne jest, aby Unia Europejska również jasno wyraziła pogląd dotyczący pilnej potrzeby demokratyzacji w tym kraju, który nadal podlega komunistycznym rządóm. Więzienie dysydentów i politycznych przeciwników to typowa cecha państw komunistycznych, nadmiernie charakteryzująca Kubę.

Wyjątkowym skandalem jest fakt, że władze nawet nie pozwalają zorganizować pogrzebu rodzinie więźnia, który zmarł wskutek strajku głodowego.

Pozostaje mieć nadzieję na możliwie najszybszą zmianę politycznego systemu na tej wyspie. Niezależnie od tego ważne jest jednak, aby UE i Stany Zjednoczone stosowały wszędzie takie same standardy. To niedopuszczalne, że USA przyznają „polityczny azyl” Kubańczykom, którzy byli zamieszani w zamachy bombowe. Skuteczną krytykę można wyrażać tylko wtedy, kiedy samemu spełnia się kryteria.

Raül Romeva i Rueda (Verts/ALE), na piśmie. – (ES) Głosowałem za przyjęciem wspólnego projektu rezolucji w sprawie Kuby (RC-B7-0169/2010), ponieważ jak już powiedziałem podczas wczorajszej debaty, niezależnie od naszych indywidualnych stanowisk wobec Kuby, śmierć Orlando Zapata Tamayo to fakt sam w sobie godny pożałowania.

Nalegam również, abyśmy zażądali uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i więźniów sumienia na Kubie i we wszystkich innych zakątkach świata, ale odradzam jednak podejmowania działań, które okazały się nietrafione, jeśli chodzi o postęp Kuby w kierunku demokracji i liberalizacji, takich jak embargo i blokada. Pilna potrzeba zmian na tej wyspie jest oczywista, a Unia Europejska powinna je monitorować, aby naród kubański skorzystał na przejściu do demokracji.

Alf Svensson (PPE), na piśmie. – (SV) USA utrzymują embargo handlowe wobec Kuby od 48 lat. Embargo dotyka ludność Kuby i jest stałą oraz nawracającą wymówką dla słabych stron reżimu Castro. Za wszystko obwinia się amerykańskie embargo i wskutek tego naród kubański nie może obarczyć wyraźnie odpowiedzialnością systemu komunistycznego i zdystansować się od niego. Demokratyczna opozycja na Kubie chce zniesienia embargo. 29 października 2009 r. 187 państw należących do ONZ zagłosowało za zniesieniem embargo. Trzy opowiedziały się za jego utrzymaniem, natomiast dwa wstrzymały się od głosu. Żadne z państw członkowskich UE nie głosowało za utrzymaniem embargo. W przeszłości Parlament Europejski potępił embargo wobec Kuby i wezwał do jego natychmiastowego zniesienia, zgodnie z wielokrotnie wyrażanymi żądaniami Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. (P5_TA(2003)0374) Parlament Europejski orzekł też, że embargo unicestwia jego własny cel. (P6_TA(2004)0061) W obecnej rezolucji RC-B7-0169/2010 nawiązuje się do sytuacji więźniów politycznych i więźniów sumienia na Kubie. W trakcie debaty poprzedzającej głosowanie złożyłem propozycję, aby Kubie postawić ultimatum. Embargo zostanie zniesione pod warunkiem, że w ciągu sześciu miesięcy zostaną uwolnieni wszyscy więźniowie sumienia i wprowadzone zostaną reformy. Jeżeli reżim nie spełni tych warunków, USA, UE i Kanada wprowadzą nowe i inteligentniejsze sankcje skierowane przeciwko kubańskim przywódcom, takie jak zakaz podróżowania do danego kraju i zamrożenie kubańskich aktywów oraz inwestycji zagranicznych.

Projekt rezolucji B7-0148/2010

Sebastian Valentin Bodu (PPE), na piśmie. – (RO) UE zobowiązała się do 2020 roku ograniczyć o 20 % emisję gazów cieplarnianych, zmniejszyć o 20 % zużycie energii oraz wygenerować co najmniej 20 % zużywanej energii z odnawialnych źródeł. Ponadto UE ma na celu stanowić dla świata przykład, jeśli chodzi o oszczędność zasobów i ochronę środowiska naturalnego.

Te ambitne cele można zrealizować wyłącznie, jeżeli UE jako całość oraz każde z jej państw członkowskich indywidualnie wyraźnie zobowiążą się do dotrzymania terminów. Inwestycje w technologie niskoemisyjne to kluczowy warunek realizacji celów zaproponowanych do 2020 roku, który nie jest tak odległy, jakby się mogło wydawać. Realizacja tych celów wymaga znacznych nakładów finansowych: 58 miliardów euro według niektórych skrupulatnych wyliczeń zarówno ze źródeł publicznych, jak i prywatnych.

Te finansowe, logistyczne i administracyjne wysiłki dadzą jednak UE pozycję światowego lidera w zakresie innowacji oraz pozytywnie wpłyną na jej gospodarkę za sprawą nowych miejsc pracy i nowych perspektyw w dziedzinie badań naukowych, które niesłusznie przez dziesiątki lat były niedofinansowane. Inwestycje w niskoemisyjne źródła energii przyniosą rezultaty w perspektywie średnio- i długoterminowej, pozytywnie wpływając na całą Unię Europejską.

Maria Da Graça Carvalho (PPE), na piśmie. – (PT) Bardzo ważne jest, aby dążyć do radykalnej zmiany w społeczeństwie w oparciu o zrównoważony rozwój miast, zdecentralizowaną produkcję energii oraz konkurencyjność w przemyśle. Jest to istotna polityka ukierunkowana na zamożne i zrównoważone społeczeństwo, gotowe stawić czoła zmianie klimatu, bezpieczeństwu dostaw energii oraz globalizacji, pełniąc przy tym rolę światowego lidera w obszarze czystych technologii. Plan EPSTE ma się szczególnie przyczynić do rozwoju czystych technologii. Popieram podstawowe wytyczne przedstawione w komunikacie i dotyczące sposobu organizacji logiki interwencji sektorów publicznego i prywatnego oraz finansowania

na szczeblu wspólnotowym, krajowym i regionalnym. Bardzo ważne jest jednak, aby zwiększyć publiczne finansowanie badań naukowych w obszarze czystych technologii. Europa musi stworzyć jeszcze warunki dla zwiększenia prywatnych inwestycji w badania naukowe, w rozwój technologii oraz demonstracje w dziedzinie energii. Koniecznie należy przejść od słów do działania. W kolejnej perspektywie finansowej UE oraz w ósmym programie ramowym na rzecz badań i rozwoju technologicznego należy nadać priorytetowe znaczenie bezpieczeństwu energetycznemu, walce ze zmianą klimatu oraz środowisku. Tylko w ten sposób będzie można utrzymać konkurencyjność naszego przemysłu, wspierać wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy.

Edite Estrela (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie inwestowania w rozwój technologii niskoemisyjnych (plan EPSTE), ponieważ w celu skutecznego uporańia się z kryzysem gospodarczym inwestowanie w te nowe technologie o tak ogromnym potencjale w obszarze tworzenia miejsc pracy powinno być priorytetem. Uważam, że inwestycje te mogą stworzyć nowe możliwości dla rozwoju gospodarki i konkurencyjności UE.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) W przedstawionym planie EPSTE Komisja proponuje inwestycje w badania naukowe i rozwój w celu stworzenia efektywnych i zrównoważonych czystych technologii niskoemisyjnych, co umożliwi konieczne ograniczenie emisji bez narażania europejskiego przemysłu na niebezpieczeństwo, zobowiązując się w ten sposób do zapewnienia zrównoważonego rozwoju. Wierzymy, że jest to poważne zobowiązanie.

W nowej polityce energetycznej, zwłaszcza w kontekście ogólnego kryzysu, nie można tracić z oczu ekonomicznej efektywności i w jakikolwiek sposób narażać na niebezpieczeństwo gospodarczą równowagę czy osłabiać efekty działalności środowiskowej.

Z tego powodu zachęcam do przyjęcia nowego podejścia do polityki energetycznej, opartego na czystej energii, skuteczniejszym wykorzystaniu zasobów naturalnych, którymi dysponujemy, jak również na poważnych inwestycjach w badania naukowe i bardziej przyjazne środowisku technologie, abyśmy mogli utrzymać europejską konkurencyjność i umożliwić tworzenie nowych miejsc pracy w ramach innowacyjnej i zrównoważonej gospodarki.

José Manuel Fernandes (PPE), na piśmie. – (PT) Popieram cele planu EPSTE (strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych), w którym propaguje się rozwój społeczeństwa niskoemisyjnego. W planie EPSTE dąży się do przyspieszenia rozwoju technologii niskoemisyjnych. Plan ten obejmuje środki dotyczące planowania, wdrażania, zasobów i międzynarodowej współpracy w obszarze innowacyjnych technologii w sektorze energetycznym. Według szacunków sporządzonych w ramach kilku badań, propagowanie europejskiego celu, jakim jest 20% udział energii odnawialnej, zaowocuje do 2020 roku milionami nowych miejsc pracy. Ponadto około dwie trzecie tych miejsc powstanie w małych i średnich przedsiębiorstwach. Rozwiązanie to wymaga rozwoju ekologicznych technologii. Dlatego potrzebujemy większych kwot na finansowanie planu EPSTE i zalecam, aby zapewnić je przy okazji kolejnego przeglądu perspektywy finansowej. Musimy także propagować ekologiczne technologie i wykwalifikowaną siłę roboczą, inwestując w kształcenie oraz badania naukowe. Im szybciej zaczniemy dążyć do stworzenia niskoemisyjnego społeczeństwa, tym szybciej wyjdziemy z kryzysu.

João Ferreira (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Rozwój i wdrażanie technologii niskoemisyjnych ma ogromne znaczenie nie tylko z uwagi na środowisko, czyli również konieczność ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery, ale również z uwagi na samą energię, mając na uwadze nieuchronne stopniowe zmniejszanie się i ewentualne wyczerpanie się rezerw paliw kopalnych, od których ludzkość jest w wysokim stopniu uzależniona.

Niestety, ale zarówno w planie EPSTE, jak i w przyjętej właśnie rezolucji nie proponuje się całkowitego podejścia do problemu – tak w przypadku technologii i rozważanych źródeł energii, jak i w obliczu konieczności ograniczenia zużycia – natomiast cały czas rozważa się przedmiotowe inwestycje w kategoriach kolejnej szansy dla biznesu (w którym nieliczni wybrańcy odniosą ogromne korzyści kosztem wielu innych), a nie jako energetyczną konieczność ukierunkowaną na ochronę wspólnego dobra ludzkości.

To bardzo ważne i odkrywcze, że w głosowaniu nad poprawkami do rezolucji, zamiast propagować „ambitne cele ograniczenia” emisji dwutlenku węgla do atmosfery, wybrano „wspieranie handlu emisjami na całym świecie”.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Stosowanie technologii niskoemisyjnych, które naturalnie wytwarzają mniej dwutlenku węgla, jest wskazane i pożądane.

Nie możemy jednak się zgodzić, aby rozwój technologiczny i umocnienie tak zwanego planu EPSTE stanowiły jeszcze jedno uzasadnienie dążenia do osłabienia krajowych polityk energetycznych.

Słowa Komisji, że „plan EPSTE jest technologicznym filarem polityki energetycznej i klimatycznej UE” nie pozostawiają wątpliwości co do faktycznych zamiarów Komisji Europejskiej, która chce osłabić suwerenność państw członkowskich w tak ważnym obszarze jak krajowe strategie energetyczne.

Przedmiotowy projekt rezolucji obejmuje bardziej szczegółowe aspekty, z którymi nie możemy się zgodzić, zwłaszcza jeśli chodzi o „wspieranie handlu emisjami na całym świecie”, mając na uwadze, że dowiedziono już braku zalet tego rozwiązania w kategoriach ograniczenia emisji dwutlenku węgla, jak również o tworzenie partnerstw publiczno-prywatnych, uwydatnienie „znacznego wzrostu udziału inwestycji publicznych”, co oznacza wykorzystanie publicznych pieniędzy na poczet prywatnych interesów i zysków.

W związku z powyższym nasza grupa głosowała przeciwko przyjęciu tej rezolucji.

Eija-Riitta Korhola (PPE), na piśmie. – Panie przewodniczący! Zrównoważone i efektywne technologie niskoemisyjne to zasadnicze elementy ogromnego wyzwania, jakim jest dekarbonizacja, w którego obliczu stoimy na skalę UE i ogólnosiwiatową. Dlatego poparłam szybkie tempo, w jaki Parlament sporządzał rezolucję na ten temat, mając na uwadze wyraźne wskazanie Komisji i Radzie stosownej pory opracowania planu EPSTE oraz jego wagi. Jeżeli poważnie podchodzimy do naszej misji, to oczywiste jest, że potrzebujemy wszystkich rodzajów technologii niskoemisyjnych, w tym zrównoważonej energii jądrowej. Dlatego cieszę się, że zdołaliśmy wykreślić zapis w motywie I, w którym kolejny raz usiłowano przedstawić energię jądrową w świetle, na jakie obecnie nie zasługuje. Motyw ten mógłby negatywnie wpływać na pojęcie „zrównoważonych technologii niskoemisyjnych”, sugerując że nie zalicza się do nich energii jądrowej. Faktem jest jednak, że nie możemy sobie w UE pozwolić na jej niewykorzystywanie, jeżeli chcemy poważnie podejść do rozwiązania problemu zmiany klimatu. Do czasu, kiedy odnawialne energie zaczną przynosić efektywne wyniki i zapewnią stały przepływ energii musimy polegać na takich technologiach niskoemisyjnych.

Nuno Melo (PPE), na piśmie. – (PT) Inwestycje w technologie niskoemisyjne muszą być priorytetem, ponieważ jest to jeden z najskuteczniejszych sposobów na rozwiązanie problemu zmiany klimatu i przygotowania UE na ekologiczną gospodarkę. Aby zrealizować cele środowiskowe ustalone przez UE w perspektywie do 2020 roku, należy zatem zwrócić szczególną uwagę na inteligentne rozwiązania niskoemisyjne, również w kategoriach ich finansowania przez Wspólnotę.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) W głosowaniu nad rezolucją w sprawie inwestowania w technologie niskoemisyjne wstrzymałem się od głosu, pomimo iż zawiera ona szereg rozsądnych podejść, ale niestety, propaguje się w niej dalszy rozwój w dziedzinie energii jądrowej, z czym się nie zgadzam z uwagi na poważne zagrożenia, jakie ta energia niesie. W projekcie rezolucji słusznie uwydatnia się zbyt niskie finansowanie badań naukowych do tej pory. Aby Europa pozostała konkurencyjna na tle innych podmiotów światowych, należy znacznie zwiększyć finansowanie projektów badawczych, zwłaszcza w dziedzinie nowych źródeł energii. Mam nadzieję, że rozwój nowych technologii niskoemisyjnych nie tylko przyczyni się do utrzymania obecnych miejsc pracy, ale również zaowocuje powstaniem wielu dodatkowych miejsc pracy, wymagających posiadania wysokich kwalifikacji. Uważam jednak, że inwestycje w tym obszarze należy ukierunkować na energię słoneczną oraz wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla. Mając na uwadze ewentualne poważne konsekwencje, konieczne należy ponownie przemyśleć i przeorganizować inwestycje w energię jądrową. Ten nowy kierunek polityki w dziedzinie energii przyczyni się także do zwiększenia bezpieczeństwa dostaw energii w UE, znacznie ją uniezależniając od ograniczonych dostawców.

Raül Romeva i Rueda (Verts/ALE), na piśmie. – (ES) Tak samo jak Grupa Zielonych / Wolne Przymierze Europejskie, ja również zagłosowałem przeciwko przyjęciu projektu rezolucji (B7-0148/2010) w sprawie inwestowania w rozwój technologii niskoemisyjnych (plan EPSTE), a uczyniłem to z wielu powodów; przede wszystkim z powodu przyjęcia poprawki dotyczącej skreślenia motywu I, który dla nas miał kluczowe znaczenie; w motywie tym zaproponowano, aby zmienić nazwę szóstej europejskiej inicjatywy przemysłowej „Zrównoważona energia jądrowa” na „Energia jądrowa”. Uważamy, że pojęcie „zrównoważona energia jądrowa” jest bez znaczenia, ponieważ w najlepszym przypadku zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi oraz ryzyko rozprzestrzeniania związane rozwojem i wykorzystaniem energii jądrowej można oczywiście co najwyżej ograniczać, ale nie znieść.

Projekt rezolucji RC-B7-0139/2010

Luís Paulo Alves (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałem za przyjęciem tego projektu rezolucji, aby wyrazić mój smutek z powodu ofiar obu klęsk żywiołowych i solidarność z rodzinami oraz przyjaciółmi tych ofiar. Klęski te poważnie dotknęły kilka państw członkowskich i regionów.

W związku z tym chciałbym podkreślić, że konieczna jest natychmiastowa reakcja Europy na te wydarzenia, polegająca na uruchomieniu Funduszu Solidarności Unii Europejskiej i dowodząca tym samym solidarności UE ze wszystkimi, którzy ucierpieli z powodu tych klęsk.

W tej chwili należy poświęcić szczególną uwagę wyspie i regionom najbardziej oddalonym, które oprócz stałych trudnień, stanęły teraz w obliczu zniszczonej infrastruktury oraz osobistego, handlowego i rolnego mienia, w wielu przypadkach nie mając możliwości wznowienia normalnej działalności, zwłaszcza w regionach prawie całkowicie uzależnionych od turystyki, gdyż obraz przedstawiany w mediach może odstraszyć potencjalnych turystów.

Dlatego koniecznie należy zaapelować do Komisji i Rady, by podjęły natychmiastowe działania, aby Rada ponownie przeanalizowała wniosek dotyczący uproszczonego, szybszego i elastyczniejszego uruchamiania środków z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej.

Równie istotne jest dokonanie z odpowiednimi państwami członkowskimi przeglądu europejskich programów oraz funduszy strukturalnych, rolnych i społecznych, aby zapewnić lepszą reakcję na potrzeby wynikające z takich katastrof.

Elena Băsescu (PPE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za przyjęciem projektu rezolucji w sprawie rozległych klęsk żywiołowych w autonomicznym regionie Madery oraz w sprawie skutków nawałnicy Xynthia w Europie. Uważam, że Unia Europejska musi okazać solidarność z tymi, którzy cierpią w wyniku tych klęsk żywiołowych. Dotknęły one regiony w Portugalii, w zachodniej Francji, różne regiony w Hiszpanii, zwłaszcza Wyspy Kanaryjskie i Andaluzję, jak również Belgię, Niemcy i Niderlandy. Na zachodzie Francji huragan spowodował śmierć około 60 osób, zniknięcie wielu ludzi, nie wspominając już o zniszczeniu kilkunastu tysięcy domów. Komisja Europejska może zapewnić finansowe wsparcie dotkniętym regionom ze środków Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. Solidarność państw członkowskich w przypadku rozległych klęsk żywiołowych to sprawa najwyższej wagi. Koniecznie należy zapewnić koordynację działań mających na celu odbudowę dotkniętych obszarów, prowadzonych przez władze na szczeblu lokalnym, krajowym i europejskim. Nie można pominąć też skutecznej polityki prewencyjnej. Zarówno w tym przypadku, jak i na przyszłość, musimy zapewnić, aby fundusze europejskie możliwie najszybciej docierały do regionów dotkniętych klęskami, by nieść pomoc poszkodowanym.

Regina Bastos (PPE), na piśmie. – (PT) 20 lutego na Maderze miało miejsce wyjątkowe zjawisko meteorologiczne, w wyniku którego 42 osoby poniosły śmierć, 32 zaginęły, 370 zostało pozbawionych domów, a około 70 zostało rannych.

W dniach 27 i 28 lutego na zachodzie Francji, na wybrzeżu Atlantyku (Poitou-Charentes i Kraj Loary) miało miejsce inne zjawisko, wskutek którego 60 osób poniosło śmierć, 10 zaginęło, a ponad 2 tysiące zostało bez domów. Nawałnica ta odizolowała też niektóre regiony Hiszpanii, zwłaszcza Wyspy Kanaryjskie i Andaluzję.

Oprócz cierpienia ludzkiego i psychologicznego, wspomniane zjawiska meteorologiczne pozostawiły po sobie obraz ogromnych zniszczeń oraz bardzo poważne społeczne i ekonomiczne konsekwencje dla działalności gospodarczej w tych regionach, gdyż wielu ludzi utraciło cały swój dorobek.

Głosowałam za przyjęciem tego projektu rezolucji, w której wzywa się Komisję do natychmiastowego podjęcia wszelkich działań koniecznych do uruchomienia Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, w możliwie najpilniejszym trybie oraz w jak najbardziej elastyczny sposób i w możliwie największej kwocie, by pomóc ofiarom.

Chciałabym podkreślić konieczność opracowania nowego rozporządzenia w sprawie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej w celu zapewnienia elastyczniejszego i skuteczniejszego rozwiązywania problemów wynikających z klęsk żywiołowych.

Maria Da Graça Carvalho (PPE), na piśmie. – (PT) 20 lutego huragan zniszczył Maderę, powodując ogromne straty w ludziach i materialne w całym regionie Madery. UE ma do odegrania niezmiernie ważną rolę, gdyż dysponuje takimi mechanizmami i instrumentami jak Fundusz Solidarności, fundusze strukturalne –

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny – oraz Fundusz Spójności, które należy uruchomić i zastosować możliwie najszybciej oraz w elastyczny i uproszczony sposób. Popieram projekt rezolucji, w którym wzywa się Komisję Europejską, aby niezwłocznie po otrzymaniu wniosku od rządu Portugalii podjęła działania konieczne do uruchomienia Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, w możliwie pilnym trybie i w elastyczny sposób oraz w możliwie największej kwocie. Apeluję do instytucji Unii Europejskiej, aby wykazały solidarność w celu szybkiego i elastycznego zastosowania Funduszu Spójności, mając na uwadze szczególną sytuację Madery, która jest wyspiarskim i najbardziej oddalonym regionem UE. Wzywam Komisję Europejską do wykazania dobrej woli w negocjacjach w sprawie zmiany regionalnych programów operacyjnych INTERVIR+ (EFRR) i RUMOS (EFS) oraz działu dotyczącego Madery w tematycznym programie operacyjnym współpracy terytorialnej (Fundusz Spójności).

Nessa Childers (S&D), *na piśmie*. – Głosowałam za przyjęciem tego sprawozdania i bardzo mnie ucieszył fakt, że Parlament je przyjął. Wskutek podobnych, aczkolwiek nie tak groźnych zjawisk pogodowych w Irlandii, które przyniosły ostatnio powódź i śnieg, zdaję sobie sprawę jak bardzo te tragedie dotyczą rodziny i obywateli w UE, w związku z czym bardzo ważne jest, aby Izba ta zapewniła wszelką pomoc, jaką tylko może zapewnić.

Carlos Coelho (PPE), *na piśmie*. – (PT) Klęska żywiołowa, która dotknęła Maderę 20 lutego pozostawiła po sobie obraz spustoszenia, ludzkie cierpienie i druzgocące konsekwencje dla odpowiednich struktur gospodarczych i produkcyjnych.

Tydzień później kolejna klęska żywiołowa – nawałnica Xynthia – przyniosła druzgocące konsekwencje w regionie zachodniej Francji oraz w kilku regionach Hiszpanii.

Łączę się w żalobie i solidaryzuję się ze wszystkimi dotkniętymi tą tragedią, zarówno w kategoriach strat w ludziach, jak i szkód materialnych.

Stanowczo należy pomóc tym ludziom oraz odbudować infrastrukturę, obiekty użyteczności publicznej i przywrócić usługi o zasadniczym znaczeniu.

To prawda, że Fundusz Solidarności można uruchomić wyłącznie po dopełnieniu koniecznych w tym celu procedur oraz odpowiednim zatwierdzeniu przez Radę i Parlament. Obecna sytuacja jest jednak bardzo ciężka, aby kazać czekać ludziom, którzy borykają się z ogromnymi problemami, by przywrócić swoje życie do normalności. W związku z tym wzywamy do nadania sprawie możliwie najpilniejszego trybu i wykazania elastyczności zarówno pod względem udostępnienia funduszy, jak i podjęcia nadzwyczajnych działań, by pomóc Maderze.

José Manuel Fernandes (PPE), *na piśmie*. – (PT) 20 lutego bieżącego roku na Maderze miała miejsce tragedia w postaci niespotykanej gwałtownej ulewy, silnych wiatrów i ogromnych fal. W jej wyniku 42 osoby poniosły śmierć, kilkanaście osób zaginęło, setki zostało pozbawionych domów, a tuziny odniosło obrażenia. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na natychmiastowe działania podjęte przez regionalny rząd Madery i jego instytucje w ramach szybkiej oraz skoordynowanej reakcji na tę tragedię. 27 i 28 lutego 2010 roku w zachodnią Francję – zwłaszcza w regiony Poitou-Charentes i Kraj Loary – uderzyła bardzo silna i niszczycielska nawałnica zwana Xynthia. Pozostawiła po sobie ponad 60 ofiar śmiertelnych, kilkunastu zaginionych oraz setki bezdomnych. W związku z tymi tragediami chciałbym wyrazić głęboki smutek i całkowitą solidarność ze wszystkimi dotkniętymi regionami, składając wyrazy współczucia rodzinom ofiar i składając hołd grupom poszukiwawczym i ratunkowym. Apeluję do Komisji, by niezwłocznie po otrzymaniu wniosków od właściwych państw członkowskich podjęła wszelkie możliwe działania mające na celu uruchomienie jak największej kwoty z Funduszu Solidarności. Oceniając te wnioski, Komisja musi uwzględnić specyficzny charakter poszczególnych regionów, zwłaszcza wrażliwość regionów odizolowanych i peryferyjnych.

Sylvie Guillaume (S&D), *na piśmie*. – (FR) Poparłam przedmiotowy projekt rezolucji w sprawie działań, jakie należy podjąć wskutek przejścia przez nasze terytorium niszczącej i niosącej śmierć nawałnicy Xynthia, ponieważ oprócz próby znalezienia winnych musimy przede wszystkim okazać europejską solidarność, wspomagając ofiary tej klęski, która dotknęła kilka europejskich krajów. Musimy nie tylko wykorzystać Fundusz Solidarności, lecz zapewnić także pomoc z Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Musimy też zachęcić do jak najszybszej interwencji towarzystwa ubezpieczeniowe, wyciągając następnie wnioski z takich zdarzeń przy wydawaniu pozwoleń na budowę.

Filip Kaczmarek (PPE), na piśmie. – (PL) Szanowni państwo! Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie poważnej klęski żywiołowej w autonomicznym regionie Madery i skutków huraganu Xynthia w Europie. Koncentrujemy się na Maderze, gdyż tam kataklizm zebrał największe żniwo. Tworzymy dużą i silną wspólnotę również po to, by pomagać sobie w potrzebie. Dziś w potrzebie jest Madera i inne regiony boleśnie dotknięte skutkami huraganu. Naszą powinnością jest pomaganie tym, którzy naszej pomocy potrzebują. Mam nadzieję, że rezolucja przyczyni się do skutecznego zneutralizowania skutków tej tragedii. Głęboko współczuję wszystkim ofiarom i ich rodzinom. Dziękuję.

Véronique Mathieu (PPE), na piśmie. – (FR) W ostatnich tygodniach kilka regionów UE ucierpiało wskutek klęsk żywiołowych: Madera, zachodnia Francja oraz różne regiony Hiszpanii. Konsekwencje tych zjawisk meteorologicznych z ludzkiego i materialnego punktu widzenia wywarły na nas – posłach do PE ogromne wrażenie. To uzasadnia projekt rezolucji w sprawie klęsk żywiołowych, nad którym dzisiaj głosowaliśmy w Parlamencie Europejskim; wyraża on nasze „najgłębsze współczucie” oraz „solidarność” z ofiarami ze zniszczonych regionów. Europejska solidarność musi znaleźć odzwierciedlenie pod względem finansowym, w formie uruchomienia Funduszu Solidarności Unii Europejskiej oraz przy pomocy innych projektów finansowanych na szczeblu europejskim. Jeśli jednak chodzi o Fundusz Solidarności, to muszę zaznaczyć, że przepisy obowiązującego obecnie rozporządzenia nie zezwalają na dostatecznie elastyczną i szybką reakcję; istnieje możliwość zmiany tego rozporządzenia i zapewnienie postępu w tym obszarze leży teraz w gestii Rady Europejskiej. Głosowałam także za przyjęciem poprawki, w której poparto propozycję pana Barniera z 2006 roku, dotyczącą utworzenia europejskich sił ochrony ludności cywilnej. Żałuję, że jej nie przyjęto; uruchyczystwienie tej propozycji zwiększyłoby zdolność UE do reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Nuno Melo (PPE), na piśmie. – (PT) Ostatnia klęska żywiołowa na Maderze pozostawiła wyspę w stanie chaosu. Nawałnica Xynthia pozostawiła tak samo poważne zniszczenia w innych regionach Europy. UE powinna w ramach solidarności bezwzględnie zapewnić pomoc, uruchamiając w tym celu Fundusz Solidarności Unii Europejskiej. Fundusz ten utworzono na potrzeby zapewniania pilnej pomocy finansowej państwom członkowskim dotkniętym klęskami żywiołowymi.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Dnia 20 lutego Madera doświadczyła poważnej klęski żywiołowej z niespotykanymi ulewami, potężnym huraganem oraz bardzo wysokimi falami, w której wyniku co najmniej 42 osoby poniosły śmierć, a wiele uważa się jeszcze za zaginione. Ponadto setki ludzi zostało bez domów. Kilka dni później wzdłuż francuskiego wybrzeża Atlantyku przeszła niszcząca nawałnica Xynthia, powodując śmierć około 60 osób, zwłaszcza w regionach Poitou-Charentes, w Kraju Loary oraz w Bretanii. Tam także zaginęło wiele osób.

Tysiące ludzi zostało bez domów. Dlatego poparłem środki proponowane we wspólnym projekcie rezolucji na rzecz zapewnienia przez UE finansowej pomocy tym krajom i regionom, opowiadając się w głosowaniu za jego przyjęciem. W szczególności należy koniecznie zapewnić szybkie i elastyczne uruchomienie Funduszu Solidarności Unii Europejskiej.

Wojciech Michał Olejniczak (S&D), na piśmie. – (PL) Opowiedziałem się za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego RC-B7-0139/2010. Katastrofy ekologiczne i klęski żywiołowe są coraz częstszym elementem naszego życia. Groźby zmian środowiskowych w przeciągu ostatnich dekad wzrosły i powinniśmy podejmować wszelkie możliwe działania, aby im zapobiegać.

Unia Europejska, grupująca 27 państw, pół miliarda obywateli, musi się zmierzyć nie tylko z występowaniem zmian klimatycznych i środowiskowych, ale też zadbać o swoich obywateli i zapewnić im najlepsze z możliwych warunki przetrwania sytuacji pokryzysowych. Nasze działanie jednak nie może skupiać się jedynie na pomocy po fakcie. Jednym z fundamentów istnienia Unii Europejskiej jest dawanie poczucia bezpieczeństwa jej obywatelom. W związku z tym odpowiednie instytucje unijne muszą podejmować konkretne kroki w zakresie kontroli regionów i ich możliwości działania prewencyjnego.

Aby jak najszybciej zapobiec skutkom nawałnicy Xynthia, powinniśmy uruchomić Fundusz Solidarności Unii Europejskiej i pomóc wszystkim tym, którzy w związku z tą katastrofą ponieśli straty. Negatywne i bolesne wydarzenia dotykające ludzi są zawsze powodem skutecznego, solidarnego działania. Pokażmy, że tym razem jest podobnie.

Raül Romeva i Rueda (Verts/ALE), na piśmie. – W głosowaniu nad rezolucją w sprawie rozległych klęsk żywiołowych w autonomicznym regionie Madery oraz w sprawie skutków nawałnicy Xynthia w Europie (RC-B7-0139/2010) wstrzymałem się od głosu z powodu odrzucenia dwóch naszych podstawowych poprawek. Dokładniej, poprawki zawierającej odniesienie, że we Francji zezwolono na budowę domów na

obszarach powodziowych i podmokłych, a w wyniku spekulacji w budownictwie mieszkaniowym domy budowano na obszarach podatnych na zagrożenia, jak również poprawki mówiącej, że wszystkie fundusze wspólnotowe na wdrażanie takich planów, zwłaszcza fundusze strukturalne, EFFROW, Fundusz Spójności oraz Fundusz Solidarności Unii Europejskiej należy uwarunkować środkami na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Daciana Octavia Sârbu (S&D), na piśmie. – (RO) Na wstępie chcę wyrazić solidarność z rodzinami ofiar klęsk żywiołowych na Maderze i nawałnicy Xynthia. Klęski żywiołowe zdarzają się ostatnio coraz częściej z powodu zmiany klimatu. Dlatego musimy zapewnić gotowość Unii Europejskiej do możliwie najszybszego i najskuteczniejszego reagowania.

Głosowałam za przyjęciem projektu rezolucji Parlamentu Europejskiego wzywającego Komisję Europejską do rozważenia możliwości zwiększenia kwoty wspólnotowego współfinansowania regionalnych programów operacyjnych. Żadne państwo członkowskie nie jest w stanie samodzielnie poradzić sobie z tak ogromną klęską żywiołową. Dlatego Komisja Europejska musi dostosować Fundusz Solidarności Unii Europejskiej w celu zapewnienia państwom członkowskim dotkniętym klęskami szybszego i skuteczniejszego dostępu do tego funduszu.

Nuno Teixeira (PPE), na piśmie. – (PT) W przedmiotowym projekcie rezolucji wyrażono konieczność zapewnienia pomocy regionom europejskim dotkniętym ostatnio przez klęski żywiołowe, takim jak autonomiczny region Madery. Ulewne deszcze, które wystąpiły 20 lutego na Maderze, miały poważne konsekwencje dla ludzi – 42 osoby zginęły, kilkanaście zostało rannych i pozbawionych domów, a niezliczona liczba obywateli poniosła poważne straty materialne.

W tym kontekście zasadnicze znaczenie ma uruchomienie pomocy dla dotkniętych regionów, by mogły one zneutralizować gospodarcze i społeczne skutki kataklizmów. Szczególnie chcę podkreślić podatność na zagrożenia regionów wyspiarskich i najbardziej oddalonych, jak to ma miejsce w przypadku Madery, ponieważ specyficzny charakter jej gospodarki oraz sytuacja społeczna jeszcze bardziej uwydatniają konieczność udzielenia jej możliwie największej pomocy.

Chcę ponownie podkreślić konieczność wezwania Komisji Europejskiej do elastycznego uruchomienia Funduszu Solidarności oraz do przeglądu regionalnych programów finansowanych z Funduszu Spójności, w celu dostosowania ich do wymogów podyktowanych tą tragedią.

Równie stosowne byłoby dokonanie przeglądu finansowania planowanego do 2010 roku i przeznaczonego na konkretne projekty, zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi funduszy strukturalnych na lata 2007–2013.

W związku z rozmiarem klęski żywiołowej na Maderze i niemożliwymi do zatarcia konsekwencjami, jak również w związku ze skutkami nawałnicy Xynthia, głosowałam za przyjęciem przedłożonego dokumentu.

10. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

(Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 12.30 i wznowione o godz. 15.00)

PRZEWODNICZY: RAINER WIELAND

Wiceprzewodniczący

11. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

12. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i rządów prawa (debata)

12.1. Przypadek Gilada Szalita

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest debata nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i rządów prawa (artykuł 122 regulaminu); na początku sprawa Gilada Szalita (cztery⁽²⁾ projekty rezolucji).

Bastiaan Belder (IND/DEM), autor. – (NL) Panie przewodniczący! Dziś rano, około godziny 8.00, tu, w Parlamencie, wszedłem na stronę internetową poświęconą Giladowi Szalitowi i natychmiast dostrzegłem bolesny fakt: od 1 355 dni, 3 godzin, 12 minut i 37 sekund uprowadzonemu Giladowi odmawia się wszelkich kontaktów z ojcem, matką, bratem i siostrą. Jednakże na tej samej stronie natknąłem się na ustęp z Księgi Jeremiasza: „I wtedy rozległ się głos Boga: Jest nadzieja dla twego potomstwa, wróć synowie do swych granic”. Noam Szalit, który jest dziś z nami, pokłada zarówno w państwie, jak i w Bogu Izraela nadzieję i ufność, że jego ukochany syn zostanie uwolniony.

Panie przewodniczący, panie i panowie! Debatujemy dziś nad sprawą Gilada Szalita. Wczoraj po południu podczas nadzwyczajnego spotkania z delegacją izraelską zapewniłem już Noama Szalita, że jego sprawa – uwolnienie Gilada Szalita – jest również naszą sprawą. Niech debata i rezolucja będą tego wyraźnym dowodem, co, oczywiście, wymaga dalszych działań wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych. Wczoraj rano rozmawiałem osobiście o tym z baronessą Ashton. Sprawa Szalita jest naszą sprawą, sprawą europejską.

Panie i panowie! Pozostańmy wierni tej sprawie również w nadchodzącym okresie. Liczę na państwa. Niech Europa zmieni Bliski Wschód. Wraz z Noamem Szalitem i jego rodziną czekamy na spełnienie się hebrajskiej modlitwy za Szalita, psalm 126, werset 1: „Gdy Pan odmienił los Syjonu, byliśmy jak we śnie”.

Frédérique Ries, autor. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Gilad Szalit miał 19 lat, gdy został uprowadzony podczas ataku Hamasu w pobliżu Gazy. Nie w Gazie, lecz w Izraelu, w kibucu, gdzie stacjonowała jego jednostka.

Ten młody człowiek od prawie czterech lat żyje w piwnicy; bez prawa do odwiedzin, bez lekarza, bez prawnika, bez poczty, bez procesu, bez stosowania wobec niego postanowień konwencji genewskiej, pozbawiony wszystkiego. Gilad Szalit, uznany tak naprawdę niesłusznie za żołnierza, odbywał służbę wojskową, tak jak wszyscy młodzi ludzie w jego kraju.

Jest to dość nieśmiały młody człowiek – w gruncie rzeczy podobnie jak jego ojciec, którego poznaliśmy przy kilku różnych okazjach i którego dziś mamy przyjemność powitać ponownie w tej Izbie – młody człowiek, który kochał matematykę, kochał piłkę nożną i który wróciłby do życia cywilnego, gdyby oczywiście przez cztery lata nie żył w norze, odcięty od świata i rodziny.

Panie komisarzu! Nie chcę tego popołudnia mówić o polityce; nie chcę dziś mówić o Bliskim Wschodzie, konfliktach, pertraktacjach lub wymianie więźniów. Nasz Parlament wzywa dziś państwa jednomyślnie do tego, aby pomóc młodemu człowiekowi wrócić do domu – młodemu Izraelczykowi, młodemu Francuzowi, młodemu Europejczykowi.

Dlatego wraz ze współautorami tej rezolucji i członkami sześciu grup politycznych, panią poseł Essayah, panami posłami CohnBenditem, Howitem, Tannockiem i panem posłem Belderem, który właśnie przemawiał, zwracam się dziś na piśmie do pani baronessy Ashton.

Stanowczo wzywamy baronessę Ashton, która w przyszłą środę odbędzie podróż do Izraela i Gazy, aby użyła wszystkich swych wpływów, domagając się wypuszczenia Gilada Szalita, tych wpływów, które wynikają z mandatu dzisiejszej rezolucji, wpływu pięciuset milionów obywateli Europy, których reprezentujemy w tej Izbie.

(Okłaski)

Proinsias De Rossa, autor. – Panie przewodniczący! Przyjmuję z zadowoleniem tę ponadpartyjną rezolucję, wzywającą do uwolnienia izraelskiego żołnierza Gilada Szalita, przetrzymywanego przez wojskowe skrzydło Hamasu. Zgadzam się z ojcem Gilada, który poprosił, aby sprawę syna traktować jako kwestię humanitarną, nie zmieniać jej w rozgrywkę polityczną. W gorącej debacie politycznej nie wolno nam stracić z oczu cierpienia ani rodzin izraelskich, ani palestyńskich, które w tym konflikcie straciły osoby najbliższe.

(2) Patrz protokół.

Konwencje genewskie muszą być respektowane przez wszystkie strony. Całkowicie niedopuszczalne jest to, że Giladowi Szalitowi odmawia się praw jeńca wojennego, do których, jak stwierdzono kategorycznie w raporcie Goldstone'a, ma prawo. Rodzina nie otrzymuje informacji na temat jego stanu zdrowia, ani fizycznego, ani psychicznego.

Równocześnie, spośród 7 200 więźniów palestyńskich w izraelskich więzieniach, przetrzymywanych również z naruszeniem konwencji genewskich, 1 500 jest przetrzymywanych przez czas nieokreślony, a 13 pozostaje już w więzieniu 25 lat. Czterdziestu czterech więźniów to dzieci, zaś 23 członków palestyńskiej Rady Legislacyjnej zatrzymano w odwecie za pojmanie Gilada Szalita. Podkreślam jeszcze raz, Goldstone stwierdza wyraźnie: zatrzymanie członków palestyńskiej Rady Legislacyjnej stoi w sprzeczności z prawem międzynarodowym.

Poruszę te kwestie w tym tygodniu podczas Euro-Śródziemnomorskiego Zgromadzenia Parlamentarnego w Jordanii. Wzywam Catherine Ashton do wywarcia wpływu na władze izraelskie i palestyńskie podczas jej planowanej wizyty w regionie, w tym w Gazie, aby doprowadzić do uwolnienia Gilada Szalita i palestyńskich dzieci oraz członków palestyńskiej Rady Legislacyjnej a także aby zapewnić im bezpieczny i szybki powrót do rodzin.

Charles Tannock, autor. – Panie przewodniczący! Sierżant sztabowy Gilad Szalit jest przetrzymywany jako zakładnik przez fanatycznych wyznawców dżihadu z Hamasu od ponad trzech lat. Przedstawiciele Hamasu twierdzą, że organizacja przestrzega konwencji genewskich, dlatego Gilad Szalit jest jeńcem wojennym, ale Izrael – moim zdaniem słusznie – traktuje go od momentu pojmania jak osobę uprowadzoną. Niezależnie od jego statusu prawnego i prawa międzynarodowego, Szalit jest brutalnie przetrzymywany w odosobnieniu w Gazie, pozbawiony wszelkiego kontaktu ze światem zewnętrznym, a nawet bez możliwości skontaktowania się z Czerwonym Krzyżem, co zapewnia konwencja genewska. Rodzina nie ma informacji o jego stanie, poza jednym nagraniem wideo i sporadycznymi wskazówkami z Hamasu, że nadal żyje i ma się dobrze.

Jeżeli Hamas pragnie być traktowany poważnie przez społeczność międzynarodową, powinien przynajmniej teraz udowodnić jednoznacznie, że warunki więzienne przystają do międzynarodowego prawa humanitarnego.

Domagamy się jednak czegoś więcej. Domagamy się natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Szalita. Nie czynię tajemnicy z tego, że jestem przeciwny rozmowom z terrorystami Hamasu, organizacji zaangażowanej w zagładę Izraela, ale jeżeli mamy kiedykolwiek rozmawiać z przedstawicielami Hamasu, może to nastąpić dopiero po uwolnieniu Gilada Szalita z niewoli w nędznych warunkach.

Sari Essayah, autor. – Panie przewodniczący! Zwykle, gdy ta Izba uchwała rezolucję, która choćby w niewielkim stopniu łączy się z sytuacją na Bliskim Wschodzie, trudno znaleźć wzajemne zrozumienie. W tym przypadku tak nie jest, dzięki naszym kolegom, którzy to umożliwili.

Położenie Gilada Szalita to kwestia humanitarna, a nasza wspólna rezolucja podkreśla fakt, iż od chwili uwięzienia, prawie cztery lata temu, jest on przetrzymywany w nieznanym miejscu w Gazie, pozbawiony praw podstawowych przysługujących według wszelkich standardów humanitarnych, w tym trzeciej konwencji genewskiej. To właśnie w imieniu praw człowieka domagamy się natychmiastowego wypuszczenia Gilada Szalita. A tymczasem wymogiem minimalnym jest pozwolenie Czerwonemu Krzyżowi i rodzicom Gilada na nawiązanie z nim kontaktu.

Nie da się zmierzyć wartości osoby ludzkiej. Jest niemierzalna. Organizacja terrorystyczna Hamas nie powinna używać Gilada Szalita jako karty przetargowej, lecz powinna go natychmiast wypuścić. Chcielibyśmy, aby to przesłanie zabrała ze sobą do Gazy wysoka przedstawiciel, baronessa Ashton, podczas zbliżającej się wizyty.

Takis Hadjigeorgiou, autor. – (EL) Panie przewodniczący! Wczoraj uczestniczyłem wraz z innymi posłami do PE w spotkaniu, na którym obecny był ojciec Szalita i chciałbym powiedzieć, że nie sposób pozostać obojętnym na tragedię tej rodziny. Dlatego też stoimy na stanowisku, że Gilad Szalit, członek izraelskich sił zbrojnych, aresztowany na terytorium Izraela 24 czerwca 2006 r., spełnia kryteria, aby na mocy trzeciej konwencji genewskiej uznać go za jeńca wojennego.

Wówczas powinien uzyskać pomoc humanitarną i możliwość kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Międzynarodowy Czerwony Krzyż powinien mieć pozwolenie na odwiedziny, a rodzina powinna uzyskać wszelkie prawo do informacji na temat jego stanu i, oczywiście, prawo do odwiedzin. Równocześnie wyrażamy przekonanie, że człowiek ten zostanie wypuszczony, jak i pragnienie, by tak się stało.

Jednakże, nie chcąc w żaden sposób umniejszać tego, co do tej pory powiedziałem, wierzę, że nasze stanowisko, zgodnie z którym sprawę tę można potraktować inaczej niż uwięzienie wielu innych Palestyńczyków, jest w pewnym sensie apolityczne. Ich obecność w więzieniach jest również kwestią humanitarną. Myślę, że dajemy tej rodzinie fałszywe nadzieje, sądząc, iż osiągniemy coś, koncentrując się jako parlament wyłącznie na uwolnieniu tej konkretnej osoby, co do której powtarzam nasze żądanie jej uwolnienia.

Czy fakt, iż w więzieniach przebywa kilkadziesiąt 16-letnich palestyńskich dzieci nie jest sprawą humanitarną? Jak dokonać rozróżnienia między tymi dwiema sprawami? Nie możemy pominąć faktu, że sama Gaza – a ktoś wspominał wcześniej, że żyje on w norze i rzeczywiście żyje w norze – że sama Gaza, powtarzam, jest ogromną norą. Półtora miliona Palestyńczyków tam mieszkających mieszka w zbiorowej norze. W więzieniach izraelskich przebywa 7 200 Palestyńczyków, w tym 270 dzieci w wieku 16-18 lat i 44 dzieci poniżej 16 roku życia. Od 1967 roku aresztowano i osadzono w więzieniach 750 tysięcy Palestyńczyków.

Zatem wzywamy do uwolnienia Szalita, jakkolwiek nasze stanowisko, zgodnie z którym uważamy, że można to osiągnąć niezależnie od ogólnej sytuacji w Palestynie, jest apolityczne.

Na zakończenie pragnę dodać, że jedynym miejscem na świecie, gdzie istnieje funkcja ministra więziennictwa, jest Palestyna. Jeszcze raz pragnę wyrazić nasze ciepłe uczucia i współczucie dla rodziny i ufam, że ten problem zostanie szybko rozwiązany.

Nicole Kiil-Nielsen, autorka. – (FR) Panie przewodniczący! Rezolucja w sprawie uwolnienia kaprala Gilada Szalita, którą dziś rozpatrujemy, jest uzupełnieniem wielu rezolucji poprzednio przyjętych przez Parlament Europejski w sprawie poszanowania praw człowieka na Bliskim Wschodzie.

Przetrzymywany od 1 355 dni kapral Gilad Szalit musi zostać uwolniony jak najszybciej. Domagamy się tego i mamy szczerą nadzieję na jego uwolnienie. Młody Salah Hamouri, pochodzenia francusko-palestyńskiego, przetrzymywany przez władze izraelskie od 13 marca 2005 r. musi zostać uwolniony. Dzieci uwięzione w Izraelu z naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego i konwencji o prawach dziecka, muszą zostać uwolnione. Bojownicy Ludowego Biernego Ruchu Oporu przeciwko Okupacji, tacy jak Abdallah Abu Rahmah z Bil'in, muszą zostać uwolnieni. Wybrani w wyborach reprezentanci, członkowie palestyńskiej Rady Legislacyjnej – w tym Marwan Barghouti – muszą zostać uwolnieni.

Pora, aby Unia Europejska stanowczo domagała się poszanowania praw człowieka i praw międzynarodowych na Bliskim Wschodzie. Rozwiązaniem nie jest udowadnianie własnej wyższości w warunkach stosowania represji i przemocy, czego przykładem było zabójstwo lidera Hamasu w Dubaju, które zresztą potępiamy, zwłaszcza dlatego, że w związku z tym coraz trudniejsze staje się doprowadzenie do uwolnienia Gilada Szalita.

Elena Băsescu, w imieniu grupy PPE. – (RO) Po raz drugi podczas ostatnich dwóch tygodni mówię o Giladzie Szalicie na posiedzeniu plenarnym i cieszy mnie, że wspólne wysiłki moje i innych posłów zaowocowały tą rezolucją. „Sprawa Gilada Szalita” pokazuje szczególną troskę Unii Europejskiej o sytuację humanitarną w Gazie. Prawa Gilada zapisane w konwencji genewskiej nie powinny zależeć od konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Ostatecznie to przecież ojciec Gilada Szalita, Noam, wielokrotnie powtarzał, że ani on sam, ani też jego rodzina nie są zaangażowani w politykę. Nie wybrali dla siebie takiej sytuacji. Idealny scenariusz dla nas, Europejczyków, to pokojowe współistnienie dwóch państw, z poszanowaniem zasad pokoju i bezpieczeństwa.

Negocjacje o uwolnienie Gilada trwają od 2006 roku z udziałem różnych mediatorów, przy czym wysunięto jedną wysoce kontrowersyjną propozycję wymiany go za tysiąc więźniów palestyńskich. Gilad i jego rodzina potrzebują naszej pomocy.

Dziękuję bardzo.

Olga Sehnalová, w imieniu grupy S&D. – (CS) Sprawa Gilada Szalita stała się symbolem bezgranicznej desperacji i frustracji na Bliskim Wschodzie. Jest to prawda zarówno w przypadku mieszkających tam ludzi, jak i społeczności międzynarodowej zaangażowanej w sprawy tego regionu. Gilad Szalit jest zakładnikiem znanym z nazwiska, którego burzliwy los śledzimy ze współczuciem i troską. Mieszkańcy Bliskiego Wschodu są bezimiennymi zakładnikami tego niekończącego się konfliktu. Oko za oko, ząb za ząb. Czy może wciąż jest nadzieja dla Gilada i wszystkich innych ofiar?

Żadne standardy prawa międzynarodowego nie zastąpią tego, o czym tak mało słychać podczas konfliktu – apelu o humanitaryzm. Żeby spróbować odrzucić geopolityczny pogląd na świat, gdzie ludźmi i ich losem zongluje się niczym piłeczkami. Żeby spróbować postawić się na miejscu rodzin ofiar, wszystkich niewinnych więźniów politycznych i osób bez środków do życia.

Co w takim razie stoi na przeszkodzie uwolnieniu Gilada Szalita i tych wszystkich, których win nie udowodniono sądownie ponad wszelką wątpliwość? Nie wspomnę już o poparciu ze strony tych, którzy pragną żyć w pokoju. Kluczem do pokoju są zaufanie, kompromis i odwaga podczas obrony pokoju przed osobami nieprzejednanymi. Chciałabym poprosić państwa o ten pierwszy krok.

Margrete Auken, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DA) Panie przewodniczący! Celem naszej dzisiejszej debaty jest, z całą powagą, nadanie nazwiska i twarzy ludzkiemu cierpieniu i poszerzenie zakresu naszego współczucia i empatii. Pod tym względem to zaiste cenne, że wybraliśmy sprawę Gilada Szalita jako temat dzisiejszej debaty. Dzięki temu rozszerzymy naszą empatię na innych, tak aby móc identyfikować się z ich cierpieniem, z cierpieniem ich rodzin. Tysiące Palestyńczyków przetrzymuje się w całkowicie niedopuszczalnych warunkach, co jest sprzeczne z wszelkimi zasadami międzynarodowymi, a ich sytuacja jest równie trudna, jak sytuacja Gilada Szalita i jego rodziny. Musimy zrobić, co tylko w naszej mocy, aby poważnie rozważyć ten problem, i mam wrażenie, że my wszyscy zebrani w Izbie jesteśmy na to gotowi. Nie chodzi tutaj tylko o jednego więźnia, ale o tysiące więźniów, którzy są ofiarami tego poważnego konfliktu.

Pragnę również poruszyć kolejną kwestię: to ważne, aby zmierzyć się uczciwie z przyczyną cierpienia i zdać sobie sprawę, że jeśli czegoś nie zrobimy, nie tylko w związku z oblężeniem Gazy, ale również z okupacją Palestyny jako całości, i jeśli nie stworzymy rozwiązania opartego na koncepcji dwóch państw, do którego wprowadzenia wszyscy wzywają i którego wszyscy pragną, to dla tych ludzi nie będzie przyszłości. Sądzę, że poszukiwanie wspólnego rozwiązania to naprawdę skuteczna metoda i mam nadzieję, że baronessa Ashton postawi UE w sytuacji, w której nie tylko trzeba będzie płacić, płacić i płacić, ale będzie również można od czasu do czasu zdecydowanie wyrazić własne stanowisko.

Louis Bontes (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Kapral Gilad Szalit, poborowy armii izraelskiej, 25 czerwca 2006 r., został porwany w wyniku infiltracji terrorystycznej ze Strefy Gazy. Od tego czasu jest zakładnikiem Hamasu, który odizolował go od świata zewnętrznego. Szalit został uwięziony w najgłębszej ciemności i nawet Czerwony Krzyż nie uzyskał do niego dostępu.

Sprawa Szalita udowadnia raz jeszcze, że Europa i Izrael znajdują się po tej samej stronie. Barbarzyńskie siły islamu prowadzą totalną wojnę przeciw zachodniej cywilizacji. Izrael znajduje się na linii frontu w tej wojnie. W Izraelu i Europie liczy się każde życie. Dla terrorystów islamskich ludzkie życie nie ma znaczenia, czy też raczej jedno ludzkie życie warte jest tysiąca istnień ludzkich, ponieważ Hamas żąda, aby w zamian za Szalita Izrael uwolnił tysiąc więźniów, wśród nich wielu terrorystów-morderców.

To ważne, abyśmy doprowadzili do uwolnienia Szalita, ale nie w zamian za zwolnienie przez Izrael terrorystów. Ostatecznie, widzieliśmy, do czego w przeszłości doprowadziły takie wymiany: terroryści, ich zwolennicy i liderzy popadają w euforię z powodu zwycięstwa, co nieuchronnie prowadzi do eskalacji terroru. Nie możemy pozwolić, aby ludzie czerpali korzyści z terroryzmu i byłoby nieodpowiedzialne, gdybyśmy zachęcali Izrael do reagowania na branie zakładników za pomocą wymiany, ponieważ kolejnym zakładnikiem Hamasu może zostać ktoś z Paryża, Amsterdamu lub Brukseli. I w jakiej sytuacji wówczas się znajdziemy?

Musi stać się wręcz odwrotnie: to Hamas, a nie Izrael, musi zapłacić za wzięcie jako zakładnika Gilada Szalita, Europejczyka. Cena powinna być tak wysoka, aby uwolnili go z własnej woli. W związku z tym prosimy o wprowadzenie całkowitego zakazu podróży do Europy i przez Europę dla wszystkich funkcjonariuszy reżimu Hamasu, łącznie z tymi, którzy nie są w formalnym sojuszu z Hamasem i którzy nie znajdują się na europejskiej liście organizacji terrorystycznych.

Tunne Kelam (PPE). – Panie przewodniczący! Ten młody człowiek był przetrzymywany w niewoli przez prawie 1 400 dni przy całkowitym braku poszanowania dla jakichkolwiek norm międzynarodowych, nawet Czerwony Krzyż nie miał do niego dostępu. Sądzę, że tę sprawę należy postrzegać i rozwiązać wyłącznie w kategoriach tragedii ludzkiej. Szerokie poparcie Parlamentu Europejskiego dla tej debaty uważam za zachęające, podobnie jak ciepłe przyjęcie ojca Gilada Szalita przez nasze koleżanki i kolegów.

Sprawa Szalita nie powinna stać się kartą przetargową. W interesie Hamasu będzie raczej leżeć uzyskanie wiarygodności podczas procesu pokojowego. Podsumowując, najlepszym dowodem ich wiarygodności

będzie po prostu uwolnienie Gilada Szalita bez żadnych warunków i powstrzymanie się od dalszych uprowadzeń.

Filip Kaczmarek (PPE). – (PL) Rezolucja, o której dzisiaj dyskutujemy, nie ma charakteru politycznego, nie mamy zamiaru rozwiązywać konfliktu bliskowschodniego. Chcemy tylko, aby niewinny syn mógł wrócić do swego ojca, do swojej rodziny. Nie wiem, czy państwo wiedzą o istnieniu organizacji pod nazwą Krąg Rodziców. Jest to organizacja zrzeszająca rodziny izraelskie i palestyńskie, które straciły swoich bliskich w tym konflikcie. Rozmawiamy dzisiaj o indywidualnym przypadku właśnie dlatego, aby ojciec Gilada Szalita nie dołączył do tych, którzy stracili swoich bliskich, tych najważniejszych – własne dzieci.

Apelujemy o uwolnienie zakładnika, bo nie zgadzamy się z filozofią, że cel uświęca środki. Walka o słuszną sprawę nie usprawiedliwia działań, które są powszechnie uznawane za niesłuszne, za terrorystyczne. Organizacje, które chcą zyskać nasze uznanie, nasz szacunek, nie mogą przetrzymywać zakładników.

(Oklaski)

Cristian Dan Preda (PPE). – (RO) Ja również pragnę dodać moje poparcie dla tych, którzy nawoływali w tej Izbie, zarówno dziś, jak i wczoraj, do uwolnienia Gilada Szalita oraz pragnę wyrazić współczucie jego rodzinie.

Chcę skierować swoje wystąpienie do tych, którzy być może zadają sobie pytanie: Po co nam rezolucja w sprawie Gilada Szalita i dlaczego teraz? Inni posłowie przypomnieli, że niedługo upłyną cztery lata niewoli młodego Gilada Szalita, przetrzymywanego w strasznych warunkach i z naruszeniem międzynarodowych norm uznawanych przez trzecią konwencję genewską, dotyczących traktowania jeńców wojennych. Jak każdy z nas może sobie wyobrazić, każdy dodatkowy dzień w niewoli oznacza straszliwe cierpienie dla Szalita i jego rodziny.

Chcę podać jeszcze jeden argument na rzecz poparcia, mianowicie fakt, że Gilad Szalit jest obywatelem Europy, jest europejską ofiarą terroryzmu i w tym dniu, który jest Europejskim Dniem Ofiar Terroryzmu, nie wyobrażam sobie bardziej symbolicznego gestu niż ta rezolucja.

Ana Gomes (S&D). – Panie przewodniczący! Przede wszystkim pragnę wyrazić uznanie dla wysiłków ze strony rodziny Gilada Szalita, która stara się o jego uwolnienie, co z całego serca popieramy. Oto przesłanie, jakie chcemy przekazać poprzez tę rezolucję. Uważamy, że zgodnie z tym, co podkreśla raport Goldstone'a, Szalit ma prawo do statusu jeńcy wojennego, co powinno dotyczyć też więźniów przetrzymywanych przez Izrael, w tym również wielu dzieci.

Pragniemy uwolnienia ich wszystkich. Pragniemy uwolnienia Gilada Szalita oraz wszystkich młodych palestyńskich mężczyzn i kobiet. To naprawdę jedyna droga do osiągnięcia pokoju w tym regionie. Zwracamy się do baronessa Ashton, aby nie szczędziła wysiłków w dążeniu do uwolnienia Gilada Szalita i wszystkich innych jeńców palestyńskich, szczególnie tych młodych ludzi, którzy cierpią w niewoli.

Ryszard Czarnecki (ECR). – (PL) Sprawa Gilada Szalita ma wymiar osobisty, personalny. To tragedia tego bardzo młodego człowieka, w wieku mojego syna, to także tragedia jego rodziny. Ale nie ukrywajmy, że ta sprawa ma również szerszy kontekst polityczny – w gruncie rzeczy uprzątnię nam, iż ten biało-czarny film, który często bardzo jednostronnie jest przedstawiany także w tym gmachu, film, który mówi o ofiarach wyłącznie po palestyńskiej stronie jest rzeczą naprawdę mało obiektywną.

Sądzę, że dzisiaj powinniśmy domagać się pełnym głosem uwolnienia tego młodego człowieka, ale pamiętajmy też o tym, że ci, którzy wystrzelili pociski na Sderot ponoszą odpowiedzialność za to, że on dalej jest jeńcem.

Eija-Riitta Korhola (PPE). – (FI) Panie przewodniczący! Jak wiemy, tłem tej rezolucji były różne, bardzo delikatne jeśli chodzi o politykę okoliczności, ale nie powinno to nas powstrzymać od uchwalenia niewątpliwie humanitarnej rezolucji, która nie jest łagodzona przez ogólne polityczne uwagi dotyczące całej sytuacji.

Cieszę się, że ta rezolucja skupia się na sednie sprawy. Zamierzam głosować za jej przyjęciem. Podkreśla ona ideę, że wszystkie strony zaangażowane w kryzys na Bliskim Wschodzie muszą przestrzegać międzynarodowego prawa humanitarnego i zasad prawodawstwa dotyczącego praw człowieka. Mam nadzieję, że otrzyma ona mocne poparcie tej Izby.

(Oklaski)

Janez Potočnik, Komisarz. – Panie przewodniczący! Sprawa uprowadzonego izraelskiego żołnierza, Gilada Szalita, bardzo niepokoi Unię Europejską.

Moja dawna koleżanka, komisarz Ferrero-Waldner stanowczo wzywała do uwolnienia pana Szalita tutaj – w tej Izbie – już 5 lipca 2006 r., niecałe dwa tygodnie po jego pojmaniu. Przez te lata, przy wielu okazjach, podczas ostatniej Rady Stowarzyszeniowej UE-Izrael w czerwcu ubiegłego roku i we wnioskach Rady ds. Zagranicznych w grudniu 2009 roku Unia Europejska konsekwentnie wzywała przetrzymujących do natychmiastowego uwolnienia Szalita. Dlatego też przyłączamy się do dzisiejszych wniosków Parlamentu wzywających do jego uwolnienia.

Naszym zdaniem, zgodnie z oceną wielu organizacji praw człowieka, warunki przetrzymywania pana Szalita są niezgodne z międzynarodowym prawem humanitarnym. Dlatego też wzywamy jego porywaczy do przestrzegania takich zobowiązań, a w szczególności do zezwolenia przedstawicielom Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża na odwiedzenie Szalita. Na koniec, jesteśmy świadomi, że stale prowadzi się działania medacyjne zmierzające ku uwolnieniu Gilada Szalita. Wspieramy wszelkie wysiłki w tym zakresie i wyrażamy nadzieję, że wkrótce odniosą skutek. Również ja osobiście przekażę państwu dobitne przesłanie mojej koleżance, Cathy Ashton.

Oczywiście, nasze myśli są dziś przy rodzinie Gilada Szalita. Wiem, że jego ojciec przebywa w tej Izbie w bieżącym tygodniu i rozumiem, że jest tutaj obecny właśnie w tej chwili.

(Oklaski)

Pragnę zapewnić go, że nasze myśli i wysiłki są przy nim i, oczywiście, przy innych, którzy cierpią z powodu konsekwencji tego długotrwałego konfliktu.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się pod koniec debaty.

Oświadczenia pisemne (artykuł 149 regulaminu)

Indrek Tarand (Verts/ALE), na piśmie. – Chciałbym wyrazić ubolewanie z powodu osadzenia w więzieniu Gilada Szalita. Jego uprowadzenie, jak też przetrzymywanie pozostałych więźniów w regionie, jest niedopuszczalne. Taką sytuację trzeba naprawić jak najszybciej. Wierzę, że uwolnienie Szalita pomogłoby ogólnie w procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie.

(FR) Co do pozostałych spraw, Francja właśnie zdecydowała się sprzedać Rosji okręt wojenny w klasie Mistral; wierzymy, że szczerze pożałuje tego czynu.

12.2. Eskalacja przemocy w Meksyku

Przewodniczący. – Następnym punktem obrad jest debata nad siedmioma⁽³⁾ projektami rezolucji w sprawie eskalacji przemocy w Meksyku.

Ramón Jáuregui Atondo, autor. – (ES) Panie przewodniczący! Pragnę rozpocząć od stwierdzenia, że Meksyk jest wspaniałą demokracją, która systematycznie rozwijała się przez ostatnie dwadzieścia lat. Jest przyjacielem Unii Europejskiej i jesteśmy stronami Umowy o partnerstwie strategicznym. Chciałbym także powiedzieć, że Meksyk prowadzi obecnie bardzo trudną wojnę z zorganizowanym handlem narkotykami.

Jednakże dziś w Parlamencie Europejskim mówimy o Meksyku w kontekście praw człowieka, ponieważ odnotowano i nadal odnotowuje się wzrost przemocy zwłaszcza względem Meksykanów i ponieważ powtarzają się poważne skargi dotyczące łamania praw człowieka.

Rezolucja, którą zamierza tutaj przyjąć dziś większość grup politycznych, opiera się na szacunku i konsensusie; oczywiście uwzględnia sytuację, którą właśnie opisałem, i nakłania Meksyk do dalszego dążenia w kierunku rządów prawa i pełnej demokracji.

⁽³⁾ Patrz protokół.

Jednakże wysuwa ona również cztery ważne żądania: nakłada na Meksyk obowiązek zapewnienia prawa do wolności prasy, ponieważ dochodziło do ataków na dziennikarzy; obowiązek zagwarantowania ochrony dla organizacji broniących praw człowieka, ponieważ te grupy są obiektem ataków i gróźb; obowiązek zagwarantowania ochrony kobietom, względem których stosuje się przemoc, ponieważ wiele kobiet zostało zamordowanych; oraz obowiązek zwalczania bezkarności i nadużyć władzy ze strony policji. Tego domaga się od Meksyku Parlament Europejski w duchu przyjaźni opartej na dobrych stosunkach z Meksykiem.

Renate Weber, autorka. – (ES) Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie! W tym tygodniu obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet. W tym Parlamencie widzieliśmy mnóstwo plakatów we wszystkich językach krajów Unii Europejskiej na temat tego, że można powstrzymać przemoc wobec kobiet. Dziś zajmujemy się przemocą w Meksyku i uważam za słuszne, że powinniśmy uznać, że kobiety meksykańskie, zarówno ofiary rdzenne, jak i nierdzenne, są najmniej chronione przez władze lokalne i federalne.

Kobiety meksykańskie są ofiarami wszelkiego rodzaju przemocy, od przemocy domowej po przemoc seksualną i tortury stosowane przez wojsko czy policję, a także stają się ofiarami zabójstw. Niestety, jak dotąd reakcja ze strony władz meksykańskich jest nieskuteczna, więc nie pomyliłyśmy się, mówiąc, że mamy do czynienia z przypadkiem niemal zupełnej bezkarności.

Nasza rezolucja wzywa rząd meksykański do walki przeciwko kobietobójstwu, które jest określeniem mocnym, ale trafnym, zważywszy że niemal wszystkie morderstwa, których ofiarami były kobiety, uchodzą bezkarnie. Na przykład w Meksyku przez ostatnie cztery lata spośród przestępców, którzy zamordowali prawie 700 kobiet, skazano zaledwie 11 %.

Równocześnie okazuje się, że kobiety są ulubionymi ofiarami wymiaru sprawiedliwości. Nie da się w inny sposób wytłumaczyć, jak mogło dojść do sytuacji, w której dwie miejscowe kobiety, Alberta Alcántara i Teresa González, zostały skazane na 21 lat więzienia, a obecnie odsiadują czwarty rok za uprowadzenie sześciu mężczyzn z Federalnej Agencji Śledczej – zupełnie samodzielnie – podczas incydentu na targu. Miejmy nadzieję, że sędzia, który za tydzień będzie podejmował decyzję w sprawie apelacji tych kobiet, zdaje sobie sprawę, jak niedorzeczna i niesprawiedliwa jest ta sytuacja.

Jednak przemoc wobec kobiet zaczyna się w domu. Mam nadzieję, że prawodawcy w Meksyku wkrótce wprowadzą poprawki do Ustawy ogólnej o dostępie kobiet do życia bez przemocy, co pomoże odpowiednio definiować różne formy przemocy i mechanizmy tworzenia prawa. Słuszne byłoby również uznanie przemocy domowej i gwałtu małżeńskiego za przestępstwo karne.

Co więcej, do zmiany społeczeństwa meksykańskiego i odrzucenia przemocy wobec kobiet ważne jest, aby tą kwestią zajęły się szkoły, traktując to jako podstawową sprawę w edukacji młodzieży.

Adam Bielan, autor. – (PL) Władze Meksyku, w tym przede wszystkim prezydent Felipe Calderón, toczą już od kilku lat krwawą wojnę z gangami narkotykowymi. Zaangażowały w tę wojnę ponad 40 tysięcy żołnierzy i odniosły w niej kilka sukcesów. Takimi sukcesami były niewątpliwie aresztowania bossów karteli Sinaloa czy Juarez, zniszczenie ponad 23 tysięcy hektarów upraw opium, 38 tysięcy hektarów marihuany, czy zamknięcie ponad 50 nielegalnych laboratoriów produkujących narkotyki i aresztowanie ponad 45 tysięcy ludzi biorących udział w tym procederze.

Musimy mieć świadomość, że meksykańskie kartele narkotykowe przynoszą rocznie wiele miliardów dolarów dochodów, nieporównywalnie więcej niż środki przeznaczane przez rząd w Meksyku na zwalczanie problemu narkotykowego. Gangi wydają więc olbrzymie środki na korumpowanie polityków, sędziów czy policjantów. Dlatego właśnie władze tę wojnę przegrywają. Od 2006 roku zginęło prawie 15 tysięcy osób, z czego tylko w październiku ubiegłego roku ponad 6 tysięcy. Szczególnie zagrożeni są dziennikarze, których zginęło ponad 60, w tym ostatnio Jorge Ochoa Martínez.

Musimy zdać sobie sprawę, że bez międzynarodowego zaangażowania Meksyk tej wojny nie wygra.

(Oklaski)

Santiago Fisas Aixela, autor. – (ES) Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Meksyk ma wielki problem z handlem narkotykami oraz przemocą związaną z narkotykami. Próbując zaradzić tej sytuacji, rząd prezydenta Felipe Calderóna zajął nieugięte stanowisko w celu wyeliminowania tych problemów – podjął decyzję o tymczasowej mobilizacji sił zbrojnych; ten ruch miał istotny wpływ na aresztowanie wielu ludzi, niszczenie narkotyków oraz konfiskatę broni. Wojsko zastosowało się do wszelkich zaleceń Krajowej

Komisji Praw Człowieka, w tym do zaleceń odnoszących się do rozpatrywania zażaleń na postępowanie wojska.

Rząd przyznaje również, że trzeba dokonać gruntownych zmian w obszarze bezpieczeństwa i sprawiedliwości oraz wprowadza ambitną reformę wymiaru sprawiedliwości, który powinien stać się bardziej przejrzysty i postawić przed sądem sprawców przestępstw przy jednoczesnym poszanowaniu praw człowieka.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) pragnie wyrazić swoją solidarność z narodem meksykańskim w walce z handlem narkotykami; popieramy prezydenta Calderóna w dążeniu do zwalczania przestępczości zorganizowanej.

I na koniec pragnę wyrazić zadowolenie z powodu tego porozumienia, które jednoczy główne grupy polityczne w tym Parlamencie.

Marie-Christine Vergiat, autorka. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Od 2007 roku odnotowuje się stały wzrost liczby przypadków łamania praw człowieka w Meksyku.

Według meksykańskich organizacji pozarządowych i mediów tylko w 2009 roku odnotowano ponad 6 500 zabójstw związanych z kartelami narkotykowymi, z czego zdecydowana większość miała miejsce w stanie Chihuahua. Rząd prezydenta Calderóna wysłał tysiące żołnierzy do najmocniej dotkniętych terenów.

Od tego czasu wzrosła liczba aktów przemocy popełnianych przez wojsko i policję w atmosferze zupełnej bezkarności. Organizacje pozarządowe opracowują coraz więcej raportów, w których mowa o zbrodniach państwa. Szczególnie dotyka to dziennikarzy, społeczności rdzenne, zwłaszcza kobiety, zarówno rdzenne jak i nierdzenne. Spotkałam niektóre z takich kobiet, pochodziły z San Salvador Atenco; zostały zgwałcone i były torturowane przez policję. Byłam wstrząśnięta ich opowieściami. Sprawcy tych czynów popełnionych w maju 2006 roku cieszą się nadal zupełną bezkarnością.

Dlatego też nie możemy podzielać obaw władz meksykańskich, których funkcjonariusze regularnie łamią prawa człowieka. Oznacza to, że nie poprzemy wspólnej rezolucji i zgłosimy...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Barbara Lochbihler, autorka. – (DE) Panie przewodniczący! Obrazy brutalnego użycia siły na ulicach w tzw. wojnie narkotykowej w Meksyku docierają do nas regularnie za pośrednictwem mass mediów. O zabójstwach setek kobiet, głównie robotnic na północy kraju, informują nagłówki gazet, rozpowszechniając termin „kobietobójstwo”. Parlament Europejski sporządził własny raport na ten temat. Pomimo wiedzy o znaczącym wzroście przypadków poważnego naruszenia praw człowieka, wydaje się, że rząd meksykański nie jest w stanie lub nie chce nic zrobić z tą sprawą. Wskazywanie na konieczną nieustępliwość w walce z handlarzami narkotyków nie zastąpi konsekwentnych działań rządu. Znaczna ekspansja siły i obecności wojska, kompetencje sądów wojskowych orzekające w sprawach przestępstw popełnianych przez żołnierzy, prawie zupełna bezkarność – to są prawdziwe przyczyny eskalacji przemocy w kraju. Nawet meksykańska Krajowa Komisja Praw Człowieka stale dokumentuje wzrost przestępczości związanej z przemocą stosowaną przez wojskowych.

Jednak rząd nie chce przyznać, że taka sytuacja ma miejsce. Nieustannie wycisza też kwestię przestępczości. Na przykład wczoraj w mediach podawano informacje, że ministerstwo obrony zapłaciło olbrzymią kwotę rodzinom ofiar przemocy w zamian za ich milczenie. Kim byli sprawcy? Byli żołnierzami. UE musi poruszyć kwestię walki z bezkarnością, co dotyczy wszystkich relacji z Meksykiem. Biorąc pod uwagę poważne przypadki łamania praw człowieka, jest absolutnie konieczne, aby UE nie aktualizowała światowego porozumienia z Meksykiem. Nie wolno tego robić, aż do chwili istotnej poprawy sytuacji związanej z respektowaniem praw człowieka w tym kraju.

Cristian Dan Preda, w imieniu grupy PPE. – (RO) Eskalacja przemocy w stanach Meksyku na terenach graniczących ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza w Ciudad Juárez, jest głęboko niepokojąca. Wydarzenia ostatnich miesięcy były szczególnie krwawe, jako że interwencjom władz federalnych w tym regionie towarzyszył również znaczny wzrost liczby przestępstw związanych z handlem narkotykami. Dlatego też wojna z handlarzami narkotyków jest ważniejsza od wojny rywalizujących ze sobą gangów, prowadzi do licznych morderstw cechujących się wyjątkowym okrucieństwem.

Uważam, że Meksyk stanowi przypadek ekstremalny, uzmysławiający, jak trudne jest podejmowanie zdecydowanych działań przeciwko przestępczości w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Niezwykle ważne jest, abyśmy tu, w Parlamencie Europejskim, wysłali wyraźny sygnał poparcia dla wysiłków

rządu meksykańskiego zmierzających do zwalczania przestępczości, a tym samym do poprawy sytuacji ludności cywilnej.

Równocześnie musimy zachęcać rząd meksykański do kontynuowania ważnych reform w obszarze konsolidacji państwa prawa, zwłaszcza do reformy sądownictwa i więziennictwa.

Dziękuję.

Ana Gomes, w imieniu grupy S&D. – (PT) Przemoc w Meksyku łączy się z handlem narkotykami i nierównościami społecznymi, pogłębianymi jeszcze przez kryzys ekonomiczny. Kluczowe jest zwalczanie bezkarności. Konieczne jest inwestowanie w wymiar sprawiedliwości, trzeba sądzić i karać przestępców, aby zapewnić ochronę świadków i ofiar; wiele z nich to młode, pracujące kobiety schwytane przez falę przemocy ze strony handlarzy narkotyków.

Wstrząsające jest to, że Juárez jest światową stolicą kobietobójstwa, ale jeszcze bardziej wstrząsająca jest kultura macho, która tłumaczy bierność władz w ściganiu osób odpowiedzialnych za te zbrodnie i brak działań zmierzających do ochrony obrońców praw człowieka, w tym dziennikarzy.

Europa musi wykorzystać strategiczne partnerstwo z Meksykiem, aby konstruktywnie wspierać wszystkich walczących o prawa człowieka. To są ci sami ludzie, którzy walczą w obronie rządów prawa i demokracji. Bez praw człowieka nie ma rządów prawa ani demokracji.

Ryszard Czarnecki, w imieniu grupy ECR. – (PL) Panie przewodniczący! Przed chwilą słyszałem na tej sali wezwania, aby nie podpisywać porozumienia z władzami Meksyku. Nie rozumiem tego postulatu – przecież chwalimy, także przed chwilą moi przedmówcy, chwalili prezydenta Meksyku za zdecydowaną walkę z bossami narkotykowymi, z mafią. Należy więc pochwalić władze Meksyku za te działania, jednocześnie oczywiście wskazywać, żeby nie wylewali dziecka z kąpielą, aby jednak starali się przestrzegać praw człowieka w tej walce. To jest jasne. Musimy zrozumieć sytuację kraju, który od dziesięcioleci zmaga się z wielką zorganizowaną przestępczością, z mafią. Jeżeli prezydent tego państwa wydaje wojnę w tym zakresie, trzeba go absolutnie poprzeć. Ale oczywiście mówiono tutaj o dziennikarzach, mówiono o innych ofiarach. Należy podkreślać, że ci ludzie nie powinni być dyskryminowani.

Rui Tavares, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Panie i panowie posłowie! Właśnie dzisiejszego poranka policja siłami stu czy też dwustu policjantów otoczyła meksykański Związek Zawodowy Elektryków. To ten sam związek zawodowy, którego jeden z przywódców, Domingo Aguilar Vázquez, następnego dnia po ogłoszeniu strajku generalnego, 16 marca, został schwytany i aresztowany pod nieprawdziwymi zarzutami.

Ten atak na wolność związków zawodowych w Meksyku, przeprowadzony bezpośrednio przez rząd, jest jeszcze bardziej wstrząsający, gdyż mówimy tu o meksykańskim rządzie federalnym, który nie karze – na przykład – za przestępstwa popełniane przez własnych żołnierzy lub za nieskuteczność w walce z handlem narkotykami.

Tak, sytuacja jest złożona. Siły zbrojne atakują handlarzy narkotykami, ale równocześnie dochodzi do ataków na związki zawodowe. To właśnie dzieje się, gdy w sytuacji nieskutecznych działań, bezkarności i rosnącego autorytaryzmu, demokracja – taka jak demokracja meksykańska – wymknie się spod kontroli.

Ten Parlament musi stanowczo wyrazić potępienie, a przede wszystkim wezwać rząd meksykański do ostatecznego zaprzestania nieskutecznych działań względem przestępców i najwyraźniej autorytarnych działań wobec, na przykład, związków zawodowych, robotników i ruchów społeczeństwa obywatelskiego.

Eija-Riitta Korhola (PPE). – (FI) Panie przewodniczący! Pragnę podkreślić dwie kwestie dotyczące naszej rezolucji w sprawie Meksyku.

Po pierwsze, jak usłyszeliśmy, w tym roku doszło do nasilenia przemocy. Meksyk znajduje się w okowach wielkich karteli narkotykowych, szacuje się, że stosowana przez nie przemoc doprowadziła już do śmierci piętnastu tysięcy osób. Sytuacja jest szczególnie zła blisko granicy między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Rząd meksykański stara się zdobyć kontrolę nad sytuacją, prowadząc zakrojone na szeroką skalę działania wojskowe i policyjne. Strategia ta spotkała się również z falą krytyki. Oczywiście, odpowiedzialność za handel narkotykami, pranie pieniędzy i problemy z tym związane rozciąga się też na inne kraje, a Meksykowi należy zaoferować pomoc i współpracę.

Po drugie, pragnę wspomnieć o niedawnych raportach Amnesty International w związku z niechęcią części władz wobec ochrony działaczy na rzecz praw człowieka. Ci, którzy stają w obronie rdzennej ludności i

ubogich społeczności, są szczególnie narażeni na ryzyko. Kiedy wspieranie praw człowieka staje się niebezpieczne, wiele osób musi wziąć pod uwagę ryzyko związane z wykonywaną pracą. I wówczas ci, na rzecz których pracują działacze, tracą nadzieję.

Te sprawy, kwestie związane z handlem narkotykami i prawami człowieka również trzeba omówić w maju, kiedy będziemy myśleć o planach współpracy na następnym szczycie UEMeksyk.

Silvia-Adriana Țicău (S&D). – (RO) Rząd meksykański musi podjąć poważne zobowiązanie w kwestii zwalczania handlu narkotykami i poszanowania praw człowieka i rządów prawa.

Handel narkotykami doprowadził do aktów przemocy, a w efekcie do przypadków śmierci. Miasta Tijuana i Ciudad Juárez zostały zaliczone do dziesięciu najbardziej niebezpiecznych miast na świecie w 2009 roku. Od 2007 roku popełniono piętnaście tysięcy morderstw w wojnie przeciwko narkotykom, a samym roku 2009 liczba ta wynosiła 7 724.

Młodzież i kobiety najbardziej cierpią z powodu handlu i używania narkotyków. W Meksyku kryzys gospodarczy może przekształcić się w konflikt społeczny, a takie czynniki jak ubóstwo i brak edukacji mogą mieć wpływ na to, że młodzież pada ofiarą narkotyków. W Meksyku w 2010 roku około 7,5 miliona młodych ludzi nie miało szansy stać się częścią formalnego systemu edukacji, co oznacza również brak szansy na przyzwoite zarobki.

Podsumowując, pragnę powiedzieć, że należy przyspieszyć dialog pomiędzy Unią Europejską a Meksykiem mający na celu wspieranie rozwoju gospodarczego i społecznego oraz poszanowanie praw człowieka i rządów prawa.

Dziękuję.

Bernd Posselt (PPE). – (DE) Panie przewodniczący! Często w tej Izbie mówimy o dyktaturach. Meksyk to nie dyktatura, ale demokracja. Omawiamy indywidualne przypadki poważnego naruszenia praw człowieka. To jednak nie jest kluczowa kwestia w przypadku Meksyku. Kluczową kwestią jest to, że duży demokratyczny kraj, który jest naszym strategicznym partnerem, cierpi od dziesięcioleci na ciężką, może nawet śmiertelną chorobę.

Wymaga ona zatem odpowiedniego leczenia i właściwego lekarza. Tym lekarzem jest prezydent Calderón i jego towarzysze broni. Nie oznacza to, że mogą wykorzystać, czy że wolno im wykorzystać każdą dostępną metodę leczenia, ale musimy ich wspierać.

Dlatego też uważam, że ust. 12 tej rezolucji, w którym oświadczamy, że zamierzamy wykorzystywać w większym stopniu nasz instrument finansowy, aby wzmocnić dobre rządy, rządy prawa, struktury państwa w ramach rządów prawa przeciw dezintegracji państwa, przeciw zorganizowanej przestępczości, przeciwko bezkarności, która była tutaj słusznie krytykowana, jest tak ważny. Nie możemy tego jednak robić poprzez zamrożenie czy zarzucenie naszych kontaktów; raczej należy je wzmocnić.

Francisco José Millán Mon (PPE). – (ES) Panie przewodniczący! Wszystkich nas martwi nasilenie się przemocy w Ciudad Juárez, ale ufam w szeroko zakrojone środki zastosowane przez władze Meksyku w celu skutecznego zaradzenia tej złożonej sytuacji. I ja również popieram stanowczą bitwę, którą Prezydent Calderón wydaje obecnie handlowi narkotykami, który jest niepokojących wszystkich bardzo poważnym globalnym zagrożeniem. Dlatego też powinniśmy pomóc władzom meksykańskim w tej trudnej walce.

Panie i panowie posłowie! Przez ostatnich dziesięć lat Meksyk przeszedł przez bardzo pozytywny proces zmian politycznych i rządowych. Prezydent Calderón konsekwentnie wspiera reformy. Meksyk podjął również poważniejsze zobowiązania międzynarodowe i odgrywa aktywną rolę w ramach, na przykład, Organizacji Narodów Zjednoczonych i G-20.

W tym Parlamencie, w ramach moich skromnych możliwości, zawsze wspierałem ustanowienie partnerstwa strategicznego pomiędzy Unią Europejską a Meksykiem, co ostatecznie osiągnęliśmy w 2008 roku. Mam nadzieję, że możemy przyjąć ten ambitny plan lub program wspólnego działania na majowym szczycie madryckim, ponieważ Unia Europejska i Meksyk muszą współpracować w wielu obszarach, zarówno na szczeblu dwustronnym, jak i na forach wielostronnych, aby wspólnie zmierzyć się z wyzwaniami i zagrożeniami, które obejmują handel narkotykami i inne formy przestępczości zorganizowanej.

Charles Tannock (ECR). – Panie przewodniczący! Meksyk od dawna był głównym kanałem prowadzącym do największego światowego rynku nielegalnych narkotyków, czyli Stanów Zjednoczonych. Dlatego też

Meksyk został naznaczony brutalnością i przemocą, która towarzyszy handlowi narkotykami. Ponadto sam Meksyk, jako kraj stu milionów mieszkańców oraz istotny partner strategiczny UE, w coraz większym stopniu stawał się, niestety, znaczącym rynkiem kokainy. Szczególnie niepokojące jest coraz częstsze zażywanie narkotyków przez ludzi młodych.

Przemoc związana z narkotykami w Meksyku nasila się, jak się wydaje, dochodzi do coraz bardziej makabrycznych morderstw, a dziennikarze, którzy opisują takie sprawy, sami stają się celem. Duża skala bezrobocia i ubóstwa również nie wpływa korzystnie na sytuację i w niektórych częściach Meksyku tworzy klimat bezprawia. Prezydent Calderón stoi przed olbrzymimi wyzwaniami, ale ma determinację, aby się z nimi zmierzyć, a UE powinna wspierać go zdecydowanie. Szczególnie powinniśmy poprzeć jego wysiłki zmierzające do zreformowania i restrukturyzacji policji i systemu wymiaru sprawiedliwości, aby zniszczyć powiązania o charakterze korupcyjnym pomiędzy kartelami narkotykowymi a organami ścigania. Uważam, że jest on w pełni usprawiedliwiony w kwestii użycia wojska jako tymczasowego środka nadzwyczajnego.

Janez Potočnik, Komisarz. – Panie przewodniczący! Bezprecedensowy wzrost przemocy wytworzył u mieszkańców tego kraju głębokie poczucie braku bezpieczeństwa. Komisja jest wysoce z troską tą sytuacją. Wiemy, że władze meksykańskie traktują sprawę poważnie i wprowadziły wiele środków, które mają jej zaradzić.

Wojna prezydenta Calderóna z przestępczością zorganizowaną jest z pewnością priorytetem. Oprócz rozmieszczenia dużej liczby żołnierzy w całym kraju w celu zwalczania przestępczości zorganizowanej, Meksyk dokonuje olbrzymiego wysiłku, aby wzmocnić organy ścigania i system sądowy.

W sierpniu 2008 roku przyjęto pakiet środków bezpieczeństwa zmierzający do reorganizacji meksykańskich organów ścigania i systemu sądowego. Reforma systemu sprawiedliwości przyjęta przez Kongres meksykański w 2008 roku ma możliwość rozwiązania głównych problemów systemowych dotyczących wymiaru sprawiedliwości w Meksyku, choć mamy świadomość, że wdrożenie tej reformy będzie wymagało długotrwałego zaangażowania.

Meksyk podejmuje również poważne starania, próbując zareagować na obawy związane z naruszeniem praw człowieka, szczególnie z wpływem zorganizowanych grup przestępczych i pewnych interesów w kwestii wolności mediów i słowa, na co zwróciły uwagę Unii Europejskiej organizacje społeczeństwa obywatelskiego. W związku z tym rząd meksykański w 2006 roku stworzył stanowisko specjalnego prokuratora ds. przestępstw przeciwko dziennikarzom.

Podejmuje się zauważalne wysiłki w związku z innymi problemami, czego przejawami są: przyjęcie prawa federalnego, które ma wykorzenić przemoc przeciwko kobietom, mianowanie specjalnego prokuratora zajmującego się tym zagadnieniem i nowe prawo federalne zwalczające handel ludźmi.

Jako państwo członkowskie Rady Praw Człowieka ONZ, Meksyk obiecał przyjęcie polityki państwowej w zakresie praw człowieka i zachowanie otwartości na szczeblu międzynarodowym w kwestii praw człowieka. Zagadnienia ochrony praw człowieka w ramach walki z przestępczością zorganizowaną oraz integralność obrońców praw człowieka znajdują odzwierciedlenie w przyjętych przez Meksyk rekomendacjach w wyniku udziału w powszechnym przeglądzie okresowym ONZ.

Przedstawiciele Meksyku wykazali zainteresowanie i gotowość przedyskutowania wszystkich tych zagadnień z Unią Europejską, ostatnio podczas sesji Wspólnego Komitetu UE-Meksyk, która odbyła się w Brukseli 26 i 27 listopada 2009 r. Istotnie, jest to obszar zaangażowanej współpracy.

W dniach 3 i 4 grudnia 2009 r. UE i Meksyk wspólnie zorganizowały międzynarodowe seminarium w Cancún na temat „Legalne użycie siły a ochrona praw człowieka”. Seminarium było miejscem konsultacji ekspertów na temat projektu dokumentu o odpowiedzialności lokalnej policji w kwestii praw człowieka.

Po zakończeniu seminarium projekt dokumentu zaprezentowano lokalnemu kongresowi Quintana Roo. Inicjatywa ta jest uzupełnieniem niedawno przyjętego prawa federalnego dotyczącego reformy systemu sądownictwa i może być kopiowana przez inne stany federalne.

Uważamy, że partnerstwo strategiczne UE-Meksyk stanowi najlepsze ramy dla wspierania Meksyku w obszarach bezpieczeństwa publicznego i rządów prawa. Dokument wykonawczy partnerstwa strategicznego, obecnie w fazie negocjacji, przewiduje prowadzenie formalnego dialogu politycznego między UE a Meksykiem w kwestiach bezpieczeństwa, jak też zwiększoną współpracę z odpowiednimi agencjami UE, takimi jak CEPOL, Europol, Eurojust oraz Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA).

Ze strony Komisji już od lat 2004-2007 popieramy projekt wzmocnienia wymiaru sprawiedliwości w Meksyku. Dalsza współpraca w tym obszarze przewidziana jest na lata 2011-2013.

Podsumowując, to oczywiste, że Meksyk stoi przed ważnymi wyzwaniami w dziedzinach bezpieczeństwa publicznego i poszanowania praw człowieka. Nie jest to łatwe, a sytuacja jest daleka od ideału, ale należy również powiedzieć, że widoczne są zamiar i determinacja w dążeniu do połączenia skutecznej polityki bezpieczeństwa publicznego z poszanowaniem praw człowieka. Nadal będziemy wspierać Meksyk w jego wysiłkach.

Przewodniczący. – Zamykam debatę

Głosowanie odbędzie się na zakończenie debaty.

12.3. Korea Południowa – legalizacja kary śmierci

Przewodniczący. – Kolejny punkt to debata nad pięcioma⁽⁴⁾ projektami rezolucji dotyczącej Korei Południowej – legalizacja kary śmierci.

Renate Weber, autorka. – Panie przewodniczący! To bardzo smutne, że po 13 latach bez egzekucji w Korei Południowej tamtejszy Trybunał Konstytucyjny kilka tygodni temu wydał orzeczenie popierające karę śmierci. Orzeczenie głosi, że kara śmierci jest karą zgodną z prawem, która może powstrzymać przestępczość dla dobra publicznego. To często słyszany argument i reakcja na sytuacje budzące emocje w danym kraju, w konkretnym momencie.

W gruncie rzeczy oznacza to, że kara śmierci jest postrzegana jako środek prewencyjny w nadziei, że kiedy przestępca wie, iż kara śmierci obowiązuje, dwa razy zastanowi się nad swoimi czynami. Wszyscy wiemy, że wiele badań obaliło ten pogląd.

Jeszcze istotniejszy jest fakt, że egzekucja jest nieodwracalna, nie ma drogi powrotu. Prawo rzymskie w czasach Justyniana stanowiło, że lepiej aby winny pozostał bez kary, niż aby niewinny został pozbawiony życia. To było piętnaście wieków temu. Skoro nawet Trybunał Konstytucyjny Korei Południowej uznał, że w związku z karą śmierci może dochodzić do błędów i nadużyć, przedstawiane dziś przez nas obawy mogą wzmocnić instytucje demokratyczne Republiki Korei w przekonaniu, że z kary tego rodzaju powinno się zrezygnować na dobre.

Skoro Republika Korei przystąpiła do Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych w 1990 roku i jest sygnatariuszem większości znaczących traktatów dotyczących praw człowieka, krok wstecz byłby bardzo szkodliwy dla jej międzynarodowej reputacji.

David Martin, autor. – Panie przewodniczący! Cała Unia Europejska, a szczególnie ten Parlament, może się poszczycić – a jest to bardzo szlachetna tradycja – wielokrotnym sprzeciwem wobec kary śmierci. Dlatego też nie możemy zrobić nic innego, niż wyrazić żal z powodu decyzji Trybunału Konstytucyjnego Republiki Korei, głoszącej, że kara śmierci nie jest naruszeniem konstytucji tego kraju.

Jednak uważam, że musimy zachować właściwe proporcje. Sędziowie wydali orzeczenie niewielką większością pięciu do czterech głosów. Podczas ostatniego głosowania było to siedem głosów do dwóch. Nie nawoływali ani nie wyrażali zgody na wykonanie kary śmierci, ale wzywali parlament koreański do podjęcia decyzji politycznej, aby zdecydował o przyszłym zniesieniu kary śmierci w tym kraju.

Musimy również zauważyć, że Korea Południowa jest de facto krajem abolicjonistycznym. Nie przeprowadzono egzekucji od lutego 1998 roku, a w roku 2007 organizacja Amnesty International zaliczyła Koreę Południową do krajów, które w zasadzie zniosły karę śmierci.

Jednak powaga tej kwestii ponownie wysuwa się na pierwszy plan, kiedy zdamy sobie sprawę, że przywódca Wielkiej Partii Narodowej w Korei powiedział niedawno, że to moratorium de facto na karę śmierci należy zakończyć i przeprowadzić szybkie egzekucje niektórych więźniów. Mam nadzieję, że ten niefortunny głos oportunisty w Korei zostanie zignorowany, i że Korea Południowa naprawdę zmieni swój status kraju z moratorium de facto poprzez zmianę prawa, i stanie się krajem z moratorium de jure.

⁽⁴⁾ Patrz protokół.

Martin Kastler, autor. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Niestety, wiele państw na całym świecie nadal w dzisiejszych czasach stosuje lub zezwala na ten nieludzki rodzaj kary w przypadku najgorszych przestępców. Uważam, że nikt nie ma prawa decydować o życiu lub śmierci innego człowieka, ani na początku, ani na końcu tego życia, i na pewno nie w związku z wymierzaniem kary za czyn przestępczy. Dla tej barbarzyńskiej kary przez egzekucję nie ma miejsca we współczesnym świecie.

Niezapomniany, wielki papież Jan Paweł II podkreślał, że przede wszystkim możliwa musi być pokuta, szansa na pojednanie. W przypadku aktu nieodwracalnego, takiego jak kara śmierci, jest to niemożliwe. Dlatego też my, jako grupy parlamentarne, łączymy swoje siły, zwracając się do kolegów w Korei Południowej, aby podjęli ten temat w swoim parlamencie i przyłączyli się do nas, Europejczyków, w ramach kampanii na rzecz zniesienia kary śmierci, co jest wyrazem człowieczeństwa. Pragnę zwrócić się do wszystkich posłów o jednogłośnie wsparcie tego wspólnego projektu rezolucji.

Marie-Christine Vergiat, autorka. – (FR) Panie przewodniczący! Na Czwartym Światowym Kongresie przeciwko Karze Śmierci, zorganizowanym pod koniec lutego w Genewie, ruch abolicjonistyczny powitał z radością rosnącą liczbę krajów, które zniosły karę śmierci lub zawiesiły jej wykonywanie. Wydawało się, że Korea Południowa zobowiązała się do podobnej postawy, jako że nie wykonano tam żadnej egzekucji od grudnia 1997 roku.

Niedawna decyzja Trybunału Konstytucyjnego Republiki Korei musi nas niepokoić, możemy jej tylko żałować. Dlatego też pragniemy, aby Komisja i Rada uznały zniesienie kary śmierci – naruszenie prawa do życia i zbrodnię państwa – za element kluczowy w relacjach Unii Europejskiej z krajami trzecimi.

Pragniemy, aby zwróciły się one do rządu koreańskiego i prezydenta Republiki Korei, który sam był skazany na karę śmierci w 1981 roku, o podjęcie stanowczego zobowiązania w sprawie zniesienia kary śmierci, podjęcia decyzji o moratorium, zgodnie z decyzją ONZ; oraz chcemy, aby wyraziły obawy związane z sytuacją 59 osób, wśród których są pewni więźniowie polityczni skazani na śmierć w tym kraju; i aby wezwały do złagodzenia wyroku śmierci.

Barbara Lochbihler, autorka. – (DE) Panie przewodniczący! Polityka zniesienia kary śmierci to bardzo udana część europejskiej polityki zagranicznej. Można to również dostrzec w negocjacjach akcesyjnych, rozmowach dwustronnych, jak też Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie coraz więcej państw ze społeczności światowej decyduje się opowiedzieć za moratorium lub za całkowitym zniesieniem kary śmierci. Aż do niedawna Republika Korei Południowej była jednym z państw, które w praktyce już nie stosowały tej upokarzającej i poniżającej kary.

Dzisiejsza rezolucja jest wyrazem naszej troski, ponieważ wraz z decyzją Trybunału Konstytucyjnego Korei Południowej o zgodności egzekucji z konstytucją, doszło do sytuacji, która faktycznie ułatwia ponowne stosowanie kary śmierci. Dlatego też zwracamy się do rządu Korei Południowej, aby zrobił wszystko, co w jego mocy, aby uczynić pierwszy krok, przyjmując prawnie obowiązujące moratorium, które zakazuje przeprowadzania egzekucji – ostatecznie ponad 55 osób przebywa w celi śmierci – a w tym momencie parlament Korei Południowej powinien wykonać drugi krok, przyjąć ustawę o zniesieniu kary śmierci.

Bardzo pozytywnym objawem jest to, że również w społeczeństwie południowokoreańskim pojawił się ruch, który prowadzi kampanię na rzecz ustawy znoszącej karę śmierci. My, zebrani w tej Izbie, powinniśmy poprzeć ten ruch.

Jarosław Leszek Wałęsa, w imieniu grupy PPE. – (PL) Panie przewodniczący! W czasach, kiedy powiększa się grono krajów, które odchodzą od wykonywania kary śmierci, decyzję trybunału konstytucyjnego Korei Południowej należy przyjąć co najmniej ze zdziwieniem.

Kara śmierci jest wyraźnym pogwałceniem praw człowieka, bo przecież życie ludzkie jest wartością, którą powinno chronić prawo, a system prawa, który dopuszcza karę śmierci, godzi w swoje własne podstawy i jest swoistą hipokryzją. Istnieje wiele argumentów przeciw stosowaniu tego sposobu wymierzania sprawiedliwości. Dla mnie najważniejszym jest jego nieodwracalność. Kara śmierci jest bądź co bądź karą ostateczną. Odbiera się komuś tą jedyną, najwspanialszą rzecz, którą kiedykolwiek będzie posiadał. Poza tym pozostaje odpowiedzialność moralna na wykonawcach tego czynu, ponieważ zawsze istnieje ryzyko egzekucji niewinnej osoby.

Wyrok trybunału konstytucyjnego jest dodatkowo rozczarowujący, ponieważ wiemy, że w Korei od lat nie przeprowadzono żadnej egzekucji. Mam nadzieję, że ta decyzja nie wpłynie na ilość wydawanych wyroków. Co więcej, wzywam do całkowitego zaprzestania orzekania kary śmierci w tym kraju.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy S&D. – (PL) Korea Południowa jest jednym z kluczowych partnerów handlowych Unii Europejskiej. To także państwo, z którym Komisja Europejska zakończyła negocjacje umowy o wolnym handlu, dającej obu stronom bardzo szeroki dostęp do ich rynków. Wobec tak zacieśnionych więzi gospodarczych dziwi mnie, że Unia i Korea tak bardzo rozmiągają się pod względem respektowania praw człowieka.

Wszystkie państwa członkowskie Unii są sygnatariuszami 13. protokołu do Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który zakazuje stosowania kary śmierci. Co więcej, na arenie międzynarodowej Unia deklaruje, iż stawia sobie za cel działać na rzecz powszechnego zniesienia kary śmierci. Zgodnie z tą deklaracją Unia powinna wyrazić zdecydowane poparcie dla działającego w Korei ruchu na rzecz zniesienia kary śmierci. Liczymy, że w pierwszej kolejności zostanie wprowadzone moratorium na jej wykonywanie oraz, że rząd Korei aktywnie włączy się w działanie na rzecz zniesienia kary śmierci, prowadzone na forum ONZ.

Jako Parlament Europejski, w ramach nowych uprawnień w dziedzinie polityki handlowej, mamy prawo i obowiązek domagać się zniesienia kary śmierci we wszystkich krajach partnerskich Unii Europejskiej.

Zbigniew Ziobro, w imieniu grupy ECR. – (PL) Panie przewodniczący! Gdyby dzisiejsze poglądy na karę śmierci obowiązywały w Europie za czasów działania Trybunału Norymberskiego, żaden z sądzonych przez ten trybunał zbrodniarzy nazistowskich odpowiedzialnych za okrutną śmierć milionów niewinnych ludzi nie zostałby skazany na karę śmierci. Nie słyszałem, aby ktokolwiek w Europie wytykał niesprawiedliwe orzeczenia Trybunałowi Norymberskiemu.

Europa coraz bardziej odchodzi od istoty kary sprawiedliwej jaką jest odpowiedź proporcjonalna do zła wyrządzonego przez sprawcę i winy jaką on ponosi. Kiedy mówimy o morderstwie, zabójstwie wielu osób, np. w akcie terrorystycznym, czy ludobójstwie milionów ludzi, co miało miejsce przecież również w Europie, to rodzi się pytanie o karę proporcjonalną. Faktem jest, że również w Europie w środowiskach naukowych trwa jednak dyskusja na temat skuteczności w zakresie prewencyjnego oddziaływania tej kary i ochrony niewinnych ludzkich istnień. Nie to jest jednak tutaj chyba kluczowym argumentem.

Europa dziś odeszła od stosowania kary śmierci, jest to demokratyczny wybór, chcemy dla niego szacunku. Ale też powinniśmy szanować wybór innych, i dlatego jestem za dyskusją na ten temat, również dyskusją z ludźmi w Korei Południowej. Jest to demokratyczne państwo, demokratyczny kraj.

Marek Henryk Migalski (ECR). – (PL) Uważam, że nie powinniśmy w tej sprawie się wypowiadać, nie powinniśmy ingerować w tę materię co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że Korea Południowa jest demokratycznym krajem, a orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest orzeczeniem prawnego organu tego państwa. Wobec tego nie ma niebezpieczeństwa, że kara ta będzie orzekana w kwestiach politycznych czy nieistotnych – będzie ona orzekana wobec przestępców i morderców. Po drugie, kara śmierci odstrasza. Nie da się oczywiście empirycznie tego udowodnić, ale jeśli założymy prawdziwość sylogizmu, że kara cięższa odstrasza bardziej, to znaczy, że kara najcięższa odstrasza najbardziej, a to oznacza, że kara śmierci odstrasza najbardziej. Wobec tego, stosując karę śmierci, w istocie ratujemy życie niewinnych ludzi. Dlatego Unia Europejska, Parlament Europejski nie powinny w tej sprawie ingerować w stosunku do władz Korei Południowej.

Bogusław Sonik (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Ze smutkiem trzeba przyjąć orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Korei Południowej o zgodności kary śmierci z konstytucją. Decyzja ta to krok wstecz w stosunku do trendów, jakie panują w tym kraju, gdzie od dekady nie przeprowadzono kary śmierci. Ostatnia egzekucja została wykonana 13 lat temu. Aktualnie w celach śmierci oczekuje na wykonanie wyroku aż 57 skazanych. Trzeba krytycznie podejść do decyzji trybunału Korei Południowej. Kraj ten jako lider gospodarczy regionu powinien szczególnie dawać przykład w kwestii przestrzegania praw do życia każdej jednostki. Kara śmierci nie jest zgodna ze współczesnym systemem sądownictwa karnego i wbrew obiegowym opiniom wcale nie prowadzi do spadku przestępczości.

Jaroslav Paška (EFD). – (SK) Problem kary śmierci będzie istnieć tak długo, jak długo potwory i mordercy, żyjący ze świadomością, że mogą torturować, znęcać się i mordować innych, będą ukrywać się w społeczeństwie, ponieważ słabe i bezsilne społeczeństwo nie jest w stanie poradzić sobie z ich brutalnym zachowaniem.

Każda z ofiar tych potworów miała takie samo prawo do życia jak my wszyscy, aż do chwili, gdy napotkała na swojej drodze takiego potwora, przestępcę, który skazał tę osobę na taki los, aby sprawić sobie perwersyjną przyjemność, bez prawa do łaski czy obrony. Trybunał Konstytucyjny Korei wyraził opinię, że kara śmierci

nie jest sprzeczna z koreańską konstytucją. Status prawny został w ten sposób oceniony w praktyce. To, że elity polityczne w Europie w naszym imieniu porzuciły tę drogę, nie oznacza jednak, że staliśmy się lepszymi ludźmi ani że nasze społeczeństwo jest bardziej humanitarne. Nie. Straszliwe, brutalne, potworne zabójstwa przyzwoitych ludzi nie zakończyły się ani w Europie, ani w Korei. Jedyna różnica polega na tym, że potwory europejskie nie muszą martwić się karą śmierci.

Panie i panowie posłowie! Szanuję nasz model oparty na europejskiej konwencji praw człowieka, ale uważam, że zanim narzucimy go światu zewnętrznemu, powinniśmy się upewnić, że to naprawdę lepsze rozwiązanie dla przyzwoitych ludzi, i że...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Joanna Katarzyna Skrzydlewska (PPE). – (PL) Pragnę zwrócić uwagę, że rozczarowująca i niepokojąca jest decyzja Trybunału Konstytucyjnego w Korei Południowej. Pomimo, iż ostatnie egzekucje w tym kraju miały miejsce w 1997 roku. Trybunał orzekł 25 lutego, że kara śmierci jest formą kary, która nie przekracza konstytucyjnego prawa do życia. Jest to już drugie orzeczenie trybunału o tej samej treści. Pierwsze orzeczenie zostało wydane w 1996 roku, wtedy też trybunał stwierdził, że nie ma klimatu społecznego na zniesienie kary śmierci. Można więc wywnioskować, że wciąż tego klimatu nie ma, a szkoda, bo państwo, które jest liderem ekonomicznym powinno być przykładem dla innych państw w respektowaniu podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia.

(Oklaski)

Janez Potočnik, Komisarz. – Panie przewodniczący! Walka przeciwko karze śmierci należy do najważniejszych spraw unijnej polityki dotyczącej praw człowieka. Unia Europejska uważa karę śmierci za karę okrutną i niehumanitarną, która nie powstrzymuje od zachowań przestępczych, natomiast zniesienie kary śmierci przyczynia się do wzmocnienia godności człowieka.

Niedawno mieliśmy okazję przyjąć z zadowoleniem wiele pozytywnych wydarzeń związanych ze zwalczaniem kary śmierci. W styczniu tego roku Mongolia ogłosiła moratorium na karę śmierci. W 2009 roku Burundi, Togo oraz amerykański stan Nowy Meksyk zniosły karę śmierci. W 2007 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ po raz pierwszy przyjęło rezolucję wzywającą państwa do wprowadzenia moratorium na egzekucje w celu zniesienia kary śmierci; kolejna rezolucja z 2008 roku powtórzyła to wezwanie.

W tym świetle UE wyrażała, naturalnie, rozczarowanie orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego Korei Południowej z 25 lutego – na podstawie głosowania podzielonego, pięć do czterech – że kara śmierci jest zgodna z zapisami konstytucji. Dostrzegamy jednak, że sprawa ta krążyła wokół interpretacji konstytucji koreańskiej, nie była to decyzja polityczna o utrzymaniu kary śmierci. Szczególnie wyraźnie dostrzegamy też poglądy wyrażone później przez trzech z pięciu sędziów, którzy uznali, że kara śmierci jest zgodna z konstytucją. Sędziowie Lee Kang-Kook oraz Min Hyung-Ki podkreślili potrzebę ograniczenia stosowania kary śmierci i zredukowania liczby przestępstw, które podlegają karze śmierci, natomiast sędzia Song Doo-hwan argumentował, że wszelkie decyzje dotyczące kary śmierci powinny stać się tematem debaty publicznej oraz działań ze strony prawodawcy.

Chociaż sądy nadal wydają wyroki śmierci, Republika Korei utrzymuje moratorium na egzekucje od 1997 roku. Obecnie brak przesłanek, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego będzie miało wpływ na moratorium. Cieszy nas determinacja Korei, która stara się utrzymać moratorium na wykonywanie egzekucji.

Jednocześnie, jak zauważono w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, moratorium powinno być postrzegane nie jako cel sam w sobie, ale jako krok na drodze w kierunku całkowitego zniesienia. Również Unia Europejska wzywa koreańskie Zgromadzenie Narodowe do możliwie jak najszybszego podjęcia kroków w celu zniesienia kary śmierci. Republika Korei od dawna jest liderem regionu w kwestiach praw człowieka w Azji. Zniesienie kary śmierci potwierdziłoby tylko zaangażowanie Republiki Korei w ochronę i wspieranie praw człowieka.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się pod koniec debaty.

Oświadczenia pisemne (artykuł 149 regulaminu)

Gerard Batten (EFD), na piśmie. – Gratulacje dla Trybunału Konstytucyjnego Korei Południowej z racji utrzymania kary śmierci. Zamierzają utrzymać karę śmierci dla najgorszych przestępców kryminalnych.

Na przykład dla pana Kang Ho-soon, który podobno przyznał się do zabicia siedmiu kobiet. Ostatnio Ministerstwo Sprawiedliwości ujawniło dane liczbowe, które wykazują ponad 60 % poparcia dla kary śmierci. Gdyby podobne pytanie zadać w Wielkiej Brytanii, otrzymalibyśmy co najmniej taki sam wynik. W brytyjskich więzieniach mamy różnego rodzaju seryjnych morderców, gwałcicieli, pedofilów mordujących dzieci, nekrofilów i kanibali odsiadujących wyroki dożywocia. Ostatni przykład z zaledwie zeszłego tygodnia to dewiant Peter Chapman, który zwałił niewinną 17-letnią ofiarę, Ashleigh Hall, zabił ją, po czym został skazany na 35 lat. To wyrok nieadekwatny. Na nim i jemu podobnych powinno się wykonać egzekucję. Dzięki temu corocznie można by zaoszczędzić miliony funtów, które obecnie są marnowane na utrzymywanie takich przestępców w więzieniu przez ich całe życie, które można by lepiej wydać – na starych i chorych. Więc brawo, Koreo Południowa, nadal wykonuj egzekucje na swoich najgorszych przestępcach.

Monica Luisa Macovei (PPE), na piśmie. – „Każda osoba ma prawo do życia. Jeśli tak nie jest, zabójca mimowolnie osiąga ostateczne i przewrotne zwycięstwo moralne, sprawiając, że państwo również staje się zabójcą, w ten sposób zmniejszając społeczną odrazę wobec świadomego unicestwienia istot ludzkich” (Amnesty International, 1998). Moralność, odstraszenie i sprawiedliwość są kluczowe w debacie o karze śmierci. Model „kontroli przestępczości” skupia się na represjonowaniu za zachowania kryminalne, natomiast model „praw człowieka/właściwej procedury” kładzie nacisk na prawa jednostki. Ten pierwszy uważa karę śmierci za moralną, ponieważ oskarżony odebrał życie (kara), środek odstraszący, bo ci, którzy mogliby zabić, powstrzymują się od tego w obawie o własne życie, natomiast sprawiedliwość jest nieważna i nieudowodniona. Ten drugi model głosi, że kara śmierci jest niemoralna, ponieważ państwo nie powinno odbierać życia; nie jest środkiem odstraszącym – jak pokazują statystyki – i jest niesprawiedliwie wymierzana; czasem ludzie z celi śmierci są niewinni, a podczas ich procesów zdarzały się nieprawidłowości. Wierzę w model praw człowieka, odzwierciedlony przez społeczność międzynarodową w twardym i miłym prawie oraz poprzez coraz większą liczbę krajów znoszących karę śmierci. Wzywam Republikę Korei do wykazania wyraźnej woli politycznej w sprawie zniesienia kary śmierci, a do tego momentu – do natychmiastowego przyjęcia moratorium na jej stosowanie.

Cristian Dan Preda (PPE), na piśmie. – (RO) Wytyczne UE dotyczące kary śmierci pochodzą z 1998 roku. To dokładnie ten rok, w którym rozpoczął się okres nieoficjalnego moratorium na karę śmierci w Korei Południowej. W tym czasie parlament południowokoreański omawiał trzy propozycje zniesienia kary śmierci. W ubiegłym miesiącu Trybunał Konstytucyjny tego kraju potwierdził niewielką większością, że kara śmierci jest zgodna z konstytucją.

Ubolewam nad tą decyzją i mam nadzieję, że parlament koreański przyjmie rezolucję zakazującą kary śmierci.

Gdyby Korea Południowa dołączyła do grupy krajów, które zniosły karę śmierci, to byłby mocny komunikat wysłany w kierunku całego kontynentu azjatyckiego.

13. Głosowanie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

(Wyniki i inne szczegóły głosowania: patrz protokół)

13.1. Sprawa Gilada Szalita (B7-0171/2010)

13.2. Eskalacja przemocy w Meksyku (B7-0188/2010)

13.3. Korea Południowa – legalizacja kary śmierci (B7-0191/2010)

14. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

15. Stanowiska Rady w pierwszym czytaniu: patrz protokół

16. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

17. Składanie dokumentów: patrz protokół

18. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 123 regulaminu): patrz protokół

19. Przekazanie tekstów przyjętych w trakcie obecnego posiedzenia: patrz protokół

20. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół

21. Odroczenie sesji

Przewodniczący. – Ogłaszam odroczenie sesji Parlamentu Europejskiego.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godzinie 16.30)

ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

Pytanie nr 9, skierowała Radvilė Morkūnaitė-Mikulėnienė (H-0060/10)

Przedmiot: Plany budowy elektrowni jądrowych w Rosji i na Białorusi

Na Białorusi i w obwodzie kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej planuje się budowę dwóch elektrowni jądrowych. Miejsca, w których zamierza się wybudować obie elektrownie znajdują się w odległości bliższej niż 100 km od granic dwóch państw członkowskich – Litwy i Polski. Ponadto zarówno Litwa, jak i Polska planują wybudować własne elektrownie jądrowe.

Co sądzi Rada o skupianiu elektrowni jądrowych na wschodnich granicach Unii Europejskiej? Mając na uwadze plany zawarte w programie przewodnictwa hiszpańskiego, dotyczące wspierania nawiązywania strategicznych stosunków z Rosją, jakie konkretne inicjatywy zamierza podjąć Rada, aby nawiązać współpracę z Rosją i Białorusią w zakresie oddziaływania na środowisko elektrowni jądrowych, które planuje się wybudować na terytorium tych państw?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Rada stale kładzie nacisk na znaczenie wysokich standardów bezpieczeństwa jądrowego i wysokiego poziomu ochrony środowiska naturalnego. Rada systematycznie podkreśla swoje poparcie dla wysokiego poziomu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony środowiska naturalnego w Unii Europejskiej i krajach trzecich.

Odpowiedzialność krajową za bezpieczeństwo jądrowe potwierdzają międzynarodowe konwencje IAEA, takie jak konwencja bezpieczeństwa jądrowego (CNS), której stronami są Białoruś, Rosja oraz Euratom i większość państw członkowskich UE. Jednak konferencja przeglądowa w ramach CNS umożliwia wywieranie przez zainteresowanych nacisków na inne strony konwencji, dotyczących bezpieczeństwa ich obiektów oraz sposobów wykonywania stosownych postanowień konwencji.

Rada chciałaby wskazać przede wszystkim, że na mocy CNS należy przeprowadzić konsultacje z umawiającymi się stronami będącymi sąsiadami obiektów jądrowych, o ile dany obiekt może na nie oddziaływać.

Ponadto negocjowane obecnie porozumienie Euratom-Rosja w sprawie pokojowego wykorzystania energii jądrowej ma zawierać przepisy w sprawie możliwych do zweryfikowania wymogów bezpieczeństwa jądrowego i ochrony zdrowia oraz bezpieczeństwa pracowników.

Rada przypomina też, że problem ten regularnie powraca w ramach dialogu energetycznego UE-Rosja oraz stałej rady współpracy na rzecz energii. Trzeba powiedzieć, że ostatnie (dziesiąte) sprawozdanie z postępów w sprawie dialogu stanowi, iż:

„Strony [Rosja, UE] oświadczają, że dywersyfikacja zasobów energii i infrastruktury transportowej jest w naszych czasach koniecznością. W tych ramach popierają rozwój handlu energią elektryczną między UE a Rosją, pamiętając o konieczności zagwarantowania najwyższego szczebla bezpieczeństwa jądrowego”.

Jeżeli chodzi o ocenę oddziaływania w kontekście międzynarodowym, to Rada zauważa, że Białoruś jest umawiającą się stroną konwencji Espoo o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, która zawiera wiążące zobowiązania w zakresie dokonania oceny i zminimalizowania wpływu na środowisko oraz potencjalnego zagrożenia dla środowiska. Rada podkreśla, że odpowiedzialność za ocenę środowiskową w znacznym stopniu spoczywa na podmiotach promujących te projekty.

Federacja Rosyjska nie jest w pełni „umawiającą się stroną” konwencji Espoo. Niemniej jednak UE zachęca Rosję do dobrowolnego stosowania konwencji Espoo. Rosji od dość dawna zwraca się na to uwagę, w tym w odniesieniu do istniejących elektrowni jądrowych.

*
* *

Pytanie nr 10, skierował Czesław Adam Siekierski (H-0062/10)

Przedmiot: Skład Parlamentu Europejskiego po wejściu w życie traktatu z Lizbony

Zgodnie z obowiązującym od 1 grudnia 2009 r. traktatem z Lizbony Parlament Europejski ma liczyć 750 posłów plus osoba Przewodniczącego. Oznacza to zwiększenie liczby deputowanych o 18 w porównaniu do sytuacji, którą mieliśmy na warunkach określonych w Traktacie w Nicei (do 1 grudnia 2009 r.).

W listopadzie 2009 r. Parlament Europejski przyjął raport dotyczący statusu nowych posłów. Potwierdzono w nim, że nowi, dodatkowi posłowie obejmą swe funkcje po wejściu w życie traktatu z Lizbony i po tym, kiedy dodatkowy, specjalny Protokół zwiększający liczbę deputowanych zostanie ratyfikowany przez wszystkie kraje członkowskie. Jednakże protokół dodatkowy nie został jeszcze podpisany przez szefów państw UE i trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi. Dopóki nie zostanie zwołana stosowna Konferencja Międzyrządowa, nowi posłowie nie będą mogli wykonywać swoich funkcji.

Mając na uwadze wspomniane powyżej fakty zwracam się z zapytaniem, co Rada zamierza zrobić dla jak najszybszego przyjęcia regulacji, które umożliwiłaby nowym posłom wykonywanie ich funkcji zgodnie z postanowieniami traktatu z Lizbony? Czy możemy spodziewać się takich rozwiązań za Prezydencji Hiszpańskiej?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Jak pan poseł słusznie zauważył, na mocy art. 14 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), wprowadzonego na mocy traktatu z Lizbony, liczba posłów do parlamentu Europejskiego nie może przekraczać 750 plus przewodniczący. Ponieważ wybory do Parlamentu Europejskiego z czerwca 2009 roku przeprowadzono w oparciu o zasady poprzedniego traktatu (tzn. 736 wybranych posłów do Parlamentu Europejskiego), w dniach 18-19 czerwca 2009 r. Rada Europejska podjęła decyzję o dodaniu 18 mandatów do 736 mandatów już uzyskanych w wyniku wyborów czerwcowych, na wypadek gdyby traktat lizboński wszedł w życie⁽⁵⁾. Wykonanie tego porozumienia Rady Europejskiej wymaga przyjęcia i ratyfikowania przez 27 państw członkowskich protokołu zmieniającego art. 2 protokołu (36) w sprawie środków przejściowych załączonego do traktatu z Lizbony, w oparciu o procedurę ustanowioną w art. 48 ust. 3 TUE. W dniu 4 grudnia 2009 r. rząd hiszpański przedłożył wniosek dotyczący poprawek do traktatów w tym względzie.

W dniach 10-11 grudnia 2009 r.⁽⁶⁾ Rada Europejska podjęła decyzję o przeprowadzeniu konsultacji z Parlamentem Europejskim i Komisją w celu przeanalizowania tego wniosku. Zgodnie z drugim akapitem art. 48 ust. 3 TUE Rada Europejska określiła, że przed konferencją przedstawicieli rządów państw członkowskich nie zamierza zwoływać konwentu (składającego się z przedstawicieli parlamentów krajowych, szefów państw lub rządów państw członkowskich, Parlamentu Europejskiego i Komisji), ponieważ zdaniem Rady Europejskiej nie jest to uzasadnione zakresem proponowanych poprawek. Przedstawiciele Rady Europejskiej zwrócili się więc z wnioskiem o wydanie przez Parlament Europejski zgody na powyższe, wymaganej na mocy art. 48 ust. 3 TUE.

Przewidywany termin rozpoczęcia konferencji przedstawicieli rządów państw członkowskich zależy od otrzymania stanowiska Parlamentu Europejskiego w tych dwóch sprawach.

*
* *

⁽⁵⁾ 11225/2/09 POPRAWKA 2.

⁽⁶⁾ EUCO 6/09.

Pytanie nr 11, skierował Zigmantas Balčytis (H-0065/10)**Przedmiot: Instytucjonalny nadzór nad projektami przewidzianymi w strategii na rzecz Morza Bałtyckiego**

Strategia na rzecz Morza Bałtyckiego jest procesem o strategicznej wadze i historycznym znaczeniu dla regionu krajów bałtyckich. Jej pomyślne rozwijanie wzmocni jedność całej Unii Europejskiej, ponieważ miliony osób żyjących w bliskich geograficznie regionach, ale niewiele ze sobą współpracujących z powodu tradycyjnych okoliczności historycznych skoncentrują swoje wysiłki na realizacji wspólnych projektów. Jako przedstawiciel tego regionu jestem zaniepokojony osiemnastomiesięcznym programem działania Rady, opracowanym przez trzy prezydencje UE, w którym kładzie się nacisk na strategię UE na rzecz regionu Dunaju, lecz nie wspomina się o strategii na rzecz regionu Morza Bałtyckiego.

Czy Rada nie uważa, że ponieważ początkowa faza wdrażania strategii na rzecz Morza Bałtyckiego zaledwie się rozpoczęła, za wcześnie jest, żeby uważać projekt za zrealizowany i poświęcać mu mniej uwagi instytucjonalnej? Czy Rada uważa, że strategia na rzecz Morza Bałtyckiego musi zostać ujęta w osiemnastomiesięcznym programie działania, opracowanym przez trzy prezydencje UE oraz że należy przewidzieć skuteczny mechanizm nadzoru nad projektem, gwarantujący terminową realizację przewidzianych projektów?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

W dniu 14 grudnia 2007 r. Rada Europejska zwróciła się do Komisji o przygotowanie strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego, którą Komisja przedstawiła w czerwcu 2009 roku Parlamentowi, Komitetowi Ekonomiczno-Społecznemu i Komitetowi Regionów.

Zadaniem strategii na rzecz Morza Bałtyckiego jest skoordynowanie działań państw członkowskich, regionów, UE, organizacji bałtyckich, instytucji finansowych i organów pozarządowych mających na celu promowanie bardziej wyważonego rozwoju Morza Bałtyckiego. Towarzyszy jej plan działania skoncentrowany wokół czterech filarów: środowiska morskiego, dobrej koniunktury, transportu i energii oraz bezpieczeństwa i ochrony.

Na posiedzeniu w październiku 2009 roku Rada Europejska stwierdziła, że strategia na rzecz Morza Bałtyckiego jest niezwykle ważnym przyczynkiem do ekonomicznego powodzenia regionu oraz jego spójności społecznej i terytorialnej, jak również konkurencyjności UE, i wezwała wszystkie liczące się zainteresowane strony do szybkiego podjęcia działań oraz zagwarantowanie pełnego wykonania strategii na rzecz Morza Bałtyckiego.

Sama strategia opiera się na obowiązujących instrumentach UE, funduszach, polityce i programach.

W tym kontekście, jak wskazano w konkluzjach z 16 października 2009 r., Rada ma pełnić rolę podmiotu kształtującego politykę, ponieważ otrzymuje ona okresowe sprawozdania i wnioski dotyczące zaleceń sformułowanych przez Komisję, natomiast Komisja odpowiada za faktyczną koordynację, monitorowanie oraz upraszczanie wprowadzania dalszych działań.

Rada wezwała też Komisję do przedstawienia sprawozdania z postępów najpóźniej do czerwca 2011 roku, czyli po upływie terminu osiemnastomiesięcznego programu prezydencji.

Jak dotąd Rada może się angażować jedynie wtedy, gdy Komisja zdecyduje (jeśli zdecyduje) o zmianie strategii, ponieważ w przypadku proponowanych zmian potrzebne będzie poparcie Rady.

*
* *

Pytanie nr 12, skierowała Ilda Figueiredo (H-0066/10)**Przedmiot: Fundusze wspólnotowe**

Powaga sytuacji w niektórych państwach członkowskich w różnych dziedzinach, a w szczególności budżetowej i monetarnej, wymaga pilnego zastosowania środków mających na celu skuteczną walkę z bezrobociem i z biedą, a także stawia na pierwszym miejscu rozwiązanie problemu bezrobocia, wsparcie

produkcji i tworzenia miejsc pracy gwarantujących prawa pracownicze oraz zapewnienie spójności gospodarczej i społecznej.

W związku z tym zwracam się do Rady z prośbą o udzielenie następujących informacji: Uwzględniając solidarność państw członkowskich, czy Rada jest gotowa wspierać przyznanie funduszy wspólnotowych uprawnionym do nich państwom mającym obecnie poważne problemy społeczne i finansowe tak, aby mogły skorzystać z tych funduszy bez potrzeby jakiegokolwiek wkładu krajowego? Czy Rada jest gotowa przyjrzeć się wspólnie z EBC środkom wsparcia finansowego, a w szczególności procedurom udzielania pożyczek na warunkach korzystnych?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Od grudnia 2008 roku, aby zaradzić kryzysowi, UE i jej państwa członkowskie wprowadzają szeroką gamę środków nadzwyczajnych, w tym europejski plan odnowy gospodarczej oparty na solidarności i sprawiedliwości społecznej. W roku 2009 w ramach przedmiotowego planu dokonano rewizji rozporządzenia ustanawiającego europejski fundusz dostosowania do globalizacji (EGF) w celu umożliwienia pokrycia z funduszu odpraw pracowników zwolnionych na skutek globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego.

Ponadto w latach 2010-2013 przewiduje się wprowadzenie nowego instrumentu mikrofinansowego. Instrument ten ma na celu zwiększenie dostępu do kredytów, a tym samym zmniejszenie bezrobocia i ubóstwa wynikającego z kryzysu. Rada uważa, że porozumienie z Parlamentem Europejskim w sprawie instrumentu mikrofinansowego osiągnięte podczas pierwszego czytania stanowi pozytywny przyczynek w tym względzie.

W obszarze funduszy strukturalnych potrzebne są dodatkowe środki łagodzące wpływ kryzysu gospodarczego na te państwa członkowskie, które dotknął on najbardziej. W związku z tym Rada przewiduje działania mające na celu ułatwienie wypłacania beneficjentom zaliczek z pomocy państwa. Rada przewiduje także dodatkowe wypłaty wstępnego finansowania na rok 2010, aby w okresie realizacji programu zapewnić systematyczny przepływ środków finansowych oraz wypłaty na rzecz beneficjentów.

Jeżeli chodzi o pomoc finansową, to stosunki między państwami członkowskimi powinny się opierać na odpowiedzialności i solidarności.

Skoro od momentu powstania unia gospodarcza i monetarna jest elementem stabilizacji i ochrony przed zakłóceniami na rynku, członkowie strefy euro wspólnie ponoszą odpowiedzialność za stabilność w strefie euro, a prowadzona przez nich polityka gospodarcza to wspólny problem.

Rada może udzielić pomocy finansowej wtedy, gdy państwa członkowskie spoza strefy euro borykają się z trudnościami lub stoją w obliczu poważnego zagrożenia trudnościami w zakresie płatności zewnętrznych.

*
* *

Pytanie nr 13, skierował Gay Mitchell (H-0070/10)

Przedmiot: Wspieranie naprawy gospodarczej

Większość z państw członkowskich i strefa euro jako całość wyszły z recesji, odnotowując lekki wzrost. W sytuacji, gdy w różnych częściach Europy i na świecie pojawiają się oznaki nadziei, jakie szczególne kroki podejmuje Rada, aby podtrzymać naprawę gospodarczą i zapewnić jej wzrost i rosnącą siłę?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Po pierwszych zadowolających sygnałach przemijania kryzysu, które pojawiły się jesienią ubiegłego roku, w trzecim kwartale ubiegłego roku w UE odnotowano dodatni wzrost gospodarczy.

W międzyczasie, aby pokonać kryzys gospodarczy, państwa członkowskie i UE podjęły ogromne interwencje budżetowe, aby wesprzeć sektor finansowy w gospodarce realnej, zwłaszcza w ramach europejskiego planu odnowy gospodarczej uzgodnionego w grudniu 2008 roku w odpowiedzi na globalny kryzys finansowy i spowolnienie gospodarcze.

Niemniej jednak obecnie 20 państw członkowskich odnotowuje nadmierne deficyty, które w ciągu kolejnych kilku lat powinny spaść poniżej wartości bazowej. Brak jednolitej polityki budżetowej i słaby sektor finansowy mogą zagrozić ożywieniu gospodarczemu i umniejszyć wiarygodność polityki makroekonomicznej Unii Europejskiej.

Chociaż z jednej strony konieczne jest stopniowe znoszenie nadzwyczajnych środków finansowych, które są nieodpowiednie dla państw członkowskich, to jednak harmonogram ich stopniowego znoszenia powinien być zgodny z odnową gospodarczą.

Z tej perspektywy polityka Unii powinna ponownie skupić się na długoterminowych reformach ambitnej i odnowionej strategii, aby dalej zwiększać konkurencyjność i potencjał UE w dziedzinie zrównoważonego wzrostu.

W oparciu swój o komunikat w sprawie strategii Europa 2020 z dnia 3 marca 2010 r. Komisja zaproponowała, aby podczas wiosennego posiedzenia Rady Europejskiej uzgodnić przedmiot tej strategii, ustalić jej cele ilościowe i sfinalizować strukturę zarządzania; a także, aby na czerwcowym posiedzeniu Rada Europejska poparła zintegrowane wytyczne w zakresie realizacji strategii i celów ilościowych określonych dla poszczególnych krajów.

*
* *

Pytanie nr 14, skierowała Vilija Blinkevičiūtė (H-0073/10)

Przedmiot: Kluczowe postulaty dotyczące równości płci

Zgodnie z traktatem WE równość płci jest podstawową zasadą Unii Europejskiej oraz jednym z celów i zadań Wspólnoty. Problematyka równości kobiet i mężczyzn jest uwzględniana we wszystkich obszarach polityki. Kwestie równości płci są istotne dla zrównoważonego wzrostu i konkurencyjności, dla sprostania wyzwaniom demograficznym oraz dla spójności gospodarczej i społecznej w UE.

Utrzymanie wysokiej rangi kwestii równości płci w czasach gospodarczej recesji jest poważnym wyzwaniem. Podkreślanie znaczenia tej problematyki jest jednym ze sposobów na osiągnięcie tego celu. W swoich konkluzjach przyjętych dnia 30 listopada 2009 r. Rada zwróciła się do prezydencji i Komisji o włączenie części dotyczącej równości płci do głównych postulatów, które zostaną przyjęte przez Radę EPSCO i przedstawione na wiosennym szczycie Rady Europejskiej w 2010 r.

Czy taki kluczowy postulat dotyczący równości płci zostanie uwzględniony przez Radę EPSCO i przedstawiony na wiosennym szczycie Rady Europejskiej?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Jak pani poseł zauważyła, równość płci ma w UE zasadnicze i podstawowe znaczenie. Równość kobiet i mężczyzn została potwierdzona w traktatach UE. Artykuł 3 Traktatu o Unii Europejskiej przewiduje, że Unia powinna sprzyjać równości między kobietami i mężczyznami, a art. 8 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej przewidują, że cel ten powinien przyświecać wszystkim działaniom Unii. Podczas posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 23-24 marca 2006 r., na którym przyjęto europejski pakt na rzecz równości płci⁽⁷⁾, wyraźnie stwierdzono również, że polityka w zakresie równości płci ma zasadnicze znaczenie dla wzrostu gospodarczego, dobrobytu i konkurencyjności.

⁽⁷⁾ Patrz dok. 7775/1/06 REV 1, ust. 40 i załącznik II.

W dniu 30 listopada 2009 r. Rada przyjęła wnioski w tej sprawie⁽⁸⁾ wzywając do przekazania Radzie Europejskiej podstawowych informacji dotyczących równości.

W konkluzjach tych Rada potwierdziła konkretnie kilka punktów, o których pani poseł wspomniała. Rada uznała zwłaszcza, że „równość płci ma zasadnicze znaczenie dla wypełnienia celów UE w zakresie spójności gospodarczej i społecznej oraz wysokiego poziomu zatrudnienia, a także zagwarantowania zrównoważonego rozwoju i konkurencyjności, jak również rozstrzygnięcia wyzwań demograficznych”⁽⁹⁾.

Problem równości płci został również wspomniany w strategii UE 2020 przyjętej przez Komisję dnia 3 marca. Rada wymieniła poglądy na ten temat na posiedzeniu w dniu 8 marca, a prezydencja podjęła decyzję o przedłożeniu wyników wymiany poglądów Radzie Europejskiej. Procedura ta umożliwi państwom członkowskim i prezydencji wyrażenie obaw i potwierdzenie pozytywnej perspektywy, którą Rada wyraziła w swoich konkluzjach z listopada.

Warto również wspomnieć, że obecna prezydencja hiszpańska Unii Europejskiej aktywnie działa w dziedzinie równości płci i w dniach 4 i 5 lutego – po europejskim szczycie kobiet, który odbył się 3 lutego – zorganizowała europejskie forum kobiet Pekin +15, w którym uczestniczyli przedstawiciele rządów Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, krajów kandydujących, Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz głównych europejskich stowarzyszeń kobiecych działających na rzecz równości płci.

W dniach 25-26 marca prezydencja hiszpańska zorganizuje nieformalne posiedzenie ministrów ds. równości, które będzie dotyczyło przede wszystkim „równości jako podstawy wzrostu i zatrudnienia”.

*
* *

Pytanie nr 15, skierował Alan Kelly (H-0075/10)

Przedmiot: Nieuczciwe praktyki stosowane w łańcuchu dostaw żywności

Jakie jest stanowisko Rady w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych w łańcuchu dostaw żywności? Komisja zauważyła w dokumencie COM(2009)0591, że obniżenie cen żywności oferowanych producentom nie przełożyło się w znaczący sposób na spadek cen dla konsumentów, podczas gdy utrzymujące się wysokie ceny dla konsumentów negatywnie wpłynęły na popyt na europejskie produkty żywnościowe do tego stopnia, że większość rolników sprzedaje swoje towary po cenach niższych od kosztów produkcji.

Wiele podmiotów prowadzących działalność w sektorze detalicznym zgłasza przypadki żądania przez duże koncerny opłat od dostawców za samo składowanie ich produktów.

Czy Rada uważa, że z punktu widzenia konkurencji warto jest przeprowadzić szersze dochodzenie w tej sprawie na poziomie UE? Czy Rada dostrzega nierówność siły przetargowej sprzedawców detalicznych i dostawców/producentów oraz że istnieje ryzyko wykorzystywania tego stanu rzeczy, jako że liczba producentów/dostawców żywności znacznie przewyższa liczbę sprzedawców detalicznych?

Co proponuje Rada, aby rozwiązać ten problem i czy zamierza wydać w najbliższym czasie jakieś komunikaty w tej sprawie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Podczas przesłuchania przed komisją rolnictwa, które odbyło się w dniu 27 stycznia prezydencja hiszpańska podkreśliła pierwszoplanowe znaczenie funkcjonowania łańcucha dostaw żywności jako części efektywnego i konkurencyjnego rolnictwa oraz przemysłu rolno-spożywczego, co jest jednym z jej priorytetów.

Rada analizuje obecnie komunikat Komisji zatytułowany „Lepsze funkcjonowanie łańcucha żywności w Europie” (COM(2009) 591 wersja ostateczna). W związku z tym Rada przeprowadziła w styczniu wymianę

⁽⁸⁾ Dok. 15782/09.

⁽⁹⁾ Dok. 15488/09, ustęp 2 lit. (a).

poglądów na ten temat w oparciu o ankietę przygotowaną przez prezydencję, a w tej chwili pracuje nad projektem konkluzji Rady w sprawie przedmiotowego komunikatu.

W projekcie konkluzji uwzględnia się pięć, podstawowych koncepcji, bez uszczerbku dla wersji ostatecznej tekstu. Pani poseł odniosła się do większości z nich w swoim pytaniu:

Poprawienie struktury i konsolidacja przemysłu rolno-spożywczego w celu uzyskania skali niezbędnej dla uzyskania większej siły przetargowej w kontaktach z większymi detalistami.

Zwiększenie przejrzystości łańcucha żywnościowego. Większa przejrzystość pozwala na śledzenie poziomów cen i nowych zjawisk, a także zwiększenie nacisku na zainteresowane strony, aby przyspieszyły przekazywanie cen. To klucz do sprawiedliwego rozdziału wartości dodanej w łańcuchu dostaw żywności.

Zwalczanie nieuczciwych praktyk handlowych. Komisja proponuje przeprowadzenie oceny tych praktyk na rynku wewnętrznym oraz proponuje przyjęcie wszelkich niezbędnych działań wspólnotowych mających na celu wyeliminowanie takich praktyk.

Zachęcanie do podejmowania inicjatyw w zakresie samoregulacji. Komisja proponuje podjęcie współpracy z podmiotami uczestniczącymi w łańcuchu dostaw żywności w celu przygotowania zestawu standardowych umów. Przewiduje się też przyjęcie kodeksu dobrych praktyk handlowych.

Badanie konkurencyjności w łańcuchu dostaw żywności. Komisja proponuje podjęcie współpracy z europejską siecią konkurencji w celu wypracowania wspólnego podejścia do zagadnień konkurencyjności mających znaczenie dla funkcjonowania łańcucha dostaw żywności. Rada podkreśla współzależność między istniejącą konkurencją a regulami WPR.

Prezydencja ma nadzieję, że konkluzje te zostaną przyjęte przez Radę na marcowym posiedzeniu.

Ponadto Rada, wraz z Parlamentem Europejskim, pracuje teraz nad wnioskiem Komisji dotyczącym przekształcenia dyrektywy 2000/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 czerwca 2000 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych.

*
* *

Pytanie nr 16, skierował Georgios Papastamkos (H-0078/10)

Przedmiot: Zarządzanie gospodarcze w Europie

Niezwykłe poważny kryzys finansowy w Grecji, a także zachwianie równowagi finansowej w innych państwach członkowskich strefy euro zmusza do refleksji nad stabilnością, dynamiką i wytrzymałością samej konstrukcji unii gospodarczej i walutowej. Nie ulega wątpliwości, że za uzdrowienie swoich finansów publicznych dane państwo członkowskie strefy euro musi zapłacić określoną cenę. Jednak kryzys finansowy uwidocznił brak powiązań między pełną i jednolitą unią walutową a niedoskonałą unią gospodarczą w UE.

Czy Rada zamierza przedstawić propozycję koncepcji i wdrożenia europejskiego funduszu walutowego, dysponującego odpowiednimi zasobami i mogącego sięgać po środki interwencji niezbędne, by pokryć deficyt strukturalny UGW, odzwierciedlając tym samym bardziej sformalizowane i spójniejsze zarządzanie gospodarcze w Europie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Samo istnienie unii gospodarczej i monetarnej już stanowi pewien element stabilności i ochrony przed zawirowaniami na rynkach, ale członkowie strefy euro wspólnie ponoszą odpowiedzialność za stabilność w tej strefie i ich polityka gospodarcza jest przedmiotem wspólnego zainteresowania. Państwa te mają obowiązek prowadzenia racjonalnej polityki krajowej, zgodnej z paktem na rzecz stabilności i wzrostu oraz wytycznymi dotyczącymi ogólnych kierunków polityki gospodarczej.

Niedawny kryzys gospodarczy oraz obecne wydarzenia na rynkach finansowych udowodniły znaczenie ścisłej koordynacji polityki gospodarczej. Na nieformalnym posiedzeniu w dniu 11 lutego szefowie państw i rządów oświadczyli, że państwa członkowskie należące do strefy euro w razie potrzeby podejmą określone

i skoordynowane działania w celu zabezpieczenia stabilności w całej strefie euro. Jak dotąd żadne państwo członkowskie strefy euro nie poprosiło o pomoc.

W dniu 16 lutego Rada, na wniosek szefów państw i rządów, skoncentrowała się na sytuacji związanej z poziomem deficytu i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych w Grecji, przyjmując:

opinię w sprawie aktualizacji przez Grecję jej programu stabilności, zawierającego plan zmniejszenia do 2012 roku deficytu sektora instytucji rządowych poniżej 3 % produktu krajowego brutto;

decyzję wzywającą Grecję do skorygowania do 2012 roku nadmiernego deficytu, określając środki konsolidacji budżetowej zgodne ze specjalnym harmonogramem, z uwzględnieniem terminów informowania o podjętych działaniach;

zalecenie w sprawie celu usunięcia przez Grecję niespójności jej polityki gospodarczej z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej UE.

Jeśli chodzi o bardziej ogólną koordynację i nadzór gospodarczy w strefie euro, wiosną Komisja zamierza przedstawić Radzie wniosek na podstawie art. 136 traktatu lizbońskiego. Rada przeanalizuje wniosek Komisji po jego otrzymaniu. Jak dotąd Rada nie otrzymała takiego wniosku, a zwłaszcza nie otrzymała ani nie omawiała żadnych wniosków dotyczących europejskiego funduszu walutowego.

*
* *

Pytanie nr 17, skierowała Mairead McGuinness (H-0083/10)

Przedmiot: System wzmacniający koordynację i kontrolę polityki gospodarczej państw należących do strefy euro

Co sądzi Rada o propozycjach dotyczących większego wpływu państw członkowskich należących do strefy euro na zarządzanie gospodarką w krajach tej strefy? Komisja zapowiedziała niedawno, że do czerwca przedstawi system mający na celu wzmocnienie koordynacji i wzajemnej kontroli polityki gospodarczej zgodnie z nowymi uprawnieniami przysługującymi na mocy traktatu lizbońskiego. Czy Rada popiera tę propozycję mającą na celu większą koordynację gospodarczą? Czy Rada uważa, że nowy system wzmocni strefę euro?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Niedawny kryzys gospodarczy oraz bieżące wydarzenia na rynkach finansowych udowodniły znaczenie ścisłej koordynacji polityki gospodarczej, co potwierdzili szefowie państw i rządów UE oraz przewodniczący Rady Europejskiej na nieformalnym posiedzeniu w dniu 11 lutego.

Zasadnicza odpowiedzialność za politykę gospodarczą państw członkowskich spoczywa na nich samych. UE monitoruje ją i koordynuje, zwłaszcza w kontekście paktu stabilności i wzrostu oraz wytycznych dotyczących ogólnych kierunków polityki gospodarczej. Pakt stabilności i wzrostu skupia się głównie na egzekwowaniu i utrzymaniu dyscypliny budżetowej, natomiast wytyczne dotyczące ogólnych kierunków polityki gospodarczej mają na celu zapewnienie wielostronnego nadzoru nad tendencjami gospodarczymi w państwach członkowskich. Polityka strukturalna, zwłaszcza mająca zwiększyć konkurencyjność prowadzącą do większego wzrostu gospodarczego i zatrudnienia, jest koordynowana w ramach strategii lizbońskiej, która zostanie wiosną tego roku odnowiona jako strategia UE 2020.

Wszystkie te instrumenty opierają się na partnerstwie i współpracy między państwami członkowskimi. Traktat lizboński zapewnia strefie euro dodatkowe ramy prawne gwarantujące właściwe funkcjonowanie unii gospodarczej i walutowej. Istnienie eurogrupy zostało formalnie uznane w art. 137 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) oraz protokole 1 (nr 14) w sprawie eurogrupy. Ponadto art. 136 TFUE pozwala na przyjęcie dodatkowych środków mających zastosowanie jedynie do strefy euro, mających wzmocnić koordynację i nadzór dyscypliny budżetowej państw członkowskich, których walutą jest euro lub też określić kierunki polityki gospodarczej tych państw członkowskich. Takie środki są przyjmowane zgodnie z odpowiednią procedurą spośród tych, o których mowa w art. 121 i 126, z wyjątkiem procedury przewidzianej w art. 126 ust. 14 TFUE.

Wiosną Komisja zamierza przedstawić Radzie wniosek mający wzmocnić koordynację i nadzór polityki gospodarczej na podstawie przedmiotowych postanowień traktatu lizbońskiego. Rada przeanalizuje wniosek Komisji po jego otrzymaniu.

*
* *

Pytanie nr 18, skierował Enrique Guerrero Salom (H-0086/10)

Przedmiot: Nielegalny przepływ pieniędzy, oszustwa podatkowe i kraje rozwijające się

Mamy obecnie wystarczające dowody na to, że nielegalne przepływy pieniędzy mają negatywne skutki dla krajów rozwijających się. Chociaż nielegalne transgraniczne przepływy pieniędzy w większości przypadków nie wychodzą na jaw i trudno jest ocenić ich wymiar, to szacuje się, że ich kwota wynosi rocznie od 1 do 3 bilionów dolarów. Bank Światowy wymienia cyfry wynoszące od 1 do 1,6 biliona dolarów rocznie, przy czym uważa się, że połowa tej kwoty – od 500 do 800 miliardów rocznie – pochodzi z krajów rozwijających się. Szacowana na 500-800 miliardów rocznie kwota nielegalnych przepływów pieniędzy pochodzących z krajów rozwijających się jest gospodarczo najbardziej szkodliwa dla ubogiej ludności. Prowadzi do wyczerpania rezerw dewizowych, zwiększa inflację, zmniejsza dochody z podatków i wywołuje wiele innych skutków, które niweczą możliwości rozwoju tych krajów.

Jakie starania i inicjatywy podjęła lub zamierza podjąć UE w najbliższych miesiącach, aby zwalczać oszustwa podatkowe w krajach rozwijających się i ucieczkę kapitału z tych krajów? W jaki sposób możemy wzmocnić zdolność krajów rozwijających się do zarządzania swoimi finansami?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Oszustwa podatkowe, wyprowadzanie kapitału i nielegalne przepływy pieniędzy stanowią niewątpliwie poważne wyzwanie dla rozwoju, zwłaszcza w krajach rozwijających się, a w deklaracji z Ad-Dauh w sprawie finansowania rozwoju z 2008 roku uznano je za zasadnicze przeszkody na drodze do mobilizacji dochodów krajowych i przeznaczenia ich na rzecz rozwoju.

W maju 2008 roku Rada przyjęła konkluzje⁽¹⁰⁾, w których podkreśla, że dobre rządy w dziedzinie opodatkowania, na które składają się zasady przejrzystości, wymiana informacji i uczciwa konkurencja podatkowa, mają zasadnicze znaczenie dla zwalczania nadużyć i oszustw podatkowych o wymiarze transgranicznym oraz dla umacniania walki z praniem brudnych pieniędzy, korupcją i finansowaniem terroryzmu.

UE aktywnie promuje te zasady na kilku płaszczyznach:

Europejska polityka sąsiedztwa zawiera, w wielu planach działania dotyczących konkretnych krajów trzecich, ogólne nawiązanie do współpracy w sprawach podatkowych oraz do zasad przejrzystości, wymiany informacji i uczciwej konkurencji podatkowej, a także do kodeksu postępowania w dziedzinie opodatkowania przedsiębiorstw. Te plany działania stanowią narzędzie współpracy gospodarczej i politycznej między UE i jej krajami partnerskimi.

Unijna polityka współpracy na rzecz rozwoju przewiduje dodatkową pomoc dla tych krajów rozwijających się, które chcą zobowiązać się do przestrzegania zasad dobrych rządów, w tym także w obszarze podatków, poprzez instrument wspierania systemu rządów w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa i partnerstwa oraz inicjatywę na rzecz dobrych rządów w ramach 10. Europejskiego Funduszu Rozwoju.

Ponadto fakt, że ostatnio standardy podatkowe OECD są szerzej akceptowane na arenie międzynarodowej, w tym także przez wiele krajów rozwijających się, w znacznym stopniu przyczynia się do powstania międzynarodowego klimatu sprzyjającego większej przejrzystości w sprawach podatkowych. Przyczyniło się to także do dalszego rozwoju debaty na ten temat w UE. Dnia 28 kwietnia 2009 r. Komisja wydała

⁽¹⁰⁾ Por. Kontekst aktualnej noty w sprawie konkluzji Rady „Sprawy podatkowe w umowach z krajami trzecimi”.

komunikat w sprawie wspierania dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania⁽¹¹⁾, w którym zaproponowała kilka koncepcji dotyczących sposobów promowania dobrych rządów w krajach trzecich.

W konkluzjach z dnia 18 maja 2009 r. Rada poprosiła Komisję o przedstawienie propozycji konkretnych działań UE dotyczących dialogu i pomocy dla krajów rozwijających się w kwestiach wspierania dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania oraz bardziej skutecznych krajowych systemów podatkowych, co umożliwi osiągnięcie celów rozwojowych.

Temat ten był ponownie dyskutowany przez Radę w ramach konkluzji z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie spójności polityki na rzecz rozwoju. Zagadnienie to znalazło się wstępnie wśród pięciu priorytetowych problemów uwzględnionych w programie prac dotyczącym spójności polityki na rzecz rozwoju, który w tym roku zostanie przedstawiony Radzie. W konkluzjach stwierdzono potrzebę zwiększenia przejrzystości oraz zapobiegania nielegalnym przepływom pieniędzy i oszustwom podatkowym o wymiarze transgranicznym, „uznając, że mają one poważne konsekwencje dla mobilizacji dochodów krajowych w krajach rozwijających się”.

Opierając się na wcześniejszych osiągnięciach prezydencja hiszpańska Rady włączyła to zagadnienie jako jeden ze swoich priorytetów do strategii rozwoju na obecne półrocze.

W związku z tym na nieoficjalnym posiedzeniu w La Granja (Hiszpania) w dniach 17-18 lutego 2010 r., w którym uczestniczył przewodniczący Komisji Rozwoju PE, ministrowie ds. rozwoju państw członkowskich UE dokonali szczegółowej wymiany poglądów na temat opodatkowania i dobrych rządów na rzecz rozwoju oraz innowacyjnych mechanizmów finansowania.

Rada będzie kontynuować tę debatę w kolejnych miesiącach i czeka na komunikat Komisji w sprawie wspierania dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania w kontekście współpracy rozwojowej, który ma zostać przedstawiony radzie w ramach tzw. „pakietu kwietniowego”.

*
* *

Pytanie nr 19, skierował Nikolaos Chountis (H-0092/10)

Przedmiot: Pakt stabilności a stan finansów publicznych w państwach członkowskich

Na posiedzeniu Rady Europejskiej w dniu 11 lutego oraz na posiedzeniu Eurogrupy w dniu 16 lutego zapadły historyczne decyzje. Po raz pierwszy państwo członkowskie, Grecję, objęto kontrolą trójstronną, po raz pierwszy Rada formalnie wymaga wprowadzenia środków dotyczących płac, systemów służby zdrowia, emerytur, administracji publicznej, rynków itd. Uderza fakt, że Rada dotychczas w ogóle nie odniosła się do bardzo złego stanu gospodarki pozostałych państw członkowskich UE, np. Hiszpanii, gdzie deficyt wynosi 11,2 %, a tempo wzrostu długu publicznego 20 %, Francji (deficyt 8,3 %, wzrost długu 10 %), Włoch (deficyt 5,3 %, dług 114 % PNB), Portugalii (deficyt 8,7 %, tempo wzrostu długu 10 %) i Wielkiej Brytanii (deficyt 12 %); w Grecji tempo wzrostu długu publicznego wynosi 20 %, podczas gdy łączny dług Holandii sięga 234 % PNB, Irlandii – 222 %, Belgii – 219 %, Hiszpanii – 207 %, a Grecji – 179 %.

W związku z powyższym w praktyce unieważniono pakt stabilności. Czy Rada może to przyznać? Czy może poinformować, czy olbrzymie deficyty publiczne w UE pochodzą z różnego rodzaju „nielegalnych” pakietów pomocowych dla banków i zakładów przemysłowych? Czy środki obciążające greckich pracowników to zapowiedź podobnych „zaleceń” dla pracowników całej strefy euro? Czy Grecja jest królikiem doświadczalnym, jak twierdzi jej premier?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Pakt na rzecz stabilności i wzrostu pozostaje głównym instrumentem utrzymywania stabilności finansowej w całej UE oraz w strefie euro. Jest on konsekwentnie i uczciwie stosowany wobec wszystkich państw członkowskich, a obecnie jest stosowany elastycznie, zgodnie ze zmianami wprowadzonymi podczas jego przeglądu w roku 2005. Paktowi na rzecz stabilności i wzrostu nie grozi zatem pójście na złom.

⁽¹¹⁾ Dok. 9281/09 - COM (2009) 201 wersja ostateczna.

Aby opanować najpoważniejszy światowy kryzys od roku 1929 w ciągu ostatnich dwóch lat państwa członkowskie i UE dokonały olbrzymich interwencji budżetowych mających na celu wsparcie sektora finansowego i gospodarki realnej, co naturalnie doprowadziło do zwiększenia deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych. Interwencje te były konieczne i właściwe i odegrały niezwykle ważną rolę w zapobiegzeniu dużo poważniejszemu kryzysowi, w stabilizowaniu gospodarki i powstrzymaniu jeszcze głębszej recesji. W tym trudnym okresie pakt na rzecz stabilności i wzrostu wykazał, jak ważny jest zawarty w nim element elastyczności.

Gdy ożywienie gospodarcze stanie się faktem, środki nadzwyczajne muszą zostać zlikwidowane. Rada już uzgodniła główne zasady strategii wyjścia. W dziedzinie polityki budżetowej są one wdrażane w ramach paktu na rzecz stabilności i wzrostu. W 2009 roku i w 2010 roku Rada przyjęła zalecenia dla dwudziestu państw członkowskich, w tym Belgii, Hiszpanii, Irlandii, Włoch, Holandii, Portugalii i Wielkiej Brytanii, zgodnie z którymi kraje te miały obniżyć swój deficyt budżetowy poniżej wartości odniesienia wynoszącej 3 % PKB. Terminy korekty deficytu są bardzo różne, od roku 2011 do roku podatkowego 2014/2015, w zależności od konkretnej sytuacji w poszczególnych państwach członkowskich.

Wśród państw członkowskich objętych obecnie procedurą nadmiernego deficytu jedynie Grecja nie podjęła skutecznych działań zgodnych z zaleceniem Rady przyjętym w kwietniu 2009 roku. Ponadto, jak wynika z aktualizacji danych budżetowych pochodzących z października 2009 roku, liczby podane przez greckie władze nie są pewne. Rada będzie nadal ściśle monitorować sytuację we wszystkich państwach członkowskich, w których deficyt publiczny przekracza wartość odniesienia i jeżeli któreś z nich nie wykona zaleceń, Rada podejmie stosowne środki.

Zalecenia dla Grecji i pozostałych państw członkowskich mają pomóc władzom w prowadzeniu rozsądnej polityki budżetowej i nie są podejmowane „przeciw” jakiegokolwiek grupie obywateli. Niektóre państwa członkowskie pozwoliły na taką ewolucję swoich finansów publicznych, która nie jest zrównoważona, konieczne jest zatem podjęcie działań naprawczych – jest to jedyny właściwy i zrównoważony sposób doprowadzenia do trwałego ożywienia gospodarczego. W perspektywie długofalowej brak dyscypliny budżetowej doprowadziłby do nierównowagi budżetowej i zobowiązań publicznoprawnych, które miałyby szkodliwe skutki zarówno dla gospodarki całej UE, jak i gospodarek zainteresowanych państw członkowskich.

*
* *

Pytanie nr 20, skierowała Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (H-0093/10)

Przedmiot: Środki zmierzające do dostosowania budżetu i rozwoju w Grecji

Na lutym posiedzeniu Rada ECOFIN (w decyzji i zaleceniu z dnia 16 lutego) zwróciła się do Grecji o wprowadzenie szeregu środków mających na celu obniżenie wydatków i wzrost wpływów, zwłaszcza redukcję wydatków płacowych, podniesienie wpływów z podatku VAT oraz podatków pobieranych od samochodów osobowych i energii. Równocześnie większość środków wprowadzonych lub planowanych przez grecki rząd już dotyczy obniżenia wydatków płacowych i wzrostu wpływów w wyniku podniesienia podatków pośrednich i bezpośrednich.

Czy prezydencja nie uważa, że środki te, zmierzające do rygorystycznej polityki podatków i dochodów, mogą doprowadzić w greckiej gospodarce do dalszego obniżenia popytu (inwestycji i konsumpcji), podważając tym samym wysiłki na rzecz ożywienia i poprawy stanu finansów publicznych w Grecji? Czy zamierza zaproponować greckiemu rządowi również środki rozwojowe, mające na celu przywrócenie produktywności greckiej gospodarki i przeciwdziałanie wzrostowi bezrobocia?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Pogorszenie się stanu finansów publicznych w Grecji, w połączeniu z poważnymi zakłóceniami równowagi makroekonomicznej oraz utratą konkurencyjności przez grecką gospodarkę w ostatnich latach, doprowadziło do trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie to państwo członkowskie. Greckim władzom zależy na podjęciu działań niezbędnych do rozwiązania tego problemu, zaś Rada chce wesprzeć starania Grecji.

Podczas różnorodnych wielostronnych czynności nadzorczych Rada wielokrotnie wskazywała na długoterminowe problemy strukturalne greckiej gospodarki. W związku ze strategią lizbońską na rzecz

wzrostu gospodarczego i zatrudnienia Rada, w zaleceniu w sprawie planowanej na rok 2009 aktualizacji ogólnych wytycznych polityki gospodarczej państw członkowskich odnotowała, że „niezbędna staje się intensyfikacja działań zmierzających do rozwiązania kwestii zaburzeń równowagi makroekonomicznej i problemów strukturalnych gospodarki greckiej”. Rada zaleciła Grecji zwiększenie konkurencji w sektorze usług specjalistycznych, realizację reform na rzecz zwiększenia nakładów na badania i rozwój, bardziej efektywne wykorzystanie funduszy strukturalnych, przeprowadzenie reformy administracji publicznej oraz podjęcie szeregu działań na rynku pracy w ramach zintegrowanego podejścia opartego na modelu elastycznego rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego (flexicurity).

Dnia 16 lutego Rada, na wniosek szefów państw i rządów skoncentrowała się na sytuacji związanej z deficytem i zadłużeniem sektora instytucji rządowych i samorządowych w Grecji, przyjmując:

opinię w sprawie aktualizacji przez Grecję jej programu na rzecz stabilności, który wprowadza plan ograniczenia deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu poniżej 3 % PKB do roku 2012;

decyzję, w której zwraca Grecji uwagę, aby do roku 2012 skorygowała nadmierny deficyt, ustanawiając środki konsolidacji budżetowej zgodnie z określonym harmonogramem i uwzględniając terminy składania sprawozdań z podjętych działań;

zalecenie w sprawie dostosowania przez Grecję jej gospodarki do ogólnych wytycznych polityki gospodarczej UE

W kontekście powyższych środków Rada zaleciła Grecji wdrożenie kompleksowego pakietu środków mających na celu poprawę funkcjonowania rynków produktowych i warunków prowadzenia działalności gospodarczej, wspieranie wzrostu wydajności i zatrudnienia oraz poprawę efektywności i tempa wykorzystania środków z funduszy strukturalnych UE, jak również korektę nadmiernego deficytu budżetowego i rozwiązanie problemu długoterminowej równowagi finansów publicznych. W celu wspieranie wzrostu wydajności i zatrudnienia Grecję wezwano do:

zastosowania natychmiastowych środków służących zwalczaniu pracy nierejestrowanej;

dokonania przeglądu regulacji rynku pracy, w tym przepisów dotyczących ochrony zatrudnienia, w celu zwiększenia podaży pracy;

wspierania popytu na rynku pracy poprzez bardziej ambitne docelowe ograniczenie kosztów pracy;

przeprowadzenia reform systemu szkolnictwa służących podniesieniu kwalifikacji siły roboczej i zwiększeniu dopasowania do potrzeb rynku pracy.

W obliczu wyzwania, jakim jest zwiększenie wydajności dzięki m.in. strategiom priorytetowych inwestycji publicznych, Grecja powinna zastosować wszelkie niezbędne środki służące poprawie efektywności i tempa wykorzystania środków z funduszy strukturalnych UE. W tym względzie szczególną uwagę należy poświęcić szybkiemu i skutecznemu wdrożeniu programów operacyjnych dotyczących „reformy administracyjnej” i „konwergencji cyfrowej”, które wspierają zasadnicze reformy administracji publicznej, będące podstawą strategii reform przedstawionej w aktualizacji programu stabilności ze stycznia 2010 roku.

Grecja ma przedstawić pierwsze sprawozdanie z wykonania tych środków do 16 marca, drugie sprawozdanie w maju, a następnie ma przedstawiać sprawozdania kwartalne. Rada będzie ściśle monitorować sytuację i w razie potrzeby nadal podejmować stosowne środki mające na celu wspieranie greckich władz w promowaniu wzrostu gospodarczego oraz prowadzenia racjonalnej polityki budżetowej.

*

* *

Pytanie nr 21, skierował Ryszard Czarnecki (H-0096/10)

Przedmiot: Dyskryminacja mniejszości polskiej na Białorusi

Czy Rada zareaguje na dyskryminację mniejszości narodowych, a zwłaszcza mniejszości polskiej na Białorusi? Nasiliło się to szczególnie w ostatnich tygodniach. Dokonuje się licznych i powtarzających się aresztowań liderów polskich organizacji i rekwiruje się ich własność, np. budynków, gdzie mieszcza się polskie związki i stowarzyszenia.

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

UE jest zaniepokojona niedawnym pogorszeniem się sytuacji na Białorusi oraz coraz częstszymi przypadkami łamania praw człowieka. UE uważa sytuację Związku Polaków ze element niekorzystnej tendencji, której innymi niepokojącymi objawami są brak swobody wypowiedzi i wolności zgromadzania się, coraz większa kontrola nad mediami i naciski na dziennikarzy, nowa ustawa ograniczająca korzystanie z Internetu oraz nękanie działaczy opozycyjnych.

W swoim oświadczeniu z dnia 16 lutego br. baronessa Ashton wyraziła zaniepokojenie sytuacją mniejszości polskiej na Białorusi, a zwłaszcza działaniami policji i wyrzuceniem przedstawicieli związku z budynku będącego jego własnością, zatrzymaniami przez policję członków związku oraz próbami narzucenia przez Mińsk liderów związku. Kanałami dyplomatycznymi przekazano także te wyrazy zaniepokojenia władzom białoruskim.

W dniu 22 lutego Rada dokonała krótkiej wymiany poglądów w tej sprawie, a w nadchodzących miesiącach zajmie się nią ponownie, tym razem bardziej szczegółowo.

Podczas krótkiego spotkania na Ukrainie z ministrem spraw zagranicznych Martynowem, przy okazji inauguracji prezydentury Władimira Janukowycza w Kijowie w dniu 25 lutego, baronessa Ashton wyraziła swoje poważne zaniepokojenie łamaniem praw człowieka i zaznaczyła, że sytuacja wokół Związku Polaków nie jest „wewnętrzną sprawą” Białorusi.

Rada zamierza kontynuować unijną politykę warunkowego zaangażowania; jest ona również wspierana przez wybitnych prodemokratycznych i proeuropejskich liderów na Białorusi, takich jak Aleksander Milinkiewicz.

Jednocześnie ogromne znaczenie ma przestrzeganie przez Białoruś zobowiązań międzynarodowych i podjętych w ramach OBWE, w tym także dotyczących ochrony i promowania praw mniejszości.

W interesie UE jest dążenie do takich stosunków z Białorusią, które umożliwią rozwój wspólnych zasad i wartości.

UE będzie nadal monitorować sytuację w dziedzinie praw człowieka na Białorusi, która nadal będzie jednym z jej priorytetów w dialogu politycznym z tym krajem.

*
* *

Pytanie nr 22, skierował Pat the Cope Gallagher (H-0097/10)**Przedmiot: Nieprawne wykorzystywanie europejskich paszportów**

Sfałszowane paszporty europejskie, w tym paszporty irlandzkie, zostały wykorzystane w operacji zabójstwa lidera Hamasu, której dokonano w styczniu w Dubaju. Czy Rada może przedstawić uaktualnioną ocenę środków, jakie podjęła w reakcji na obawy obywateli UE związane z nieprawym wykorzystywaniem europejskich paszportów?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

W oświadczeniu wydanym dnia 22 lutego Rada podkreśliła, że zabójstwo Mahmouda al-Mabhouha w Dubaju w dniu 20 stycznia ujawniło wiele problemów, które poważnie zaniepokoiły Unię Europejską.

Rada uznała, że było to działanie, które nie przyczyni się bynajmniej do pokoju i stabilności na Bliskim Wschodzie. UE zdecydowanie potępiła fakt, że uczestnicy wspomnianej operacji posługiwali się fałszywymi paszportami państw członkowskich UE oraz kartami kredytowymi zdobytymi dzięki zawłaszczeniu tożsamości obywateli UE.

UE z zadowoleniem przyjmuje dochodzenie prowadzone przez władze Dubaju i wzywa wszystkie kraje do współpracy z nimi. Zainteresowane państwa członkowskie UE same prowadzą pełne dochodzenia w sprawie bezprawnego użycia ich paszportów.

Unii Europejskiej bardzo zależy na tym, by zarówno obywatele państw UE, jak i kraje całego świata mogły nadal mieć zaufanie do integralności paszportów państw członkowskich UE. W 2004 roku UE wprowadziła normy dotyczące zabezpieczeń i danych biometrycznych w paszportach i dokumentach podróży wydawanych przez państwa członkowskie. Przepisy te zostały uaktualnione w 2009 roku, planuje się też lepsze zabezpieczenie dokumentów oraz zapewnienie bardziej niezawodnego powiązania dokumentu z jego posiadaczem.

*
* *

Pytanie nr 23, skierował Brian Crowley (H-0099/10)

Przedmiot: Buszmeni zamieszkujący pustynię Kalahari

Sąd Najwyższy Botswany orzekł w 2006 roku, że wysiedlenia Buszmenów zamieszkujących pustynię Kalahari z zajmowanych przez nich tradycyjnie ziem było bezprawne i niezgodne z konstytucją. Mimo tego rząd Botswany w dalszym ciągu utrudnia Buszmenom zamieszkującym pustynię Kalahari powrót na zajmowane przez nich tradycyjnie ziemie poprzez odcięcie dostaw wody. Czy Rada może zająć się sytuacją w Botswanie i ocenić skalę zjawiska nękania Buszmenów w tym kraju?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Polityka rządu Botswany i jego program przesiedlenia plemion San z centralnego rezerwatu Kalahari (CKGR) zwróciła szczególną uwagę i wzbudziła obawy w międzynarodowej społeczności obrońców praw człowieka, w tym w Komitecie ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej oraz Stałego Forum ONZ ds. Ludów Tubylczych.

UE ze swej strony, za pośrednictwem szefów lokalnych przedstawicielstw, regularnie omawia z rządem Botswany sprawę plemion San/Buszmenów w Botswanie. Dyskusje te odbywają się w kontekście dialogu przewidzianego w art. 8 umowy z Kotonu, który przewiduje systematyczny i formalny dialog dotyczący trzech zasadniczych elementów umowy z Kotonu, a mianowicie poszanowania praw człowieka, zasad demokratycznych oraz państwa prawnego. Podczas tych spotkań rząd informował UE o dalszych działaniach związanych z orzeczeniem sądu najwyższego. Z posiadanych przez Radę informacji wynika, że w grudniu Buszmeni wyznaczyli swoich przedstawicieli, którzy mają za zadanie omówienie z rządem problemu rezerwatu. Obecnie kontaktują się oni z rządem w celu znalezienia rozwiązania problemu przesiedleń z terenu rezerwatu.

Rada będzie nadal z uwagą obserwować sytuację Buszmenów w Botswanie.

*
* *

Pytanie nr 25, skierował Georgios Toussas (H-0105/10)

Przedmiot: „Nowa strategia” USA w Afganistanie

Przy aktywnym poparciu ze strony UE i WPZiB oddziały NATO rozpoczęły operację „Musztarak”, największą ofensywę w Afganistanie od początku interwencji wojskowej USA i sił sprzymierzonych, prowadzoną w ramach „nowej strategii” USA, opracowanej przez laureata pokojowej nagrody Nobla, amerykańskiego prezydenta Baracka Obamę. Już w kilka dni od jej rozpoczęcia operacja ta przyniosła ofiary śmiertelne: w regionie Marży zginęło co najmniej 15 cywilów. Siły NATO twierdzą, że doszło do tego w wyniku błędu, podczas gdy władze afgańskie przyznają, iż cel wybrano rozmyślnie, ale odpowiedzialnością obciążają talibów. Wspomniane ofiary śmiertelne należy dopisać do listy 2 412 cywilów zabitych tylko w 2009 roku przez okupacyjne siły NATO w Afganistanie (według danych ONZ).

Czy Rada potępia tę kolejną masakrę mieszkańców Afganistanu? Czy odpowie na wezwanie ruchów pokojowych żądających wycofania wszystkich obcych wojsk z Afganistanu?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Zasady działania UE w Afganistanie zostały zawarte w planie działania UE w sprawie Afganistanu i Pakistanu, przyjętym przez Radę dnia 27 października 2009 r. Zgodnie z tymi zasadami działania UE w Afganistanie to działania cywilne. UE nie uczestniczy w operacji Muszarak ani w żadnej innej operacji wojskowej.

Wysiłki UE koncentrują się na wzmacnianiu potencjału państwa afgańskiego i jego instytucji w zakresie propagowania dobrych rządów, ochrony praw człowieka i sprawnej administracji publicznej, zwłaszcza na szczeblu regionalnym. Priorytetem jest wspieranie wzrostu gospodarczego, zwłaszcza poprzez rozwój wsi i postęp społeczny.

Dodatkowo UE koncentruje swoje wysiłki na umacnianiu państwa prawa, np. poprzez pomoc w tworzeniu cywilnych sił policyjnych przy udziale EUPOL Afganistan, misji policyjnej UE w Afganistanie, utworzonej przez Unię Europejską w czerwcu 2007 r. i wspierającej wdrażanie krajowego programu wymiaru sprawiedliwości.

Działania te są również zgodne ze strategicznymi priorytetami afgańskiego rządu.

Rada podkreśliła, że pomoc międzynarodowa musi stanowić tymczasową strategię, mającą umożliwić afgańskiemu rządowi przejęcie wszystkich obowiązków podczas gdy społeczność międzynarodowa będzie stopniowo przechodzić na pozycję doradcy.

UE wyraża głębokie ubolewanie z powodu wszystkich cywilnych ofiar sytuacji w Afganistanie.

*
* *

Pytanie nr 26, skierował Charalampos Angourakis (H-0106/10)**Przedmiot: Zbrodnicze izraelskie ataki na Palestyńczyków**

Na terytoriach palestyńskich mnożą się prowokacyjne izraelskie działania skierowane przeciwko Palestyńczykom. Izraelskie oddziały wojskowe wtargnęły do biur Palestyńskiej Partii Ludowej, gdzie dokonały poważnych zniszczeń materialnych i zatrzymały znajdujące się tam osoby. Wtargnięcie to to tylko jeden z dziesiątków izraelskich rajdów w Ramallah i na Zachodnim Brzegu Jordanu, gdzie aresztowano setki osób pod pretekstem „zakłócania porządku”. Równocześnie Izrael nadal popiera politykę „egzekucji pozasądowych” i zabójstw działaczy organizacji palestyńskich, korzystając z nieoficjalnego stanowiska USA, UE i NATO, które daje mu bezkarność.

Czy Rada potępią obejmującą zbrodnicze ataki wojskowe politykę Izraela skierowaną przeciwko Palestyńczykom i pokojowi w regionie, a także odmowę uznania istnienia niezależnego państwa palestyńskiego na terytoriach z 1967 r. ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

Prześladowanie ludności cywilnej przez władze państwowe, niezależnie od tego, czy jest ono wymierzone we własnych obywateli, czy też nie, jest generalnie sprzeczne z zasadami państwa prawa i demokracji. Tym samym takie działania są nie do pogodzenia z podstawowymi wartościami Unii Europejskiej, a zwłaszcza z prawem do bezpiecznego życia. Jest rzeczą konieczną, aby takie działania były przedmiotem szczegółowego dochodzenia.

Jeśli chodzi o różne zajścia między izraelskimi siłami bezpieczeństwa i Palestyńczykami oraz o izraelską politykę na terytoriach okupowanych, to Rada od zawsze nalega, aby obie strony przestrzegały prawa międzynarodowego i międzynarodowego prawa humanitarnego. Do tych zasad Rada nawiązywała w swoich konkluzjach na temat procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, ostatnio w grudniu 2009 roku.

Chcielibyśmy zapewnić pana posła, że Rada nadal przywiązuje szczególne znaczenie do praw człowieka jednostki, zgodnie z zasadami prawnymi, o których wspomnieliśmy, i jest gotowa potępić ich łamanie tam, gdzie ma to miejsce i w oparciu o konkretne dowody.

*
* *

Pytanie nr 27, skierowała Silvia-Adriana Țicău (H-0108/10)

Przedmiot: Etap przyjmowania przez Radę decyzji w sprawie umów między UE a Kanadą dotyczących transportu lotniczego

Przewodnicząca Unii Europejskiej Hiszpania wśród swoich priorytetów wskazała na umocnienie dialogu transatlantyckiego między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Dwa spośród elementów dialogu między UE a Kanadą to przyjęcie decyzji przez Radę i przedstawicieli rządów państw członkowskich Unii Europejskiej dotyczącej podpisania i czasowego stosowania postanowień umowy w sprawie transportu lotniczego, a także przyjęcie przez Radę decyzji w sprawie podpisania umowy między Wspólnotą Europejską a Kanadą dotyczącej bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego.

Mając na uwadze znaczenie podpisania tych umów dla współpracy między UE i Kanadą, pragnę zapytać Radę, na jakim etapie znajduje się obecnie proces przyjmowania wspomnianych umów?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2010 r.

W dniu 30 listopada 2009 r. Rada przyjęła decyzję w sprawie podpisania i tymczasowego stosowania umowy o transporcie lotniczym między UE i Kanadą, a sama umowa została podpisana w dniach 17-18 grudnia 2009 r.

Zgodnie z postanowieniami umowy do momentu wejścia w życie umowa jest stosowana tymczasowo przez Unię i państwa członkowskie, zgodnie z prawem krajowym, począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po dacie ostatniej noty, którą strony wzajemnie notyfikowały zamknięcie procedur koniecznych do tymczasowego stosowania Umowy. Jak dotąd Rada nie otrzymała jeszcze takiej notyfikacji.

Niemniej jednak, aby przygotować się do zawarcia umowy, organy przygotowawcze Rady rozpoczną w odpowiednim czasie konieczne dostosowania do traktatu lizbońskiego, a następnie podejmą decyzję o przekazaniu Parlamentowi Europejskiemu projektu decyzji Rady o zawarciu umowy oraz samego tekstu umowy do zatwierdzenia.

Jeśli chodzi o umowę między Unią Europejską a Kanadą dotyczącą bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, to Rada przyjęła decyzję o jej podpisaniu w dniu 30 marca 2009 r., a umowa została podpisana w Pradze w dniu 6 maja 2009 r.

Ta umowa nie jest stosowana tymczasowo, musi zostać zawarta przed wejściem w życie. Dlatego też organy przygotowawcze Rady rozpoczęły konieczne dostosowania do traktatu lizbońskiego w celu przygotowania decyzji o przekazaniu Parlamentowi Europejskiemu projektu decyzji Rady o zawarciu umowy oraz samego tekstu umowy do zatwierdzenia.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 38, skierowała Marian Harkin (H-0087/10)

Przedmiot: Zielona księga w sprawie wolontariatu

Czy mając na względzie podniesienie świadomości w kwestii znaczenia wolontariatu w Unii Europejskiej Komisja rozważa – w kontekście zaproponowanych inicjatyw związanych z obchodami Europejskiego Roku Wolontariatu – możliwość sporządzenia kompleksowej zielonej księgi w sprawie wolontariatu, aby ułatwić wolontariat, uznać jego znaczenie i zwiększyć jego wartość dodaną?

Czy oprócz sporządzenia zielonej księgi Komisja uważa za istotne tworzenie synergii między innymi organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) i ONZ w kontekście projektu statystycznego dotyczącego wolontariatu Uniwersytetu Johna Hopkinsa i MOP oraz podręcznika ONZ dotyczącego organizacji o celach niezarobkowych?

Odpowiedź

(EN) Komisja Europejska z zadowoleniem przyjmuje ciągłe zainteresowanie Parlamentu Europejskiego kwestią wolontariatu.

Rok 2011 ogłoszony Europejskim Rokiem Wolontariatu będzie się koncentrował na następujących czterech celach: po pierwsze, stworzeniu otoczenia sprzyjającego wolontariatowi; po drugie, przyznaniu uprawnień organizacjom wolontariackim; po trzecie, zwiększaniu świadomości w zakresie wartości i znaczenia wolontariatu; i po czwarte, większemu uznaniu dla działalności wolontariackiej. Europejski Rok Wolontariatu będzie zatem angażował wszystkie liczące się zainteresowane strony, zwłaszcza organizacje działające na rzecz społeczeństwa obywatelskiego na szczeblu UE, krajowym, regionalnym i lokalnym. Komisja ma również nadzieję na dalsze zaangażowanie Parlamentu w przygotowania do roku wolontariatu.

Komisja chciałaby zapewnić panią poseł, że priorytetem jest zagwarantowanie, by działania dotyczące wolontariatu wykraczały daleko poza ten rok. Jego wpływ należy odzwierciedlić w inicjatywach politycznych oraz w dalszym dialogu prowadzonym ze społeczeństwem obywatelskim, przedsiębiorcami oraz instytucjami europejskimi i międzynarodowymi, z których wszystkie w nadchodzących latach zapewnią wymierne korzyści dla sektora wolontariatu, a także społeczeństwa europejskiego jako takiego. Komisja uważa jednak, że na obecnym etapie przygotowań do Europejskiego Roku Wolontariatu 2011 za wcześnie jest na ocenę, czy zielona księga w sprawie wolontariatu będzie właściwym narzędziem ułatwiania, uznawania i wartości dodanej dla wolontariatu.

W zakończonym na początku 2010 roku badanie Komisji dotyczącym wolontariatu w Unii Europejskiej⁽¹²⁾ po raz pierwszy przeanalizowano i przedstawiono wgląd w aktualną sytuację wolontariatu w Unii Europejskiej. Mimo że w trakcie tego badania porównano i wykorzystano szereg źródeł, aby uzyskać jak największą liczbę informacji o poziomie wolontariatu w UE, dokonanie statystycznie dokładnego porównania krajów Europy nie było możliwe i nadal brak jest porównywalnych danych dotyczących państw członkowskich. Dlatego też Komisja z zadowoleniem przyjmuje inicjatywy mające na celu lepsze zrozumienie sektora wolontariatu i, zgodnie z sugestią pani poseł, zamierza w pełni zbadać możliwość synergii z Eurostatem oraz innymi instytucjami międzynarodowymi, takimi jak Międzynarodowa Organizacja Pracy i ONZ.

*
* *

Pytanie nr 40, skierował Marc Tarabella (H-0095/10)

Przedmiot: Środki, które podejmie Komisja w celu skutecznego zwalczania, na szczeblu europejskim, przemocy wobec kobiet

W 2009 r. Parlament Europejski przyjął znaczną większością rezolucję w sprawie równouprawnienia kobiet i mężczyzn z n (http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2010-0021&language=PL"). Jako sprawozdawca Komisji Praw Kobiet zaproponowałem ustanowienie europejskiego roku walki z przestępczością wobec kobiet, który to wniosek został przyjęty przy 591 głosach za, 30 głosach przeciw oraz 15 głosach wstrzymujących się. Podobnie, oświadczenie pisemne Evy-Britt Svensson wzywające do ustanowienia takiego roku otrzymało 408 podpisów w kwietniu zeszłego roku.

Czy Komisja może wskazać, w jaki sposób zamierza ona kontynuować prace nad tym zagadnieniem, które ma stale duże znaczenie dla Parlamentu Europejskiego?

Ponadto wniosek, w którym wzywam Komisję „do podjęcia prac nad przygotowaniem projektu kompleksowej dyrektywy w sprawie przeciwdziałania wszelkim formom przemocy wobec kobiet i zwalczania tej przemocy, w szczególności handlu kobietami” został przyjęty 558 głosami za, 85 głosami przeciw oraz przy 22 głosach wstrzymujących się.

Czy Komisja może wskazać działania, jakie chciałaby podjąć w związku z tym wnioskiem?

⁽¹²⁾ http://ec.europa.eu/citizenship/index_en

Odpowiedź

(EN) Zwalczanie przemocy wobec kobiet jest dla Komisji priorytetem politycznym. Komisja cieszy się z przyjęcia przez Parlament Europejski rezolucji w sprawie równości mężczyzn i kobiet w Unii Europejskiej (P7_TA(2010)0021), a także z przyjęcia wniosku w sprawie uchwalenia europejskiego roku na rzecz zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet.

Komisja jest zdecydowana wykorzystać posiadane uprawnienia i zasoby polityczne, legislacyjne i finansowe do udzielenia pomocy w zakresie likwidacji przemocy wobec kobiet w Europie i na świecie. Na szczęblu Komisji problem ten uwzględnia się w wielu inicjatywach i działaniach legislacyjnych i dotyczących polityki, a także w działaniach w obszarze ochrony praw podstawowych, równości płci, polityki zatrudnienia i polityki społecznej, zwalczania handlu ludźmi i wykorzystywania seksualnego, współpracy w zakresie egzekwowania prawa i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, polityki w dziedzinie azylu i imigracji, zdrowia publicznego, rozwoju, badań i kształcenia.

Ostatnio Komisja podjęła kilka inicjatyw w obszarze zwalczania przemocy.

Obecnie opracowuje się średnioterminową strategię na rzecz równości kobiet i mężczyzn, która zostanie przyjęta w połowie 2010 roku i uzupełni obowiązujące przepisy. Przewiduje się, że przemoc wobec kobiet pozostanie szczególnym priorytetem, na którym Komisja się skupi.

W dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych Komisja wkrótce przedłoży wniosek w sprawie handlu ludźmi. Komisja popiera również projekt prezydencji hiszpańskiej przewidujący stworzenie europejskiego nakazu ochrony, którego celem jest lepsza ochrona kobiet – ofiar przemocy domowej.

W ramach programu Daphne III, który jest najbardziej ukierunkowanym i kompleksowym działaniem w obszarze zwalczania przemocy, uruchomiono ostatnio badanie dotyczące szkodliwych tradycyjnych praktyk, które zostanie zakończone na początku kwietnia 2010 roku. Ponadto w ramach programu przeprowadzono ankietę Eurobarometru dotyczącą sposobu postrzegania przez obywateli UE przemocy wobec kobiet. Pozwoli ona na porównanie zmian w postrzeganiu przemocy w UE na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Wyniki ankiety Eurobarometru powinny być znane w połowie 2010 roku.

Oprócz tego w ramach programu Daphne III uruchomiono działania przygotowawcze wynikające z inicjatywy podjętej przez Parlament Europejski w sprawie ujednolicenia ustawodawstwa krajowego dotyczącego przemocy ze względu na płeć i przemocy wobec dzieci. Badanie to pomoże Komisji określić zakres przyszłych działań, w tym możliwość złożenia wniosków dotyczących ustawodawstwa w tym obszarze. Przedmiotowe badanie pozwoli ocenić możliwość harmonizacji na szczęblu europejskim ustawodawstwa w sprawie przemocy ze względu na płeć, co pomoże w ograniczeniu tego rodzaju przemocy w Unii Europejskiej. Obecnie badanie trwa, a sprawozdania końcowego należy się spodziewać pod koniec września 2010 roku. Wyniki badania zostaną przedstawione na konferencji pod koniec 2010 roku. To da Komisji możliwość zaprezentowania swoich działań na rzecz wzmocnienia polityki w zakresie zwalczania przemocy.

W kontekście powyższych inicjatyw Komisja odnotowuje skierowany do niej przez Parlament wniosek w sprawie ustanowienia ogólnoeuropejskiej strategii na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet, przygotowania wiążących instrumentów prawnych mających na celu likwidację przemocy wobec kobiet oraz przygotowania kampanii uświadamiającej dotyczącej zjawiska przemocy wobec kobiet. Obecnie Komisja bada te możliwości i zastanawia się, jak najlepiej zareagować na te wnioski.

*
* *

Pytanie nr 41, skierował Brian Crowley (H-0100/10)

Przedmiot: Europejska strategia antynarkotykowa

Nielegalny handel narkotykami nadal ma niszczycielskie skutki dla pojedynczych osób, rodzin i społeczności w Europie. Czy Komisja zamierza zwiększyć skuteczność europejskiej strategii antynarkotykowej, aby zająć się odpowiednio problemem handlu transgranicznego i dostaw nielegalnych narkotyków?

Odpowiedź

(EN) Rada Europejska przyjęła strategię antynarkotykową UE na lata 2005-2012 w roku 2004. Jest to strategia, a nie formalny dokument prawny. Jej wykonanie w znacznym stopniu leży w gestii państw członkowskich.

Rolą Komisji w tym zakresie jest zaproponowanie czteroletniego planu działania dotyczącego wdrażania strategii i jej monitorowania. Sprawozdania monitorujące są przekazywane Radzie i Parlamentowi Europejskiemu w formie komunikatów.

*
* *

Pytanie nr 42, skierowała Sarah Ludford (H-0058/10)

Przedmiot: Handel kością słoniową w Tanzanii i Zambii

Podczas spotkania CITES (Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem) w marcu br. Tanzania i Zambia zamierzają uzyskać pozwolenie na sprzedaż swych zapasów kości słoniowej. Proponują, by dokonać tego poprzez wykreślenie swych populacji słoni z załącznika 1 do Konwencji, który zakazuje jakiegokolwiek handlu, i wpisanie ich do załącznika 2, który zezwala na handel monitorowany.

Inne kraje afrykańskie stowarzyszone w Afrykańskiej Koalicji na rzecz Słoni (African Elephant Coalition) są zdecydowanymi przeciwnikami takiej prośby i na nadchodzące spotkanie CITES wniosły kontrpropozycję, wzywając do objęcia całkowitym moratorium wszystkich form handlu kością słoniową.

Czy zatem UE i jej państwa członkowskie poprą wezwanie do moratorium i odmówią udzielenia pozwolenia na kolejną, nową rundę sprzedaży kości słoniowej?

Odpowiedź

(EN) Unia Europejska musi jeszcze sfinalizować swoje stanowisko w sprawie różnych wniosków dotyczących słoni, które zostaną przedyskutowane podczas konferencji stron CITES rozpoczynającej się w dniu 13 marca 2010 r. Stanowisko to zostanie jednak określone dopiero z chwilą uzyskania wszystkich dostępnych informacji, zwłaszcza sprawozdania panelu ekspertów mianowanych przez stały komitet CITES w celu oceny wniosków złożonych przez Tanzanię i Zambię.

Jest jednak niezwykle mało prawdopodobne, aby UE poparła decyzję umożliwiającą wznowienie handlu kością słoniową. Ocena możliwych powiązań między wcześniejszą jednorazową sprzedażą kości słoniowej a działaniami niezgodnymi z prawem jest przedmiotem prowadzonego obecnie badania. Na razie nie należy się spodziewać, aby Unia Europejska wyraziła zgodę na wznowienie handlu kością słoniową, zwłaszcza w sytuacji wysokich poziomów kłusownictwa i nielegalnego handlu kością słoniową.

*
* *

Pytanie nr 43, skierował Bendt Bendtsen (H-0059/10)

Przedmiot: Ochrona własnych przedsiębiorstw przez Chiny w związku z ogłoszeniem nr 618 (Notice 618)

Krajowy program akredytacji miejscowych produktów innowacyjnych w Chinach (ogłoszenie nr 618 z 15 listopada 2009 r.) ma na celu ochronę przedsiębiorstw chińskich w związku z zamówieniami publicznymi. Program wydaje się ograniczać możliwości produkowania i sprzedawania na rynku chińskim produktów objętych programem przez przedsiębiorstwa nie pochodzące z Chin, nawet przedsiębiorstwa posiadające filie w Chinach.

Jakie działania podjęła Komisja od czasu, kiedy prezes Izby Handlowej UE w Chinach, Joerg Wuttke, w piśmie skierowanym do władz chińskich dnia 14 grudnia 2009 r. wyraził zaniepokojenie programem, a także skierował szereg pytań w celu uzyskania wyjaśnień co do zawartości i potencjalnych konsekwencji programu?

Jaki jest stosunek Komisji do nowej polityki Chin dotyczącej ochrony przedsiębiorstw chińskich w świetle negocjacji w sprawie podpisania przez Chiny aktu o zamówieniach rządowych WTO?

Ponadto jakie działania zamierza podjąć Komisja w obecnej sytuacji?

Odpowiedź

(EN) W dniu 17 listopada 2009 r. władze chińskie wydały okólnik, w którym ogłosiły działania zmierzające do stworzenia systemu „innowacyjnych” sektorów, w których dostęp do zamówień publicznych odbywa się w oparciu o system prekwalfikacji (akredytacji). Od tej chwili Komisja jest w stałym kontakcie z

europejskimi przedsiębiorstwami w Chinach i Europie oraz partnerami międzynarodowymi w celu oceny skutków tego okólnika.

Komisja wielokrotnie poruszała ten problem podczas różnorodnych spotkań dwustronnych różnego szczebla z chińskim rządem, chcąc wyrazić swoje obawy dotyczące tych działań i poprosić rząd chiński o ich wyjaśnienie. Równoległe to samo zrobiło wielu partnerów międzynarodowych, a także duża liczba branżowych organizacji krajowych i międzynarodowych.

Zdaniem Komisji – i wielu partnerów międzynarodowych – władze chińskie nie przedstawiły zadowalających wyjaśnień dotyczących tych nowych działań. Ważne pytania pozostają bez odpowiedzi. Komisja zamierza omówić ten problem z władzami chińskimi wszystkich szczebli, aby wyjaśnić sytuację i zadbać o ochronę interesów europejskich na chińskim rynku zamówień.

Chiny nie są stroną porozumienia Światowej Organizacji Handlu w sprawie zamówień rządowych (GPA), chociaż toczą się negocjacje w tej sprawie. Z chwilą, gdy Chiny przystąpią do GPA, będą musiały przestrzegać uzgodnionych na szczeblu międzynarodowym zobowiązań stanowiących narzędzie rozstrzygania tego rodzaju problemów. Jednak w międzyczasie Komisja, zgodnie z mandatem przewidzianym przepisami artykułu XV układu ogólnego w sprawie handlu usługami, który jest wiążący dla Chin, prowadzi w Światowej Organizacji Handlu debaty dotyczące sposobu ograniczenia zakłóceń w handlu spowodowanych subwencjami mającymi negatywny wpływ na handel usługami.

*
* *

Pytanie nr 44, skierował Santiago Fisas Aixela (H-0061/10)

Przedmiot: Wielostronna umowa handlowa UE-Kolumbia

Po sukcesie negocjacji z Limy, poświęconych wielostronnej umowie handlowej UE-Kolumbia, można powiedzieć, że umowa ta jest praktycznie zawarta. Niektórzy posłowie jednak wywierają presję, aby jej nie podpisać, powołując się na zabójstwa związkowców, pomimo niezaprzeczalnych postępów poczynionych przez rząd Kolumbii w zakresie przestrzegania praw człowieka, potwierdzonych przez MOP w Komisji Rozwoju PE. Ponadto prezydent Obama powiedział niedawno, że USA zacieśni stosunki handlowe z Kolumbią.

W jakim punkcie znajdują się negocjacje z Kolumbią i kiedy, zdaniem Komisji, zostanie podpisana ta umowa handlowa?

Odpowiedź

(EN) W dniu 1 marca 2010 r. Komisja zakończyła negocjacje techniczne z Peru i Kolumbią w sprawie wielostronnej umowy handlowej między UE a krajami andyjskimi. Teraz jej tekst musi przejść etap weryfikacji prawnej zanim będzie mógł zostać paraflowany, następnie do Rady zostanie skierowany wniosek o zezwolenie na oficjalne podpisanie umowy, po czym o zgodę zostanie poproszony Parlament Europejski. Zgodnie z obietnicą komisarza odpowiedzialnego za handel, przed podpisaniem umowy odbędą się również debaty polityczne w komisji INTA Parlamentu Europejskiego. Cała procedura potrwa kilka miesięcy i należy się spodziewać, że podpisanie umowy nastąpi pod koniec lata.

*
* *

Pytanie nr 45, skierował Alan Kelly (H-0064/10)

Przedmiot: Zapewnienie dostępności inicjatywy obywatelskiej w Internecie

Traktat z Lizbony nadał status prawny nowemu modelowi demokracji uczestniczącej, a mianowicie „inicjatywie obywatelskiej”. Czy Komisja Europejska jest skłonna zbadać możliwość udostępnienia inicjatywy obywatelskiej w Internecie w celu skutecznego i łatwo dostępnego zbierania podpisów?

Internet stał się w międzyczasie głównym sposobem komunikacji masowej Europejczyków i jest szczególnie skutecznym narzędziem demokracji uczestniczącej. Wszyscy widzieliśmy kampanie na rzecz inicjatyw politycznych na stronach MySpace i Facebook oraz ilu obywateli było zaangażowanych w próby wzmocnienia zmian demokratycznych.

Z uwagi na zaawansowanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych powinno być możliwe zweryfikowanie podpisów w Internecie, a włączenie przez Komisję elementu Internetu do inicjatywy europejskiej otworzyłoby drogę ku prawdziwej demokracji uczestniczącej i uprościłoby i obniżyło koszty zbierania podpisów, a także zwiększyłoby szanse na debatę w europejskiej sferze publicznej.

Czy Komisja mogłaby wskazać, czy bierze pod uwagę taką możliwość, przy jednoczesnym uwzględnieniu praw obywateli niekorzystających z Internetu do uczestniczenia w inicjatywie obywatelskiej poprzez tradycyjne składanie podpisów?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest przekonana, że zbieranie deklaracji poparcia dla europejskiej inicjatywy obywatelskiej za pośrednictwem Internetu powinno być możliwe. Komisja obecnie analizuje przedmiotowe zagadnienie przygotowując wniosek legislacyjny w tej sprawie.

*
* *

Pytanie nr 46, skierowała Ilda Figueiredo (H-0067/10)

Przedmiot: Fundusze wspólnotowe

Powaga sytuacji w niektórych państwach Unii Europejskiej w różnych dziedzinach, a w szczególności budżetowej i monetarnej, wymaga pilnego zastosowania środków mających na celu skuteczną walkę z bezrobociem, które dotyczy ponad 23 miliony osób, a także z biedą, dotykającą ponad 85 milionów osób.

Konieczne jest postawienie na postęp społeczny, aby w pierwszej kolejności rozwiązać problem bezrobocia i biedy, a także wspierać produkcję i tworzenie miejsc pracy gwarantujących prawa pracownicze, by zagwarantować spójność gospodarczą i społeczną, zapewnić środki wsparcia budżetowego dla państw znajdujących się w najpoważniejszej sytuacji, w szczególności poprzez wcześniejsze przyznawanie funduszy niewymagających wkładu krajowego.

Czy w związku z tym Komisja poinformuje, czy będzie mogła przyznać fundusze wspólnotowe w trybie pilniejszym uprawnionym do nich państwom, mającym obecnie poważne problemy społeczne i finansowe tak, aby mogły skorzystać z tych funduszy bez potrzeby jakiegokolwiek wkładu krajowego?

Odpowiedź

(EN) W swoim komunikacie „Europejski plan odnowy gospodarczej”⁽¹³⁾ i „Wspólne zaangażowanie w zatrudnienie”⁽¹⁴⁾ Komisja potwierdza swoje zaangażowanie w przyjęcie skutecznych działań, które pomogą państwom członkowskim pokonać skutki kryzysu poprzez przyspieszenie realizacji programów operacyjnych (PO) współfinansowanych z funduszy strukturalnych i funduszu spójności.

Pierwszy zestaw działań uwzględniających uproszczenie przepisów dotyczących kwalifikowalności i dodatkowych zaliczek na programy operacyjne został przyjęty na mocy europejskiego planu odnowy gospodarczej w kwietniu i maju 2009 roku państwom członkowskim wypłacono dodatkową kwotę 4,5 miliarda euro z europejskiego funduszu rozwoju regionalnego (EFRR) i 1,8 miliarda euro z europejskiego funduszu społecznego (ESF) na wsparcie pilnych działań niezbędnych dla potrzeb pokonania kryzysu (kwota całkowita zaliczek wypłaconych państwom członkowskim w roku 2009 wyniosła 11,3 miliarda euro).

Komisja zachęcała też państwa członkowskie do wykorzystania elastyczności programów operacyjnych do ukierunkowania finansowania z funduszu strukturalnego na działania będące odpowiedzią na kryzys oraz, w razie konieczności, na zmodyfikowanie programów operacyjnych. Wskazała również, że niektóre z działań można byłoby finansować tylko z funduszy strukturalnych, a zgodność z zasadą współfinansowania można byłoby oceniać w kategoriach średniej dla priorytetu w okresie programowania. Oznacza to, że działania te mogłyby być w pełni finansowane z funduszy krajowych pod warunkiem, że zostałyby zrównoważone przez inne, które byłyby finansowane w całości z funduszy krajowych przed końcem roku 2015.

Komunikat „Wspólne zaangażowanie w zatrudnienie” i działania pokrewne były konieczne do tworzenia większej liczby miejsc pracy i przeciwdziałania skutkom kryzysu w dziedzinie zatrudnienia w chwili, gdy

⁽¹³⁾ COM(2008) 800 wersja ostateczna.

⁽¹⁴⁾ COM(2009) 257 wersja ostateczna.

gospodarka realna i rynek pracy zaczynały odczuwać jego wpływ. Komunikatowi towarzyszyły wnioski dotyczące zmian w rozporządzeniu ogólnym w sprawie funduszy strukturalnych i funduszu spójności.

Główna zmiana przewidywała dwuletnie odstępstwo (na rok 2009 i 2010) od reguł dotyczących wyliczania zwrotów wypłat częściowych zrealizowanych w odniesieniu do PO ESF OP i oznaczałaby, że gdyby państwa członkowskie chciały skorzystać z tej możliwości, musiałyby zwrócić 100 % wkładu publicznego w priorytet objęty wnioskami o dokonanie wypłat częściowych do końca roku 2010. W efekcie, gdyby programy operacyjne miały podlegać stawce współfinansowania przewidzianej dla całego okresu, musiałyby odzwierciedlić to, co jest możliwe na szczeblu operacyjnym. Uwzględniając charakter ESF, który jest głównym unijnym narzędziem inwestowania w zasoby ludzkie (każdego roku wspiera 9 milionów osób) oczekuje się, że pomoc ta przyspieszy działania podejmowane na rzecz obywateli, a zwłaszcza tych, którzy najbardziej jej potrzebują, bezrobotnych lub zagrożonych bezrobociem, a przepływ środków sięgnie kwoty 6,6 miliarda euro.

Rada osiągnęła kompromisowe porozumienie, które dotyczyło wypłaty pięciu państwom członkowskim najbardziej dotkniętym kryzysem (Rumunii, Węgrom, Litwie, Łotwie i Estonii) z EFS i funduszu spójności dodatkowej zaliczki w kwocie 775 milionów euro. Ponadto zaproponowano większą elastyczność w odniesieniu do automatycznego wygaśnięcia zobowiązania z roku 2007.

Komisja sprzeciwiła się temu kompromisowi, który jej zdaniem nie gwarantuje wystarczającego wsparcia obywatelom dotkniętym kryzysem. Wniosek znajduje się teraz w Parlamencie.

Wniosek Komisji dotyczący nowej strategii EUROPA 2020 przewiduje projekty przewodnie wprowadzające lub wzmacniające instrumenty UE umożliwiające bezpośrednie lub pośrednie zwalczanie rosnącego bezrobocia. Projekt przewodni „Program na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia” ma – przy odpowiednim wsparciu finansowym z funduszy strukturalnych, czyli ESF – ułatwiać i promować mobilność pracowników w UE oraz lepsze dopasowanie podaży pracy do popytu. Projekt przewodni „Unia innowacji” proponuje wzmocnienie roli funduszy strukturalnych, funduszu na rzecz rozwoju wsi, oraz programu ramowego na rzecz badań i rozwoju we wspieraniu innowacji. Projekt przewodni „Agenda cyfrowa dla Europy” ma ułatwić wykorzystanie funduszy strukturalnych UE w ramach realizacji przedmiotowego planu działania.

*
* *

Pytanie nr 47, skierowała Catherine Bearder (H-0074/10)

Przedmiot: Różnorodność biologiczna a podporządkowanie priorytetów w zakresie ochrony środowiska interesom handlowym

Ponowne zagrożenie słonia afrykańskiego podkreśla niebezpieczeństwo, jakie grozi niektórym bardzo rzadkim i zagrożonym gatunków na ziemi. Zagrożenie dla tego konkretnego zwierzęcia jest symptomem podejścia polegającego na przedkładaniu wymogów finansowych nad potrzebę ochrony ekosystemów i zamieszkujących je gatunków zwierząt.

Innym przykładem takiej tendencji może być ujawniony niedawno dokument Komisji, w którym wyjawia ona zamiar ponownego zaklasyfikowania plantacji palm do kategorii „lasów”, aby umożliwić wykorzystanie oleju palmowego jako biopaliwa.

Taka ponowna klasyfikacja plantacji palm oliwnych przez Komisję daje sektorowi oleju palmowego, wyřębu i sektorowi papierniczemu wolną ręką do wycinania drzew, niszczenia i zabijania. Na całym świecie różne organizacje walczą o przetrwanie gatunków, którym grozi wyginięcie z powodu agresywnego mnożenia się tego rodzaju przemysłu.

Jakie dodatkowe kroki zamierza podjąć Komisja w bieżącym roku, ogłoszonym przez ONZ rokiem różnorodności biologicznej, aby chronić liczne zagrożone gatunki, eksploatowane w celach handlowych?

Odpowiedź

(EN) Komisja podziela obawy, że wiele zasobów naturalnych jest wykorzystywanych w sposób nie zrównoważony. Komisja podejmuje rozliczne działania, aby rozwiązać ten problem i zagwarantować lepszą ochronę różnorodności biologicznej zarówno w UE, jak i poza jej granicami.

Komisja, wraz z Niemcami i innymi krajami, popiera niezależne badanie poświęcone ekonomii ekosystemów i utracie różnorodności biologicznej (TEEB)⁽¹⁵⁾. TEEB zostało zainicjowane przez resorty ochrony środowiska grupy G-8 w roku 2007 i jak dotąd zaowocowało trzema sprawozdaniami omawiającymi znaczenie szacowania wartości ekonomicznej różnorodności biologicznej oraz następstw gospodarczych jej dalszych strat. Praca ta jest ważna, ponieważ dopóki wartość natury jest niemierzalna, interes gospodarczy w zakresie jej wykorzystywania będzie przeważał nad działaniami na rzecz jej ochrony. Chodzi o zagwarantowanie, by ustalenia i zalecenia pochodzące z badania TEEB zostały odzwierciedlone we wszystkich istotnych decyzjach i kierunkach polityki oraz były traktowane na równi z innymi względami gospodarczymi (na przykład, poprzez włączenie tej oceny do konwencjonalnych procedur rachunkowości) nie tylko w UE, ale także w innych częściach świata. Sprawozdanie końcowe TEEB zostanie przedstawione na 10. konferencji stron konwencji o różnorodności biologicznej (COP10 CBD), która odbędzie się w październiku 2010 roku w Nagoya w Japonii.

W tym roku, ogłoszonym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Różnorodności Biologicznej, odbędą się negocjacje dotyczące nowych ogólnosiwiatowych ram polityki w zakresie różnorodności biologicznej, objętej konwencją o różnorodności biologicznej ONZ. Na 10. konferencji stron konwencji, która odbędzie się w październiku 2010 roku w Nagoya, zostanie przyjęty poprawiony i uaktualniony plan strategiczny w zakresie wykonania konwencji, ustanawiający długoterminową ogólnosiwiatową wizję różnorodności biologicznej, średniookresową misję/główny cel oraz zestaw celów prowadzących do zrealizowania tej misji/celu. Komisja będzie dążyć do zagwarantowania, by ochrona gatunków zagrożonych znalazła swoje odzwierciedlenie w ogólnosiwiatowych ramach na okres po roku 2010, oraz do poprawy statusu ochrony gatunków zagrożonych.

UE odegra również wiodącą rolę podczas konferencji stron CITES (konwencji o międzynarodowym handlu gatunkami zagrożonymi), która odbędzie się w marcu 2010 roku, UE zaproponuje przyjęcie działań mających na celu ochronę morskiej różnorodności biologicznej poprzez uregulowanie międzynarodowego handlu gatunkami morskimi podlegającymi nadmiernemu wykorzystywaniu. UE będzie również przeciwna podjęciu jakichkolwiek działań, które mogłyby w obecnych warunkach doprowadzić do wznowienia handlu kością słoniową i przyczyni się do udzielenia krajom afrykańskim pomocy w opracowaniu planu działania na rzecz lepszej ochrony słoni.

Komisja będzie również kontynuowała wysiłki mające zagwarantować, że zużycie drewna i produktów drewnianych nie przyczyni się do nielegalnej wycinki, która często ma niekorzystny wpływ na różnorodność biologiczną. Problem ten uwzględniono w planie działania na rzecz egzekwowania prawa, zarządzania i handlu w dziedzinie leśnictwa (FLEGT) oraz w proponowanym rozporządzeniu w sprawie „nałężonej staranności”, ustanawiającym obowiązki podmiotów wprowadzających na rynek drewno i produkty drewniane, które obecnie jest przedmiotem procedury współdecyzji.

*
* *

Pytanie nr 48, skierował Ryszard Czarnecki (H-0076/10)

Przedmiot: Naruszenie zasad konkurencji i transferów kapitałowych przez Unicredit

W ramach Projektu Chopin w Grupie Unicredit, do której należy Bank Pekao w Polsce, naruszono zasady konkurencji i transferów kapitałowych UE. Chodzi o znowę i wykorzystanie pozycji dominującej przez Unicredit. Unicredit i deweloper Mirelli, działając wspólnie i w porozumieniu, podpisały z Pekao SA w czerwcu 2005 r. tzw. Porozumienie Chopin (mimo wymogu informacyjnego nie poinformowano rynku i nadzoru finansowego). W konsekwencji w kwietniu 2006 r. UniCredit, właściciel dominujący, zmusił Pekao do podpisania niekorzystnej umowy wspólników z Pirelli, a Pirelli i Unicredit są w tym czasie powiązane kapitałowo poprzez spółkę Olimpia, gdzie prezes Unicredit Alessandro Profumo pełni funkcję wykonawczą. Równolegle w Olimpii dochodzi do asymetrycznej transakcji, a mianowicie wykupu od Unicredit przez Pirelli bezwartościowych opcji na akcję Telecom Italia.

W nawiązaniu do mojego poprzedniego pytania (<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=QT&reference=H-2009-0506&language=PL>), czy Komisja podejmie w tej sprawie interwencję? Dotyczy to bowiem podmiotów funkcjonujących w dwóch krajach członkowskich UE.

⁽¹⁵⁾ <http://www.teebweb.org/>

Odpowiedź

(FR) Po pierwsze trzeba powiedzieć, że fakt, iż spółki zainteresowane mieszczą się w dwóch państwach członkowskich, niekoniecznie dowodzi wspólnotowego wymiaru sprawy. W tym względzie Trybunał Sprawiedliwości zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem wskazał, że wspólnotowy wymiar i interes sprawy wyznacza się w oparciu o jej wpływ na handel wewnątrzwspólnotowy oraz to, czy przedmiotowe praktyki wpływają na handel między państwami członkowskimi w sposób, który mógłby zaszkodzić osiągnięciu celów jednolitego rynku (patrz przede wszystkim ETS, AEPI przeciwko Komisji, sprawa C-425/07P, zwłaszcza §42). Z informacji przedłożonych przez pana posła wynika, że przedmiotowa sprawa dotyczy jednorazowej umowy handlowej zawartej między spółkami oraz że umowa nie wydaje się być w interesie Wspólnoty.

Ponadto w dotychczasowym orzecznictwie stwierdza się też, że w stosunkach między spółką zależną a spółką macierzystą nie stosuje się prawa konkurencji, a zwłaszcza przepisów dotyczących nadużywania dominującej pozycji (patrz przede wszystkim ETS, Viho Europe BV przeciwko Komisji, sprawa C-73/95). W związku z tym w tym przypadku nie można stosować prawa konkurencji.

W świetle powyższych spostrzeżeń Komisja nie zamierza interweniować w sprawie przedstawionej przez pana posła.

*
* *

Pytanie nr 49, skierował Georgios Papastamkos (H-0079/10)**Przedmiot: Zarządzanie gospodarcze w Europie**

Niezwykłe poważny kryzys finansowy w Grecji, a także zachwianie równowagi finansowej w innych państwach członkowskich strefy euro zmusza do refleksji nad stabilnością, dynamiką i wytrzymałością samej konstrukcji unii gospodarczej i walutowej. Nie ulega wątpliwości, że za uzdrowienie swoich finansów publicznych dane państwo członkowskie strefy euro musi zapłacić określoną cenę. Jednak kryzys finansowy uwidoczniał brak powiązań między pełną i jednolitą unią walutową a niedoskonałą unią gospodarczą w UE.

Czy Komisja zamierza przedstawić propozycję koncepcji i wdrożenia europejskiego funduszu walutowego, dysponującego odpowiednimi zasobami i mogącego sięgać po środki interwencji niezbędne, by pokryć deficyt strukturalny UGW, odzwierciedlając tym samym bardziej sformalizowane i spójniejsze zarządzanie gospodarcze w Europie?

Odpowiedź

(EN) Polityka ramowa UGW ustanowiona w traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i pakcie na rzecz stabilizacji i wzrostu ma na celu zagwarantowanie jednolitych warunków gospodarczych i budżetowych. Niestety, w niektórych przypadkach państwa członkowskie strefy euro nie wprowadziły jednolitej polityki we właściwym czasie i doprowadziły do zachwiania równowagi oraz zagrożeń, które w czasie kryzysu pociągnęły za sobą wysokie koszty pod względem wzrostu i zatrudnienia oraz w kontekście wysokich premii z tytułu ryzyka. Kraje te stoją w obliczu poważnych wyzwań gospodarczych i budżetowych, które wymagają natychmiastowych i zdecydowanych działań naprawczych. Komisja wspiera je w tym dążeniu poprzez nadzór i doradztwo polityczne.

Jeżeli chodzi zwłaszcza o Grecję, to w dniu 3 lutego Komisja przyjęła kompleksowy i ambitny pakiet szczegółowych zaleceń obejmujących politykę budżetową i gromadzenie danych statystycznych (zalecenia dla Rady powiadamiające o podjęciu działań na mocy przepisów artykułu 126 ust. 9 – procedura nadmiernego deficytu), wniosek o wydanie przez Radę opinii w sprawie programu stabilności oraz reformy strukturalne (zalecenie Rady na mocy przepisów art. 121 ust. 4 – niezgodność z kompleksowymi wytycznymi polityki gospodarczej i ryzyko zagrażające właściwemu funkcjonowaniu unii gospodarczej i monetarnej). Rada Ecofin przyjęła odnośne dokumenty 16 lutego i zwróciła się o przedłożenie najpóźniej do 16 marca pierwszego sprawozdania dotyczącego środków wsparcia mających na celu zagwarantowanie celu deficytu na rok 2010.

Zarówno szefowie państw i rządów, jak i Komisja wezwali rząd grecki do podjęcia wszelkich koniecznych działań, w tym przyjęcia środków dodatkowych w celu zagwarantowania, że osiągnięte zostaną ambitne cele ustalone w uaktualnionym programie stabilności, w tym zwłaszcza 4 % zmniejszenie deficytu budżetowego w PKB na rok 2010. W dniu 3 marca grecki premier ogłosił dodatkową konsolidację środków budżetowych sięgającą około 2 % PKB. Komisja z zadowoleniem przyjęła środki potwierdzające

zaangażowanie rządu greckiego w podjęcie wszelkich niezbędnych działań na rzecz wykonania celów programu stabilności, a zwłaszcza zagwarantowania, że 4 % zmniejszenie deficytu PKB na rok 2010 zostanie zrealizowane. Jednocześnie Komisja podkreśliła, że najważniejsze jest pełne i terminowe wdrożenie środków budżetowych wraz z decydującymi reformami strukturalnymi zgodnymi z decyzją Rady. Komisja monitoruje sytuację i pozostaje w ścisłym kontakcie z władzami greckimi. Na posiedzenie Rady Ecofin, które odbędzie się w połowie marca, Komisja przygotuje szczegółową ocenę trybu wykonywania działań, opartą na także na planowanym sprawozdaniu władz greckich.

Jak podkreślili szefowie państw i rządów członkowie strefy euro ponoszą wspólną odpowiedzialność za stabilność euro. Nasza polityka gospodarcza jest przedmiotem wspólnego zainteresowania. Podstawowy wniosek z obecnego kryzysu jest taki, że pilnie potrzebujemy dokładniejszej i większej kontroli nad polityką gospodarczą, w tym wczesnego wykrywania i pokonywania braku równowagi, aby zagwarantować lepsze zabezpieczenie stabilności makrofinansowej w strefie euro. Komisja zamierza wkrótce przedłożyć wnioski dotyczące wzmocnienia koordynacji i kontroli nad krajową polityką gospodarczą w strefie euro.

*
* *

Pytanie nr 50, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0081/10)

Przedmiot: Stosunki handlowe między UE a Rosją

Od czasu rozpoczęcia kryzysu finansowego (pod koniec 2008 r.) Rosja wprowadziła szereg „tymczasowych” antykryzysowych tariff celnych o charakterze protekcyjnym na wiele towarów importowanych, takich jak produkty mięsne, nabiał, meble, niektóre produkty stalowe, ciężarówki, zestawy TV i in. Co więcej, w dniu 1 stycznia 2010 r. powstała unia celna między Rosją, Białorusią i Kazachstanem. Taryfy zewnętrzne uzgodnione przez te trzy kraje opierają się w większości na taryfach rosyjskich. W rezultacie ogółem 30 procent produktów UE eksportowanych do Rosji obłożone zostało wyższymi taryfami celnymi.

Powszechnie uznaje się, że głównym problemem stojącym przed UE jest fakt, że Rosja nie jest członkiem WTO, a co za tym idzie nie obowiązują jej reguły WTO ograniczające jednostronne podwyższanie cel przywozowych oraz inne środki ograniczające handel.

Jak Komisja ocenia obecne problemy handlowe UE z Rosją i jak zamierza je rozwiązać? Czy UE ma konkretną strategię postępowania w odniesieniu do kwestii członkostwa Rosji w WTO?

Odpowiedź

(EN) Od końca 2008 roku Rosja realizuje politykę zwiększania tariff przywozowych na szeroką gamę produktów, co ma jakoby stanowić reakcję na obecny kryzys gospodarczy. W rzeczywistości Rosja jest krajem G-20, który w ubiegłym roku przyjął największą liczbę środków protekcyjnych. Środki te bezpośrednio uderzyły w interesy gospodarcze UE, ponieważ UE jest największym partnerem handlowym Rosji.

Te środki protekcyjne pierwotnie wprowadzono tymczasowo. Jednak w ramach niedawno ustanowionej Unii z Białorusią i Kazachstanem nabrały one stałego charakteru. Nowa wspólna taryfa zewnętrzna unii celnej obowiązująca od dnia 1 stycznia 2010 r. doprowadziła do konsolidacji większości rosyjskich „tymczasowych” tariff przywozowych i rozszerzyła je na dwóch pozostałych członków unii celnej.

W ostatnich kilku miesiącach Komisja skoncentrowała swoje wysiłki na ocenie i próbach złagodzenia tego nowego reżimu handlowego. Komisja wezwała Rosję do przywrócenia poprzednich, niższych poziomów tariff w odniesieniu do dużej grupy produktów o szczególnym znaczeniu eksportowym dla UE. Ponownie zwróciła się również do Rosji o przeprowadzenie formalnych konsultacji przewidzianych w umowie o partnerstwie i współpracy.

Jak dotąd, Rosja nadal zwiększa taryfy. Trzeba powiedzieć, że w ramach aktualnie obowiązujących dwustronnych umów Rosja-UE Rosja nie ma żadnych prawnie wiążących zobowiązań do respektowania „zamrożenia” poziomu cel przywozowych. Jednak takiego zamrożenia, chociaż prawnie jest ono niewykonalne, można oczekiwać od każdego kraju pragnącego przystąpić do Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Komisja nadal uczestniczy w procesie przystąpienia Rosji do WTO. Celem konsultacji na najwyższym szczeblu jest wyjaśnienie nowej sytuacji. Komisja nadal w pełni angażuje się w przyspieszenie procesu

przystąpienia i wzywa Rosję do poprawienia i ustabilizowania reżimu handlowego respektującego wynegocjowane zobowiązania akcesyjne.

*
* *

Pytanie nr 51, skierowała Nadezhda Neynsky (H-0082/10)

Przedmiot: Dyrektywa 2001/18/WE w sprawie organizmów zmodyfikowanych genetycznie

D y r e k t y w a 2001/18/WE <http://www.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+QT+H-2010-0082+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>
\l "def1#def1" Parlamentu Europejskiego i Rady nie gwarantuje bezpieczeństwa w odniesieniu do horyzontalnego przenoszenia się wirusów zawartych w materiale genetycznym organizmów zmodyfikowanych genetycznie na inne uprawy ani też nie zapewnia stworzenia obszarów rolnych wolnych od organizmów zmodyfikowanych genetycznie z myślą o ekologicznej i konwencjonalnej produkcji rolniczej.

Jakie działania zamierza podjąć Komisja, aby w ramach dyrektywy 2001/18/WE umożliwić każdemu państwu członkowskiemu wprowadzenie, w razie wystąpienia takiej konieczności, dodatkowych ograniczeń dotyczących uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie ze zmodyfikowanych odmian upraw rolniczych mających istotne znaczenie gospodarcze dla danego kraju, jak również w odniesieniu do wyznaczania obszarów wolnych od organizmów zmodyfikowanych genetycznie w celu zagwarantowania ekologicznej i konwencjonalnej produkcji rolniczej oraz ochrony różnorodności genetycznej?

Odpowiedź

(EN) Dyrektywa przewiduje zwłaszcza ocenę wszystkich szkodliwych skutków dla zdrowia i środowiska naturalnego, które mogą wynikać z uwolnienia organizmów modyfikowanych genetycznie do środowiska. Taka ocena obejmuje możliwe przeniesienie materiału genetycznego z wirusów na inne organizmy.

Jeżeli chodzi o ustanowienie obszarów wolnych od organizmów zmodyfikowanych genetycznie, to Komisja chciałaby przypomnieć, że we wrześniu 2009 roku przewodniczący Komisji wskazał, że w obszarze organizmów zmodyfikowanych genetycznie należy połączyć system autoryzacji UE, oparty na osiągnięciach naukowych, ze swobodą przysługującą państwom członkowskim w zakresie podejmowania decyzji o tym, czy chcą na swoim terytorium prowadzić uprawy zmodyfikowane genetycznie, czy też nie.

W dniu 2 marca 2010 r. Komisja przeprowadziła analizę w celu sprawdzenia, czy w oparciu o obowiązujące prawodawstwo państwom członkowskim można przyznać taką swobodę. Jeśli tak nie jest, to przed końcem lata Komisja przedstawi wniosek legislacyjny w tej sprawie.

*
* *

Pytanie nr 52, skierowała Mairead McGuinness (H-0084/10)

Przedmiot: Pomoc państwowa dla małych i średnich przedsiębiorstw wytwarzających produkty rolne

Artykuł 11 ust. 8 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1857/2006 <http://www.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+QT+H-2010-0084+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>
\l "def1#def1" w sprawie w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych stanowi, że od dnia 1 stycznia 2010 r. pomoc na rzecz strat spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi będzie zależała od tego, czy rolnicy posiadają ubezpieczenie pokrywające 50 % średniej rocznej produkcji lub dochodu związanego z produkcją. Odszkodowanie dla rolników, którzy nie posiadają ubezpieczenia, zostanie zmniejszone o 50 %. Jak będzie stosowany art. 11 ust. 8 w państwach członkowskich, w których zakłady ubezpieczeniowe nie ubezpieczają produkcji rolnej?

Czy komisja może udzielić informacji o sposobach oceny zagrożenia stosowanych obecnie w państwach członkowskich, a w szczególności w państwach, w których istnieją ubezpieczenia dla rolników? Jaki poziom ubezpieczenia oferują te produkty ubezpieczeniowe i jak są one finansowane, tzn. czy są one finansowane przez państwo, przez rolników czy też wspólnie przez państwo i rolników?

Odpowiedź

(EN) jeżeli w danym państwie członkowskim żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie oferuje umów ubezpieczeniowych obejmujących szkody wywołane zjawiskami atmosferycznymi statystycznie najczęściej występującymi w tym rejonie, to przepisy art. 11 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 1857/2006 nie będą stosowane, ale zgodnie z przepisami tego samego rozporządzenia nie będzie możliwe zwolnienie z obowiązku dokonywania zgłoszeń planu pomocy przewidującego odszkodowanie z tytułu szkód. W takim przypadku państwo członkowskie mogłoby przekazać plan pomocy Komisji na mocy przepisów art. 108 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i wskazać w zgłoszeniu, że pomimo wszystkich starań, ubezpieczenie w rozsądnej cenie, obejmujące zjawiska atmosferyczne statystycznie najczęściej występujące w danym państwie członkowskim lub regionie, nie było dostępne w momencie wystąpienia szkody. W przypadku przedstawienia takich dowodów 50 % zniżka nie będzie stosowana.

Obecnie w państwach członkowskich dostępne są różne narzędzia zarządzania ryzykiem. Jeżeli chodzi o ubezpieczenia, to w UE jest dostępna większość klasycznych systemów ubezpieczeń (głównie ubezpieczenia od jednego rodzaju ryzyka i ubezpieczenia łączone, ale także ubezpieczenia zysków) i są to przede wszystkim ubezpieczenia prywatne. W wielu państwach członkowskich działa jedynie ograniczona liczba towarzystw ubezpieczeniowych. Poziom rozwoju ubezpieczeń rolnych w każdym kraju jest związany głównie z dwoma decydującymi czynnikami:

- potrzebami każdego kraju (poziom ryzyka);
- wsparciem gospodarczym dla systemów ubezpieczeniowych zapewnianym przez każde państwo członkowskie.

Niektóre rządy dotują ubezpieczenia, inne zaś zapewniają pomoc ex-post na zasadach ad hoc poprzez systemy odszkodowań lub fundusze na wypadek kataklizmu, które mogą być częściowo – dobrowolnie lub obowiązkowo – finansowane przez podmioty rolne.

Sprawozdanie w sprawie ubezpieczeń rolnych⁽¹⁶⁾ finansowane przez Komisję i ostatnio uaktualnione w roku 2008 prezentuje poszczególne narzędzia zarządzania ryzykiem dostępne dla rolników w UE. Pomaga ono w lepszym zrozumieniu ewolucji systemów ubezpieczeniowych w Europie, ponieważ tworzenie systemów ubezpieczeniowych jest ściśle związane z istnieniem innych narzędzi zarządzania ryzykiem oraz rola sektora publicznego, zwłaszcza działań pomocowych ad-hoc.

*
* *

Pytanie nr 53, skierował Nikolaos Chountis (H-0085/10)

Przedmiot: Zbliżająca się fuzja linii lotniczych Olympic Air i Aegean

W jednakowych komunikatach z dnia 11 lutego 2010 r. linie lotnicze Olympic Air i Aegean potwierdziły, że prowadzą rozmowy na temat „przyszłej współpracy”; z kolei prasa informuje o planowanej fuzji. Perspektywa ta, oznaczająca powstanie prywatnego monopolu i utratę 2 500 miejsc pracy, wywołała gwałtowne protesty organizacji ochrony konsumentów. Mając na uwadze, że wspomniane spółki kontrolują niemal cały krajowy ruch pasażerski, że ze względu na swoje ukształtowanie geograficzne Grecja to państwo członkowskie liczące najwięcej lotnisk i że spodziewany jest wzrost krajowego ruchu czarterowego, a także znaczenia i liczby połączeń dotowanych, zwracamy się do Komisji z następującymi pytaniami:

Czy fakt, że wspomniane spółki kontrolują 97 % krajowego ruchu pasażerskiego, to wystarczający powód, by grecka komisja ds. konkurencji nie wydała zgody na fuzję? Czy greckie organy publiczne mogą odmówić wydania zgody na przejęcie nazwy i logo „Olimpiaki” przez nową spółkę powstałą w wyniku fuzji oraz narzucić taryfy pułapowe na krajowe loty czarterowe, skoro nowa spółka kontrolować będzie 97 % krajowego ruchu pasażerskiego?

Odpowiedź

(EN) Komisja została poinformowana o planowanej fuzji między liniami lotniczymi Olympic Air i Aegean poprzez oświadczenia spółek.

⁽¹⁶⁾ http://ec.europa.eu/agriculture/analysis/external/insurance/index_en.htm

Na tak wczesnym etapie nie można stwierdzić, czy działanie to będzie wymagało powiadomienia Komisji Europejskiej, a także kompetentnych greckich organów do spraw konkurencji.

Na mocy rozporządzenia Rady (WE) nr 139/2004 („rozporządzenia w sprawie łączenia przedsiębiorstw”)⁽¹⁷⁾ Komisja jest organem kompetentnym do przeprowadzania oceny kompatybilności łączenia przedsiębiorstw o „wymiarze UE” ze wspólnym rynkiem, zgodnie z wymogami dotyczącymi obrotu finansowego ustanowionymi w rozporządzeniu w sprawie łączenia przedsiębiorstw.

Głównym celem przeprowadzanej przez Komisję oceny łączenia przedsiębiorstw jest utrzymanie efektywnej konkurencji na wspólnym rynku i zapobieżenie szkodliwym skutkom dla konkurencji, a także dla konsumentów. W swojej analizie Komisja uwzględnia między innymi sytuację rynku i siłę przedmiotowych przedsiębiorstw.

Ponieważ planowane połączenie przedsiębiorstw nie jest jeszcze przedmiotem formalnego powiadomienia kierowanego do Komisji na mocy rozporządzenia w sprawie łączenia przedsiębiorstw, Komisja obecnie nie ma uprawnień do komentowania dalszych szczegółów transakcji, o której pan poseł mówi.

Nazwa i logo Olympic to aktywa, które po zakończeniu prywatyzacji będą należały do Olympic Air.

*
* *

Pytanie nr 54, skierowała Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (H-0094/10)

Przedmiot: Środki zmierzające do dostosowania budżetu i rozwoju w Grecji

Na lutowym posiedzeniu Rada ECOFIN zwróciła się do Grecji o wprowadzenie specjalnych środków zmierzających do dostosowania budżetu. J.-C. Juncker podkreślił, że Komisja Europejska proponuje Grecji pakiet potencjalnych środków mających na celu obniżenie wydatków i wzrost wpływów, jako przykład podając redukcję wydatków płacowych, podniesienie wpływów z podatku VAT oraz podatków pobieranych od samochodów osobowych i energii. Równocześnie większość środków wprowadzonych lub planowanych przez grecki rząd już dotyczy obniżenia wydatków płacowych i wzrostu wpływów w wyniku podniesienia podatków.

Czy Komisja nie uważa, że środki te, zmierzające do rygorystycznej polityki podatków i dochodów, mogą doprowadzić w greckiej gospodarce do dalszego obniżenia popytu (inwestycji i konsumpcji), podważając tym samym wysiłki na rzecz ożywienia i poprawy stanu finansów publicznych w Grecji? Czy proponuje greckiemu rządowi dostosowane do greckich realiów środki rozwojowe mające na celu przywrócenie produktywności gospodarki?

Odpowiedź

(EN) Wysoki poziom deficytu i poziomów zadłużenia wywiera niezwykle ujemny wpływ na zdolność kraju do wzrostu, biorąc pod uwagę ich konsekwencje dla rynków finansowych, stóp procentowych i warunków kredytowania. W związku z tym konsolidacja budżetowa jest konieczna także z punktu widzenia wzrostu. Chociaż w roku 2010 warunki dla wzrostu będą w Grecji niekorzystne, odkładanie konsolidacji budżetowej doprowadziłoby jedynie do pogorszenia wyników w kategoriach wzrostu. Zgodnie z postanowieniami paktu na rzecz stabilizacji i wzrostu, Grecja przedłożyła w styczniu 2010 roku uaktualniony program stabilizacji, zgodnie z którym przewiduje się podjęcie znacznych wysiłków na rzecz konsolidacji budżetowej ze spadkiem deficytu z 12,7 % produktu krajowego brutto (PKB) w roku 2009 do poniżej 3 % PKB począwszy od roku 2012. Pierwsza część dostosowania równego 4 % PKB ma zostać uzyskana w tym roku. Komisja i Rada przeanalizowały grecki program stabilizacji i uważają, że oba cele oraz kryjące się za nimi działania są właściwe.

W przypadku pojawienia się ryzyka związanego z pułapami deficytu i zadłużenia, dla osiągnięcia celów budżetowych konieczne będzie podjęcie dodatkowych działań. Komisja z zadowoleniem przyjmuje zapowiedź wprowadzenia przez rząd Grecji z dniem 3 marca 2010 r. zestawu działań dodatkowych równych 2 % PKB. Oświadczenie to potwierdza zaangażowanie rządu greckiego w osiągnięcie celów programu, a zwłaszcza zagwarantowanie zmniejszenia deficytu PKB do roku 2010 do 4 %. Działania dodatkowe obejmują cięcia wydatków, a zwłaszcza oszczędności w wydatkach na wynagrodzenia w sektorze publicznym, co ma podstawowe znaczenie dla osiągnięcia trwałej konsolidacji budżetowej i przywrócenia konkurencyjności.

⁽¹⁷⁾ Dz.U. L 24, 29.1.2004.

Ogłoszone działania na rzecz zwiększenia poziomu dochodów również przyczyniają się do konsolidacji budżetowej. Najważniejsze jest pełne i terminowe wykonanie działań budżetowych oraz realizacja najważniejszych reform strukturalnych, zgodnie z decyzją Rady. Leży to w interesie obywateli Grecji, którzy skorzystają z bardziej stabilnych finansów publicznych, lepszych perspektyw wzrostu i możliwości zatrudnienia. Jest to równie ważne dla ogólnej stabilności finansowej w strefie euro.

*
* *

Pytanie nr 55, skierował Pat the Cope Gallagher (H-0098/10)

Przedmiot: Bezpieczeństwo w Internecie

Ponad 50 % europejskich nastolatków udostępnia informacje osobowe, które ktokolwiek może zobaczyć w Internecie. Czy Komisja zamierza przedstawić nowe środki w celu zwiększenia bezpieczeństwa dzieci w Internecie, przy szczególnym uwzględnieniu serwisów społecznościowych?

Odpowiedź

(EN) Odpowiadając na pytanie pana posła Komisja stwierdza, że poprawa bezpieczeństwa dzieci w Internecie, a zwłaszcza na stronach portali społecznościowych jest ważnym i wspólnym obowiązkiem władz publicznych, rodziców, szkół i przemysłu.

W ramach programu Bezpieczny Internet⁽¹⁸⁾ Komisja doprowadziła do podpisania w 2009 roku przez 20 spółek – Arto, Bebo, Dailymotion, Facebook, Giovani.it, Google, Hyves, Microsoft Europe, MySpace, Nasza-klasa.pl, Netlog, One.lt, Piczo, Rate.ee, Skyrock, Tuenti, Sulake, VZnet Netzwerk Ltd., Yahoo!Europe i Zap.lu – porozumienia „Zasady bezpiecznego korzystania z portali społecznościowych w UE”⁽¹⁹⁾. Spółki te uznały swoją odpowiedzialność i wskazały możliwe niebezpieczeństwa związane z przeglądaniem tych stron dla osób poniżej osiemnastego roku życia, takie jak cyberbulling, uwodzenie przez Internet oraz szkodliwe zachowania, np. ujawnianie danych osobowych. Spółki te zamierzają ograniczyć te zagrożenia poprzez zastosowanie konkretnych działań.

Komisja ściśle monitoruje wykonanie tego porozumienia. Dnia 9 lutego 2010 r. Komisja opublikowała sprawozdanie z oceny wykonania zasad bezpiecznego korzystania z portali społecznościowych w oparciu o analizę polityki bezpieczeństwa spółek i sprawdzenie właściwych stron przez niezależnych ekspertów. Sprawozdanie ujawnia, że większość z tych spółek podjęła działania i zabezpieczyła nieletnich poprzez umożliwienie zmiany danych osobowych, blokowanie użytkowników lub kasowanie niepożądanych komentarzy i treści. Trzeba jednak zrobić więcej, ponieważ tylko 40 % spółek pozwala na domyślne ujawnianie profili osób poniżej 18 roku życia wyłącznie ich przyjaciołom, a tylko jedna trzecia odpowiedziała użytkownikom na ich prośby o pomoc.

Komisja szczegółowo przeanalizuje poszczególne wyniki uzyskane przez każdego z sygnatariuszy i z każdą spółką odrębnie ustali działania, które należy wdrożyć, aby było możliwe wykonanie poszczególnych części zasad bezpiecznego korzystania z portali społecznościowych. Zgodnie z tym, co przewidziano w „Zasadach bezpiecznego korzystania z portali społecznościowych w UE” podpisanych przez spółki, w tym roku odbędzie się kolejne posiedzenie europejskiej grupy zadaniowej ds. portali społecznościowych⁽²⁰⁾ poświęcone omówieniu dalszych możliwości poprawy bezpieczeństwa w sieci osób poniżej 18 roku życia, które korzystają z portali społecznościowych.

Poza tym Komisja analizuje aktualnie obowiązujące reguły dotyczące ochrony danych i prywatności. W związku z tym Komisja przeprowadziła konsultacje publiczne dotyczące rewizji dyrektywy o ochronie danych⁽²¹⁾, które zakończono w grudniu 2009 roku. Ich wyniki pokazują, że wielu obywateli domaga się bardziej rygorystycznych wymogów w zakresie zgody na korzystanie nieletnich z sieci.

⁽¹⁸⁾ http://ec.europa.eu/information_society/activities/sip/index_en.htm

⁽¹⁹⁾ http://ec.europa.eu/information_society/activities/social_networking/docs/sn_principles.pdf

⁽²⁰⁾ Pierwsze posiedzenie grupy zadaniowej ds. portali społecznościowych zostało zwołane przez Komisję Europejską w kwietniu 2008 r., a w jej skład wchodziły portale społecznościowe oraz naukowcy i organizacje działające na rzecz dzieci.

⁽²¹⁾ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych – Dz.U. L 281, 23.11.1995.

Ponadto hasło tegorocznego dnia bezpiecznego Internetu przypadającego na 9 lutego brzmiało „Pomyśl zanim napiszesz”, co miało zachęcić młodzież przede wszystkim do zwrócenia uwagi na ujawniane w Internecie dane osobowe.

*
* *

Pytanie nr 56, skierował Konrad Szymański (H-0101/10)

Przedmiot: Równy dostęp do usług internetowych na wspólnym rynku

W prowadzonym przez firmę Apple sklepie internetowym iTunes oferta produktów audio i wideo skierowana jest jedynie do obywateli niektórych państw członkowskich (np. nie jest ona skierowana do polskich użytkowników). Jest to działanie dyskryminacyjne i tym samym niezgodne z prawem wspólnotowym. W efekcie popularyzuje też zjawisko tzw. piractwa komputerowego.

Szczególne zaniepokojenie budzi fakt, że w ramach tzw. sprzedaży on-line obywatel, np. z Polski, nie może zakupić produktu oferowanego za pośrednictwem Internetu w innym kraju, ze względu na wprowadzone celowo ograniczenia techniczne dotyczące używania kart kredytowych.

Czy nowa Komisja, poza wyrażeniem zaniepokojenia w związku z tą sprawą, co miało miejsce już w ubiegłym roku, podjęła realne działania zmierzające do wyeliminowania tej dyskryminacyjnej praktyki?

Czy dyskryminacja konsumentów z niektórych państw członkowskich w ramach sprzedaży on-line będzie przedmiotem działań ze strony Komisji, zmierzających do ustanowienia równych praw konsumentów na rynku wspólnotowym?

Odpowiedź

(EN) Jak Komisja zauważyła w swojej odpowiedzi na pytanie E-5058/09, różnice w traktowaniu przez usługodawców ze względu na narodowość czy miejsce zamieszkania klientów (na przykład ograniczenia dotyczące korzystania z kart kredytowych, które uniemożliwiają klientom z państw członkowskich uzyskanie dostępu do usług świadczonych przez sklep internetowy z innego państwa członkowskiego) podlegają przepisom klauzuli o zakazie dyskryminacji zawartej w art. 20 ust. 2 dyrektywy 123/2006/WE dotyczącej usług na rynku wewnętrznym („dyrektywy o usługach”). Przepis ten zawiera zakaz dyskryminacji, ale stanowi również, że nie każde odmienne traktowanie jest zakazane, ponieważ różnice w warunkach dostępu do usług dopuszcza się „jeżeli są one bezpośrednio uzasadnione obiektywnymi kryteriami”.

Egzekwowanie ustawodawstwa krajowego wdrażającego ten przepis stanowi przede wszystkim obowiązek władz i sądów krajowych. Komisja nie dysponuje uprawnieniami do wszczęcia postępowania z tytułu dopuszczenia się naruszenia wobec podmiotu prywatnego w oparciu o przepisy artykułu 20 ust. 2 dyrektywy o usługach. Jednak udziela państwom członkowskim pomocy, aby zagwarantować, że na szczeblu krajowym władze krajowe i sądy poprawnie wykonują i wdrażają przepisy krajowe transponujące art. 20 ust. 2 dyrektywy o usługach. W tym kontekście Komisja opublikowała niedawno badanie dotyczące praktyk branżowych podlegających przepisom art. 20 ust. 2 oraz ich przyczyn. Klienci, którzy padli ofiarą dyskryminacji, mogą dochodzić swoich roszczeń zwracając się do organów doradczych działających w ich kraju, na przykład do organów należących do ECC (Sieci Europejskich Centrów Konsumentckich).

Stosując te przepisy władze krajowe i sądy muszą uwzględnić kryteria obiektywne mogące uzasadniać odmienne traktowanie.

Ponadto należy zauważyć, że prawa autorskie i prawa pokrewne, jak na przykład prawa producentów płyt i wykonawców nagrań muzycznych oferowanych w sklepach internetowych, zazwyczaj podlegają licencjom krajowym. Komisja nie dysponuje jednak informacjami sugerującymi, że to konieczność uzyskania praw autorskich niezbędnych do oferowania usług w Polsce jest powodem tego, że sklep internetowy iTunes nie jest dostępny w tym państwie członkowskim

Oprócz stosowania wspomnianej powyżej klauzuli o zakazie dyskryminacji zawartej w art. 20 ust. 2 dyrektywy o usługach ocenie należy poddać – na mocy przepisów artykułu 102 TFUE zakazujących wszelkiego rodzaju nadużywania pozycji dominującej przez jedną lub większą liczbę przedsiębiorstw, jako niezgodnego z zasadami wspólnego rynku – również autonomiczne decyzje podejmowane przez spółki dominujące, o tyle, o ile dotyczą one wymiany handlowej między państwami członkowskimi.

Komisja kontynuuje działania na rzecz likwidacji przeszkód zakłócających nadal rozwój zgodnego z prawem ogółouropejskiego świadczenia usług muzycznych, a także na rzecz umożliwienia konsumentom dokonywania zakupów w sklepach internetowych w UE bez względu na ich miejsce zamieszkania. Usunięcie wykrytych przeszkód i skuteczne egzekwowanie w państwach członkowskich przepisów art. 20 ust. 2 dyrektywy o usługach będzie miało zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia tych celów.

*
* *

Pytanie nr 57, skierował Morten Messerschmidt (H-0107/10)

Przedmiot: Kontrole na granicach

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez duńską policję w ubiegłym roku 203 razy zatrzymano osoby, które naruszyły zakaz wjazdu do UE. Według policji jest to przypuszczalnie tylko wierzchołek góry lodowej. Zdaniem duńskiej profesor programu Jean Monnet, Marlene Wind, dzięki otwartym granicom przestępcy mają ułatwiony powrót do kraju, z którego zostali wydalen, i mogą tam popełniać kolejne przestępstwa.

Jakimi refleksjami Komisja może się podzielić w związku z szerzącą się w UE przestępczością transgraniczną? Co Komisja może powiedzieć na temat niewystarczającej walki z przestępczością w Bułgarii i Rumunii w kontekście planów dotyczących zniesienia kontroli na granicach z tymi krajami pod koniec roku?

Odpowiedź

(EN) Utworzenie obszaru bez granic wewnętrznych zależy od podjęcia dodatkowych działań, między innymi skutecznej współpracy policyjnej i sądowej. W związku z tym utworzono agencje zajmujące się egzekwowaniem prawa UE, takie jak EUROPOL i EUROJUST, przyjęto też szereg instrumentów prawnych umożliwiających państwom członkowskim skuteczną walkę z przestępczością ponadpaństwową, jak na przykład decyzję z 2008 roku w sprawie podjęcia współpracy transgranicznej, w szczególności na rzecz walki z terroryzmem i przestępczością transgraniczną. Przepisy dotyczą zwłaszcza automatycznej wymiany informacji dotyczących najważniejszych zdarzeń oraz umożliwiających walkę z terroryzmem, a także innych form transgranicznej współpracy policyjnej.

Jeżeli chodzi o zakazy wjazdu, zwracam uwagę pana posła na dyrektywę 2008/115/WE w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich (państwa członkowskie mają przetransponować jej przepisy do grudnia 2010 roku), która przewiduje ujednolicenie ogółouropejskiego zakazu wjazdu. Zakaz wjazdu ma skutki zapobiegawcze i zwiększa wiarygodność europejskiej polityki w zakresie powrotów, stanowiąc jasny komunikat, że ci, którzy nie mają prawa do osiedlenia się i naruszyli przepisy migracyjne w państwach członkowskich UE, nie zostaną w określonym czasie ponownie wpuszczeni do żadnego z państw członkowskich UE.

Jeżeli chodzi o Bułgarię i Rumunię, to zgodnie z aktem przystąpienia zniesienie kontroli na granicy wewnętrznej musi być poprzedzone procesem szczególnej oceny w celu sprawdzenia, czy wszystkie warunki konieczne do stosowania dorobku z Schengen zostały spełnione.

Ocena ta dotyczy kwestii granic zewnętrznych, wiz, polityki współpracy, systemu informacyjnego Schengen i ochrony danych. Bułgaria i Rumunia ustaliły docelową datę zniesienia granicy wewnętrznej na marzec 2011 roku. Ocenę rozpoczęto w roku 2009 i będzie ona kontynuowana przez cały rok 2010.

Stwierdzenie czy wszystkie warunki konieczne zostały spełnione (czy nie) oraz decyzja o zniesieniu granicy wewnętrznej są całkowicie w gestii państw członkowskich.

Powodzenie obszaru Schengen zależy od wzajemnego zaufania państw członkowskich i ich zdolności do pełnego wykonania działań dodatkowych, które umożliwiają zniesienie kontroli na granicy wewnętrznej. Skuteczna walka z korupcją oraz wzmacnianie współpracy policyjnej i sądowej to ważne czynniki, mające podstawowe znaczenie dla budowania zaufania. Komisja zachęca do podejmowania dalszych działań i bacznie śledzi wydarzenia w tym obszarze w Bułgarii i Rumunii. W ramach mechanizmu współpracy i weryfikacji Komisja dokonuje oceny reformy sądownictwa, walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną. Zwalczanie przestępczości transgranicznej stanowi istotny element oceny. Komisja opiera ocenę na różnych źródłach, w tym na informacjach pochodzących z państw członkowskich, a swoich letnich sprawozdaniach przedstawia zalecenia dotyczące sposobów poprawy sytuacji.

*
* *

Pytanie nr 58, skierował Charalampos Angourakis (H-0110/10)**Przedmiot: Prywatyzacja stoczni Skaramanga**

Prywatyzacja stoczni Skaramanga, narzucona przez kolejne greckie rządy, przyniosła pracownikom bolesne konsekwencje w postaci likwidacji setek miejsc pracy. Spółka Thyssen Krupp, właściciel stoczni, sprzedaje dziś zakład, po tym, jak zainkasowała 3 miliardy euro za budowę łodzi podwodnych, zerwała umowy z państwem greckim i nie dostarczyła zamówienia. Stocznie podzielono, tworząc przy tej okazji odrębną spółkę produkującą pojazdy kołowe. 160 pracujących tam osób od prawie 10 miesięcy nie otrzymało wynagrodzenia. Prasa informuje o kolejnych setkach zwolnień i o tym, że międzynarodowe firmy targują się między sobą o własność stoczni i prowadzą z rządem pertraktacje o przyznanie nowym właścicielom kwoty kilku miliardów euro z programów zbrojeniowych na lata 2010-2011.

Czy Komisja uważa, że decyzje UE i rządów państw członkowskich dotyczące liberalizacji rynków i stosowania przepisów dotyczących konkurencji w przemyśle stoczniowym doprowadziło w Grecji, kraju żeglugi par excellence, do deprecjacji tego sektora, spadku zatrudnienia i łamania praw pracowniczych, z czego zyski czerpią monopolistyczne grupy kapitałowe?

Odpowiedź

(EN) Stosowanie prawa konkurencji ma na celu zagwarantowanie uczciwej i skutecznej konkurencji korzystnej dla Europy i jej obywateli, ponieważ konkurencja prowadzi do obniżki cen, poprawy jakości, daje klientowi większy wybór, sprzyja innowacjom technologicznym, a tym samym napędza gospodarkę europejską. Przepisy dotyczące konkurencji ujęte w traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej obejmują ogólny zakaz udzielania pomocy państwa, z zastrzeżeniem uzasadnionych okoliczności wyjątkowych, w celu zagwarantowania, by interwencje rządu nie wypaczyły konkurencji i handlu w UE. W niektórych okolicznościach Komisja może przyznać pomoc na restrukturyzację przedsiębiorstwa znajdującego się w trudnym położeniu, w tym także w sektorze stoczniowym. Jednak zagwarantowanie, że pomoc ta zostanie odpowiednio wykorzystana stanowi obowiązek władz publicznych.

W 1997 roku Komisja dała Grecji szansę sfinansowania restrukturyzacji cywilnej działalności handlowej stoczniom Hellenic, przyznając pomoc w kwocie 160 milionów euro⁽²²⁾. Niestety, nie spełniono pewnych zasadniczych warunków związanych z zatwierdzeniem pomocy. Ponadto do 2002 roku Grecja uporczywie dokonywała bezprawnego i niewłaściwego finansowania przynoszącej straty cywilnej działalności stoczni.

Komisja dysponuje kompetencjami nadzorczymi, aby zagwarantować, że państwa członkowskie będą właściwie stosować przepisy dotyczące pomocy państwa. W lipcu 2008 roku, z uwagi na złamanie warunków i bezprawną pomoc udzielaną stoczni, Komisja, po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia na mocy przepisów o pomocy państwa zawartych w traktacie WE, zażądała od Grecji zwrotu ponad 230 milionów euro nienależnej pomocy⁽²³⁾.

Komisja chciałaby zauważyć, że jeżeli chodzi o sprzedaż stoczni czy inne decyzje dotyczące jej reorganizacji, odpowiedzialność za podejmowanie takich decyzji ponosi wyłącznie właściciel stoczni. Uprawnienia Komisji ograniczają się do kontrolowania interwencji państwa w gospodarkę, nie może ona jednak mieszać się do decyzji przemysłowych spółki.

Jeżeli chodzi o ochronę pracowników, ramy prawne UE obejmują kilka dyrektyw, które mogą być przedmiotem szczególnego zainteresowania w kontekście restrukturyzacji przedsiębiorstwa stoczniowego, a mianowicie dyrektywę Rady 98/59/WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych⁽²⁴⁾, dyrektywę 94/45/WE w sprawie ustanowienia Europejskiej Rady Zakładowej⁽²⁵⁾, dyrektywę 2002/14/WE ustanawiającą ogólne ramowe warunki

(22) Patrz sprawa N 401/1997.

(23) Dz.U. L 225 z 27.8.2009

(24) Dz.U. L 225 z 12.8.1998

(25) Dz.U. L 254 z 30.9.1994

informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej⁽²⁶⁾, dyrektywę Rady 2001/23/WE w sprawie zbliżania ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów⁽²⁷⁾ oraz dyrektywę 2008/94/WE w sprawie ochrony pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy⁽²⁸⁾.

Jeżeli chodzi o dyrektywy przetransponowane w Grecji, to do kompetentnych organów, w szczególności do sądów należy zagwarantowanie właściwego i skutecznego stosowania krajowych przepisów transpozycyjnych, w zależności od szczególnych okoliczności każdego przypadku i w celu wypełnienia obowiązków pracodawcy w tym względzie.

*

* *

⁽²⁶⁾ Dz.U. L 80 z 23.3.2002

⁽²⁷⁾ Dz.U. L 82 z 22.03.2001

⁽²⁸⁾ Dz.U. L 283 z 28.10.2008